

**Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II
Wydział Teologii
Instytut Nauk Teologicznych**

Marcin Prudaczuk
Nr albumu: 145866

Współczesne zagrożenia rodziny wyzwaniem pastoralnym.
Studium z duszpasterstwa rodzin w świetle badań narzeczonych diecezji siedleckiej.

Rozprawa doktorska
z duszpasterstwa rodzin
napisana pod kierunkiem
ks. dra hab. Grzegorza Pyżlaka, prof. KUL

Lublin 2022

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów.....	3.
Wstęp.....	6.
Rozdział I. Zagrożenia życia małżeńskiego i rodzinnego w świetle nauczania Kościoła współczesnego.....	14.
1. Zagrożenia życia małżeńskiego.....	14.
1.1. Zagrożenia małżeństwa sakramentalnego.....	14.
1.2. Zagrożenia dotyczące przymiotów małżeństwa.....	22.
1.3. Zagrożenia małżeństwa wynikające z ideologii społecznych.....	27.
2. Zagrożenia życia rodzinnego i wychowania.....	38.
2.1. Zaburzenia funkcji rodziny.....	38.
2.2. Trudności w budowaniu więzi rodzinnych i komunikacji.....	53.
2.3. Dysfunkcje i uzależnienia w rodzinie.....	59.
2.4. Zagrożenia życia moralnego i religijnego.....	74.
2.5. Wpływ współczesnej kultury i mediów.....	83.
Rozdział II. Metodologia badań własnych.....	93.
1. Metoda badań.....	94.
2. Charakterystyka badań.....	95.
3. Organizacja i przebieg badań.....	97.
Rozdział III. Znajomość współczesnych zagrożeń życia małżeńskiego u narzeczonych...99.	99.
1. Rozumienie zagrożeń małżeństwa sakramentalnego.....	99.
2. Znajomość zagrożeń przymiotów małżeństwa.....	117.
3. Świadomość zagrożeń wynikających z ideologii społecznych.....	126.
Rozdział IV. Znajomość współczesnych zagrożeń życia rodzinnego i wychowania u narzeczonych.....	134.
1. Rozumienie zaburzeń funkcji rodziny.....	134.
2. Świadomość zagrożeń więzi rodzinnej i komunikacji.....	142.
3. Wiedza dotycząca dysfunkcji i uzależnień zagrażających rodzinie.....	154.
4. Znajomość zagrożeń życia moralnego i religijnego.....	162.
5. Świadomość współczesnej kultury i mediów.....	179.

Rozdział V. Wnioski i postulaty pastoralne dotyczące przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom życia małżeńskiego i rodzinnego.....	190.
1. Wspieranie narzeczonych i małżonków wobec zagrożeń życia małżeńskiego.....	190.
2. Troska o umacnianie życia rodzinnego w kontekście jego zagrożeń.....	206.
3. Wspieranie wychowania w rodzinie.....	217.
ZAKOŃCZENIE	228.
WYKAZ TABEL	234.
SPIS WYKRESÓW.....	237.
BIBLIOGRAFIA	238.
ANEKSY	252.
Aneks 1. Kwestionariusz ankiety.....	252.

WYKAZ SKRÓTÓW

- AL** – „Amoris laetitia”. Posynodalna adhortacja apostolska Franciszka o miłości w rodzinie (19.03.2016).
- CA** – „Centesimus annus”. Encyklika Jana Pawła II wydana w 100 rocznicę opublikowania encykliki „Rerum novarum” (1.05.1991).
- ChL** – Christifideles laici”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele (30.12.1988).
- CT** – „Catechesi tradendae”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o katechezie w naszych czasach (16.10.1979).
- CC** – „Casti connubii”. Encyklika Piusa XI o małżeństwie chrześcijańskim (31.12.1930).
- DCE** – „Deus caritas est”. Encyklika Benedykta XVI o miłości chrześcijańskiej (25.12.2005).
- DDR** – „Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin”. Konferencja Episkopatu Polski (11.05.2003).
- DPSP** – „Drugi Polski Synod Plenarny (1991-1999)”. Poznań – Warszawa 2001.
- DWCH** – „Gravissimum educationis”. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim (28.10.1965).
- DV** – „Donum vitae”. Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego. Kongregacji Nauki Wiary (22.02.1987).
- EG** – „Evangelii gaudium”. Adhortacja apostolska Franciszka o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie (24.11.2013).
- EinO** – „Eclesia in Oceania”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o Jezusie Chrystusie oraz o ludach oceanii: krocząc jego drogą, głosząc jego prawdę, żyjąc jego życiem (22.11.2001).
- EV** – „Evangelium vitae”. Encyklika Jana Pawła II o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego (25.03.1995).
- FC** – „Familiaris consortio”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (22.11.1981).
- FR** – „Fides et ratio”. Encyklika Jana Pawła II o relacjach między wiarą a rozumem (14.09.1998).
- HP** – „Homosexualitatis problema”. List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych (1.10.1986).

HV – „Humanae vitae”. Encyklika Pawła VI o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego (25.07.1968).

KDK – „Gaudium et spes”. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (07.12.1965).

KK – „Lumen gentium”. Konstytucja dogmatyczna o Kościele (21.11.1964).

KKK – „Katechizm Kościoła Katolickiego”. Poznań 1994.

KO – „Dei verbum”. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym (18.11.1965).

KRiO – „Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy”. Łódź 1997.

KPK – „Kodeks Prawa Kanonicznego”. Poznań 1984.

KPR – „Karta Praw Rodziny”. Stolica Apostolska (1983).

LdR – „Gratissimam sane”. List do rodzin Jana Pawła II z okazji Roku Rodziny (02.02.1994).

LE – „Laborem exercens”. Encyklika o pracy ludzkiej z okazji 90. rocznicy encykliki „Rerum novarum” (14.09.1981).

MD – „Mulieris dignitatem”. List apostolski Jana Pawła II z okazji Roku Maryjnego o powołaniu i godności kobiety (15.08.1988).

PdV – „Pastores dabo vobis”. Posynodalna Adhortacja Apostolska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie (25.03.1992).

PH – „Persona humana”. Deklaracja o niektórych zagrożeniach etyki seksualnej (29.12.1975).

RH – „Redemptor hominis”. Encyklika Jana Pawła II (4.03.1979).

RPK – „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne”. Lublin 2009-

RT – „Roczniki Teologiczne”. Lublin 1991/92-

RTK – „Rocznik Teologii Katolickiej”. Białystok 2002-

SMR – „Słownik Małżeństwa i Rodziny”. Red. E. Ozorowski. Warszawa – Łomianki 1999.

SPMR – „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”. Konferencja Episkopatu Polski (19.06.2009).

SRodz – „Studia nad Rodziną”. Warszawa 1997-

SRS – „Sollicitudo rei socialis”. Encyklika Jana Pawła II z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio” (30.12.1987).

TIE – Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim (13.12.1989).

VD – „Verbum Domini”. Adhortacja apostolska Benedykta XVI o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (30.09.2010).

VS – „Veritatis splendor”. Encyklika Jana Pawła II o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła (6.08.1993).

„Pismo Święte” cytowane jest według wydania III „Biblii Tysiąclecia”. Poznań – Warszawa 1995. Łącznie z zawartymi tam skrótami.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II cytowane są według edycji: Sobór Watykański II. „Konstytucje, dekryty i deklaracje”. Poznań 2002. Łącznie z przyjętymi tam skrótami.

WSTĘP

Małżeństwo to wspólnota mężczyzny i kobiety. To wyjątkowa wspólnota oparta nie na ludzkim sądzie, ale na wolnej decyzji małżonków obdarowywujących się wzajemnie miłością (por. KDK 48). To obdarowanie prowadzi również do odkrycia błogosławieństwa Bożego oraz płodności i rozwoju życia rodzinnego. Małżeństwo i rodzina to szczególne miejsce wzrostu człowieka, który winien dokonywać się na różnych płaszczyznach tj. społecznej, kulturowej, ekonomicznej, moralnej oraz religijnej. Jednak dynamiczne zmiany zachodzące w społeczeństwie sprzyjające postępowi, który niesie za sobą nowe możliwości rozwoju, nie zawsze w pozytywny sposób wpływają na życie małżeńsko-rodzinne. Dlatego osoby zawierające sakramentalne małżeństwo i budujące wspólnotę rodzinną spozstrzegają swoje życie jako powołanie oparte na konkretnych wartościach chrześcijańskich. Jednak wartości te należy nieustannie rozwijać, aby lepiej zrozumieć świat w obliczu jego przemian¹. Budujące jest świadectwo osób, które skupiają się na rozwoju powołania wpisanego w naturę kobiety i mężczyzny (por. FC 11). Realizacja drogi powołania opiera się na wolności, odpowiedzialności i miłości. Jednak sprowadzenie wolności do podejmowania decyzji bez oparcia o konkretne wartości może doprowadzić do nieszczęścia. „Nowość” czy „współczesność” nie są synonimami słów „prawda” i „dobro”. Dlatego też zmiany zachodzące na różnych płaszczyznach ludzkiego życia wymagają stałej obserwacji i krytycznej oceny.

Należy zauważyć, że w obszarze przemian dotyczących różnych instytucji, znalazły się również małżeństwo i rodzina. W zmieniającym się świecie można dostrzec osoby, które przestały postrzegać małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety. Zatarła została również granica pomiędzy ludzką wolnością a dobrem małżonków. Permanentny rozwój w dziedzinie gospodarczej, kulturowej oraz naukowej nie zawsze przyczynia się do ukształtowania ludzi bardziej odpowiedzialnych za powzięte zobowiązania. Nie zawsze pomaga to w tym, aby na drodze własnego rozwoju odnaleźć również Stwórcę i Pana życia. Brak Boga w życiu człowieka przyczynia się również do problemu związanego ze zbudowaniem trwałych relacji z drugim człowiekiem. Relatywizacja życia skutkuje odejściem od prawdy, prowadzi również do sytuacji, w której wielu małżonków próbuje tworzyć relacje małżeńskie i rodzinne w postawie niezależności wobec jakichkolwiek norm moralnych, prawd wiary, a nawet samego Boga². Być może wynika to z braku odpowiedniej wiedzy religijnej a także hedonistycznego podejścia do życia.

¹ Por. G. Pyżlak. *Marriage as a vocation*. RPK T. 15/2 2016 s. 161-178.

² Z. Zaremski. *Zagrożenia wiary we współczesnym świecie*. „Studia Włocławskie”. Nr 8 (2005) s. 51.

Ważnym czynnikiem w odpowiedzialnym kształtowaniu życia małżeńskiego i rodzinnego jest miłość. Prawdziwa i właściwie rozwijana miłość małżeńska jest źródłem dającym siłę do tego, aby życie człowieka czynić nieustannym darem. Małżonkowie nie tylko są dawcami tego daru, ale mogą być nim również obdarowywani, tworząc swoistą wspólnotę osób (por. LdR 14). Taka postawa prowadzi małżonków do wzajemnej wdzięczności i doświadczenia komunii wyrażającej się tym, że „We wzajemnych stosunkach członkowie wspólnoty rodzinnej są inspirowani i kierują się prawem bezinteresowności, które szanując i umacniając we wszystkich i w każdym godność osobistą jako jedyną rację wartości, przybiera postać serdecznego otwarcia się, spotkania i dialogu, bezinteresownej gotowości służenia, wielkodusznej służby i głębokiej solidarności”³.

Jednak w życie małżeńsko-rodzinne wpisują się zagrożenia, takie jak: uzależnienia, dysfunkcje, egoizm, brak wiedzy o małżeństwie, błędna interpretacja otrzymanego komunikatu czy też słaba wiedza na temat wychowania dzieci. To tylko kilka przykładów zagrożeń, które zostaną opisane i poddane badaniom przeprowadzonym wśród narzeczonych. Dlatego u progu życia małżeńskiego, narzeczeni winni rozeznąć co może być pomocą, a co przeszkodą w dzieleniu wspólnego życia aż do śmierci. Wielu narzeczonych chciałoby przeżyć prawdziwą miłości, która winna opierać się na ich wzajemnym rozwoju, a także na współdziałaniu z łaską Ducha Świętego (por. LdR 20). Dlatego motywację do rozwoju miłości młodzi ludzie zazwyczaj opierają na słowach przysięgi małżeńskiej, dotyczących: miłości, wierności, uczciwości oraz dożgonności⁴.

Dobrowolność złożenia przysięgi małżeńskiej winna świadczyć o świadomej decyzji, podjętej przez narzeczonych, aby w konsekwencji uczynić wspólnotę, jaką staje się małżeństwo, komunią osób⁵. Wymaga ona rozwijania jeszcze głębszych relacji duchowych w obrębie całej rodziny. Ta zapoczątkowana wspólnota w momencie sakramentalnej przysięgi domaga się również odpowiedzialności i zaangażowania, aby stawić czoła napotykanym trudnościom. Ludzka odpowiedzialność, za życie swoje i innych, wyraża się w akcie stworzenia człowieka „na obraz i podobieństwo Boga” (por. Rdz 1, 26). Wzajemna odpowiedzialność wszystkich członków rodziny, żony za męża, męża za żonę, rodziców za dzieci, wynika ze słów przysięgi małżeńskiej. Te słowa niejako stają się nową tożsamością małżonków i przyszłej rodziny, która potrzebuje troski, aby włączyć się w odpowiedzialny rozwój życia religijnego i społecznego (ChL 40). Zrozumienie istoty małżeństwa pozwala dostrzec głębię wypowiedzianych słów przysięgi, które treściowo

³ A. Skreczko. *Rodzina Bogiem silna*. Białystok 2004 s. 90.

⁴ J. Goleń, *Miłość małżeńska w świetle badań narzeczonych*. SRodz 2014 R. XVIII Nr 2 (35) s. 116.

⁵ „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie” (1 Kor 13, 4-8).

przekraczają ludzką uczuciowość i emocjonalność. Taka postawa pozwala małżonkom odkryć pewną konsekwencję, że ich życie może stać się miejscem doświadczania bezinteresownej miłości, dzielenia się nią z innymi, a także ich dzieci będą nią otaczane od chwili poczęcia (zob. AL 166). Rodzicielstwo jest ważnym etapem rozwoju miłości, jak również zadaniem, którego realizacji podejmują się małżonkowie. Wymaga ono odpowiedniej komunikacji i wyrozumiałości wobec siebie, ponieważ wiele konfliktów ma swoje źródło w nierozwiązanych problemach⁶.

Rodzina, pomimo funkcjonowania jako system, nie stanowi grupy osób zamkniętych na relacje, które są wolne od wpływów społecznych w danej kulturze czy czasie. Nierzadko to, co może być zagrożeniem dla relacji rodzinnych jest przedstawiane jako pomoc, z której należy skorzystać, aby być szczęśliwym człowiekiem. Narracja o prawach człowieka, tolerancji i wolności, która w swoim założeniu wydaje się słuszna, niekiedy przeradza się w opresję wobec ludzi wierzących, służąc wyzbyciu się ich przekonań religijnych. Takim przykładem może być akceptacja par homoseksualnych i próba uprawomocnienia adopcji dzieci przez te pary, jak również wyrażenia aprobaty wobec aborcji, antykoncepcji oraz *in vitro* (por. SPMR 8).

Wobec poruszanych zagrożeń, zastanawiające jest również to, dlaczego tak wielu ludzi wierzących nie dochowuje przysięgi małżeńskiej. Zachowania tego typu skutkują wchodzeniem w nowe związki niesakramentalne. Czy takie zachowania mogą być sprowokowane tym, że osoby te nie spotkały na swojej drodze ludzi, którzy potrafiliby głosić własnym przykładem prawdy o człowieku, małżeństwie i rodzinie, ukazując ich piękno i doniosłość?⁷

Zagrożenia rodziny to nie tylko pojedyncze wydarzenia, ale jest to często zespół bodźców, które oddziałują na członków rodziny poprzez szkołę, za pośrednictwem telewizji, Internetu i różnego rodzaju ideologii. Dociekania pastoralne w swoich założeniach winny służyć lepszemu poznaniu konkretnej rzeczywistości oraz przedstawieniu możliwości im przeciwdziałania. Kościół zachęca także wiernych świeckich, aby podjęli odpowiedzialne działania wobec małżeństw i rodzin. Efekt podjętego działania widoczny będzie szczególnie wtedy, gdy swoje oparcie znajdzie w wierze i chrześcijańskich wartościach. Dokument Konferencji Episkopatu Polski *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* przypomina, że „Bez wiary bowiem ani nie zbuduje się do końca komunii małżeńskiej, ani nie podejmie się wspaniałomyślnej współpracy z Bogiem w rodzeniu i wychowaniu dzieci, ani nie wprowadzi się równowagi między »mieć« a »być«, ani nie dojdzie się do umiaru w pracy zawodowej” (SPMR 80).

⁶ Por. P. Budzyna-Dawidowski. *Komunikacja w rodzinie*. W: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Red. B. de Barbaro. Kraków 1999 s. 62.

⁷ M. Ostrowski. *Wy też jesteście w Kościele*. Poznań 2011s. 36-37.

Warto zwrócić uwagę, że niesienie pomocy rodzinie to wyzwanie, które stawia się przede wszystkim duszpasterstwu rodzin, które, po pierwsze, jest subdyscypliną teologii pastoralnej wypracowującą podstawy, normy i zasady dla działalności duszpasterskiej ukierunkowanej na rodzinę. Po drugie jest to działalność duszpasterska zaadresowana do osób tworzących rodzinę lub przygotowujących się do jej założenia. Duszpasterstwo rodzin winno nieść pomoc w taki sposób, aby w zmieniającym się świecie człowiek nie zatracił istoty powołania małżeńsko-rodzinnego i mógł je godnie realizować⁸.

Potrzeba więc szerszego spojrzenia na rzeczywistość małżeństwa i rodziny oraz kształtowanie sumień narzeczonych w taki sposób, aby chcieli realizować swoją przyszłość na drodze powołania małżeńskiego. Autor dysertacji podejmie próbę ukazania zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego, a przede wszystkim, wniknięcia w mentalność osób przeżywających narzeczeństwo we współczesnych czasach, aby zrozumieć motywację podejmowanych działań wobec napotykanym wyzwań (FC 7). W dysertacji zostaną opisane współczesne zagrożenia życia małżeńskiego i rodzinnego w zakresie trudności oraz wpływu współczesnych prądów społecznych oraz ideologii na obraz małżeństwa i rodziny. Motywacją do podjęcia tematu pracy jest próba włączenia się w misję, którą nakreślił św. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, gdzie zachęcał, aby „W sposób szczególny Kościół zwracał się do ludzi młodych, którzy mają wstąpić na drogę życia małżeńskiego i rodzinnego, aby ukazać im nowe horyzonty, pomóc odkryć piękno i wielkość powołania do miłości i służby życiu” (FC 1).

Kolejnym wyzwaniem, którego podejmie się Autor rozprawy doktorskiej jest ukazanie konkretnych zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego oraz wychowania. Kościół głosząc ideał życia małżeńskiego, konfrontuje go z praktyką osób wierzących, a następnie podejmuje próbę wypracowania postulatów pastoralnych w celu podjęcia odpowiednich działań. Bez odpowiedniej refleksji nad problematyką życia małżeńsko-rodzinnego trudno jest dostrzec szerszy zakres negatywnego oddziaływania współczesnych zagrożeń⁹.

Celem niniejszej dysertacji jest refleksja nad tym: Czy Kościół trafnie definiuje współczesne zagrożenia i podejmuje odpowiednie kroki, aby się im przeciwstawiać? Głównym problemem pracy jest pytanie: Jaki wpływ mają współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny, dostrzegane przez Kościół, na życie małżonków i rodziców? Ważne jest również znalezienie odpowiedzi na następujące pytania: W jaki sposób małżonkowie i rodzice mogą wypracować odpowiedni dystans

⁸ R. Kamiński. *Duszpasterstwo rodzin jako refleksja naukowa*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 23.

⁹ Por. R. Kantor. *Bonum proles jako cel małżeństwa kanonicznego. Refleksja na kanwie kan. 1055§ 1 KPK*. W: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej ewangelizacji. Refleksja na kanwie dokumentu Konferencji Episkopatu Polski pt. Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*. Tarnów 2011 s. 55-65.

dla szkodliwych i dysfunkcyjnych zagrożeń występujących w społeczeństwach, w których żyją, zachowując jednocześnie autonomię i dziedzictwo wcześniejszych pokoleń? Co zrobić, aby narzeczeni już na etapie przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego zdobyli odpowiednią wiedzę i umiejętności, aby sprostać wyzwaniom w przyszłości? W przedstawionej dysertacji ważne będzie również ukazanie kierunków dotyczących propozycji odnowy, czyli sposobów przeciwstawiania się współczesnym zagrożeniom dotyczącym życia małżeńskiego i rodzinnego oraz wychowania dzieci.

Przygotowywana dysertacja ma na celu nie tylko pomóc w skategoryzowaniu i opisanu zagrożeń życia małżeńsko-rodzinnego oraz zdiagnozowaniu wiedzy narzeczonych na ten temat¹⁰. Niewątpliwie powierzchowna analiza rzeczywistości, z którą młodzi ludzie spotykają się podczas przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego nie jest zbyt optymistyczna. Przekłada się ona na coraz większą liczbę rozwodów cywilnych oraz tzw. związków kohabitacyjnych. Niepokojący jest również fakt, że coraz większe grono osób przygotowujących się do zawarcia sakramentalnego małżeństwa już przed ślubem żyje ze sobą na sposób małżeński¹¹. Takie zachowania mają wpływ na późniejsze funkcjonowanie rodziny, gdyż rodzice mogą być dla swoich dzieci zarówno nauczycielami wiary oraz wzorem tworzenia właściwych relacji, jak również anty-przykładem życia w wierności, uczciwości i miłości (por. AL 16).

Do rozwiązania postawionego w dysertacji problemu pomocne będą zarówno źródła zastane jak i wytworzone. Do źródeł zastanych zaliczyć należy *Pismo Święte*, dokumenty Soboru Watykańskiego II, nauczanie papieskie dotyczące małżeństwa i rodziny, nauczanie Stolicy Apostolskiej oraz Kościoła w Polsce. Uzupełnieniem materiału źródłowego jest literatura przedmiotu i podmiotu. Do źródeł wytworzonych należy zaliczyć kwestionariusz ankiety, który zostanie rozdany podczas katechez prowadzonych dla narzeczonych w diecezji siedleckiej lub przesłany na podany przez narzeczonych adres *e-mailowy*. W przeprowadzonych badaniach narzeczonych wykorzystana zostanie metoda sondażu oraz metody statystyczne. Materiał empiryczny uzyskany w toku przeprowadzanych badań poddany zostanie analizie ilościowej oraz interpretacji teologiczno-pastoralnej. W pracy wiodącą metodą będzie metoda paradygmatu analizy teologii

¹⁰ Współczesność wyraża się w sposób osobliwie dwuznaczny, a mianowicie jako proklamacja wolności, każdej osoby ludzkiej, co jest ze wszech miar słuszne, oraz jako utożsamienie wolności z czystą samozależnością, co oznacza proklamacje subiektywizmu wyjmującego osobę spod wszelkiej obiektywnej miary dobra i zła moralnego. Jest to przede wszystkim błędne. Ale jest to, co więcej, skrajnie niebezpieczne. Oznacza bowiem w rzeczywistości akt nawoływania sumienia i jego podmiotu do aktu samobójczego, i to w imię proklamowania swej... autonomii. R. Buttiglione. *Dar ciała darem osoby. Autonomia sumienia wobec autonomii prawdy. Uwagi dotyczące wybranych aspektów współczesnego sporu o encyklikę „Humanae vitae”*. W: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. O Jana Pawła II teologii ciała*. Red. T. Styczeń. Lublin 2001 s. 114.

¹¹ Por. G. Pyżlak. *Kohabitacja jako wyzwanie duszpasterskie*. RT 52:2005 z. 6 s. 67-76.

pastoralnej. Metodami wspomagającymi będą metoda analizy źródeł, egzegezy, interpretacji źródeł, syntezy oraz metoda porównawcza.

Należy zauważyć, że Kościół wielokrotnie wypowiadał się na tematy związane z powołaniem małżeńsko-rodzinnym. Nauczanie Soboru Watykańskiego II oraz papieży: Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, to współczesne przykłady troski o małżeństwo i życie rodzinne. Kościół dąży nie tylko do ideału życia małżeńskiego i rodzinnego, ale również przestrzega przed błędami, mimo, że jego nauczanie nie zawsze jest akceptowane. Przykładem tak rozumianej duszpasterskiej troski jest chociażby encyklika papieża Pawła VI *Humanae vitae*, która wzbudzała wśród wiernych Kościoła katolickiego mieszane uczucia. Również we współczesnym świecie Kościół odważnie głosi naukę chrześcijańską dotyczącą życia w małżeństwie i rodzinie, uwrażliwiając jednocześnie na odpowiednie odczytywanie *znaków czasu* (zob. AL 217-258).

Zakres zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego jest szeroki, dlatego wielu autorów próbowało pod różnym kątem zmierzyć się z tym wyzwaniem. Przemiany dokonujące się w rodzinie wpisują się w zainteresowania różnych dyscyplin naukowych takich jak: psychologia, pedagogika, socjologia, teologia czy ekonomia. Dlatego badania zagrożeń rodziny mają charakter interdyscyplinarny. Dotychczas tematyka współczesnych zagrożeń życia rodzinnego, analizowanych pod kątem wyzwań pastoralnych, nie była przedmiotem badań prowadzonych w rozprawach doktorskich. W literaturze można jednak odnaleźć publikacje, w których autorzy podejmowali próbę refleksji nad problemem zagrożeń małżeństwa i rodziny.

W pracy zbiorowej pt. *Współczesne zagrożenia rodziny*¹² można odnaleźć artykuły, w których autorzy podjęli się scharakteryzowania zagrożeń rodziny pod kątem religijnym, socjologicznym, psychologicznym czy pedagogicznym¹³. Do innych publikacji o tematyce dotyczącej tego problemu można zaliczyć: *Zagrożenia wiary we współczesnym świecie*¹⁴; *Zewnętrzne zagrożenia życia rodzinnego*¹⁵; *Troska duszpasterstwa rodzin o małżeństwo i rodzinę*¹⁶; *Zagrożenia współczesnej polskiej rodziny*¹⁷; *Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny w aspekcie*

¹² J. Zimny. *Współczesne zagrożenia rodziny*. Sandomierz 2006 s. 60.

¹³ Najważniejsze artykuły to: E. Frankowski. *Obraz współczesnych zagrożeń wobec rodziny*. W: *Współczesne zagrożenia rodziny*. Red. J. Zimny. Sandomierz 2006 s. 112-125; M. Wolicki. *Psychologiczne uwarunkowania procesu wychowania*. SRodz 12/1-2 (22-23)2008 s. 223-230; M. Bujak, A. Orczyk. *Komunikacja wychowawcza*, W: *Współczesne zagrożenia rodziny* s. 247-255; B. Kałdon. *Zaburzenia więzi rodzinnej a niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży*. W: *Współczesne zagrożenia rodziny: praca zbiorowa* s. 280-285.

¹⁴ Por. Zarembki. *Zagrożenia wiary we współczesnym świecie*. „Studia Włocławskie” Nr 8 (2005) s. 42-57.

¹⁵ I. Kowalska. *Współczesne zagrożenia rodziny*. SRodz R. 6 Nr 1(10) 2002 s. 67-89.

¹⁶ Por. R. Kamiński. *Troska duszpasterstwa rodzin o małżeństwo i rodzinę*. RPK T. 2 (57) 2010 s. 5-24.

¹⁷ E. Buchcic, M. Jagodzińska. *Zagrożenia współczesnej polskiej rodziny*. „Społeczeństwo. Edukacja. Język” Zeszyt Naukowy PWSZ. T. 2 Płock 2014 s. 29-35.

teologicznomoralnym¹⁸; *Współczesne zagrożenia w funkcjonowaniu rodziny i ich wpływ na wychowanie dziecka*¹⁹; *Duszpasterskie wsparcie małżonków i rodzin w kryzysach*²⁰; *Zagrożenia współczesnej rodziny w wychowaniu dziecka*²¹; *Problematyka przemian i zagrożeń współczesnej rodziny*²²; *Personalistyczne postrzeganie małżeństwa i rodziny profilaktyką współczesnych niebezpieczeństw zagrażających rodzinie*²³ czy *Rodzina w kontekście współczesnych zagrożeń*²⁴. Przygotowywana dysertacja wpisuje się w poruszaną wcześniej tematykę mając na celu ukazanie współczesnych zagrożeń rodziny jako wyzwania pastoralnego.

Przygotowywana dysertacja będzie składała się z pięciu rozdziałów. W pierwszym rozdziale, normatywnym tejże dysertacji, zostanie przedstawiona problematyka dotycząca zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego w świetle nauczania Kościoła współczesnego. W pierwszym paragrafie podjęte zostaną zagadnienia dotyczące zagrożenia życia małżeńskiego, jego sakramentalnego charakteru, przymiotów oraz zagrożeń wynikających z ideologii społecznych. W drugim paragrafie Autor dysertacji przedstawi zagadnienia dotyczące zagrożeń życia rodzinnego i wychowania. Wśród podjętych zagadnień będą następujące: zaburzenia funkcji rodziny, trudności w budowaniu więzi rodzinnych i komunikacyjnych, dysfunkcje i uzależnienia w rodzinie, zagrożenia życia moralnego i religijnego oraz wpływ współczesnej kultury i mediów na życie rodzinne i proces wychowania. W drugim rozdziale przedstawiona zostanie metodologia badań własnych. Przedstawiona zostanie metoda wiodąca badań, charakterystyka badań oraz ich organizacja i przebieg. Kolejne dwa rozdziały to rozdziały empiryczne. W pierwszym z nich zaprezentowane zostaną w tabelach zbiorczych wyniki badań dotyczące znajomości współczesnych zagrożeń życia małżeńskiego u narzeczonych, a mianowicie rozumienia zagrożeń małżeństwa sakramentalnego, znajomości zagrożeń przymiotów małżeństwa oraz świadomości zagrożeń wynikających z ideologii społecznych. W rozdziale czwartym zaprezentowane zostaną wyniki badań dotyczące znajomości współczesnych zagrożeń życia rodzinnego i wychowania. Szczegółowa problematyka

¹⁸ J.A. Sobkowiak. *Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny w aspekcie teologicznomoralnym*. http://www.jaroslawsobkowiak.pl/wp-content/uploads/2011/11/11-Wspolczesne-zagrozenia-rodziny_z-opisem-bibl.pdf (dostęp: 27.01.2022).

¹⁹ W. Szot, *Współczesne zagrożenia w funkcjonowaniu rodziny i ich wpływ na wychowanie dziecka*. „Państwo i Społeczeństwo” 2013 (XIII) Nr 2 s. 87-107.

²⁰ P. Landwójtowicz. *Duszpasterskie wsparcie małżonków i rodzin w kryzysach*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie. Inspiracje adhortacji apostolskiej Amoris laetitia dla duszpasterstwa rodzin*. Red J. Goleń. Lublin 2017 s. 373-385.

²¹ P. Broda. *Zagrożenia współczesnej rodziny w wychowaniu dziecka*. „Nauczyciel i Szkoła” 3-4 (40-41) 2008 s. 23-30.

²² T. Różański. *Problematyka przemian i zagrożeń współczesnej rodziny*. „Teologia i Człowiek” Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK. T. 32 Nr 4 (2015) s. 129-141.

²³ P. Puszcz. *Personalistyczne postrzeganie małżeństwa i rodziny profilaktyką współczesnych niebezpieczeństw zagrażających rodzinie*. W: *Kiedy myślimy Rodzina...*. Red. M. Duda, K. Kutek-Sładek. Kraków 2016 s. 415-425.

²⁴ B. Harwas-Napierała. *Rodzina w kontekście współczesnych zagrożeń*. https://ksiegarnia.difin.pl/imgs_upload/rozwojowe-i-wychowawcze-fragment.pdf (dostęp: 31.01.2022).

dotyczy rozumienia zaburzeń funkcji rodziny, świadomości zagrożeń więzi rodzinnej i komunikacji, wiedzy dotyczącej dysfunkcji i uzależnień zagrażających rodzinie, znajomości zagrożeń życia moralnego i religijnego oraz świadomości współczesnej kultury i mediów. W ostatnim piątym rozdziale przedstawione zostaną wnioski i postulaty pastoralne dotyczące przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom życia małżeńskiego i rodzinnego. Sformułowane wnioski i postulaty mają ukazać nowe kierunki działań pastoralnych wobec współczesnych zagrożeń a mianowicie: w jaki sposób wspierać narzeczonych i małżonków wobec zagrożeń życia małżeńskiego oraz jak troszczyć się o umocnienie życia rodzinnego w kontekście jego zagrożeń a także w jaki sposób wspierać wychowanie dzieci w rodzinie.

Rozdział I

Zagrożenia życia małżeńskiego i rodzinnego w świetle nauczania Kościoła współczesnego

We współczesnych czasach małżeństwo i rodzina stają się przedmiotem licznych ataków, poprzez które przeciwnicy Bożego porządku tych instytucji, chcą je zniszczyć lub zniekształcić. Często w sposób zaplanowany podejmowane są działania mające na celu demontaż małżeństwa i rodziny. Skala podejmowanych działań jest tak wielka, że można mówić już o wojnie przeciw tym instytucjom, prowadzonej w wymiarze międzynarodowym. Dlatego, aby zapobiec niecnym planom niszczenia małżeństwa i rodziny, które postrzegane są za podstawowe komórki życia społecznego, Kościół w swoim nauczaniu nie ogranicza się tylko do wskazywania występujących zagrożeń, ale stara się również odpowiedzieć na istniejące zło, jakie coraz silniej kierowane jest wobec małżeństw i rodzin²⁵.

1. Zagrożenia życia małżeńskiego

Życie małżeńskie jawi się jako związek ciągle pożądanym przez młodych ludzi. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* nauczał, iż „Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaofiarować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni” (FC 1). Niestety rozwój świata materialnego nie idzie w parze z rozwojem duchowym czy moralnym współczesnego pokolenia. Widząc coraz to nowe zagrożenia, Kościół pragnie zwracać uwagę na to, co służy małżeństwu, zaś przestrzegać przed tym, co może prowadzić do jego rozpadu. Refleksja teologiczna nad małżeństwem i rodziną prowadzi do ukazania zagrożeń mogących zakłócić funkcjonowanie tych instytucji. Dlatego w paragrafie tym zostaną przedstawione zagadnienia związane z zagrożeniami dotyczącymi małżeństwa sakramentalnego, jego przymiotów oraz zagrożeń wynikających z ideologii społecznych.

1.1 Zagrożenia małżeństwa sakramentalnego

Tytułem wstępu do ukazania zagrożeń małżeństwa sakramentalnego jest zwrócenie uwagi na małżeństwo jako jednego z siedmiu sakramentów. Jak naucza papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* „Sakrament małżeństwa wyrasta z sakramentu chrztu świętego i jest zakorzeniony w jego łasce, ustanawiając fundamentalne przymierze każdej osoby z Chrystusem”

²⁵ M. Pokrywka. *Małżeństwo i rodzina wobec wyzwań współczesności*. W: *Rodzina kolebką powołań*. Red. W. Depo, M. Gmyz, T. Guz, Z. Pałubska. Lublin 2008 s. 100.

(AL 72). Sakrament ten jest dla małżonków źródłem łaski, a zarazem jej przyczyną²⁶. Wspólnota małżeńska nie jest więc oparta tylko na ludzkiej decyzji, ale włączona w miłość Chrystusa cieszy się Jego wsparciem. Współdziałanie człowieka z Bogiem dla dobra sakramentalnego małżeństwa winno odbywać się w sposób świadomy. Nie miałby on żadnego znaczenia dla człowieka, gdyby nie działał przez niego Chrystus, wszakże „Przyczyną łaski nie jest bowiem ani Kościół, ani kapłan, ani obrzęd, ani przyjmujący dany sakrament człowiek i jego zasługi lecz jedynie Bóg i Jezus Chrystus działający w mocy Ducha Świętego”²⁷.

Wiele współczesnych zagrożeń staje się niedostrzegalnych jeśli małżonkowie nie zrozumieją czym jest związek sakramentalny a istotnym zagrożeniem jest stopniowa utrata „świadomości sakramentalnego charakteru małżeństwa”²⁸. Sakramenty przyjmowane w dzieciństwie i okresie dojrzewania, bez rozwijania wiary w życiu człowieka powodują, że ów charakter sakramentu staje się deprecjonowany lub niedostrzegany w świadomości nupturientów. Łaska płynąca z sakramentu winna stać się dla małżonków pomocą do realizacji ich powołania. Świadomość sakramentalnego charakteru małżeństwa lub jej brak, widoczny staje się w praktyce codziennego życia. Uwidacznia się to w tym, że wiele małżeństw nie pielęgnuje wspólnoty w aspekcie religijnym. Łatwo rezygnują z religijnego przeżywania ważnych świąt, uroczystości czy niedziel na rzecz typowo świeckich atrakcji²⁹.

Poddając refleksji zawierane we współczesnych czasach związki małżeńskie, to wyłaniają się dwa modele ich funkcjonowania. Pierwszy to model kulturowo-praktyczny, który charakteryzuje się sposobem pełnienia roli męża i żony w danym czasie i pod wpływem zastanej kultury. Drugi model zaproponowany przez Kościół, to taki, w którym „Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki” (KDK 48). Małżeństwo sakramentalne nie może zostać zredukowane jedynie do uczestniczenia w przypisanym obrzędzie jego zawarcia³⁰. Zawierający go nie mogą skupiać swojej uwagi jedynie na zewnętrznym aspekcie ceremonii, ponieważ może doprowadzić to do pominięcia wymiaru duchowego, co w odniesieniu do przyjmowanego sakramentu jest najistotniejsze. Ceremonia ślubna w Kościele nie

²⁶ Zob. A. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*. Przekł. P. Rak. Red. Red. K. Gryz. Kraków 2002 s. 18

²⁷ J. Grzeškowiak. *Misterium małżeństwa- sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1996 s. 42.

²⁸ Z. Zaremski. *Troska Kościoła w Polsce o małżeństwo i rodzinę po Soborze watykańskim II*. Toruń 2013 s. 275.

²⁹ Zob. A. Skreczko. *Troska Kościoła Katolickiego w Polsce o rodzinę po drugiej wojnie światowej*. RTK T. II 2003 s. 45.

³⁰ Zob. *Obrzędy Sakramentu Małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Wydanie trzecie według drugiego wydania wzorcowego. Katowice 2008 s. 25-35.

jest celem samym w sobie, dlatego decyzja dwojga ludzi winna być odpowiedzią na to, co dokonało się między nimi a Bogiem. Przyjęcie sakramentu, jak zauważa papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*, to swego rodzaju „spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (DCE 1). Zrozumiałym faktem jest to, że ludzie nie zdający sobie sprawy czym jest życie sakramentem, w praktyce kierują się innymi wartościami. Chociaż błędem byłoby porównywanie lub zrównywanie sakramentalnego małżeństwa z formalnymi lub nieformalnymi związkami.

We współczesnych czasach nie sposób nie zauważyć tego, jak ludzie przygotowują się do tak ważnego wydarzenia w ich życiu, jakim jest uroczystość ślubna i weselna. Daleka jest wprawdzie od chaosu, lecz przebiega zazwyczaj według wcześniej określonego planu. Warto zauważyć, że tak przeżyta uroczystość weselna, nie zawsze przekłada się na właściwe relacje w pożyciu małżeńskim. Czasami ludzi tych może jednoczyć nie miłość, lecz bardziej to, co zewnętrzne, wspólne cele i sposób ich realizacji. Życie małżeńskie choć stanowi pewną niewiadomą, opiera się jednak na konkretnych zasadach, do których zobowiązują się narzeczeni podczas składania przysięgi małżeńskiej. Trudno w takiej sytuacji wyobrazić sobie, że podjęta decyzja o wspólnym życiu, a tym bardziej życiu sakramentalnym, jest swego rodzaju przypadkiem. Chociaż papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* przestrzega, że „Niestety wielu przychodzi do ślubu nie znając się nawzajem. Jedynie wspólnie się bawili, mieli wspólne doświadczenia, ale nie stawili czoła wyzwaniu, by ukazać samych siebie i nauczyć się, kim naprawdę jest druga osoba” (AL 210). Szczególnie dziwna może wydawać się taka postawa w czasach praktykowania alternatywnych form życia.

Osoby zawierające sakramentalny związek małżeński winny pamiętać, że to sam Bóg jest Twórcą wspólnoty życia i obdarza ich określonymi dobrami oraz wyznacza odpowiednie cele (por. KDK 48). Warto więc poddać refleksji podejście małżonków do wybranej drogi życia i związanej z nią przyszłości. Zawierający sakramentalne małżeństwo często nie skupiają się na odległej perspektywie, gdyż pochłonięci są aktualnymi sprawami i obowiązkami. Warto zatem zwrócić uwagę, aby osoby decydujące się zawrzeć sakramentalny związek małżeński zadbały również o zaplanowanie, w tym duchu, przynajmniej swojej najbliższej przyszłości.

Podczas ceremonii ślubnej zawieranej w Kościele przy asyście kapłana należałoby zaufać, że narzeczeni przyjmując zobowiązania wynikające z sakramentalnego małżeństwa, akceptują je. Niestety, wśród osób deklarujących się jako wierzący mogą być i takie, które zdają sobie sprawę do czego się zobowiązują, ale w sposób świadomy odrzucają zobowiązania wynikające z przyjętego sakramentu. Dlatego związek katolika z katoliczką nie daje gwarancji, że osoby te

będą respektowały i wyznawały w pełni katolickie wartości³¹. Szczególnie w obecnych czasach osoby te mogą mieć zupełnie inne postrzeżenie dobra małżonków, a także podejścia do realizacji zobowiązań wynikających z przysięgi małżeńskiej, takich jak: jedność, wierność czy uczciwość małżeńska³².

Osoby zawierające związek małżeński winny wiedzieć, że ostatecznym celem sakramentalnego małżeństwa jest świętość małżonków. Wynika ona z planu Boga wobec człowieka. A zatem istotnym zagrożeniem małżeństwa sakramentalnego może być taki sposób przeżywania swojego życia, w którym ten cel zostanie pominięty (zob. FC 3). Właściwie postawiony cel w pożyciu małżeńskim winien prowadzić do odkrywania i realizacji drogi ku świętości. Sobór Watykański II w *Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym* naucza, że małżeństwo jest miejscem obopólnego uświecania, gdzie małżonkowie zostają niejako „przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością” (KDK 48). Niestety, często ten cel we współczesnych czasach jest pomijany przez małżonków zarówno w odniesieniu do siebie nawzajem a także zaniedbywany przy wychowywaniu dzieci.

Małżeństwo dwojga ludzi jest realizacją planu Boga, który odnajdujemy na kartach *Pisma świętego*³³. Stworzenie osoby ludzkiej do realizacji powołania małżeńskiego jest głęboko zakorzenione w akcie stworzenia. Jak zauważa ks. Czesław Bartnik „Bez małżeństwa człowiek prawdopodobnie zostałby pochłonięty przez przyrodę i naturę i ziemia stałaby się znowu bezludnym pustkowiem”³⁴. Nie da się zatem odkrywać małżeństwa sakramentalnego nie uwzględniając jego Twórcy. Jeśli taka sytuacja ma miejsce, to pojawia się kolejne zagrożenie, które możemy nazwać zredukowaniem lub magicznym rozumieniem roli Boga w życiu małżonków. W takich przypadkach nupturienci postrzegają swoją decyzję nie jako owoc współpracy ze Stwórcą, ale tylko jako ludzkie ślubowanie, po wypowiedzeniu którego oczekują, że sam Bóg będzie ich wspierał łaskami, bez zaangażowania zainteresowanych osób³⁵. Przysięga małżeńska jest niejako zobowiązaniem do ciągłego pogłębiania swojej relacji z drugą osobą, ale przede wszystkim z Bogiem. Brak takiej postawy może prowadzić do wypaczenia, w którym człowiek będzie obarczał Boga jako tego, który w zupełności ma zadbać o powodzenie życia we wspólnocie małżeńskiej.

³¹ Por. R. Szytchmiller. *Soborowa koncepcja celów małżeństw*. „Ius Matrimoniale” 1(67) 1996 s. 45.

³² Por. G. Pyżlak. *Po co przysięga małżeńska?* „Przegląd Uniwersytecki”. R. XXXII. Lipiec-sierpień 2020. Nr 4(186) s. 27-29.

³³ W Księdze Rodzaju czytamy że: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Te słowa mają swoje dopełnienie w Nowym Testamencie „...dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem” (Mk 10, 6-8).

³⁴ Cz. Bartnik. *Sakrament Małżeństwa*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 37:1990 z. 2 s. 102.

³⁵ Zob. K. Wojacek. *Doświadczenie obdarowania*. Opole 2001 s. 63.

Uprzedmiotowienie Boga lub Jego magiczne postrzeganie może w negatywny sposób wpływać na kolejne etapy życia małżeńskiego. Mogą pojawiać się również kolejne zagrożenia takie jak, np. brak regularnego udziału w Eucharystii jako źródła łaski lub zaniedbywanie przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania. To właśnie „Eucharystia stanowi konieczną pomoc do życia w pełni chrześcijańskiego. Czerpanie ze stołu słowa oraz ciała i Krwi Chrystusa umacnia człowieka do podejmowania codziennych obowiązków w miłości do Boga i drugiego człowieka”³⁶. Brak Jej może sprawić, że człowiek zagubi swoją gorliwość, stając się obojętnym przechodząc od postawy miłości do nienawiści. Natomiast brak przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania może spowodować, że człowiek zignoruje potrzebę ciągłego nawracania się, a w życiu będzie kierował się przede wszystkim pychą i egoizmem. Nie można przyjąć daru od Boga raz na całe życie, a jednocześnie odrzucać Go w codzienności. Taka postawa jest bliska „pierwszemu człowiekowi”, który próbował znaleźć szczęście bez Stwórcy „A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski” (Rdz, 3, 7).

Człowiek wstępując w sakramentalny związek małżeński nie czyni tego w izolacji od innych ludzi, w autonomii od wspólnoty Kościoła, lecz jako Jego członek. Każdy sakrament sprawowany jest we wspólnocie i dla wspólnoty. Wspólnota winna być pomocą i wsparciem w doświadczaniu i przeżywaniu relacji z ludźmi. Utrata poczucia wspólnoty religijnej prowadzi do osamotnienia i próby radzenia sobie z różnego rodzaju trudnościami bez wsparcia innych osób. Osamotnienie i dystans wobec wspólnoty Kościoła prowadzi do braku zaangażowania we wspólne przeżywanie codzienności, co skutkuje często stagnacją w rozwoju duchowym człowieka. Dobro, które małżonkowie wyświadczają sobie na rzecz ich wspólnej relacji jest wyrazem odpowiedzialności za związek, który nie powinien być statyczny, lecz winien w nim dokonywać się progres³⁷. Pomocą w tym może być odkrywanie prawdy, o której poucza Dokument Konferencji Episkopatu Polski jakim jest *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, iż „Rodzina jest także podmiotem w tym duszpasterstwie zgodnie z zasadą, że jest ona wspólnotą ewangelizowaną i ewangelizującą, oraz że ma być świętą i uświęcającą” (DDR 60). Te dwie rzeczywistości stoją w opozycji do biernego życia w poczuciu samowystarczalności oraz postawie zamknięcia się na wspólnotę Kościoła. Uczestnictwo w życiu wspólnoty wpisuje w pożycie małżonków wypełnianie funkcji prorockiej wobec siebie jak i innych ludzi. Członkowie rodziny zgłębiając prawdę zawartą w Ewangelii, winni stawać się Jej świadkami wobec innych ludzi. W jaki sposób winni tę powinność wypełniać podpowiada *Drugi Polski Synod Plenarny* przypominając, że „Realizacja przykazania miłości i służby powinna dokonywać się najpierw wobec najbliższych, a potem wobec innych małżeństw

³⁶ J. Szyran. *Życie przysięgą małżeńską - Sakramentalna droga do pełni szczęścia i świętości*. Siedlce 2015 s. 73.

³⁷ Por. Cz. Kudroń. *Blaski małżeństwa sakramentalnego*. Pelplin 2000 s. 16.

i rodzin tworzących środowisko parafialne” (DPSP 33)³⁸. Bierność wobec wspólnoty prowadzi do zamknięcia się na łaskę, jaką niesie to szczególne włączenie się w misję całego Kościoła.

Ważnym aspektem uczestniczenia w małżeństwie sakramentalnym jest jego charakter obdarowywania. Człowiek z natury posiada zdolność do tego, aby swoje życie czynić darem dla innych, a także, aby taki dar potrafić przyjąć. O początkach postawy obdarowywania znajdujemy wzmiankę w Księdze Rodzaju, gdzie czytamy że „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Umiejętność czynienia daru z siebie oraz przyjmowania daru od drugiego człowieka wynika z podobieństwa człowieka do Boga. Sposób rozumowania postawy obdarowywania wydaje się prosty od strony teoretycznej, zaś w praktyce wygląda to inaczej. Przyjmowanie daru od drugiego człowieka zazwyczaj nie stanowi trudności, ale stawanie się darem niesie ze sobą często daleko idące konsekwencje. Każdy z małżonków winien doświadczać obdarowania, gdyż otrzymał drugą osobę, męża lub żonę, w której znajduje swoje dopełnienie. To obdarowanie winno rodzić wdzięczność i prowokować, aby również samemu stawać się darem. Jak nauczał św. Jan Paweł II „To nie tylko ludzie z sobą się łączą, to Pan Bóg ich sobie wzajemnie daje”³⁹. Wzajemne obdarowywanie się małżonków sprawia, że mogą doświadczać *communio personarum*, czyli zbudowania takiej relacji małżeńskiej, która z charakteru naturalnego zmienia się w teologalną. Jest ona skutkiem Bożej interwencji w życie człowieka. W ten sposób rozumiany proces dawania i przyjmowania siebie można nazwać więzią budowaną na miłości małżeńskiej.

Kolejnym zagrożeniem w budowaniu wspólnoty małżeńskiej jest postawa braku obdarowywania. Postawa ta wynika z lekceważenia doświadczenia bycia obdarowanym przez Boga, a następnie przez współmałżonka. Prowadzi do zachowań egoistycznych, czyli życia tylko dla siebie. Wpływa również negatywnie na funkcjonowanie wspólnoty małżeńskiej. Zamknięcie się małżonka lub małżonków na współdziałanie wpływa negatywnie nie tylko na rozwój więzi małżeńskiej, ale może być także przyczyną degradacji osoby. Analogię do takiego zachowania odnajdujemy w sferze uczuciowej małżonków, gdy osoby żyjące w małżeństwie sakramentalnym, nie okazują sobie uczuć, co może doprowadzić w rezultacie do zobojętnienia na siebie⁴⁰. Postawę stawania się darem dla drugiej osoby, należy odróżnić od obowiązku moralnego. Właściwe rozumienie daru gwarantuje, że nie jest on czymś jednorazowym, ale codzienną praktyką w życiu

³⁸ Por. D. Lipiec. *Apostolat rodziny chrześcijańskiej w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999)*. „Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża” 22(2004) s. 114.

³⁹ *Medytacja na temat "bezinteresownego daru"*. Medytacja Jana Pawła II na temat ludzkiej miłości, płciowości i dawania samego siebie, opublikowana 2 lata po śmierci Papieża (napisana 8.02.1994). W: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/inne/medytacja_08021994.html (dostęp: 13.04.2022).

⁴⁰ Zob. Wojacek. *Doświadczenie obdarowania* s. 12-13.

małżonków. Obdarowujący, poprzez swoją postawę wyraża to, kim jest i komu ofiaruje swoją miłość. Dlatego warto nie tylko dostrzegać to, czym człowiek jest obdarowywany, ale również należy zwracać uwagę na podmiot, który obdarowuje.

Kolejnym zagrożeniem, które często ma miejsce na etapie narzeczeństwa jest koncentrowanie się jednego lub obojga narzeczonych tylko na tym, co mogą otrzymać, zamiast zwrócić uwagę na to, kim jest ten, z którym zobowiązują się być na całe życie. Taka postawa jest bardzo roszczeniowa i może wynikać z egoizmu, który przybiera różnorodne formy. Wśród innych zagrożeń należy wymienić traktowanie człowieka jako swojej własności. Prowadzi ona do zakwestionowania godności współmałżonka, do okazywania dominacji nad drugą osobą. Natomiast planem Bożym wobec instytucji małżeństwa jest przede wszystkim komplementarność osób. Postawa człowieka wbrew nauczaniu Bożemu prowadzi często do zrzucania obowiązków, będących często zbyt dużym obciążeniem dla tegoż współmałżonka, na słabszy podmiot w małżeństwie.

We współczesnych czasach, zauważa się, że wiele osób nie rozumie istoty małżeństwa sakramentalnego. Małżeństwo sakramentalne to akt przede wszystkim o znaczeniu religijnym, w którym mężczyzna i kobieta przez wzajemną i publiczną zgodę decydują się na dążenie do wzajemnego dobra w związku małżeńskim. Są również otwarci na przyjęcie potomstwa i odpowiedzialne wychowanie go. Jednak trudno zrozumieć fakt, że wiele par, które chcą zawrzeć ślub kościelny, nie zdaje sobie sprawy ze zobowiązań sakramentalnego małżeństwa. Takie podejście wydaje się skrajnie nieodpowiedzialne, świadczy o tym brak podstawowej wiedzy dotyczącej powołania małżeńskiego a przede wszystkim: rozwijania miłości małżeńskiej, dbałości o wierność, uczciwość i oraz jego trwałość⁴¹.

Asystowanie przy zawieraniu sakramentalnego małżeństw przysługuje kwalifikowanym świadkom zawarcia małżeństwa, którymi są: miejscowy ordynariusz miejsca, proboszcz bądź delegowany przez któregoś z nich kapłan lub diakon (KPK, kan. 1108 § 1), zaś obecność i asystowanie przy zawieraniu małżeństwa cywilnego leży w kompetencjach władzy świeckiej. Ta druga możliwość odnosi się jednak tylko do związków cywilnych. Prawny porządek oddziela te dwie rzeczywistości jako dwie różne drogi życia, gdzie o wyborze którejś z nich decyduje człowiek. W ludzkim rozumowaniu mieszane są często możliwości rozwiązania zawartego związku, po które przy pomocy instytucji kościelnych lub państwowych, w chwili zagrożenia, mogą sięgać zarówno małżonkowie zawierający związek sakramentalny jak i osoby żyjące w związku cywilnym. Należy z całą mocą zaznaczyć, że sakramentalnego związku małżeńskiego nie ma prawa rozwiązać żadna władza kościelna czy świecka, co potwierdzają słowa Jezusa przywołane przez

⁴¹ Por. G. Pyżlak. *Marriage as a vocation*. RPK T. XV/2 2016 s. 161-178; J. Laffitte. *Wybrać rodzinę*. Tłum. M. Pieńkowska, M. Nowak. Kraków 2014 s. 38-39.

ewangelistę Mateusza „Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela” (Mk 10, 9). Małżeństwo w ujęciu religii chrześcijańskiej jest od początku monogamiczne, oparte na wzajemnej wierności i ze swej natury nierozdzielne. We współczesnych czasach, często podnoszonym problemem, jest możliwość rozwiązania węzła małżeńskiego przez władze kościelne jak i świeckie. Wobec zawartego związku cywilnego w sytuacji rozpadu węzła małżeńskiego mówimy o rozwodzie⁴², natomiast w odniesieniu do sakramentalnego małżeństwa, mówimy o stwierdzeniu nieważności małżeństwa⁴³.

Na jeszcze inną formę zagrożenia zwrócił uwagę papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia*, a mianowicie, że „wielu ludzi młodych, często odkłada ślub z powodu problemów ekonomicznych, problemów z pracą bądź ze studiami. Czasem są to inne motywy, takie jak wpływ ideologii, które pomniejszają znaczenie małżeństwa i rodziny, doświadczenie niepowodzenia innych małżeństw, na które oni nie chcą się narażać, strach przed czymś, co uważają za zbyt wielkie i święte, ułatwienia socjalne i korzyści ekonomiczne wypływające z tytułu konkubinat, czysto emocjonalna i romantyczna koncepcja miłości, obawa przed utratą wolności i niezależności, odrzucenie czegoś pojmowanego jako instytucjonalne i biurokratyczne” (AL 40). Można tu pokusić się o pewne spostrzeżenie, a mianowicie, że dosyć często człowiek zagrożenie dostrzega przede wszystkim w braku wiedzy. Natomiast w tej sytuacji okazuje się, że również niewłaściwa interpretacja, przez narzeczonych tak ważnej instytucji w życiu człowieka, może stać na przeszkodzie w otwarciu serc ludzi na ideał życia małżeńskiego. Przeciwnie ideał sakramentalnego małżeństwa nie oznacza, że nie pojawią się w nim kryzysy lub inne wyzwania. Właściwe podejście małżonków a szczególnie podjęcie w odpowiednim czasie rozwiązań, może samych małżonków jak i ich związek uzdrowić i wzmocnić. Dlatego ukazywanie ideału sakramentalnego małżeństwa ma na celu przede wszystkim odpowiednie uformowanie sumień narzeczonych a następnie małżonków, aby z odpowiednią wiarą, bez zbędnych obaw wejść na drogę realizacji zobowiązań sakramentalnego małżeństwa.

⁴² Z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód, małżeństwo ulega rozwiązaniu. Sąd nie określa chwili ustania małżeństwa. Ustanie małżeństwa na skutek orzeczenia rozwodu ma charakter definitywny. W przeciwieństwie do separacji rozwód nie może zostać zniesiony. Na skutek uprawomocnienia się wyroku rozwodowego dotychczasowi małżonkowie stają się osobami stanu wolnego.

⁴³ Mając na uwadze nierozdzielność małżeństwa, należy powiedzieć, że niemożliwe jest uzyskanie w sądzie kościelnym rozwodu. Każde małżeństwo zawierane nawet według formy przepisanej prawem kanonicznym powoduje zaistnienie węzła małżeńskiego, który staje się źródłem jego nierozdzielności. Dzieje się tak, gdy małżeństwo jest ważne zawarte. Mogą bowiem pojawić się takie okoliczności, które powodują nieważność małżeństwa, a ściślej mówiąc — jego nieważne zawarcie. W takiej sytuacji małżeństwo jest od razu nieważne, a właściwie należałoby powiedzieć, że w ogóle, od początku go nie ma. W związku z tym mówimy o uzyskaniu orzeczenia nieważności małżeństwa. Zob. J. Glapiak. *Nieważność małżeństwa*. <https://wdr.diecezja.pl/niewaznosc-malzenstwa/> (dostęp: 19.05.2022).

1.2. Zagrożenia dotyczące przymiotów małżeńskich

Według *Kodeksu Prawa Kanonicznego* „istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu” (KPK, kan. 1056). Jedność jest podstawowym przymiotem każdego sakramentalnego małżeństwa. Umacnia się ona między małżonkami poprzez wzajemną miłość, dar z siebie oraz dochowanie wierności małżeńskiej (zob. FC 19). Przymiot ten jest wyrazem dopełnienia w relacji kobiety z mężczyzną. Dla osób żyjących w sakramentalnym małżeństwie wzorem jedności jest postawa Chrystusa wobec Kościoła, czego potwierdzeniem są słowa z *Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan* „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5, 25-27). Apostoł Narodów naucza, że Chrystus oddał się cały Kościołowi przez służbę człowiekowi wyrażając swoją jedność poprzez okazaną miłość. Postawa człowieka, do wspomnianego przymiotu małżeńskiego, nie może być przyjmowana na chwilę lub jako zobowiązanie na określony czas. Realizowana jest ona na drodze codziennego rozeznawania w pożyciu małżeńskim, a mianowicie, czy codzienne decyzje małżonków przyczyniają się do budowania jedności, czy raczej jej szkodzą. W *Księdze Rodzaju* również czytamy, że „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Ten przymiot może być zrealizowany między jedną kobietą i jednym mężczyzną. Święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* nauczał, że jedność jest „przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, a zarazem podniętą, by z każdym dniem zmięrzali ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz ukazując w ten sposób Kościołowi i światu nową komunie miłości jako dar łaski Chrystusowej” (FC 19). Zawarty związek małżeński nie jest zatem tylko dziełem dobrowolności osób zawierających go. Połączenie, jakie dokonało się nie tylko w sferze ciał, ale przede wszystkim dusz, poprzez wyrażenie zgody małżeńskiej jest działaniem nie tylko małżonków, ale przede wszystkim Boga⁴⁴. Zagrożenia wobec jedności nie są domeną jedynie współczesnych czasów. Takie postawy przeczące nauczaniu współczesnego Kościoła a mające swe źródło w Objawieniu Bożym, odnajdujemy również w życiu Narodu Wybranego. Jednym z głównych zagrożeń jedności była poligamia, czyli życie na sposób małżeński z więcej niż jedną osobą, zaś bigamia to życie np. jednego mężczyzny z dwoma kobietami. Takie praktyki stały się dla wielu ludzi czymś naturalnym i akceptowalnym. Najbardziej

⁴⁴„I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 5-6).

powszechna była jednak poligamia, przybierająca formę życia jednego mężczyzny z wieloma kobietami. *Katechizm Kościoła Katolickiego* poucza, że „Poligamia jest przeciwna równej godności i miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna” (KKK 1645), a zatem sprzeciwia się planom Boga wobec człowieka. Współcześnie w niektórych kręgach towarzyskich uważana jest ona za coś pożądanego. Poligamia jest także niebezpieczeństwem dla kobiet, gdyż w wielu miejscach na świecie daje ona podstawy do ich wykorzystywania (por. EinO 45). Dlatego przymiot jedności małżeńskiej winien być postrzegany jako dar dla życia małżeńskiego i rodzinnego, a nie jako zobowiązanie ograniczające wolność człowieka⁴⁵. Jedność małżeńska jest darem dla osób zawierających sakrament małżeństwa jak również dla potomstwa, a przestrzeganie jej świadczy o odpowiedzialnej postawie zarówno wobec małżeństwa jak i rodzicielstwa (zob. DV 1.3).

Obok jedności małżeńskiej, *Kodeks Prawa Kanonicznego* wymienia także nierozzerwalność małżeństwa. Nie wynika ona tylko z prawnej umowy, ale przede wszystkim z religijnego charakteru małżeństwa⁴⁶. Nierozzerwalność dopełnia przymiot jedności sprawiając, że to wyłączone oddanie, jednego mężczyzny i jednej kobiety, ma trwać przez całe życie. W swoim nauczaniu do tego przymiotu odniósł się również Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* przypominając, że „Dawanie świadectwa bezcennej wartości nierozzerwalności i wierności małżeńskiej jest jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich naszych czasów” (FC 20). A zatem, nierozzerwalność nie jest tylko wymaganiami etycznym czy też dyspozycją chwili, ale ściśle wiąże się z istotą sakramentalnego małżeństwa⁴⁷. Przykładem wierności danemu słowu jest Bóg, który gwarantuje nierozzerwalność przymierza zawartego z Narodem Wybranym. Jest on przykładem miłości, która winna charakteryzować małżeństwo zawarte przez osoby deklarujące się jako osoby wierzące i być ukierunkowana ku bliźniemu. Człowiek na tak rozumianą miłość ma możliwość odpowiadania w każdym momencie swojego życia. Miłość Boga stanowi źródło z którego człowiek czerpie moc do miłowania bliźnich. Miłość małżonków, ze względu na swój szczególny charakter, dopełnia się aktem małżeńskim. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* poucza, że „Miłość potwierdzona wzajemną wiernością, a przede wszystkim uświęcona sakramentem Chrystusowym, pozostaje niezłomnie wierna fizycznie i duchowo w doli i niedoli, i dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi” (KDK 49). Zatem podstawą miłości Boga do człowieka, jak i człowieka do człowieka, jest wierność.

⁴⁵ Zob. M. Pokrywka. *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*. Lublin 2010 s. 186.

⁴⁶ Nierozzerwalność małżeństwa wynika nade wszystko z samej istoty daru osoby dla osoby. W tym darze wzajemnym wyraża się oblubieńczy charakter miłości. W przysiędze małżeńskiej narzeczeni nazywają siebie imieniem własnym: „Ja... biorę Ciebie... za żonę - za męża - i ślubuję [...], że Cię nie opuszczę aż do śmierci”. Taki dar zobowiązuje o wiele mocniej, zobowiązuje głębiej niż to, co może być „nabyte” w jakikolwiek sposób i za jakikolwiek cenę (LdR 11).

⁴⁷ Zob. Łk 16, 18; Mt 19, 3-9; Mt 5,32; 1 Kor 7, 10-11; Rz 7, 2-3.

Miłość to także obowiązek wzięcia odpowiedzialności za osobę kochaną. Dlatego we współczesnych czasach wiele osób broni się przed przyjmowaniem tego typu zobowiązań. Podejście takie jest niebezpieczne dla trwałości sakramentalnego związku małżeńskiego, gdyż brak miłości prowadzi często do zaspokajania przede wszystkim egoistycznych pobudek a następnie do rozpadu związku. Jednym z poważniejszych zagrożeń przeciwko nierozzerwalności małżeństwa jest wykluczenie jej dożgonności. Skutkiem takiego podejścia może być postawa roszczenia sobie przez małżonków prawa decydowania o tym, do kiedy będzie trwało ich małżeństwo.⁴⁸ *Kodeks Prawa Kanonicznego* stanowi, że wykluczenie któregoś z przymiotów małżeńskich czyni małżeństwo nieważnym⁴⁹. To rozstrzygnięcie prawne ukazuje powagę zrozumienia i akceptacji tego przymiotu w życiu małżeńskim.

Wśród zagrożeń dotyczących trwałości przysięgi małżeńskiej jest także brak wierności. Naród Wybrany wielokrotnie dopuszczał się niewierności wobec Boga, za co spotykała go kara, o czym przypomina *Katechizm Kościoła Katolickiego*, że „Zapomnienie o Prawie i niewierność przymierzu prowadzą do śmierci” (KKK 710). Brak wierności nie zrywa przymierza małżeńskiego, które ma charakter nierozzerwalny. Jednakże takie postępowanie skutkuje niemal zawsze głębokimi zranieniami. Zdrady, które w szczególny sposób stanowią zagrożenie dla wierności małżeńskiej nie powinny mieć miejsca w życiu chrześcijan. Człowiek, który dopuszcza się zdrady małżeńskiej zdradza samego siebie, swoje wartości i dane słowo. Kieruje się przede wszystkim egoizmem i wybiera przyjemności w oderwaniu od odpowiedzialności za małżeństwo i rodzinę. Dokument Komisji Episkopatu Polski *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* zachęca małżonków do zachowywania czystości, gdyż „Współczesna kultura masowa lansuje nawet pogląd, że chrześcijaństwo niszczy miłość erotyczną, której urok miałby być dostępny tylko wtedy, kiedy będzie przeżywana w sposób brutalny i rozwiązły” (SPMR 520). Wierność winna służyć temu, aby również popęd seksualny człowieka był ukierunkowany na miłość małżeńską. Brak wierności w sferze seksualnej niszczy także komunie duchową między małżonkami. W *Piśmie św.* możemy odnaleźć słowa napomnienia wobec osób, które wykraczają przeciwko wierności małżeńskiej⁵⁰. Nauczanie Kościoła wskazując na wierność małżeńską podejmuje również problem związany z grzechem cudzołóstwa. Papież Pius XI w encyklice *Casti connubii* nauczał, że cudzołóstwo jest

⁴⁸ Por. W. Świerzawski. *Oboje będą jednym- sakrament małżeństwa*. Wrocław 1984 s. 96.

⁴⁹ Jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie (KPK, kan. 1101 § 2).

⁵⁰ „A wy się pytacie: Dlaczegoż to tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. Czyż ów «jeden» nie dał przykładu, ten, którego ducha wyście spadkobiercami? A czegoż ten «jeden» pragnął? Potomstwa Bożego! Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! Jeśli ktoś nienawidząc oddalił [żonę swoją] - mówi Pan, Bóg Izraela - wtedy gwałt pokrywał swoją szatą. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie!” (Ml 2, 14-16)

poniżeniem i ośmieszaniem świętości małżeństwa (por. CC 3.II). Zjednoczenie w miłości i wierności jest również zjednoczeniem na poziomie uczciwości i prawdy. Wierność pielęgnowana wobec współmałżonka pomaga w zachowaniu jej najważniejszych wartości, co do których nie może istnieć żaden kompromis (SPMR 19). W liturgii sakramentu małżeństwa wyraźnie wyartykułowane jest wezwanie do zachowania wierności, a jej widzialnym znakiem symbolizującym podjęcie tego zobowiązania przez nowożeńców jest obrzęd nałożenia obrączek. Niedochowaniem wierności, oprócz zrad małżeńskich, może być także grzech cudzołóstwa. Do tej nagannej postawy odnosi się również dokument *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, zwracając uwagę, że „Człowiek, który opuszcza swoją żonę i dzieci, okazuje przecież, że to, co bliskie, może nagle stać się dla niego dalekie i obojętne, że dla własnej przyjemności, albo wygody, w każdym momencie może opuścić ludzi i sprawy, zdezerterować” (SPMR 140). Konsekwencją grzechu cudzołóstwa jest często prawne wystąpienie o rozwód. Kościół ubolewa nad wyborem takiego rozwiązania, szczególnie u osób wierzących. Dlatego małżonkom i rodzinom, których pożycie się nie układa lub którzy z jakichś powodów nie zamieszkują ze sobą, albo zamieszkują, lecz tak naprawdę każdy z małżonków prowadzi własne życie, proponuje separację⁵¹. Jest to wyjście naprzeciw małżonkom żyjącym w sakramentalnym małżeństwie, ponieważ instytucja rozwodu winna być obca dla osób wierzących, gdyż małżeństwo sakramentalne ma charakter nierozzerwalny. Papież Jan Paweł II nauczał, że praktyka życia pokazuje, iż wielu ludzi wchodzi na cywilną drogę rozwodu, nierzadko z powodu chęci zawarcia kolejnego związku (zob. FC 84). Konsekwencją życia w związku niesakramentalnym jest niemożliwość pełnego uczestnictwa w życiu sakramentalnym, tj. brak rozgrzeszenia w sakramencie pokuty i pojednania oraz pełnego uczestnictwa w Eucharystii, poprzez niemożliwość przystąpienia do Komunii św. Jak przypomina dokument *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* osoba, która doprowadza do rozwodu odsłania świat swoich wartości, który jest sprzeczny z wartościami osoby wierzącej (zob. SPMR 140). O niestosowności i grzeszności takiego wyboru przypomina Chrystus: „Kto oddała żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo” (Mk 10, 11-12)

Zgłębiając nauczanie Kościoła można zauważyć, że do dwóch przymiotów małżeństwa przedstawionych w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, *Katechizm Kościoła Katolickiego* dodaje jeszcze jeden przymiot, opisując go w ten sposób: „Do istoty małżeństwa należy jedność, nierozzerwalność i otwartość na płodność” (KKK 1664). To właśnie otwartość na płodność stanowi trzeci przymiot, dzięki któremu sakramentalny związek małżeński jest zawarty, czyli dopełniony.

⁵¹ Por. A. Bartoszek. *Moralne aspekty duszpasterstwa osób w separacji i po rozwodzie*. „Forum Teologiczne” 13:2012 s. 7-23.

Rzeczywistość tę wyjaśnia *Kodeks Prawa Kanonicznego* w następujący sposób: „Ważne małżeństwo pomiędzy ochrzczonymi nazywa się tylko zawartym, jeśli nie zostało dopełnione; zawartym i dopełnionym, jeśli małżonkowie podjęli w sposób ludzki akt małżeński przez się zdolny do zrodzenia potomstwa, do którego to aktu małżeństwo jest ze swej natury ukierunkowane i przez który małżonkowie stają się jednym ciałem” (KPK, kan. 1061 § 1). Nerozerwalna jedność nie może się ograniczać tylko do samych małżonków. Miłość Boga jest ekspansywna i ukierunkowana na ciągłe pomnażanie. Podobnie miłość małżonków odnajduje swoją realizację w komunii, wierności i prokreacji. Jest to niejako dopełnienie tej miłości, która skłoniła osoby do zawarcia małżeństwa sakramentalnego⁵². *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* przypomina, że to właśnie Bóg przez małżonków powiększa rodzinę ludzką i ją ubogaca. Małżonkowie stają się współpracownikami Boga i wyrazicielami Jego miłości (KDK 50). Jedność, nerozerwalność oraz otwartość na płodność dają człowiekowi poczucie bezpieczeństwa zarówno temu, który tworzy ten związek jak i temu, który zostanie zrodzony jako owoc miłości małżonków.

Mając na uwadze postawę otwartości na życie należy zwrócić uwagę na zachowania, przed którymi przestrzega Kościół w swoim nauczaniu. Pierwszym zagrożeniem jest antykoncepcja, która jest działaniem mającym na celu uniemożliwienie całkowitego oddania się sobie małżonków oraz poprzez różnego rodzaju metody, zmniejszenie ryzyka zajścia w ciążę u par, które nie planują przyścia na świat dziecka (por. FC 32). Stosowanie antykoncepcji przez pary małżeńskie jest przede wszystkim przejawem braku ładu moralnego, który sprzeciwia się prawu Bożemu. Każdy akt małżeński winien być otwarty na życie nawet wtedy, kiedy to życie nie powstanie (zob. HV 11)⁵³.

Kolejnym zagrożeniem przeciwko miłości jest zamierzone zakończenie ciąży w wyniku interwencji zewnętrznej jakim jest aborcja. Dokument *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* przypomina, że człowiek winien zdawać sobie sprawę, że aborcja to przewinienie wymierzone przeciwko życiu (SPMR 148). Niepokojący jest fakt, że postawy takie coraz częściej akceptowane są przez ludzi wierzących. Warto zaznaczyć, że jeżeli człowiek ucieka się do takich czynów, to występuje przeciwko temu co Bóg powierzył jego opiece i zaprzecza swojej niepowtarzalnej

⁵² Por. A. Świerczek. *Związki nieformalne- aspekt moralny*. W: *Na skrzyżowaniu dróg*. Red. J. Mastalski, B. Mielec. Kraków 2011 s. 149.

⁵³ Metody antykoncepcyjne można podzielić na mechaniczne i chemiczne. Do mechanicznych zaliczamy prezerwatywy męskie, prezerwatywy żeńskie, błonę dopochwową oraz kapturek naszyjkowy. Do chemicznych zaliczamy tabletki hormonalne, globulki, pianki i żele zawierające środek plemnikobójczy. Por. J. Pulikowski. *Antykoncepcja*. W: *...wybierz więc życie (Pwt 30, 19)*. Red. M. Piotrowski. Poznań 2010 s. 91-99.

godności (zob. KDK 51). Kościół nie uznaje żadnych argumentacji usprawiedliwiających podejmowanie takich czynów, gdyż dotyczą one bezbronnych istot⁵⁴.

Wśród zagrożeń dotyczących otwartości na płodność jest sterylizacja, która uniemożliwia zapłodnienie. Wymienia się jej różne formy: może być ona stała lub czasowa, organiczna lub funkcjonalna, odwracalna lub nieodwracalna. Sterylizacja to forma niezgodna z zasadami moralnego podejścia do płodności człowieka. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski nauczał, że „Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości. Naród, który zamiast bronić bezbronnych, sięga po aparat aborcji, będzie nosił w przyszłości ciężar tych zbrodni. Narody, które mają dziś nowe Obozy Zagłady, to te narody, które dopuszczają zbrodnie na nienarodzonych”⁵⁵. Również papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* naucza, że praktyki antykoncepcji, aborcji i sterylizacji są przez Kościół odrzucane z całą stanowczością, gdyż występują przeciwko prawu Bożemu i naturalnemu (zob. AL 42). Należy zauważyć, że współczesnego człowieka nie interesują często argumenty etyczno-moralne jakimi posługuje się Kościół w swoim nauczaniu. Ciekawe, że w XXI wieku przy podejmowaniu tego typu rozwiązań, do człowieka nie przemawia świadomość grzechu, lecz przede wszystkim argumenty natury medycznej ukazujące konsekwencje dokonanego wyboru⁵⁶.

1.3 Zagrożenia małżeństwa wynikające z ideologii społecznych

Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* zwracał uwagę, że małżeństwa napotykają na trudności w przeżywaniu i rozumieniu samego związku, wartości, które wynikają z normy moralnej⁵⁷. Chociaż „Kościół nie jest bynajmniej autorem tej normy, ani jej sędzią. Kościół, posłuszny prawdzie, którą jest Chrystus i którego obraz odbija się w naturze i godności osoby ludzkiej, tłumaczy normę moralną i przedkłada ją wszystkim ludziom dobrej

⁵⁴ Do metod służących do dokonywania aborcji można zaliczyć: zabieg chirurgiczny, stosowanie wkładki wewnątrzmacicznej IUD, która uniemożliwia zagnieżdżenie się zapłodnionego jaja, stosowanie środków wczesnoporonnych, tabletek i szczepionek.

⁵⁵ Jan Paweł II. *Homilia w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu w 1997 r. podczas pielgrzymki do Polski* (4.06.1997). <https://info.kalisz.pl/pope/index.htm> (dostęp: 17.04.2022).

⁵⁶ J.J. Pawłowicz. *Dlaczego Kościół mówi nie antykoncepcji oraz in vitro?* s. 6. <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2342/Dlaczego%20Kosciol%20mowi%20NIE%20antykoncepcji%20i%20in%20vitro.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 19.05.2022).

⁵⁷ „Normy moralne w swym zasadniczym kształcie stanowią zbiór zasad etycznych, które w danej zbiorowości ludzi uznawane są za podstawowe, powszechne, uniwersalne i z którymi powinny być zgodne podejmowane przez ludzi działania. Ze względu na różne kategorie klasyfikacji, liczebność danej grupy czy różnego rodzaju uwarunkowania społeczne może zachodzić rozbieżność, jeśli chodzi o to, jakie wartości zaliczyć można do zbioru norm moralnych. Katalog norm moralnych często pokrywać będzie się z normami religijnymi, ponieważ zasady wyznawanej wiary z reguły znajdują odzwierciedlenie w moralności, jak również z normami nieformalnymi czy obyczajowymi, ponieważ jedną z ich cech jest powszechna akceptowalność”. Zob. J. Kluza. *Normy moralne jako element budujący normy sankcjonowane w prawie karnym - analiza zjawiska na przykładzie przestępstwa kazirodztwa*. „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” Nr 2(23)/2017 s. 68.

woli, nie ukrywając, że wymaga ona radykalizmu i doskonałości” (FC 33). Napotymane problemy wynikające z niezrozumienia lub niewywiązywania się z zadań jakie spoczywają na rodzinie a wynikają z zawarcia sakramentalnego małżeństwa możemy nazwać *wewnętrznymi*. Zostały one przedstawione w paragrafie dotyczącym zagrożeń życia sakramentalnego i jego przymiotów. Niestety małżeństwo jest również narażone na zagrożenia *zewnętrzne*. Mają one swoje źródło w różnych ideologiach społecznych, które często nie traktują małżeństwa jako wyjątkowego powołania⁵⁸.

We współczesnym świecie obserwuje się coraz większą liczbę związków, które nie posiadają formalnego statusu, a są to tzw. wolne związki. *Katechizm Kościoła Katolickiego* zwraca uwagę, że cechą charakterystyczną takich związków jest brak formy prawnej z jednoczesnym przyzwoleniem na intymność płciową (zob. KKK 2390). Jest to jedno z zagrożeń stawianych jako alternatywa dla sakramentalnego małżeństwa. Cechują je niezobowiązujące, luźne lub niesformalizowane relacje. Wolny związek dla jednej grupy osób jest synonimem swobody i zaufania, zaś dla drugiej, wyrazem niedojrzałości i nieumiejętności osiągnięcia życiowej stabilizacji. Taka forma wspólnego zamieszkania, przede wszystkim, ogranicza odpowiedzialność osób, tworzących taki związek, wobec siebie nawzajem i zwalnia z obowiązków. Niektórzy nawet uważają taki związek za nowy etap życia małżeńskiego⁵⁹. Postępowanie takie jest sprzeczne z nauczaniem Kościoła. Należy zauważyć, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* odnosząc się tzw. wolnych związków idzie dalej, nazywając takie postępowanie grzechem, który wymienia się w kontekście godności małżeństwa. Ma on miejsce wówczas „gdy mężczyzna i kobieta odmawiają nadania formy prawnej i publicznej współżyciu zakładającemu intymność płciową” (KKK 2390). Może on przybrać różne formy. W adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* papież Jan Paweł II przedstawia kilka argumentów za funkcjonowaniem takich związków, m. in. taki, że „Niektóre osoby bowiem czują się niemal przymuszone do tego rodzaju życia przez trudne sytuacje ekonomiczne, kulturowe i religijne, gdyż zawarcie prawidłowego małżeństwa naraziłoby je na szkody, na utratę korzyści ekonomicznych, na dyskryminację itd.” (FC 81). Papież przywołuje również fakty, że w niektórych społeczeństwach na świecie jest nawet zachęta, żeby małżeństwo było poprzedzone wspólnym pożyciem (zob. FC 81). Jednak życie w wolnych związkach winno być obce osobom,

⁵⁸ Pojęcie „ideologia” pochodzi od greckich słów idea czyli kształt a także wyobrażenie, postać, myśl oraz logos czyli słowo, nauka. Zostało ono wypracowane w 1987 roku w okresie rewolucji francuskiej, w kontekście przemian kulturowo-społecznych. Pojęcie ideologia zostało upowszechnione w naukach społecznych głównie pod wpływem marksizmu. Émile Durkheim (1858 – 1917) „traktując ideologię jako element kultury widział w niej wytwór świadomości zbiorowej, która determinuje określone formy życia religijnego, przekonanie moralne oraz struktury prawno-społeczne”. Ideologia to termin wieloznaczny, najczęściej używany na określenie poglądów na świat oraz życie ludzkie, które preferuje grupa ludzka. Zob. S. Janeczek, S. Kowalczyk. *Ideologia*. EK T. 6 Kol. 1406–1407.

⁵⁹ Por. Świerczek. *Związki nieformalne - aspekt moralny*. W: *Na skrzyżowaniu dróg* s. 147.

które chcą realizować swoje powołanie w sakramentalnym związku małżeńskim. Nauczanie Kościoła w tej kwestii jest jednoznaczne, zwraca uwagę, że nie może być czegoś takiego jak miłość „na próbę”, gdyż prawdziwa miłość winna mieć zawsze charakter wzajemnego daru (zob. KKK 2364). Wolne związki podważają powagę i wartości więzi małżeńskiej. Mogą również przyczynić się do wywołania zgorszenia wśród ludzi wierzących. Niestety, staje się to faktem, że coraz więcej osób żyje w wolnym związku, i co najgorsze, są to nie tylko osoby deklarujące się jako niewierzące w Boga, czy odrzucające nauczanie Kościoła, lecz coraz częściej są to osoby wywodzące się z rodzin katolickich⁶⁰. Wprowadza to zamęt wśród ludzi wierzących i praktykujących, niszcząc granice broniące przed upowszechnieniem takich form życia wśród członków Kościoła. Problemem jest również usprawiedliwianie tego typu postępowania, czy też akceptacji przez najbliższych członków rodziny, a nawet przez osoby deklarujące się jako głęboko wierzące. Brak zdecydowanej postawy ludzi przynależących do Kościoła sprawia, że coraz więcej osób nie traktuje takiego wyboru jako zło moralne, ale jako alternatywną formę życia małżeńskiego⁶¹.

Kolejnym zagrożeniem wynikającym z uwarunkowań społecznych, na które zwraca uwagę Kościół, jest tzw. „małżeństwo na próbę”⁶². Podobnie jak to miało miejsce przy „wolnych związkach” taka forma wspólnego życia zakłada również pożycie mężczyzny i kobiety na sposób małżeński. Różnica polega na tym, że taki związek nie staje się alternatywą dla małżeństwa, ale jest formą poprzedzającą i przygotowującą do niego. Wybór takiej formy życia i późniejsze wejście w życie małżeńskie nie powinno być akceptowane, gdyż stanowi poważne naruszenie Bożego porządku. Wśród przesłanek usprawiedliwiających takie postępowanie można znaleźć, m. in. problemy natury ekonomicznej; chęć lepszego poznania się, co według mniemania wielu osób ma zapobiec rozpadowi małżeństwa w przyszłości; strach przed tym, że jeśli osoby wejdą w związek małżeński to „przestaną zabiegać o siebie”; upatrywano również w zinstytucjonalizowanym związku małżeńskim utraty autonomii, wolności i niezależności oraz błędnego przekazywania przez kulturę i media koncepcji romantycznej miłości, ukierunkowanej przede wszystkim na emocje (por. AL 40).

Należy zwrócić uwagę, że wśród współczesnych zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego dostrzega się ideologie, które oddziałują nie tylko na życie społeczeństw. Narzucają one swój sposób postrzegania i funkcjonowania również na taką wspólnotę osób jak małżeństwo, które

⁶⁰ Por. A. Yastremskyy. „Wolne związki” w świetle *adhortacji Amoris laetitia*. Wynik uwarunkowań czy wyzwanie duszpasterskie? AK 171(2018) z. 1(656) s. 123–132.

⁶¹ Por. K. Slany. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2002 s. 134–194.

⁶² Zob. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie* s. 320.

zostało ustanowione przez Boga a nie przez człowieka⁶³. Ideologie charakteryzują się tym, że w sposób bezkrytyczny narzucają ludziom swój sposób myślenia. Często narracja ideologiczna ma charakter emocjonalny, przekonywujący do swoich racji. Jednak takiego postępowania w życiu chrześcijanina nie można usprawiedliwiać ani brakiem wiary, a tym bardziej, brakiem odpowiedniej wiedzy czy dojrzałości. Należy zauważyć, że życie w „związku na próbę” stanowi często ryzyko, odbierania sobie lub partnerowi szansy na szczęście poprzez poznanie kogoś innego, z kim ta osoba mogłaby wejść w związek sakramentalny, a nie tylko w związek „na próbę”.

Często dochodzi również do sprzężenia ideologii z siłami politycznymi co staje się gwarantem, a przede wszystkim wsparciem preferowania nieautentycznych wartości⁶⁴. Lansowanie ideologii społecznych, poprzez atak, jest coraz częściej wymierzone w małżeństwo i rodzinę. Dotyczy to przede wszystkim małżeństwa ustanowionego przez Stwórcę „Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę *ludzie*” (Rdz 5, 1-2), a zmiana dotyczy zastąpienia tegoż związku, związkiem jednopłciowym. Czyli, do współczesnych zagrożeń, jako alternatywny dla związku małżeńskiego, próbuje się wprowadzić związek homoseksualny. Definiuje się go jako „trwały lub dominujący pociąg seksualny do osób tej samej płci, który najczęściej wyraża się w kontaktach cielesnych”⁶⁵. Problem homoseksualizmu istnieje już od starożytności. Na przestrzeni wieków można było zauważyć różne odniesienia wobec niego, zarówno postawę akceptującą, empatyczną oraz popierającą taki stan rzeczy. Pojawiały się również zachowania skrajnie negujące takie zachowania. W obecnych czasach problem ten budzi emocje ze względów kulturowych, religijnych a nawet politycznych. Homoseksualizm znalazł się w kręgu zainteresowań władz ustawodawczych i wykonawczych w różnych krajach na świecie, a co za tym idzie stał się również tematem medialnym. Często łączony jest on z prawami człowieka, które są ograniczane, jak twierdzą zwolennicy homoseksualizmu, poprzez brak dostępu do zawierania małżeństw i wychowywania dzieci⁶⁶.

Homoseksualizm zatem pojawia się w ogólnoswiatowym dyskursie na temat małżeństwa i rodziny. W takiej sytuacji małżeństwo ukazywane jest często jako ludzka umowa bez uwzględniania istotnych różnic dotyczących płci czy struktury psychicznej człowieka. Przeczy to nauce Kościoła katolickiego, który stoi na stanowisku, że w komplementarności płci następuje wyraz

⁶³ Por. Świerczek. *Związki nieformalne-aspekt moralny*. W: *Na skrzyżowaniu dróg* s. 152.

⁶⁴ Zob. Z. Klimczuk. *Ideologizacja życia społecznego*. „*Studia Warmińskie*” 47 (2010) s. 250.

⁶⁵ Por. J. Augustyn. *Homoseksualizm*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 217-228.

⁶⁶ M. Sieński, K. Stachowiak, M. Zielona-Jenek. *Doświadczenie bycia wychowywanym przez homoseksualnych rodziców a ryzyko zaburzenia rozwoju dziecka* s. 221. https://www.researchgate.net/publication/294579814_Doswiadczenie_bycia_wychowywanym_przez_homoseksualnych_rodzicow_a_ryzyko_zaburzenia_rozwoju_dziecka/link/56c4608508aeeffa9e5acaf/download (dostęp: 19.05.2022).

jedności samego Stwórcy⁶⁷. Współzycie cielesne jest zatem godziwe tylko w ramach trwałej wspólnoty życia mężczyzny i kobiety⁶⁸. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina, że na przestrzeni wieków homoseksualizm był uważany „jako poważne zepsucie”, które przeczyło prawu naturalnemu oraz wykluczało z aktu płciowego możliwość przekazywania życia (zob. KKK 2357)⁶⁹. Często jednak brak wiedzy na temat skłonności homoseksualnych, u wielu członków Kościoła, prowadzi nie tylko do potępienia czynów, ale również samych osób. Postawa taka nie jest godna pochwały, gdyż może w ramach buntu „przeciw nieludzkiemu traktowaniu” domagać się dodatkowych przywilejów również w odniesieniu do małżeństw jednopłciowych⁷⁰.

Homoseksualizm jest to nieprawidłowa skłonność człowieka polegająca na odczuwaniu pociągu seksualnego do osób tej samej płci⁷¹. Dlatego Kongregacja Nauki Wiary w Liście *Homosexualitatis problema*, skierowanym do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych zwraca uwagę, że „tylko w stosunku małżeńskim współzycie płciowe może być moralnie dobre. Z tego powodu osoba, która zachowuje się w sposób homoseksualny, działa niemoralnie” (HP 7). W podejściu do tego problemu należy zauważyć, że czym innym są skłonności homoseksualne, a czym innym czyny homoseksualne. Wiele osób boleśnie przeżywa tę skłonność, oczekując od innych szacunku⁷². Natomiast wśród przyczyn homoseksualizmu wymienia się psychiczne, społeczne oraz biologiczne. Zwraca się również uwagę na występowanie pewnej komplikacji przyczyn, którą trudno jest rozgraniczyć i wskazać jedną z nich jako dominującą. Nie ma jednak wystarczających dowodów, aby uznać tylko czynniki biologiczne, ponieważ czynniki środowiskowe i kulturowe odgrywają również ważną rolę⁷³. Wśród nich wymienia takie zachowania jak: przeżycia homoseksualne w dzieciństwie, doświadczenie wykorzystywania seksualnego, brak dojrzałości seksualnej czy też zaburzone lub złe relacje z ojcem lub matką. Pod koniec XX w. zmieniło się podejście do homoseksualizmu⁷⁴. Kościół jednak nie uznaje małżeństw osób tej samej

⁶⁷ Por. Kongregacja Nauki wiary. *List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*. Nr 6. Rzym 1986.

⁶⁸ Kongregacja Nauki Wiary. *Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*. Nr 7. Rzym 1975.

⁶⁹ W Deklaracji o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej z 29 września 1975 r. podkreślono, że „należy starać się zrozumieć homoseksualną predyspozycję, zwracając uwagę na potrzebę roztropności w osądzaniu winy czynów homoseksualnych”. Jednak po ogłoszeniu deklaracji pojawiła się dyskusja, w której zwrócono uwagę na „interpretacje nadmiernie przychylnie predyspozycji homoseksualnej, (są) tak dalece, że niektórzy posunęli się aż do uznania jej za obojętną lub nawet dobrą”. Sprecyzowano zatem tą sytuację w taki sposób, że „szczególna skłonność osoby homoseksualnej, choć sama w sobie jest grzechem, to jednak stwarza mniej lub bardziej silną skłonność do postępowania, które z punktu widzenia moralnego jest złe. Z tego względu sama skłonność musi być uważana za obiektywnie nieuporządkowaną” (HP 3).

⁷⁰ Por. J. Augustyn. *Integracja seksualna*. Kraków 2019 s. 258.

⁷¹ Zob. W. Jankowski. *Homoseksualizm*. SMR s. 162; por. Augustyn. *Homoseksualizm*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 217-228.

⁷² Por. Augustyn. *Homoseksualizm a Miłość*. Kraków 1997 s. 51

⁷³ Zob. D.C. Morrison. *Droga do czystości*. W: *Homoseksualizm - dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*. Red T. Huk. Warszawa 2000 s. 183.

⁷⁴ Por. Augustyn. *Integracja seksualna* s. 261

płci ze względu na niezgodność z planem Bożym. Widzi w tym zagrożenie zarówno dla małżeństwa sakramentalnego jak i samego małżeństwa. Wprawdzie Bóg zaufał niemal nieograniczonym ludzkim zdolnościom dając przyzwolenie „czynienia sobie ziemi poddaną” (Rdz 1, 26-28), lecz w odniesieniu do tego typu wyzwania, mogłoby ono doprowadzić do zmiany ustanowionego przez Boga porządku, pod hasłem humanizmu i demokracji⁷⁵. Należy zauważyć, że relacje w związkach jednopłciowych nie powinny być przedstawiane na równi z relacjami jakie występują między kobietą i mężczyzną. Roszczenie sobie praw do ukonstytuowania związków jednopłciowych jako małżeństwa, nie wynika z aktu stwórczego⁷⁶. Kościół przestrzega przed zacieraniem granic i zrównywaniem tego rodzaju relacji z sakramentalnym małżeństwem⁷⁷.

Wśród zagrożeń mających wpływ na funkcjonowanie rodziny wymienia się również ideologię *gender*, która stanowi pewnego rodzaju próbę zacierania granic w sferze psychicznej, fizycznej oraz społecznej człowieka. Na początku osoby zaangażowane w propagowanie *gender* walczyły o równe prawa, ze szczególnym wskazaniem na sytuację kobiet. Obecnie, w większości państw na świecie, nie przywiązuje się znaczenia do godności człowieka ze względu na jego płeć⁷⁸. W pierwszej kolejności stawia sobie za zadanie usunięcie Boga z życia człowieka, po czym zmierza do negacji obiektywnej prawdy związanej z płciowością człowieka, męskością i kobiecością, czyli nie uznaje płci biologicznej. Ideologia *gender* skłania człowieka do odkrycia w sobie płci kulturowej, dzięki której tożsamość osoby będzie mogła podlegać nieustannym zmianom⁷⁹. Według tej zasady wzrastanie w określonej kulturze pozwala określać takie cechy jak kobiecość i męskość, a kategoryzowanie na sposób biologiczny uważany jest za mit społeczny. W myśl tej ideologii odrzucany jest tradycyjny model rodziny. To, co do tej pory stanowiło dobro człowieka i przywilej, a więc macierzyństwo i wychowanie dzieci, według tej ideologii, staje się powodem ucisku kobiety. Aby zrealizować zadanie, mające na celu, bycie kobietą „bardziej

⁷⁵ Por. Frankowski. *Obraz współczesnych zagrożeń wobec rodziny*. W: *Współczesne zagrożenia rodziny*. Red. J. Zimny. Sandomierz 2006 s. 118.

⁷⁶ W Polsce sytuację tę reguluje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 18). Jednak małżeństwa osób tej samej płci uznawane są w 26 krajach świata: Holandii, Belgii, Kanadzie, Hiszpanii, RPA, Norwegii, Szwecji, Islandii, Portugalii, Argentynie, Danii, Urugwaju, Nowej Zelandii, Francji, Brazylii, Wielkiej Brytanii (z wyjątkiem Irlandii Północnej), Luksemburgu, Irlandii, Meksyku, USA, Kolumbii, Finlandii, Niemczech, Australii, Austrii oraz na Malcie. Od 2006 roku małżeństwa jednopłciowe uznawane są również w Izraelu, ale tylko te, które zostały zawarte poza granicami kraju.

⁷⁷ Por. Kongregacja Nauki Wiary. „*Nie*” dla błogosławieństwa par homoseksualnych. <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2021-03/oswiadczenie-kongregacji-nauki-wiary-pary-homoseksualne.html> (dostęp: 18.04.2022).

⁷⁸ Por. K. Izdebska, U. Kozłowska. *Płeć a ciało „wybrakowane”*. *Kobiecość i męskość w kontekście ułomności fizycznej*. W: *Gender-Queer-Edukacja*, Red. B. Skowronek. Kraków 2009 s. 54; Ł. Połatyński. *Prawne aspekty problematyki gender i queer*. W: *Gender-Queer-Edukacja*, Red. B. Skowronek. Kraków 2009 s. 12.

⁷⁹ Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. „*Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę*” z myślą o drodze dialogu na temat kwestii *gender* w edukacji. Nr 2. W: <https://www.ekai.pl/dokumenty/stworzyl-ich-jako-mezczyzne-i-kobiete-z-mysla-o-drodze-dialogu-na-temat-kwestii-gender-w-edukacji/> (dostęp: 16.03.2022).

wyzwoloną”, przedstawiciele *gender* walczą o szerszy dostęp do antykoncepcji i umożliwienie kobietom korzystania z aborcji na żądanie. Celem tej ideologii jest zatem oddzielenie seksualności od prokreacji, co w konsekwencji prowadzi również do oddzielenia prokreacji od małżeństwa⁸⁰.

W antropologii chrześcijańskiej identyfikacja z płcią stanowi jeden z istotnych wymiarów tożsamości osoby. Identyfikowanie się z płcią umożliwia człowiekowi przeżywanie siebie, jest formą komunikowania się z innymi ludźmi a także pozwala przeżywać miłość. Kongregacja Nauki Wiary zwraca uwagę, że „Rzeczywiście, z płci wynikają cechy charakterystyczne, które w dziedzinie biologii, psychologii i duchowości, czynią osobę mężczyzną i kobietą i które z tego powodu mają ogromne znaczenie dla rozwoju dojrzałości poszczególnych ludzi i ich włączenia się w życie społeczne”⁸¹. Należy zauważyć, że różnicowanie płciowe zależy od mechanizmów genetycznych, ale także embrionalnych, hormonalnych, metabolicznych i receptorowych⁸². Różnicowanie płciowe jest procesem przebiegającym kaskadowo, co oznacza, że powodzenie każdego kolejnego etapu zależy od pomyślnego zakończenia wcześniejszego etapu. Dlatego ważne jest odpowiednie przepracowanie czasu rozwoju człowieka, z położeniem szczególnego akcentu na różnorodność płci: męską i żeńską. Jest to prawidłowość w pełni odpowiadająca Bożemu porządkowi. Wychowanie człowieka w aspekcie seksualności winno uwzględniać integralność osoby ludzkiej i prowadzić do wewnętrznego zjednoczenia elementów emocjonalnych, biologicznych, duchowych i społecznych⁸³. Wprowadzenie płci kulturowej, jaką proponuje ideologia *gender* oraz płci biologicznej, jaką jest *sex*, prowadzi do zmiany kulturowych determinantów płci. Rozróżnienie tych dwóch płci jest możliwe, aby lepiej zrozumieć ludzką seksualność, ale nie można rozdzielać ich od siebie. Takie podejście coraz częściej można zaobserwować przy zastosowaniu współczesnych modeli edukacyjnych, w których to nie uwzględnia się różnic płciowych a także zaprzecza się wiedzy zaczerpniętej z nauk o antropologicznych podstawach. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* naucza, że „Ideologia ta wprowadza projekty edukacyjne i wytyczne legislacyjne promujące tożsamość osobistą i związki emocjonalne w całkowitym oderwaniu od różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą” (AL 56). Stanowi to zatem realne zagrożenie dla prawidłowego postrzegania i wywiązywania się z zadań i funkcji powierzonych zarówno małżeństwu jak i rodzinie.

⁸⁰ Por. W. Chrostowski. *Płeć jest darem Boga. Ideologia gender w świetle Pisma Świętego*. W: *Dyktatura gender*. Red. L. Sosnowski i in. Kraków 2014 s. 7-19; L. Sosnowski. *Fryderyk Engels – bezdzietny ojciec genderystów*. W: *Dyktatura gender* s. 138-143.

⁸¹ Kongregacja Nauki Wiary. *Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*. Nr 1. Rzym 1975.

⁸² Por. M. Szarras-Czapnik, T.E. Romer. *Zaburzenia różnicowania narządów płciowych*. W: *Zaburzenia hormonalne dzieci i młodzieży*. Red. T.E. Romer. Warszawa 1993 s. 140-161.

⁸³ Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. „*Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę*” z myślą o drodze dialogu na temat kwestii *gender* w edukacji. Nr 2. W: <https://www.ekai.pl/dokumenty/stworzyl-ich-jako-mezczyzne-i-kobietae-z-mysla-o-drodze-dialogu-na-temat-kwestii-gender-w-edukacji/> (dostęp: 16.03.2022).

Kolejnym zagrożeniem małżeństwa sakramentalnego jest domaganie się praw do zawarcia małżeństwa przez osoby należące do społeczności LGBT⁸⁴. Zrzeszanie się osób o różnych preferencjach seksualnych ma w założeniach inne odniesienie do postrzegania swojej płciowości. Funkcjonowanie osób o przekonaniach homoseksualnych zostało ukazane w rozprawie doktorskiej wcześniej, dlatego zostanie teraz przedstawiona charakterystyka osób biseksualnych i transseksualnych. Biseksualiści to osoby, które odczuwają pociąg fizyczny i psychiczny do obu płci i mogą to być zarówno kobiety jak i mężczyźni. Transseksualizm jest bardziej skomplikowany przy jego wyjaśnianiu, ponieważ „osoba przeżywa siebie jako należącego do płci przeciwnej, w stosunku do tej, do której biologicznie należy, czemu jednocześnie towarzyszy pragnienie autonomicznego przekształcenia własnego ciała”⁸⁵. Jest to zjawisko złożone, gdyż osoba postrzega swoje ciało jako „coś” obcego, innego niż ma poczucie „kim jest”. Prowadzi to do odrzucenia swojego ciała, narządów rozrodczych a w końcowym efekcie do chirurgicznej zmiany płci. Przedstawione grupy osób stowarzyszonych w LGBT opowiadają się za radykalnym oddzieleniem płci biologicznej od kulturowej. W wyniku takiej postawy, może to doprowadzić do funkcjonowania społeczeństwa w taki sposób, że nie będzie się w nim zwracać uwagi na różnice związane z płciowością człowieka⁸⁶.

Społeczność tworząca ruch LGBT jest rozpoznawalna przede wszystkim ze względu na promocję w mediach. Sześciobarwna tęczowa flaga, symbol ruchu, jest traktowana jak flagi narodowe państw. Ruch ten wydaje się dosyć zróżnicowany pod względem preferencji seksualnych. Jednakże osoby tworzące go potrafią zjednoczyć się pod wspólnym szyldem walki o swoje prawa, a mianowicie wobec domniemanego ucisku ze strony osób heteroseksualnych, a przede wszystkim, opresji ze strony religii, która rzekomo ma charakter wykluczający⁸⁷. To wzbudzanie poczucia winy w innych środowiskach, dokonuje się poprzez głoszenie haseł o dyskryminacji i homofobii z ich strony. Warto zaznaczyć, że dyskryminacja w Polsce ze względu na orientację seksualną jest zakazana⁸⁸. Niestety, wiele zarzutów kierowanych jest wobec osób wierzących, które rzekomo mają być opresyjne ze względu na swoją heteronormatywność. Kościół katolicki naucza, że tylko

⁸⁴ Ten skrót z języka angielskiego oznacza lesbian, gay, bisexual, transgender. Tłumaczy się go jako: lesbijki, geje, biseksualiści i osoby transpłciowe = transseksualne.

⁸⁵ G. Piana. *Homoseksualizm i transseksualizm*. W: *Homoseksualizm-dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*. Red. T. Huk. Warszawa 2000 s. 202.

⁸⁶ Por. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. „Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” z myślą o drodze dialogu na temat kwestii gender w edukacji. Nr 10:2019. <https://www.ekai.pl/dokumenty/stworzyl-ich-jako-mezczyzne-i-kobiete-z-mysla-o-drodze-dialogu-na-temat-kwestii-gender-w-edukacji/> (dostęp: 12.05.2022).

⁸⁷ Por. B. Bielska. *Potencjał zmiany, rezultaty działania ruchów społecznych na przykładzie ruchu LGBT w Polsce*. Toruń 2018 s. 158.

⁸⁸ Zob. A. Mazurczak, M. Mrowicki, M. Adamczewska-Stachura. *Sytuacja prawna osób nieheteroseksualnych i transpłciowych w Polsce. Sytuacja prawna osób nieheteroseksualnych i transpłciowych w Polsce*. Warszawa 2019 s. 14.

związek kobiety i mężczyzny może być związkiem małżeńskim i funkcjonowanie takiego związku jest zgodne z prawem. Wprowadzenie zamieszania w kwestie związane z identyfikacją płciową, szczególnie u dzieci lub młodzieży, może doprowadzić do odrzucenia chrześcijańskich podstaw antropologicznych, pozwalających na zachowanie porządku wobec seksualności jako daru otrzymanego od Stwórcy. Próby zrównania związków osób utożsamiających się z LGBT z małżeństwami heteroseksualnymi mogą prowadzić do zniszczenia istniejących granic, w odniesieniu do porządku jaki ustanowił Bóg. Dokument Komisji Episkopatu Polski *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* odnosząc się do ciała ludzkiego i czystości w małżeństwie przypomina, że „Ciało jest bowiem dziełem i darem Boga, a nie tworzywem, z którym mamy prawo postępować według własnego uznania” (SPMR 52).

Rodzina jest podstawową komórką społeczną a zarazem najpowszechniejszą formą życia społecznego, dlatego podlega ona również wpływom społecznym i ideologicznym. Podejście takie może prowadzić do podkreślenia wagi małżeństwa oraz specyficznej roli małżonków, ale może także ją zniekształcać. Na przestrzeni wieków role przypisywane mężczyźnie i kobiecie były różne. W starożytności status osób tworzących związek małżeński był nierówny, gdyż to mężczyzna był tym, któremu przysługiwała większość praw. Kobieta nie mogła dopuścić się zdrady, gdyż za taki czyn mogła spotkać ją kara śmierci. Żona była własnością męża i to jemu miała służyć⁸⁹. Niewątpliwie nauka Kościoła katolickiego uczy równego traktowania kobiety i mężczyzny i odnajdywania ich godności wynikającej z człowieczeństwa. Na przestrzeni lat, wraz z rozwojem wiary w Europie wzrastała pozycja kobiet, gdyż to one na skutek nieobecności mężów udających się na wojny, samodzielnie dbały o domy i rodziny. Kościół katolicki konsekwentnie przypominał o istotnej roli rodziny w życiu człowieka oraz o odpowiednim statusie kobiety w małżeństwie⁹⁰.

Niestety godność małżonków oraz ich komplementarność przewijająca się w nauczaniu Kościoła katolickiego, nie zawsze spotykała się z uznaniem. Utarte schematy, przyzwyczajenia i prawa patriarchalne w wielu krajach prowadziły do niezdrowej rywalizacji i napięć między mężczyznami i kobietami. Był to przyczynek do powstania nowego ruchu społecznego, który miał bronić kobiety przed przedmiotowym traktowaniem i społeczną dyskryminacją. Pod szyldem tzw. feminizmu, którego początki datuje się na czas rewolucji francuskiej, podjęto się obrony kobiet. To właśnie „W 1791 roku O. de Gonger opublikowała *Deklarację praw kobiety i obywatelki*, w której zwracała uwagę na prawną i społeczno-kulturową dyskryminację kobiet. Ruch ten nasilił

⁸⁹ Por. L. Kocik. *Wzory małżeństwa i rodziny, od tradycyjnej jednorodności do współczesnej skrajności*. Kraków 2002 s. 265.

⁹⁰ Por. Tamże s. 266.

się w pod koniec XIX wieku, zwłaszcza po ukonstytuowaniu się tzw. ruchu sufrażystek w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii”⁹¹.

Głównym postulatem podnoszonym przez środowiska feministyczne było zrównanie praw mężczyzn i kobiet w sferze politycznej i społecznej. Miało ono polegać również na wprowadzeniu zmian, które gwarantowałyby równe traktowanie osoby bez względu na płeć. Wokół feminizmu powstawało coraz więcej interpretacji jego rozumienia, aż w końcu dorowadziło to do zamieszania. Współcześnie bycie feministką nie zawsze postrzegane jest jako coś pozytywnego, a nieraz, nawet stwarza to pozory celowego wprowadzania nienawiści między kobietami a mężczyznami⁹².

W Polsce początków feminizmu upatruje się w XIX wieku. Komunizm, który zagościł w XX w. zamierzał posłużyć się feminizmem jako pomocą do wprowadzenia ustroju, a nie jako chęci równego traktowania kobiet i mężczyzn⁹³. Nie pomogło to jednak w zrealizowaniu zaplanowanego celu, jak również nie doprowadziło do sprokurowania konfliktu między mężczyznami i kobietami. Sytuacja polityczna tamtego okresu budziła w ludziach ostrożność i dystans wobec głoszonych haseł dotyczących praw i przywilejów kobiet. Dlatego należy zauważyć, że w Polsce nie doprowadziło to do zaplanowanego przez władze komunistyczne masowego zafascynowania obywateli feminizmem⁹⁴.

Współcześnie za dyskryminujące sytuacje uważa się nierówne proporcje w pełnieniu funkcji publicznych przez kobiety i mężczyzn; chodzi o tzw. parytety. Nie można jednak zakładać, że jedynym czynnikiem wprowadzającym taką nierówność jest różnica płci. W społeczeństwie istnieją przecież zawody bardziej odpowiadające kobietom i takie, które są *stricte* męskie. Nie oznacza to jednak, że nie może być wyjątków. Wszelkie nieprawidłowości związane z niewłaściwym traktowaniem kobiet, przy wyciąganiu jakichkolwiek konsekwencji wobec podmiotów, winny opierać się na konkretnych argumentach. Zauważa się jednak, że wiele kobiet rezygnuje z kariery zawodowej, wybierając macierzyństwo. Decyzja taka jest szczególnie ważna w czasach doświadczanego w społeczeństwach europejskich niżu demograficznego⁹⁵.

Papież Jan Paweł II zawsze widział w kobietach szczególnie cenną pomoc zarówno dla świata kultury jak i społeczeństw. W encyklice *Evangelium vitae* nauczał, że docenienie kobiet może dokonywać się wtedy, kiedy one zaczną „stawać się promotorkami ‘nowego feminizmu’, który nie ulega pokusie naśladowania modeli ‘maskulinizmu’, ale umie rozpoznać i wyrazić

⁹¹ Por. A. Dzióba. *Feminizm. W: Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 210-217.

⁹² Por. J. Helios, W. Jedlecka. *Urzeczywistnianie idei feminizmu w ogólnoswiatowym dyskursie o kobietach*. Wrocław 2018 s. 12.

⁹³ Por. Tamże s. 137.

⁹⁴ Por. Tamże s. 163.

⁹⁵ Por. J. Balicki. *Uwarunkowania i skutki kryzysu demograficznego w Polsce*. „Teologia Moralna” T. 7 2010 s. 18-32.

autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przezwyciężania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku” (EV 99). Ideologia feministyczna nasilała się w krajach, które cieszyły się dobrobytem materialnym. Kobiety walcząc o swoje prawa zapomniały o wypełnieniu szczególnego powołania, jakim jest powołanie do macierzyństwa. Niestety we współczesnych czasach macierzyństwo jest postrzegane jako słabość a nawet przeszkoda w realizacji osobistych planów⁹⁶.

Podczas przygotowania narzeczonych do życia małżeńskiego i rodzinnego należy przypominać, że człowiek nie realizuje się przez zdobywane dobra materialnego, ale przez to kim się staje. Papież Jan Paweł II w Liście apostolskim *Mulieris dignitatem* przywołując współczesne niebezpieczeństwa, naucza również, że „nasze czasy oczekują na objawienie się owego „geniuszu” kobiety, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: dlatego, że jest człowiekiem! I dlatego, że „największa jest miłość” (1 Kor 13, 13; MD 30). Kościół katolicki z całą stanowczością pragnie ukazywać rolę kobiety, która jest doniosła i nie do zastąpienia. Żaden mężczyzna nie stanie się matką i nie będzie realizował się w macierzyństwie. Nie jest to powód do postrzegania go jako gorszego, gdyż Bóg każdego człowieka obdarzył odpowiednim powołaniem i możliwościami. Różnice pod względem płci nie powinny skłaniać do wzbudzania konfliktów między kobietami i mężczyznami. Bóg obdarzając człowieka płciowością widzi w niej miejsce komplementarnego dopełnienia, a nie pole wzajemnej rywalizacji. Porównywania siebie można dokonywać na płaszczyźnie doświadczania swojej męskości i kobiecości. To one mają pomagać w budowaniu wzajemnej bliskości.

Warto zauważyć, że skoro możliwość bycia matką została powierzona kobiecie, to świadczy to również o jej doniosłej roli w danej społeczności. Niestety małżeństwo ukazywane pod szyldem feminizmu, może stawać się miejscem ciągłej rywalizacji, postrzegania siebie nie jako partnerów wzajemnego dialogu, ale jako tych, którzy mają ze sobą o coś rywalizować. Skutki tak rozumianego feminizmu zauważa się również w Polsce, gdzie coraz więcej kobiet żyje samotnie, co nie zawsze wynika z konieczności podjęcia takiej decyzji, lecz staje się świadomym wyborem kobiety⁹⁷. Kościół katolicki nie zmusza nikogo do zawarcia małżeństwa sakramentalnego, ale zachęca do zakładania rodzin, do stawiania się bezinteresownym darem dla drugiej osoby.

Dostrzegając zagrożenia we współczesnym świecie należy zauważyć, że często są one skutkiem braku obiektywnego spojrzenia na to, kim jest człowiek i jaki cel ma on do zrealizowania w życiu ziemskim. Istniejące ideologie, które nie traktują człowieka jako podmiotu, mogą doprowadzić do nieporozumień a także niepotrzebnych konfliktów. Dlatego należy ukazywać zarówno

⁹⁶ G. Pyżlak. *Troska o rodziny w sytuacjach trudnych*. Lublin 2020 s. 21-22.

⁹⁷ Por. Kocik. *Wzory małżeństwa i rodziny, od tradycyjnej jednorodności do współczesnej skrajności* s. 296.

sens sakramentalnego małżeństwa, jak i zachowywania przez małżonków jego przymiotów oraz ukazywania konsekwencji, jakie spotykają małżonków i rodziny, gdy ci przestają żyć zgodnie z planem, jaki miał Pan Bóg w chwili stworzenia świata. Również błędne postrzeganie równości i godności małżonków może doprowadzić do uzurpacji praw, a w konsekwencji niewypełnienia powołania, które winno być realizowane w życiu małżeńskim.

2. Zagrożenia życia rodzinnego i wychowania

Chrześcijańskie spojrzenie na sytuację rodziny we współczesnym świecie łączy się również z zagrożeniami z jakimi musi się ona zmagać. Rodzina postrzegana jest jako podstawowa komórka społeczeństwa i to od jej kondycji zależy, jak funkcjonuje dana społeczność. Dlatego winna ona stać na straży wartości moralnych oraz wypełniać wyznaczoną jej misję. Na przestrzeni dziejów, zauważa się, że to właśnie rodzina jest w stanie stworzyć warunki do życia oraz wychowania dzieci. Obecnie w obliczu intensywnych przemian gospodarczo-ekonomicznych jak i kulturowych rodzina przeżywa różne trudności. Dlatego w niniejszym paragrafie zostaną przedstawione zagrożenia dotyczące funkcji rodziny, budowania więzi rodzinnych i komunikacyjnych, dysfunkcji i uzależnień, zagrożeń życia moralnego i religijnego oraz wpływu współczesnej kultury i mediów na jej funkcjonowanie.

2.1 Zaburzenia funkcji rodziny

Papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu zwracał uwagę, że to „Rodzina jako wspólnota osób jest równocześnie pierwszą ludzką społecznością” (LdR 7). Powstaje ona na fundamencie przy-
mierza małżeńskiego, „które otwiera małżonków na dozągoną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa” (LdR 7)⁹⁸. Jako podstawowa komórka życia, rodzina odpowiedzialna jest za realizację funkcji, które mają wpływ na właściwy jej rozwój⁹⁹. Funkcje, o których mowa, można postrzegać jako „wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie przez nich zadań podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzących poprzez te działania do określonych efektów głównych i pobocznych”¹⁰⁰.

⁹⁸ Por. A. Błasiak. *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*. W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*. Red. A. Błasiak, E. Dybowska. Kraków 2010 s. 73-104.

⁹⁹ W literaturze znajdujemy definicję funkcji rodziny, która może być rozpatrywana „z dwóch punktów widzenia, a mianowicie zadań spełnianych na rzecz społeczeństwa oraz zadań wobec swych członków”. M. Ziemska. *Rodzina a osobowość*. Warszawa 1975 s. 35.

¹⁰⁰ Z. Tyszka. *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*. „Ethos” (Lublin) 1995 Nr 4(32) s. 65.

Analizując funkcje rodziny należy zauważyć, że ich realizacja winna wynikać z odpowiedzialności członków rodziny.

W prawidłowym zrozumieniu zaburzeń funkcji rodziny pomocne jest skorzystanie z takich nauk jak: socjologia, pedagogika czy psychologia¹⁰¹. W niniejszej dysertacji funkcje rodziny zostaną opisane w następującej kolejności: prokreacyjna, socjalizacyjna, miłości, ekonomiczna, opiekuńczo-wychowawcza, religijna-kulturowa, rekreacyjna, ekologiczna oraz integracyjna.

2.1.1. Zaburzenia funkcji prokreacyjnej

Funkcja prokreacyjna w rodzinie polega na dążeniu do zaspokojenia potrzeb seksualnych oraz posiadania potomstwa. Rodzina jest wspólnotą, która winna dążyć do stworzenia najbardziej korzystnych warunków do przyjęcia ludzkiego życia. To właśnie w niej winien przychodzić na świat człowiek jako owoc miłości małżeńskiej¹⁰². Kościół katolicki w swoim nauczaniu przekazuje prawdę o godności i świętości życia ludzkiego oraz wskazuje na doniosłą misję przekazywania go (zob. EV 53). Dlatego małżonkowie świadomi realizacji tej podstawowej funkcji, winni dojrzywać do otwartości na współpracę z Bogiem. Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* naucza, że „Małżonkowie wiedzą, że w wypełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowywanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami miłości Boga - Stwórcy i jakby jej wyrazicielami” (KDK 50). Papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* nauczał, że troska o potomstwo zaczyna się „jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, a potem w latach dziecięcych i młodzieńczych, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka” (FC 26). Realizacja funkcji prokreacyjnej wymaga zatem troski o poczęte życie a także o jego odpowiedzialne wychowanie.

Kościół katolicki nie stawia wprawdzie wymagań co do liczby dzieci, które winny przyjść na świat w małżeństwie, przywiązuje jednak wagę do tego, aby rodzice w odpowiedzialny sposób wypełnili funkcję prokreacyjną. W nauczaniu Kościoła wyraźnie wybrzmiewa troska, aby małżonkowie byli otwarci na dar potomstwa a przy jego planowaniu uwzględniali, m. in. warunki materialne, duchowe, psychologiczne i społeczne¹⁰³.

W realizacji funkcji prokreacyjnej rodzice winni w odpowiedzialny sposób kształtować miłość małżeńską. Jak nauczał papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae*, miłość winna być

¹⁰¹ Zob. Błasiak. *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*. W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* s. 75.

¹⁰² B. Bassa. *Dowartościowanie odpowiedzialnego rodzicielstwa*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 179.

¹⁰³ Por. M. Tunkiewicz. *Małżeństwo i rodzina drogą uświęcenia człowieka*. Olsztyn 2010 s. 43.

„ludzka, pełna, wierna i wyłączna oraz płodna” (HV 9). W każdym przychodzącym na świat dziecku należy dostrzegać dobro, które będzie udziałem zarówno rodziny, jak również Kościoła i społeczeństwa. Małżonkowie winni również posiadać umiejętność wytrwania w czystości w czasie, w którym nie planują potomstwa. Papież Paweł VI przypominał: „Dlatego do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki wobec Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należytych zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości” (HV 10). Kościół katolicki wychodzi z pomocą wobec rodziców poprzez nauczanie metod naturalnego planowania rodziny, które prowadzone są już w czasie przygotowania bezpośredniego do życia małżeńskiego i rodzinnego. W odniesieniu do metod naturalnego planowania rodziny, warto przypomnieć, by oprócz aspektu medycznego zwracać uwagę również na aspekt etyczny, a odpowiedzialność za przekazywanie nauki Kościoła w aspekcie etycznym spoczywa w szczególności na duszpasterzu. Ma to zapobiec temu, aby nie propagować znajomości naturalnej regulacji poczęć jedynie w celu unikania potomstwa, gdyż prowadziłyby to do odwrotnego niż zamierzony cel stosowania tych metod¹⁰⁴.

W odniesieniu do zaburzeń funkcji prokreacyjnej zauważa się nieodpowiednie postrzeganie ciąży, jako choroby, natomiast narodziny dziecka jako zwiększenia zakresu obowiązków rodziców lub rodzica. Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* naucza: „Człowiek winien cieszyć się możliwością uczestniczenia w stwarzaniu nowego życia, ale nigdy nie otrzymał prawa do jego odbierania” (KDK 51). Dokument ten zwraca również uwagę na niegodne czyny, do których ucieka się człowiek, a mianowicie, że „Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; spędzanie płodu jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami” (KDK 51). Człowiek dokonuje takich wyborów ze względu na społeczne przyzwolenie lub na presję, która wywierana jest szczególnie na rodzinach wielodzietnych, postrzeganych często jako patologiczne.

Zaburzenia funkcji prokreacyjnej w rodzinie mogą przejawiać się również w nieodpowiedzialnych postawach rodziców wobec dzieci. Zaniepokojenie taką postawą wyrażał papież Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* nauczając, „że nawet ludzkie sumienie zostaje, jak gdyby zaćmione przez oddziaływanie wielorakich uwarunkowań i z coraz większym trudem dostrzega różnicę między dobrem a złem w sprawach dotyczących fundamentalnej wartości ludzkiego życia” (EV 4). Nieodpowiedzialne podejście do funkcji prokreacyjnej często skutkuje podjęciem przez rodziców decyzji o mniejszej liczbie dzieci, głównie ze względu na wygodnictwo. Natomiast sięganie po środki antykoncepcyjne, już na etapie narzeczeństwa, może skutkować problemem

¹⁰⁴ J. Buxakowski. *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*. Pelplin 1999 s. 189-190.

związanym z doczekaniem się przez małżonków biologicznego potomstwa¹⁰⁵. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* zwraca uwagę na inne zagrożenia w odniesieniu do ludzkiego życia. Jedno z nich wiąże się z tym, że „Postęp naukowo-techniczny, który człowiek współczesny ciągle rozwija poprzez swoje panowanie nad naturą, nie tylko budzi nadzieję stworzenia nowej i lepszej ludzkości, ale także coraz głębszy niepokój o przyszłość” (FC 30). Następne zagrożenie wiąże się z panicznym strachem „wywodzącym się ze studiów ekologów i futurologów nad demografią; niekiedy wyolbrzymiają oni niebezpieczeństwo przyrostu demograficznego dla jakości życia” (FC 30). Jednak na koniec Papież dodaje otuchy, iż „Kościół jednakże mocno wierzy, że życie ludzkie, nawet gdy słabe i cierpiące, jest zawsze wspaniałym darem Bożej dobroci” (FC 30).

2.1.2. Zaburzenia funkcji socjalizacyjnej

Rodzice przekazując życie dzieciom winni mieć świadomość obowiązku wypełnienia funkcji socjalizacyjnej. Bożena Zięba socjalizację definiuje jako proces „zmian zachodzących w osobowości jednostki pod wpływem oddziaływania grupy społecznej. W znaczeniu szerszym proces ten obejmuje wszelkie oddziaływania grupy na jednostkę, a więc zarówno wpływy pozytywne, jak i negatywne, zależnie od typu przekazywanych norm, wzorów kulturowych, wartości i zasad postępowania”¹⁰⁶. Dlatego też odpowiednie wypełnianie funkcji socjalizacyjnej ma wpływ na włączenie dziecka do życia społecznego. Proces ten rozpoczyna się od najmłodszych lat życia dziecka poprzez nawiązywanie kontaktu z członkami rodziny oraz uczenie się komunikowania w danym języku. W późniejszym czasie dziecko wprowadzane jest również w świat wartości oraz kultury danego społeczeństwa¹⁰⁷. Jednym z zaburzeń tej funkcji jest promowanie świata bez konkretnej hierarchii wartości, obowiązujących praw czy też braku wypełniania obowiązków związanych z pełnionymi rolami w życiu małżeńskim i rodzinnym. Taki sposób wychowania sprowadza często osobę do kierowania się w życiu przede wszystkim przyjemnością.

Rodzina, która stanowi pierwszą i podstawową komórkę życia społecznego winna zadbać o rozwój podmiotów ją tworzących poprzez ukazywanie właściwych postaw wobec dobra wspólnego. Między rodziną a społeczeństwem zachodzi specyficzna więź, a mianowicie, kondycja wspólnoty rodzinnej wpływa na funkcjonowanie i postrzeganie danej społeczności, jak również

¹⁰⁵ Por. Tyszka. *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*. „Ethos” (Lublin) 1995 Nr 4(32) s. 71-72.

¹⁰⁶ B. Zięba. *Zakres funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodziny*. W: *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*. R. 51:1989 z. 4 s. 347.

¹⁰⁷ Zob. Błasiak. *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*. W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* s. 82.

poziom reprezentowany przez daną społeczność ma wpływ na funkcjonowanie rodziny. Członkowie rodziny wraz z wiekiem poszerzają swoje kontakty społeczne, m. in. w szkole, w miejscu pracy, czy poprzez znajomości i otwartość na przyjaźnie z innymi rodzinami. Jak zauważa Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*: „W ten sposób na mocy swej natury i powołania, daleka od zamknięcia się w sobie, rodzina otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwo, podejmując swoje zadanie społeczne” (FC 43).

Rodzina jest podmiotem przekazującym wartości społeczne jak również kształtującym odpowiednie postawy wobec innych ludzi i stosunek do dóbr materialnych. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* naucza, że „W ten sposób rodzina, w której różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego, jest fundamentem społeczeństwa” (KDK 52). Społeczeństwo winno być gwarantem równego traktowania każdego obywatela, natomiast rodziny winny zadbać, aby instytucje państwowe nie ograniczały ich praw. We właściwie funkcjonującym społeczeństwie rodziny winny uczestniczyć w tworzeniu instrumentów służących poprawie jakości życia rodziny. Każde działanie instytucji społecznych winno uwzględniać dobro rodziny. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* naucza, że „Władze publiczne przekonane o tym, że dobro rodziny stanowi wartość niezastąpioną i nieodzowną we wspólnocie obywateli, winny czynić wszystko co możliwe celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy, gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej, kulturalnej, niezbędnej do tego, ażeby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim odpowiedzialnym zadaniom” (FC 45). Zaburzeniem funkcji socjalizacyjnej rodziny jest przedstawianie młodemu pokoleniu społeczeństwa i rodziny w opozycji do siebie. Społeczeństwo nie powinno być zagrożeniem dla członków rodziny, natomiast może ono wychodzić z konkretnymi propozycjami mającymi na celu poprawę warunków funkcjonowania rodziny. To w społeczeństwie człowiek odkrywa swoje miejsce, uczy się wykonywania konkretnego zawodu i poznaje sens pracy. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* naucza, że „Praca umożliwia równocześnie rozwój społeczeństwa, utrzymanie rodziny a także jej stabilność i płodność” (AL 24).

Na zaburzenie funkcji socjalizacyjnej rodziny może wpływać społeczność, która nie szanuje praw przysługującym rodzicom. Może dotyczyć to wyboru szkół dla dzieci jak również przekazu treści dzieciom, na które nie było zgody opiekunów. Taka postawa według *Karty Praw Rodziny* stanowi wykroczenie naruszające prawa rodziców (por. KPR, art. 5). Brak szacunku dla życia rodzinnego ze strony państwa i niezaoferowanie pomocy w trudnościach jest uderzeniem nie tylko w rodzinę, ale i w więzi społeczne (por. KPR, art. 6). W życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym nie powinno ograniczać się praw do zrzeszania się rodzin. Również system socjalny

danego państwa winien uwzględniać czasową niezdolność rodziców do pracy, która wynika z obowiązku związanego z wychowaniem dzieci (por. KPR, art. 9-10).

Funkcja socjalizacyjna rodziny to również przygotowanie jednostki do podjęcia odpowiedzialnych ról społecznych w swoim życiu. Efektem właściwych oddziaływań socjalizacyjnych jest uformowanie osoby przygotowanej do pełnienia ról społecznych oraz zaangażowanie w życie społeczne. Zaburzenie w oddziaływaniach socjalizacyjnych należy dostrzegać w bierności wobec życia oraz nieprzystosowania lub niezadowolenia osoby z zajmowaną pozycją w danej społeczności¹⁰⁸.

2.1.3. Zaburzenia funkcji miłości

Małżonkowie to mężczyzna i kobieta, którzy tworzą ze sobą wspólnotę miłości na całe życie. To oni z odrębności „Ja” i „Ty” tworzą wspólnotę życia „My”¹⁰⁹. Jedność ta powstaje przez wzajemną miłość wyrażającą się przez zaufanie drugiemu człowiekowi. Nie jest to akt jednorazowy, lecz stała dyspozycja do rozpoznawania miłości i wzrastania w niej. Papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* nauczał, że: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (RH 10). Takie podejście sprawia, że wypełnienie funkcji miłości w rodzinie staje się priorytetem. Dobro wszystkich członków rodziny, małżonków i dzieci domaga się praktykowania wzajemnej wierności i miłości. Rodzina bowiem czerpie siły nie tylko z kultury, dobrobytu społecznego, ale przede wszystkim z miłości, o której nauczał Chrystus, miłości gotowej na to, aby ofiarować swojego życia za innych i nie szukającej subiektywnego szczęścia. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* przypomina również o pewnych zagrożeniach związanych z miłością, a mianowicie, że „małżonkowie mogą w układaniu harmonijnie pożycia małżeńskiego doznać trudności skutkiem niektórych dzisiejszych warunków i znajdować się w takiej sytuacji, w której nie można przynajmniej do czasu, pomnażać liczby potomstwa i niełatwo jest podtrzymać wierną miłość i pełną wspólnotę życia” (KDK 51). Członkowie rodziny winni wnosić w budowaniu miłości bogactwo swojego życia, przeżywania poszczególnych sytuacji, wydarzeń, dzielenia się dobrem i znośnięciem cierpień. Odpowiednio wypełniana funkcja miłości wobec najbliższych członków rodziny ma swój przejaw w poczuciu

¹⁰⁸ Por. F. Adamski. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002 s. 41.

¹⁰⁹ Por. U. Dudziak. *Wspieranie rodzin w przyjęciu i trosce o życie*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie* s. 331.

bycia kochanym i oraz w doświadczaniu przynależności do rodziny, co może mieć pozytywny wpływ na rozwój osobowości człowieka¹¹⁰.

Zaburzenia funkcji miłości mogą powodować utratę świadomości daru jakim jest miłość oraz odpowiedzialność za innych członków rodziny. Poważnym zagrożeniem wynikającym z braku realizowania tej funkcji jest zaburzenie komunii między członkami rodziny. Może to doprowadzić do konfliktów i napięć spowodowanych przez egoizm i brak otwartości na zrozumienie innego członka rodziny. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* nauczał, że „Stąd wielorakie i liczne formy rozbicia życia rodzinnego. Ale każda rodzina jest równocześnie zawsze powołana przez Boga pokoju do radosnego i odnawiającego doświadczania *pojednania*, to jest do odbudowanej komunii i odnalezionej jedności” (FC 21). Droga do odbudowy i pojednania prowadzi przede wszystkim przez modlitwę i wspólną lekturę Pisma Świętego (por. KKK 2205).

Realizacja funkcji miłości w rodzinie winna opierać się także o ideę daru z samego siebie, której wzór otrzymał człowiek w przykazaniu miłości (por. Mt 22, 39). Ta zasada życia winna towarzyszyć rodzicom w budowaniu wzajemnych relacji, ale również w odniesieniu do swoich dzieci. Takie podejście do przeżywania miłości rodzi owoce, którymi są przebaczenie, łagodność i miłosierdzie. Obdarowywanie miłością w sytuacjach słabości i grzechu drugiej osoby może stać się początkiem nowego i bardziej godnego życia. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* przypomina, że „Owocem miłości jest ponadto miłosierdzie i przebaczenie” (AL 27). Zaburzenie funkcji miłości może przyczynić się do zamknięcia się na postawę miłosierdzia i hojności w obdarowywaniu miłością. Dlatego rodzice winni być przewodnikami na drodze uczenia miłości i ukazywania jej w codziennym życiu¹¹¹.

2.1.4. Zaburzenia funkcji ekonomicznej

Funkcja ekonomiczna lub zarobkowa rodziny pozwala na zaspokojenie potrzeb ogólnych i indywidualnych każdego jej członka. Warto zwrócić uwagę, że wpływ na potrzeby związane z konsumpcją wiąże się nie tylko z typem rodziny, stylem życia, sposobami gospodarowania oraz spędzania wolnego czasu lecz także z indywidualnymi upodobaniami członków rodziny¹¹². Funkcja ta jest powiązana z pracą zarobkową rodzica lub obojga rodziców, na których spoczywa

¹¹⁰ Por. P. Trębicka. *Wpływ prawidłowej więzi oraz miłości rodzicielskiej na dziecko, które doświadczyło zaniedbania*. „Fides et Ratio”. *W trosce o rozwój ujęcie integralne*. T. 2:2018 Nr 34 s. 383.

¹¹¹ Por. J. Wilk. *Pedagogika Rodziny. Seria pedagogika rodziny w teorii i praktyce*. T. 2. Lublin 2016 s. 182.

¹¹² T. Pilch, J. Lepalczyk. *Pedagogika społeczna*. Wydanie II. Warszawa 1995 s. 147.

obowiązek zapewnienia środków niezbędnych do utrzymania rodziny. W ramach realizacji tej funkcji można wyróżnić podfunkcje, których realizacja ma wpływ na kondycję ekonomiczną rodziny¹¹³.

Należy zwrócić uwagę, że to rodzice winni nauczyć dzieci jak realizować funkcję ekonomiczną w przyszłości. To na nich spoczywa obowiązek uczenia ich mądrego dysponowania pieniędzmi, oszczędzania oraz planowania wspólnych wydatków¹¹⁴. Nieodpowiedzialna realizacja tej funkcji może zaburzyć życie rodziny. W takiej sytuacji rodzice decydują się na poszukiwanie godnej płacy nie tylko w najbliższym środowisku, lecz również poza granicami kraju. Taka sytuacja często stanowi zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania rodziny¹¹⁵.

W odniesieniu do wypełniania funkcji ekonomicznej należy zauważyć pewien proces zmieniający tradycyjne podejście do wypełniania poszczególnych ról w rodzinie. Odpowiedzialność za utrzymanie rodziny należała do obowiązków męża i ojca. We współczesnych czasach również kobiety podejmują pracę zawodową. Taki sposób funkcjonowania społeczeństwa może świadczyć o tym, że praca zawodowa i utrzymanie rodziny nie decydują już o silnej pozycji mężczyzny w rodzinie, a także funkcja ekonomiczna nie jest często ich najważniejszym obowiązkiem¹¹⁶. W takiej sytuacji otwierają się przed mężczyznami możliwości innego angażowania się na rzecz rodziny. Należy zwrócić uwagę, że praca zawodowa zapewnia możliwość rozwoju człowieka, jednak przede wszystkim winna zapewnić odpowiedni poziom życia.

Warto zauważyć, że w wielu rodzinach to kobiety biorą odpowiedzialność za wydatki związane z ekonomią. Pełnią one również rolę żon i realizują powołanie do macierzyństwa, dlatego pracując zawodowo nie zawsze mogą być tak samo dyspozycyjne jak mężczyźni¹¹⁷. Należy jednak zauważyć, że wartość i przydatność człowieka nie zależy od jego wydajności w zakresie wykonywanej przez niego pracy zawodowej. Kobiety decydując się na życie małżeńskie i rodzinne winny przede wszystkim, realizować swoje szczególne powołanie bycia żoną i matką.

¹¹³ W ramach charakteryzowanej funkcji wyróżniamy cztery podfunkcje: 1. produkcyjną, występującą jedynie w tych rodzinach, które posiadają prywatną rodzinną inwestycję, a członkowie rodziny są w niej zatrudnieni (np. rodziny chłopskie); 2. zarobkową, zapewniającą możliwość zdobywania pieniędzy niezbędnych dla utrzymania rodziny; 3. gospodarczą, polegającą na gromadzeniu i posiadaniu trwałych dóbr materialnych niezbędnych dla egzystencji rodziny (w tym mieszkanie) oraz 4. podfunkcję usługowo-konsumpcyjną, polegającą na wykonywaniu wszystkich prac usługowych (przeważnie fizycznych) niezbędnych dla funkcjonowania członków rodziny (przyrządzenie posiłków, naprawa odzieży, dbałość o higienę osobistą, mieszkanie itp.). Z. Tyska. *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne. „Ethos”* (Lublin) 1995 Nr 4(32) s. 66.

¹¹⁴ Por. M. Pietrycha. *Ekonomiczna funkcja rodziny*. W: *Ekonomia człowieka wymiary i aspekty*. Red. J. Zimny. Stalowa Wola 2017 s. 152.

¹¹⁵ Zob. J. Mikołajec. *Pomoc małżonkom przeżywającym rozłąkę ze względu na emigrację zarobkową*. W: *Duszpasterstwo rodzin* s. 578.

¹¹⁶ Por. B. Mierzwiński. *Mężczyzna jako mąż i ojciec*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 659.

¹¹⁷ Por. M. Haponiuk. *Sytuacja kobiet na rynku pracy w Polsce*. W: *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*. Red. M. Kielkowska. Warszawa 2014 s. 41.

Z historii dowiadujemy się, że rola kobiet sprawdzała się do prowadzenia życia domowego oraz troskę o ognisko domowe. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* przypominał, że „Należy przede wszystkim podkreślić godność i odpowiedzialność kobiety, równe godności i odpowiedzialności mężczyzny. Równość ta realizuje się w szczególności we właściwym małżeństwie i rodzinie dawanii się drugiemu współmałżonkowi i dawaniu się obojga dzieciom” (FC 22).

We współczesnych czasach w wielu rodzinach aktywność zawodową podejmują oboje rodzice¹¹⁸. Należy zastanowić się, czy możliwe jest w takiej sytuacji godzenie pracy zawodowej z czasem przeznaczanym dla najbliższych. Zaburzenia funkcji ekonomicznej mogą być efektem nadmiernego ulegania ideologii konsumpcjonizmu¹¹⁹. Podejście takie może skutkować eskalacją konfliktów w rodzinie a także brakiem satysfakcji z wykonywanej pracy. Właściwe realizowanie funkcji ekonomicznej w rodzinie wiąże się z zapewnieniem odpowiedniego bytu materialnego rodzinie, a przede wszystkim efektywnym spędzaniem czasu z bliskimi. Niebezpieczeństwem związanym z pracą obojga rodziców jest brak czasu oraz życie pod presją wypełnienia wymagań stawianych przez pracodawcę. Warto, aby rodzice utrzymywali właściwe proporcje pomiędzy czasem dla rodziny a pracą zawodową¹²⁰.

2.1.5. Zaburzenia funkcji opiekuńczo-wychowawczej

Rolą rodziców jest przekazanie życia dzieciom jak również zapewnienie im odpowiedniej opieki i wychowania. Realizując funkcję opiekuńczo-wychowawczą rodzice odpowiadają za kształtowanie odpowiednich postaw u dzieci. Warto zauważyć, że ich misja nie kończy się na przekazaniu życia, ale kontynuowana jest poprzez realizację funkcji wychowawczej¹²¹.

Podejmując problematykę dotyczącą funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny należy zauważyć pewną zależność, jaka zachodzi między sprawowaną opieką w rodzinie a procesem wychowania. Na ogół cele oraz zadania opieki i wychowania są zbieżne a także wzajemnie się warunkują i wymagają współdziałania w ich realizacji¹²². Pierwsza z nich, czyli funkcja opiekuńcza podejmowana jest w celu zorganizowania normalnych warunków dla wszechstronnego rozwoju poszczególnych członków rodziny a także uniknięcia sytuacji zagrażających ich prawidłowemu

¹¹⁸ Por. T. Chirkowska-Smolak. *Równowaga między pracą a życiem osobistym*. W: *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*. R. 70:2008 z. 1 s. 236.

¹¹⁹ Zob. Błasiak. *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*. W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* s. 97.

¹²⁰ Por. T. Chirkowska-Smolak. *Równowaga między pracą a życiem osobistym*. W: *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*. R. 70:2008 z. 1 s. 237.

¹²¹ Por. Zaremski. *Troska Kościoła w Polsce o małżeństwo i rodzinę po Soborze watykańskim II*. Toruń 2013 s. 45.

¹²² Por. S. Kawula. *Funkcja opiekuńcza współczesnej rodziny polskiej*. W: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Red. S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke. Toruń 2002 s. 240.

rozwojowi oraz życiu. Według ks. Józefa Wilka opieka rozumiana jest jako „zespół zjawisk, które w całości składają się na zaistnienie fundamentalnych warunków, dla procesu wychowawczego”¹²³. Dlatego też zwraca się uwagę, że „opieka to podstawowy nurt w wychowaniu”¹²⁴.

Sobór Watykański II w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* przypomina, że „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. Na rodzicach w pierwszej kolejności ciąży obowiązek bycia opiekunami i wychowawcami swoich dzieci. To oni są odpowiedzialni za budowanie relacji rodzinnych oraz tworzenie atmosfery domowej” (DWCH 3). Wychowanie w rodzinie może mieć charakter celowy i zaplanowany. W celowym wychowaniu rodzice oddziałują na swoje dzieci, aby w ten sposób osiągnąć zamierzone cele. O drugim rodzaju wychowania można powiedzieć, że jest przeciwieństwem pierwszego. Oddziaływanie wychowawcze rodziców następuje w sposób nieplanowany, samorzutny, jednak pozostawiający konkretny ślad w postępowaniu dziecka¹²⁵. Należy zauważyć, że również ten rodzaj wychowania, mimo iż budzi niepokój, może mieć pozytywny wpływ na całokształt wychowania człowieka. Dlatego na rodzicach spoczywa odpowiedzialność polegająca na dostarczaniu dzieciom wzorców wychowawczych.

Podczas przygotowania narzeczonych do życia małżeńskiego i rodzinnego należy zwrócić uwagę, że to właśnie w rodzinie dzieci winny uczyć się bezinteresowności, okazywania uczuć, dobroci oraz czułości. Ważne jest również, aby rodzice nauczyli dzieci odpowiedniej postawy wobec dóbr materialnych, aby potrafiły cieszyć się z tego kim są, a nie szukać radości w tym co posiadają (zob. KDK 35). Ważnym aspektem wychowania dzieci przez rodziców jest przekazywanie wiedzy o płciowości człowieka. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* przypominał rodzicom, że „Wychowanie do miłości pojętej jako dar z siebie stanowi nieodzowną przesłankę dla rodziców wezwanych do przekazania dzieciom jasnego i subtelnego wychowania seksualnego” (FC 37). Wiedza dotycząca tej sfery życia człowieka winna być postrzegana jako ubogacenie człowieka. W przywołanym dokumencie Papież naucza, że: „W obliczu kultury, która na ogół *banalizuje* płciowość ludzką, interpretując ją i przeżywając w sposób ograniczony i zubożony, odnosząc ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności, posługa

¹²³ J. Wilk. *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*. Lublin 2002 s. 51.

¹²⁴ Funkcja opiekuńcza przypisywana rodzinie polega na ochronie życia i zdrowia, opiece i pielęgnacji w poszczególnych okresach życia (wczesne dzieciństwo, starość), zabezpieczeniu w sytuacjach ryzyka (choroba, bezrobocie), tworzeniu odpowiednich warunków życia i wspierania rozwoju wszystkich członków rodziny. Tamże.

¹²⁵ Zob. Błasiak. *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*. W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* s. 78.

wychowawcza rodziców musi skupić się zdecydowanie na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa” (FC 37).

Zaburzenia funkcji opiekuńczo-wychowawczej mogą wystąpić na skutek braku zaangażowania rodziców w odpowiedzialnym wypełnieniu swoich ról. Problemem może być pozostawienie dziecka samemu sobie, bez wskazywania na wartości i normy odgrywające istotną rolę we właściwym rozwoju człowieka. Również niewłaściwie postrzeganie wolności w procesie wychowawczym dzieci może doprowadzić do braku odpowiedzialności zarówno za siebie, za innych ludzi jak i za otrzymane dobra. Należy zauważyć, że niewłaściwe jest również wychowanie autorytarne, które bazuje na nakazach i zakazach¹²⁶. Zamyka ono pole dialogu i jest przeszkodą w procesie odpowiedzialnego podejmowania decyzji. Niepokojące jest również to, że rodzina często nie ma praktycznie żadnego wpływu na wychowanie dziecka, gdyż funkcję opieki i wychowania przejęły media lub grupy rówieśnicze¹²⁷.

2.1.6. Zaburzenia funkcji religijno-kulturowej

Wśród podstawowych obowiązków rodziców w wypełnianiu funkcji religijnej wobec dzieci jest rozmowa z nimi o sprawach wiary. Należy zauważyć, że przekaz wiary dokonuje się w atmosferze modlitwy, dlatego nie powinno zabraknąć w domu rodzinnym wspólnej modlitwy, lektury Słowa Bożego oraz rozmowy dzieci z rodzicami¹²⁸. Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* naucza, że „W tym domowym niejako Kościele rodzice za pomocą słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne” (KK11). Również papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* naucza, że „Wiara jest darem Boga, otrzymanym we chrzcie, a nie wynikiem działania człowieka, lecz rodzice są narzędziami Boga, aby ona dojrzewała i rozwijała się” (AL 287). To rodzice są pierwszymi katechetami swoich dzieci. Należy również zwrócić uwagę, że domowa katecheza prowadzona przez rodziców wobec dzieci, winna różnić się od katechezy kościelnej. Wpływ katechezy winien wyrażać się przede wszystkim we wspólnym przeżywaniu bliskości Boga i życia Jego łaską¹²⁹.

Jedną z głównych misji Kościoła jest głoszenie Słowa Bożego, ponieważ to dzięki niemu rodziny poznają swoją wyjątkową tożsamość. Należy zwrócić uwagę, że również dostęp do

¹²⁶ Por. J. Wilk. *Pedagogika Rodziny. Seria pedagogika rodziny w teorii i praktyce*. T. 2. Lublin 2016 s. 133.

¹²⁷ Zob. Błasiak. *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*. W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* s. 94.

¹²⁸ Por. K. Więsyk, K. Wojaczek. *Urzeczywistnienie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*. W: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*. Red. A.L. Szafranski. Lublin 1985 s. 206-208.

¹²⁹ Zob. W. Rodzewicz. *Funkcja rodziny w kształtowaniu pojęć i postaw religijnych dzieci*. „Studia Elbląskie” 1:1999 s. 153.

sakramentów świętych umacnia członków rodziny do podejmowania nowych zadań w Kościele. Rodzina jest także włączona w pełnienie misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej Jezusa Chrystusa. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* przypomina, że „Rodzina winna dzielić się wspaniałomyślnie swym bogactwem duchowym z innymi rodzinami” (KDK 48)¹³⁰. Dlatego nie można pominąć faktu, że rodzina jako „Kościół domowy” jest wspólnotą rozwijającego się życia i miłości na wzór Trójcy Świętej. Papież Jan Paweł II nauczał, że „tam, gdzie ustawy przeciwne religii utrudniają samo wychowanie w wierze, gdzie z powodu rozpowszechnionego niedowiarstwa lub panującego tak zwanego laicyzmu nie daje się faktycznie możliwości pełnego rozwoju religijności, tam ten *Kościół domowy* pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę” (FC 52).

Warto zwrócić uwagę, że każdy człowiek winien zadbać o pogłębianie swojej wiary. Zadanie to wpisuje się również w misję małżeństwa i rodziny. To jak będzie postrzegany Kościół w przyszłości i jaką rolę będzie pełnił w życiu człowieka zależy od tego, jak będą funkcjonowały rodziny¹³¹. To rodzina jest miejscem pierwszego doświadczenia Kościoła, w którym budzi się wdzięczność za otrzymany dar wiary. Ważna jest także świadomość odpowiedzialności rodziców za kształtowanie odpowiednich postaw dzieci oraz wybór powołania, w tym również powołania małżeńskiego w życiu dorosłym.

Należy zwrócić uwagę, że rodzina jest również miejscem przechowywania i przekazywania wartości kulturowych. To ona posiada własne dziedzictwo kulturowe a także jest miejscem inkulturacji swoich członków. Rodzina żyje i działa również w kontekście kultury szerszej, która w pewien sposób wpływa na jej oblicze duchowe, moralne, społeczne i gospodarcze¹³².

To w środowisku rodzinnym dokonuje się przekazywanie kolejnym pokoleniom dziedzictwa kulturowego, czyli wprowadzanie młodego pokolenia w normy życia zbiorowego oraz elementarne wartości kultury ludzkiej. Proces ten rozpoczyna się od najmłodszych lat życia i dokonuje się jednocześnie w sferze biologiczno-popędowej, psychiczno-uczuciowej, społeczno-kulturowej i świadomościowo-moralnej¹³³.

Do zaburzeń funkcji religijnej w rodzinie może dojść w sytuacji, gdy rodzice nie angażują się w życie religijne Kościoła lub czynią to tylko w sposób okazjonalny. Taka postawa sprawia, że dzieci powielają często przykład rodziców w dorosłym życiu, żyjąc z dala od religii i nie widząc

¹³⁰ Por. M. Fiałkowski. *Rodzina jako Kościół domowy*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 709-717.

¹³¹ Por. J. Przybyłowski. *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie: Poszukiwanie pastoralnych symptomatów*. „Warszawskie Studia Pastoralne” 3/2006 s. 94.

¹³² Por. Wilk. *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane* s. 67-68.

¹³³ Por. F. Adamski. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002 s. 38-39.

problemu w braku zaangażowania w życie Kościoła. Już papież Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* nauczał, że „W zasięgu apostołatu właściwego świeckim koniecznie trzeba dostrzec udział rodziny. Słusznie nazywa się ją pięknym mianem *Kościoła domowego*, co uznał sam Sobór Watykański II” (EN 71). Dlatego kładzie się nacisk na autentyczność życia rodzinnego i świadków wiary, którzy dzieląc się jej entuzjazmem zachęcaliby inne rodziny do podobnych postaw¹³⁴.

Wśród współczesnych zagrożeń kultury zwraca się uwagę na oddziaływanie subkultury konsumpcyjnej w kształtowaniu hierarchii wartości w rodzinie. Człowiek mierzy się z różnorodnością informacji, wartości, wzorów postępowania a przede wszystkim ze ścieraniem się przeciwieństw. Rodziny stawiane są w sytuacji, w której jednoznaczne kryteria oceny tego, co właściwe i niewłaściwe nie istnieją. Zwraca się również uwagę na brak autorytetów, na które rodzina lub jej członkowie mogliby się powołać. W takiej sytuacji każda wspólnota rodzinna jest zmuszona nieustannie dokonywać reinterpretacji posiadanych systemów wartości.

2.1.7. Zaburzenia funkcji rekreacyjnej

Funkcja rekreacyjna ma na celu pomóc członkom rodziny w organizowaniu czasu wolnego z dostosowaniem do rodzinnego stylu życia. W zakres tej funkcji wchodzi również sukcesywne wprowadzanie dzieci i młodzieży w świat powiązań towarzyskich, uczenia ich reguł obowiązujących w kontaktach z osobami należącymi do tych kręgów, a także kontrolą sposobów spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież w grupach rówieśniczych. Inaczej ujmując, celem funkcji rekreacyjnej jest „zapewnienie równowagi psychicznej, gdyż dom jest miejscem wypoczynku, rozładowania napięć psychicznych powstałych poza domem”¹³⁵. Rodzice winni zwracać uwagę, aby efektywnie planować czas wolny, zarówno swój jak i pozostałych członków rodziny. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* wymienia kilka możliwości planowania wolnego czasu, „aby bezinteresownie przebywać razem, czas rekreacji z dziećmi, różne sposoby świętowania rzeczy ważnych, wspólne przestrzenie duchowości” (AL 225).

Zaburzenia funkcji rekreacyjnej mogą mieć wpływ na niewłaściwe funkcjonowanie rodziny oraz na jej rozwój. Może przyczynić się do zaniedbania kwestii związanych z odpowiednią organizacją wypoczynku i snu¹³⁶. Odnosząc się do realizacji tej funkcji można brać pod uwagę z jednej strony spokojne, aktywne spędzanie czasu, zaś z drugiej strony aktywność fizyczną.

¹³⁴ Zob. Błasiak. *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*. W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* s. 96

¹³⁵ Tamże s. 77.

¹³⁶ M. Ruskowska. *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*. Warszawa 2013 s. 15.

Aktywność w życiu człowieka jest niezbędna do utrzymania optymalnej kondycji organizmu, zdrowia i witalności. Każdą formę aktywności, którą człowiek wykonuje w wolnej chwili, można zaliczyć do funkcji rekreacyjnej. We współczesnych czasach może nią być również korzystanie z roweru jako środka transportu do pracy, spacer z psem czy zajęcia fitness. Zaburzeniem funkcji rekreacyjnej może być przede wszystkim niechęć aktywnego spędzania czasu jak również, mniej obiektywny powód, niewystarczająca ilość funduszy rodzinnych uniemożliwiających wspólne wyjazdy¹³⁷.

2.1.8. Zaburzenia funkcji ekologicznej

Rodzina staje się instytucją na tyle kreatywną i zaradną, że potrafi funkcjonować mimo zmian, jakie mają miejsce w otaczającej ją rzeczywistości¹³⁸. Jest ona również jedną z najmniejszych grup ludzkich. Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* poświęconej trosce o wspólny dom, zwraca uwagę, że pośród różnych grup pośrednich „Wśród nich wyróżnia się zwłaszcza rodzina jako podstawowa komórka społeczna” (LS 157). Pełnione przez rodzinę funkcje sprawiają, że ma ona wpływ na rozwój człowieka.

Nawiązując do ekologii, należy zauważyć, że każda osoba przebywając w środowisku przyrodniczym, nawiązuje relacje zarówno ze środowiskiem ożywionym jak i nieożywionym. Sprawia to, że mając na myśli ekologię człowieka, można analogicznie mówić o ekologii rodziny, ponieważ „Rodzina ekologiczna to taka struktura, w której dzięki prawidłowym procesom komunikacji zachodzi pełna harmonia między wewnętrznym środowiskiem każdego *ja* i środowiskiem *my* oraz zewnętrznym środowiskiem *oni*”¹³⁹.

Papież Franciszek we wspomnianej już encyklice *Laudato si'* zwraca uwagę na centralną rolę rodziny, gdyż to ona jest „miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia” (LS 213). Jednym z obszarów wymagającym troski ekologicznej jest sfera czystości seksualnej człowieka. Natomiast miejscem newralgicznym, które wymaga szczególnej troski jest płciowość, ponieważ tam rodzi się życie¹⁴⁰.

¹³⁷ Tyszka. *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*. "Ethos" (Lublin) 1995 Nr 4(32) s. 71.

¹³⁸ Por. W. Bołoz. *Ekologia rodziny w kontekście współczesnego społeczeństwa*. „Studia Ecologiae et Bioethicae” 5/ 2007 s. 9.

¹³⁹ A. Latawiec. *Rodzina ekologiczna - co to jest?*. W: *Ekologia rodziny ludzkiej*. Red. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski. Olecko 2000 s. 57.

¹⁴⁰ Warto zwrócić uwagę, że stosowanie pigułki antykoncepcyjnej nie jest ekologiczne. Wśród możliwych negatywnych skutków wylicza się następujące: zmniejszenie popędu płciowego, stany depresyjne, nadciśnienie, nudności i wymioty, zwiększenie masy ciała (u 1/3 kobiet), nadmierne owłosienie, krwawienie międzymiesiączkowe,

Warto odnieść się jeszcze do nauczania papieża Franciszka, w którym ukazuje ważną rolę rodziny w odniesieniu do ekologii. Papież naucza, że „W rodzinie pielęgnowane są pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiłowanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń” (LS 213). Funkcja ekologiczna ma zatem na celu doprowadzić do ukształtowania w postępowaniu człowieka prawidłowego odniesienia do środowiska, w którym przyszło mu żyć. Niepokojące są jednak akcje środowisk ekologicznych, które z jednej strony walczą, m. in. z wycinką drzew, z drugiej zaś strony nie reagują na „katastrofy ekologiczne”, które nie powinny mieć miejsca. Wydaje się, że nie ma żadnego uzasadnienia, aby blokować wycinkę drzew, które winny być wycięte ze względu na bezpieczeństwo publiczne, m.in. stojące martwe i suche drzewa stanowiące zagrożenie przy drogach i szlakach. Nie można przede wszystkim zapomnieć, że ekologia odgrywa również ważną rolę w funkcjonowaniu ludzkiego organizmu, obejmując sferę ludzkiej seksualności. Dlatego zaburzenia funkcji ekologicznej mogą przyczynić się zarówno do niewłaściwego rozwoju osobowości człowieka, jak również degradacji środowiska, w którym człowiek funkcjonuje.

2.1.9. Zaburzenia funkcji integracyjnej

Funkcja integracyjna polega na społecznej kontroli zachowań poszczególnych członków rodziny, nazywana jest również legalizacyjno-kontrolną. Polega ona na wzajemnym kontrolowaniu zachowań mających miejsce wśród członków rodziny, czy są one zgodne z obowiązującym systemem wartości, norm a także wzorów zachowań, które są aprobowane zarówno w rodzinie jak i w społeczeństwie. W szerszym znaczeniu zakres jej legalizuje w sposób formalny relacje między małżonkami, jak również status prawny dzieci w danej rodzinie, czy wspólnotę majątkową rodziny. Należy zwrócić uwagę, że poza regulacjami prawnymi, funkcjonowanie rodziny może być uwarunkowane: przez grupę religijną, do której należą małżonkowie, przestrzeganie obyczajów, które tam panują oraz wymagań moralnych, które uzewnętrzniają myślenie i wartościowanie. Zachowania kształtowane w rodzinie integrują najpierw daną osobę ze wspólnotą rodzinną a następnie z podmiotami ze wspólnot lokalnych, koleżeńskich czy religijnych. Zaburzeniem realizacji funkcji integrującej może być nadmierne wzajemne kontrolowanie członków rodziny, wyjście poza system wartości, norm czy wzorców zachowań, jak również brak współpracy i wzajemnego

przewlekłe stany zapalne lub zmiany rozrostów z powodu zachwiania równowagi hormonalnej zaliczane do stanów przedrakowych, nowotwory złośliwe, wylewy krwi w centralnym układzie nerwowym, zakrzepy i zatory żyłne, choroba wieńcowa, zawał serca, uszkodzenia wątroby niekiedy powiązane z oszczędzającymi zmianami skórnymi, rak piersi, szyjki macicy. Por. M. Hrabowska. *Skutki biologiczne stosowania antykoncepcji*. „Sprawy rodziny”. Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. rodzin. Nr 17-18:1989 s. 19-20; R. Ehmann. *Problemy związane z regulacją urodzeń czyli —środki antykoncepcyjne i ich działanie niepożądane*. W: *Międzynarodowy kongres o godności kobiety*. Warszawa 6-7 VI 1998 s. 114-122.

zrozumienia. Dzieje się tak, gdy członkowie rodziny nie spełniają swoich funkcji, przez co może nastąpić dezintegracja wspólnoty.¹⁴¹

Realizowane przez rodzinę funkcje mają wpływ na właściwe traktowanie człowieka jak również wypełniane przez niego obowiązki. Zaniedbanie realizacji przywołanych funkcji wpływa na całokształt życia rodzinnego¹⁴². Istotne jest, aby przedstawione funkcje były realizowane w sposób odpowiedzialny oraz z uwzględnieniem wartości, które mogą pomóc w rozwoju osoby jak i członków rodziny¹⁴³.

2.2 Trudności w budowaniu więzi rodzinnych i komunikacji

Rodzina to wspólnota osób, która bierze początek w miłości mężczyzny i kobiety. Poruszając problematykę związaną z budowaniem więzi i komunikacji, podczas przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego narzeczonych, należy zwrócić uwagę na ich znaczenie oraz napotymane trudności, jakie stają na drodze właściwego ich budowania.

Zachętę do dojrzałego budowania więzi oraz do skupienia się na tym co łączy ludzi jest *List do Filipian*, w którym św. Paweł Apostoł naucza: „Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich!” (Flp 2, 1-4). W liście tym ukazany został kierunek, który należy obrać, aby zmierzać do tego co wzajemnie łączy. Członkowie rodziny będąc na różnych poziomach rozwoju fizycznego i duchowego potrzebują w szczególności sposób doświadczać miłości, nie zaś, niezdrowej rywalizacji.

Kościół katolicki w swoim nauczaniu zachęca do pielęgnowania więzi rodzinnej. Istotne w tworzeniu więzi jest poczucie bezpieczeństwa, które pozwala angażować się bez obaw w tenże rozwój. Potrzeba również zrozumienia ludzkich ograniczeń, aby z cierpliwością odnosić się do pozostałych członków rodziny. Dlatego papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* naucza, że „Mały krok, pośród wielkich ludzkich ograniczeń, może bardziej podobać się Bogu niż poprawne na zewnątrz życie człowieka spędzającego dni bez stawiania czoła poważnym trudnościom” (EG 44). Niezbędnym elementem budowania pozytywnych więzi jest czas jaki wspólnie przeżywa rodzina, którego nie da się zastąpić okazjonalnymi wyjazdami. Należy dołożyć

¹⁴¹ Por. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny* s. 421

¹⁴² Zob. S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke. *Pedagogika rodziny*. Toruń 1998 s. 5-10.

¹⁴³ Por. Z. Markocki. *Szanse i zagrożenia rodziny w pluralistycznym świecie*. „Pedagogika Rodziny” 2/1:2012 s. 13.

starań, aby świat rodziny ubogacić indywidualnymi rozmowami. Trudności jednego z członków rodziny mogą być rozwiązane dzięki doświadczeniu i mądrości innych osób. Taka postawa budzi zaufanie i pewność, że rodzina jest miejscem doświadczania miłości opartej na głębokich relacjach. Prawidłowo kształtowane więzi w rodzinie pomagają również w nawiązywaniu trwałych relacji z osobami z najbliższego otoczenia, szkoły i pracy. Dzieci na ogół są dobrymi obserwatorami potrafiącymi spontanicznie dostosowywać się do sytuacji i zachowań rodziców. Natomiast „W ujęciu behawioralnym pojawia się pojęcie modelowania – uczenia się zachowań poprzez obserwację”¹⁴⁴. Dlatego też budowanie więzi u dzieci zależy od postaw jakie prezentują rodzice. To oni mają decydujący wpływ na to, w jaki sposób dzieci będą w przyszłości postępować¹⁴⁵.

Jednym ze sposobów budowania więzi w rodzinie jest wspólnota stołu. To szczególne miejsce, gdzie wszyscy członkowie rodziny mogą usiąść, aby oprócz spożywania posiłku móc ze sobą porozmawiać. Szczególnie ważne wydaje się to w sytuacji permanentnego braku czasu lub wykorzystywania go na korzystanie ze środków społecznego przekazu (telefon, telewizor, Internet). To podczas przygotowania posiłku a następnie spożywania go jest możliwość do wzajemnego poznawania siebie i współpracy. W tym czasie rodzice mogą wejść w dialog z dziećmi a także obserwować ich zachowania¹⁴⁶.

W odpowiednim tworzeniu więzi rodzinnej niezbędna jest integracja osoby, która dokonuje się najpierw z samym sobą a później z innymi członkami rodziny. Chodzi w niej przede wszystkim o stopniowe dojrzewanie i wzrastanie człowieka. Proces dojrzewania można zaobserwować w odniesieniu do historii Narodu Wybranego, gdy Bóg poprzez pouczenia, pomagał budować z Nim trwałe więzi (por. KKK 791).

Integracja osoby z rodziną dokonuje się poprzez wspólne przeżywanie uroczystości. Pamięć o ważnych wydarzeniach z życia bliskich osób wpływa na budowanie wzajemnych więzi. Komisja Episkopatu Polski w *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* zwraca uwagę, w ramach integracji, na obchodzenie w rodzinie takich rocznic jak: ślubu, narodzin i chrztu dziecka, zgonu bliskich itp., ponieważ „pomaga to pamiętać o wielkich darach Bożych, o naszej wdzięczności za nie i z pewnością pogłębiać więź rodzinną między żyjącymi, ale także i z tymi, którzy odeszli do Pana” (DDR 57). W dokumencie jest również przypomnienie o wzajemnej modlitwie oraz o zamówieniu Mszy św. w tych intencjach i uczestnictwie w niej (zob. DDR 57).

¹⁴⁴ K. Przybyszewska. *Doskonalenie metod i technik pracy socjalnej z rodziną i z grupą*. W: *Praca socjalna. Skrypt dla słuchaczy specjalizacji I stopnia w zawodzie pracownik socjalny*. Red. E. Zając. Płock s. 199.

¹⁴⁵ Por. M. Braun-Gałkowska. *Psychologia domowa*. Lublin 2008 s. 21.

¹⁴⁶ Zob. M. Prokosz. *Budowanie więzi w rodzinnych formach opieki*. „Relacje. Studia z Nauk Społecznych” T. 1/2016 s. 66.

Pomocne w budowaniu więzi oraz integracji osób może okazać się również wypracowanie rodzinnych tradycji, wspólnych gier planszowych, spędzanie razem wakacji czy, jak to ma miejsce u ludzi wierzących, przeżywanie świąt religijnych. Należy zwrócić uwagę, że życie rodziny nie ogranicza się tylko do przestrzeni rodzinnego domu. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* uwrażliwia rodziców na podmioty zajmujące się dziećmi, zadając pytanie „kim są ci, którzy zajmują się zapewnianiem im zabawy i rozrywki, którzy wchodzą do ich domów przez ekrany, kim są ci, którym je powierza, aby je prowadzili w wolnym czasie” (AL 260). Franciszek składa pewne propozycje spędzania wolnego czasu na rozmowie o rzeczach ważnych i „stwarzaniu możliwości, które mogłyby wypełnić ich czas wolny, pozwalają na uniknięcie szkodliwej inwazji. Czuwanie jest zawsze konieczne” (AL 260). Czas wolny może być poświęcony również obcowaniu ze sztuką, przyrodą oraz wspólnym odpoczywaniu. Ważne jest, aby wszyscy członkowie rodziny angażowali się w aktywności, które zostaną zaproponowane przez jedną osobę lub grupę. Może to być okazja do świadczenia sobie wzajemnej pomocy i cierpliwego pochylenia się nad swoimi brakami.

Ważnymi elementami w budowaniu więzi są również „wiek, płeć rodzeństwa, kolejność przyjścia na świat, liczebność rodzeństwa czy też odstępy wiekowe między nimi”¹⁴⁷. Szczegółem, wartym podkreślenia jest rywalizacja dzieci o względy rodziców, o ich uwagę oraz uczucia. Zauważa się, że dzieci wychowywane w taki sposób są bardziej zaradne w sytuacjach konfliktowych z rówieśnikami. Dlatego wśród obowiązków rodziców wymienia się niesienie pomocy w kształtowaniu więzi w życiu rodzinnym, przez stwarzanie okazji do podejmowania wspólnych wyzwań.

Wśród czynników budujących więź rodzinną wymienia się atmosferę domu rodzinnego. Z tego względu wyróżnia się typy rodzin o atmosferze demokratycznej, autokratycznej i bezładnej¹⁴⁸. Najbardziej sprzyjającym środowiskiem do budowania więzi i uzyskania najlepszych efektów wychowawczych jest rodzina o atmosferze demokratycznej. Pozwala ona na budowanie wzajemnego zaufania poprzez dostrzeganie potrzeb dziecka. W takiej atmosferze rodzice nie spełniają mało istotnych zachcianek dziecka, nie nadużywają nakładania kar za niewłaściwe zachowania, lecz stosują perswazję oraz adekwatny do czynu system nagród. Mniej pożądanym jest typ rodziny o atmosferze autokratycznej. Charakteryzuje się on wzbudzeniem w dziecku lęku i twardym trzymaniem się nakazów i norm bez zwracania uwagi na indywidualne potrzeby dziecka. Zachowanie dziecka niezgodne z obowiązującymi normami, nie jest tolerowane i podlega surowej ocenie. Natomiast w odniesieniu do typu bezładnej atmosfery domu rodzinnego zauważa się brak

¹⁴⁷ Zob. Tamże s. 66.

¹⁴⁸ Wilk. *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane* s. 55.

określonych reguł, chaos oraz niekonsekwencję. Przy takim podejściu trudno jest zbudować trwałą więź między członkami rodziny¹⁴⁹.

Warto również wspomnieć o istnieniu zagrożeń, które mają negatywny wpływ na budowanie więzi w rodzinie. Wśród najbardziej zauważalnych wymienia się zaburzenie więzi między małżonkami lub rodzicami. To właśnie trudności w relacjach między nimi mogą prowadzić do braku okazywania sobie miłości oraz do utraty poczucia stabilności. Nieodpowiednia więź lub jej brak wśród małżonków niszczy poczucie wspólnoty i współodpowiedzialności za nią. Prowadzi do relacji okazywanych w sposób chaotyczny i okazjonalny, a nie stymulujący rozwój. Brak odpowiedniej atmosfery wpływa również na całokształt życia rodzinnego. Prowadzi do braku poczucia wartości, zamyka na praktykowanie wspólnotowości, a często jak zauważa papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* przez „wybujął indywidualizm, który wynaturza więzi rodzinne i doprowadza do traktowania każdego członka rodziny jako samotnej wyspy, sprawiając, że w niektórych przypadkach dominuje idea podmiotu, który tworzy się zgodnie z własnymi pragnieniami traktowanymi jako absolut” (AL 33). Takie sytuacje wpływają na osłabianie więzi w rodzinie i prowokują dzieci do poszukiwania swojego miejsca poza kręgiem rodzinnym, np. w grupach przestępczych.

Wśród zagrożeń w budowaniu więzi rodzinnej wymienia się również brak akceptacji i uznania oraz wybaczenia popełnianych błędów. Taka sytuacja prowadzi do braku akceptacji autentycznego „ja”. Człowiek kieruje się wtedy tym, jak zostanie oceniony przez innych, a nie tym, na ile dane postępowanie jest właściwe. Należy również zauważyć, że każdy człowiek popełnia błędy, gdyż wpisane są one w ludzką naturę. Dlatego po odpowiedniej analizie winien on wybaczyć sobie popełniony błąd, wracając do normalnego funkcjonowania. Jednak, aby tak się stało, człowiek musi przepracować trzy etapy popełnionego błędu: zebrać jak największą ilość faktów, przeanalizować je, a następnie podjąć decyzję i postępować zgodnie z nią. Osoby zajmujące się tym zagrożeniem, przestrzegają przed szukaniem usprawiedliwienia dla popełnionego błędu, gdyż może ono tylko skrzywić obiektywny osąd popełnionego błędu. We wspólnocie rodzinnej człowiek winien znaleźć wsparcie dla takich działań¹⁵⁰.

Ważnym zagrożeniem w budowaniu więzi rodzinnych jest brak czasu lub złe jego zagospodarowanie. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* daje do zrozumienia, że problem ten wiąże się z tempem życia człowieka lub zobowiązaniami wynikającymi z pracy.

¹⁴⁹ Por. Tamże s. 55.

¹⁵⁰ Por. D. Kornas-Biela. *Klimat domu rodzinnego*. W: *Mieć taki dom...* Ogólnopolski szkolny konkurs o rodzinie. Materiały informacyjne. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Nauczycieli „Warsztaty w Drodze”. Zielona Góra 2001 s. 33.

Dostrzega również bylejakość spędzania wolnego czasu, gdzie małżonkowie dzielą się ze sobą „jedynie przestrzenią fizyczną, nie zwracając jednak uwagi jedno na drugie” (AL 224). Dalej Franciszek kontynuuje, że warto byłoby uczyć się od małżonków, którzy zdobyli „doświadczenie w zakresie *nabywania umiejętności* w tej dziedzinie” (AL 225), co może być pomocne zarówno w planowaniu czasu, dzięki czemu rodzice i dzieci mogą przebywać razem, świętować ważne wydarzenia a także zadbać o pogłębienie duchowego wymiaru życia. Ważne jest, aby małżonkowie nauczyli się tego „co pomaga wypełnić te chwile treścią i znaczeniem, aby nauczyć się lepszej komunikacji” (AL 225). Papież Franciszek zachęca także do uczenia się przezorności „aby na czas zdać sobie sprawę z *interferencji*, jakie mogą powstać, tak aby nie niszczyły dialogu” (AL 139). Pomocą w tym może być rozpoznawanie i opanowywanie złych uczuć, które mogłyby zaburzyć prawidłową komunikację (AL 139).

Podczas przygotowania narzeczonych do życia małżeńskiego i rodzinnego należy zwracać uwagę na budowanie komunikacji interpersonalnej. Praktykowanie takiej postawy w życiu małżeńskim i rodzinnym pozwoli na traktowanie siebie nawzajem jako równoprawnych partnerów dialogu. Szczególnie ważne jest to dla osób deklarujących się jako osoby wierzące, o czym przypomina św. Paweł: „Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3, 27). Trwanie w Nim pozwala przewycięzać pokusy nieprzyjaciela, jak również znosić prześladowania, na które mógłby być człowiek wystawiony¹⁵¹. Do budowania dialogu nawoływał św. Jan Paweł II w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, przemawiając na Błoniach krakowskich: „Musicie być mocni drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej i odpowiedzialnej, która nam pozwala podejmować ten wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów – dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym, z Ojcem, przez Syna, w Duchu Świętym – dialog zbawienia”¹⁵².

Zestawiając pojęcia „dialog”¹⁵³ i „komunikacja”¹⁵⁴ należy zauważyć, że w węższym znaczeniu pojęcia te mają nieco inne znaczenie, natomiast w szerszym rozumieniu można je stosować

¹⁵¹ Zob. Kongregacja Nauki Wiary. *List do biskupów kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*. Nr 12. Rzym 2004.

¹⁵² Por. Jan Paweł II. *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach krakowskich 9 czerwca 1979*. Kraków 2004 s. 11.

¹⁵³ „Dialog stanowi płaszczyznę autentycznego spotkania ze sobą bądź z drugim człowiekiem”. M. Kornaszewska-Polak. *Dialog w perspektywie osobowej*. W: *Jak możliwy jest dialog?* Red. A. Kamińska, E. Kraus i K. Ślęczka. Sosnowiec 2014 s. 90.

¹⁵⁴ „Komunikacja interpersonalna oznacza relację, pomiędzy co najmniej dwiema osobami, to znaczy przepływ informacji między nadawcą a odbiorcą”. M. Jankowska, *Komunikacja pomiędzy małżonkami a ocena jakości związku małżeńskiego*. „Fides et Ratio” Kwartalnik Naukowy 4 (28) 2016 s. 118.

naprzemiennie. Ze względu na temat podjętej dysertacji Autor przedstawi zagadnienie komunikacji rodzinnej¹⁵⁵.

Wraz z wchodzeniem w wiek dorosłości człowiek uznaje, że zdolność do komunikowania się z innymi ludźmi jest czymś normalnym. We wczesnym stadium rozwoju człowieka, środowiskiem, w którym człowiek może budować komunikację jest rodzina. Należy zaznaczyć, że w normalnie funkcjonującej rodzinie jej członkowie wchodzi z sobą w częste interakcje. Jakość tych relacji zależy od umiejętności komunikowania się a także nawiązywania i podtrzymywania kontaktu między podmiotami interakcji¹⁵⁶.

Poruszając zagadnienie komunikacji rodzinnej należy wyróżnić trzy modele procesu komunikacji: jednostronny, dwustronny oraz relacyjny. Pierwszy model charakteryzuje się przesyłaniem informacji od nadawcy do odbiorcy. Należy zauważyć, że zanim nadawca wyśle informację do odbiorcy, to najpierw dokonuje jej selekcji. W takim modelu nadawca nie troszczy się jednak o to, czy komunikat został odebrany, zrozumiany, a nawet co odbiorca myśli na jej temat. Takie podejście do komunikowania się, prowadzi często do nieporozumień w rodzinie. W modelu dwustronnym lub interakcyjnym, mówi się nie tylko o wysyłaniu komunikatu do odbiorcy, ale także o jego reakcji na otrzymany komunikat. Model ten pozwala na kształtowanie się pewnego rodzaju wrażliwości na osobę, z którą wchodzi się w interakcję. W odniesieniu do sytuacji rodzinnej należy zauważyć, że ten model komunikacji zwiększa pole zainteresowania drugą osobą i może doprowadzić do lepszego zrozumienia jej działań a nawet uwarunkowań emocjonalnych. Ostatni trzeci model komunikacji nazywany relacyjnym, zachodzi pomiędzy nadawcą a odbiorcą, którzy są bardziej skoncentrowani na tym, co stanowi przedmiot przekazywanej informacji, czyli meritum komunikacji. Mówi się tutaj o wytworzeniu relacji trójstronnej lub trójkątności, czyli ważniejszy od nadawcy i odbiorcy staje się przedmiot komunikacji tworzący jej meritum. Warto zauważyć, że jej przedmiotem może być problem, różnica zdań, uzgodnienie rozumienia pewnego pojęcia a także wydane polecenie. Ten model komunikacji w rodzinie pozwala spojrzeć na daną sprawę z innej strony. Takie podejście winno być brane pod uwagę szczególnie w okresie dorastania dzieci, wtedy rodzice winni przestawić się z dotychczasowego modelu, często jednostronnego lub dwustronnego, na model komunikacji relacyjnej¹⁵⁷.

¹⁵⁵ Komunikacja rodzinna to wiadomości przekazywane z określoną intencją, które są zazwyczaj spostrzegane jako intencjonalne i posiadające uzgodnione znaczenie między jednostkami pozostającymi we wzajemnej relacji, opartej na więzach biologicznych, prawnych lub partnerskim zaangażowaniu, które nawzajem się wychowują oraz kontrolują. T. Rostowska. *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*. Kraków 2008 s. 73.

¹⁵⁶ Zob. S. Frydrychowicz. *Komunikacja interpersonalna w rodzinie a rozwój dorosłych*. W: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*. Red. B. Harwas-Napierała. Poznań 2003 s. 101-102.

¹⁵⁷ Tamże s. 110-120; por. D. Seredyńska, H. Moch. *Styl komunikacji małżeńskiej w opinii męża, żony oraz ich dziecka*. „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy”. Nr 6 2011 s. 121.

W kształtowaniu właściwej komunikacji rodzinnej ważne jest również słuchanie. Wtedy łatwiej jest zrozumieć przesłany przez nadawcę komunikat. Taka postawa świadczy również o poszanowaniu drugiej osoby i wejściu z nią w głębszą relację. Poruszając zagadnienie komunikacji warto zwrócić uwagę, że wyróżniamy komunikację werbalną i niewerbalną. Taki podział pozwala zauważyć, że oprócz treści komunikatu, istotny jest również sposób jego przekazywania. To właśnie w komunikacji niewerbalnej zwraca się uwagę na gesty, ruchy ciała, mimikę czy kontakt wzrokowy, które również są nośnikami informacji. Zawsze winny być one zgodne z komunikatem werbalnym. Oczywiście na komunikat werbalny i niewerbalny mają wpływ ludzkie uwarunkowania tj. nastrój, zmęczenie czy osobowość rozmówcy. Nie trudno jednak zauważyć, że odpowiednio prowadzona komunikacja ma również wpływ na rozwój więzi w rodzinie. To dzięki niej zacieśniają się więzy między poszczególnymi członkami rodziny, a doświadczenie bycia wysłuchanym i zrozumianym przyczynia się do umacniania miłości¹⁵⁸.

Wśród trudności w budowaniu komunikacji należy wymienić niedostosowanie wypowiedzianych słów do poziomu możliwości ich zrozumienia przez członków rodziny. Sytuacja ta dotyczy przede wszystkim dzieci, które potrzebują jasnych i krótkich komunikatów oraz odpowiedzi dostosowanych do ich poziomu rozwoju. Kolejną trudnością jest sposób interpretowania otrzymanych treści bez głębszego zastanowienia się nad tym, co chciał zakomunikować nadawca. Inną trudnością w budowaniu komunikacji jest brak przywiązywania uwagi do komunikatów niewerbalnych, co może wzbudzać irytację współrozmówcy i niechęć kontynuowania dialogu.

Podsumowując zagadnienie dotyczące budowania więzi i komunikacji w rodzinie należy zauważyć, że we współczesnych czasach małżonkowie i rodzice coraz mniej uwagi poświęcają na ich pielęgnowanie. Natomiast ważnym aspektem zdrowego funkcjonowania rodziny jest poświęcenie więcej czasu zarówno na budowanie więzi międzyludzkich jak i właściwej komunikacji, gdyż pozwala to na szybkie i konstruktywne rozwiązywanie konfliktów umacniając również więzi pomiędzy członkami rodziny.

2.3. Dysfunkcje i uzależnienia w rodzinie

Rodzina winna być miejscem tworzenia odpowiednich warunków rozwojowych, przestrzegania norm, wartości oraz odpowiedniego oddziaływania jej członków. Dzięki temu może być ona postrzegana jako wspólnota realizująca powierzone jej zadania. Należy zauważyć, że rodzina w swoim funkcjonowaniu doświadcza także sytuacji problemowych, niezależnie od jej statusu społecznego czy materialnego. Wiele rodzin podejmuje wyzwania poszukując sposobów radzenia

¹⁵⁸ M. Ryś. *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa 1999 s. 72.

sobie z napotykanymi problemami, a przede wszystkim wywiązując się z powierzonych im obowiązków. Jak zauważa S. Kawula „Takie rodziny, które pomyślnie rozwiązują swoje problemy, kierując się chęcią utrwalenia swojej wspólnoty i realizacji przypisanych im funkcji nazywamy rodzinami funkcjonalnymi. Rodziny, które nie potrafią wypełniać swoich funkcji, nazywamy rodzinami dysfunkcjonalnymi”¹⁵⁹.

Podczas przygotowania narzeczonych do życia małżeńskiego i rodzinnego należy ukazywać rodzinę, która funkcjonuje jak system¹⁶⁰. W systemowym podejściu do rodziny zaburzenie u jednego z jej członków uderza w cały system rodzinny i wtedy możemy mówić o dysfunkcjonalności. Termin dysfunkcjonalności rodziny odnosi się do członków rodziny, których obowiązki i zadania wykraczają poza ich aktualne możliwości¹⁶¹. W podejściu do dysfunkcji rodziny należy określić zakres realizowanych przez nią zadań. Na podstawie takiej informacji można określić czy dysfunkcja ma charakter całkowity czy też częściowy. O całkowitym jej zakresie można mówić w sytuacji, gdy rodzina kompletnie nie radzi sobie z realizacją powierzonych jej zadań i potrzebuje pomocy instytucji zastępczych. Może być to pomoc ze strony innych rodzin lub instytucji społecznych. Natomiast o dysfunkcji o charakterze częściowym należy mówić wtedy, gdy rodzina w wielu aspektach funkcjonuje prawidłowo jednak występują takie obszary w których niezbędna jest pomoc wyspecjalizowanych instytucji¹⁶².

Wielu autorów próbowało znaleźć i uporządkować przyczyny dysfunkcjonalności rodziny. Jednak zauważyli oni, że jest to zadanie bardzo trudne, gdyż dysfunkcje w rodzinie są procesem, który najczęściej rozpoczyna się zaburzeniem jednej funkcji rodzicielskiej i wywołuje inne, niekorzystne sytuacje życia rodzinnego¹⁶³. Autor dysertacji podejmie się przedstawienia niektórych z nich, a mianowicie wpływu bezrobocia na dysfunkcjonalność rodziny a także przyczyn mających swoje źródło w rodzinie. Należy do nich zaliczyć następujące: niewydolność opiekuńczo-wychowawczą rodziny, konflikty, alkoholizm jednego bądź obojga rodziców, uzależnienie od

¹⁵⁹ S. Kawula. *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*. W: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Red. S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke. Toruń 1998 s. 129.

¹⁶⁰ Por. L. Drożdżowicz. *Ogólna teoria systemów*. W: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* s. 9-17.

¹⁶¹ Zob. Kawula. *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*. W: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki* s. 128.

¹⁶² Por. K.P. Badora, S. Badora. *Dysfunkcje i zjawiska patologiczne we współczesnych rodzinach*. „Prace Naukowe. Pedagogika” 8-9-10 1999-2000-2001 s. 437.

¹⁶³ Należy zauważyć, że wyodrębnienie dysfunkcji rodziny jest możliwe jedynie z punktu widzenia teorii pedagogicznej. Dlatego możemy wyróżnić dysfunkcję ekonomiczną rodziny, dysfunkcję socjalizacyjną, wychowawczą, opiekuńczą oraz emocjonalną. Przyczyn dysfunkcjonalności rodziny należy doszukiwać się również w dwóch grupach uwarunkowań. Do pierwszej grupy związanej ze zjawiskami makrostruktury społecznej zalicza się: bezrobocie, kryzys gospodarczy państwa, atomizacja życia społecznego, niski poziom ekonomiczny społeczeństwa, konflikty społeczne, niski poziom kultury pedagogicznej społeczeństwa, degradację wartości społecznych, migrację ludności w społeczeństwie, wzrost tolerancji i dewaluacji norm społecznych oraz przenikanie wzorów zachowań, często niekorzystnych z państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Zob. Cudak. *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*. „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” Nr 1(2)2011 s. 9.

narkotyków, niska kultura pedagogiczna rodziców, ubóstwo materialne rodziny, przestępczość rodziców, rozbitcie struktury rodzinnej, rozluźnienie albo brak więzi emocjonalnej w rodzinie, traumatyczna atmosfera życia domowego a także negatywne postawy rodzicielskie i cechy osobowe rodziców¹⁶⁴.

Wśród zagrożeń doświadczających rodzinę, niejako z zewnątrz, zalicza się problem bezrobocia. Chociaż nie dotyka on bezpośrednio wiary człowieka, dotyka jednak konkretnego człowieka. Dlatego Kościół katolicki widzi w nim zagrożenie zarówno dla pojedynczej osoby, jak również dla całej rodziny a także społeczeństwa. W Ewangelii wg. św. Mateusza Jezus ukazuje obraz beczynnie siedzących robotników, których nikt nie najął do pracy. Dobroć Boga w ukazanym fragmencie wyraża się w umożliwieniu podjęcia przez nich pracy i otrzymania godziwej zapłaty (zob. Mt 20, 1-16). W encyklice społecznej *Laborem exercens* papież Jan Paweł II zwracał uwagę na negatywne aspekty bezrobocia uwrażliwiając, że jest ono zawsze złem. Ogrom niebezpieczeństwa Papież widział szczególnie w sytuacjach, kiedy bezrobocie dotyka młodych ludzi, którzy posiadając wykształcenie, nie mogą odnaleźć się na rynku pracy. Jak zauważał Jan Paweł II „ich gotowość podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i społeczny społeczeństwa rodzi wówczas przykrą frustrację” (LE 18).

Zagrożenie jakim może stać się brak pracy pojedynczej osoby, może mieć również wpływ na osoby z najbliższego otoczenia. Pozbawienie środków do życia w przypadku jedynej osoby zarabiającej na utrzymanie rodziny, może przyczynić się do kryzysu materialnego tej wspólnoty. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* naucza, że „bezrobocie i niepewność pracy stają się cierpieniem, jak zapisano w niewielkiej Księdze Rut i jak przypomina Jezus w przypowieści o robotnikach zmuszonych, by siedzieć beczynnie na wiejskim rynku (por. Mt 20, 1-16), lub czego On sam doświadczał choćby wówczas, gdy często był otoczony ludźmi nieszczęśliwymi i głodnymi” (AL 25). Brak pracy i środków do życia może generować konflikty, niepokój oraz wzajemne obwinianie się małżonków za taki stan rzeczy.

Należy zauważyć, że powodem powstania bezrobocia lub fali jego wzrostu mogą być takie czynniki jak: automatyzacja wielu dziedzin przemysłu, kryzys gospodarczy, wojny, bankructwo konkretnego zakładu pracy czy też niekontrolowana migracja. Ważnym zadaniem dla osób odpowiedzialnych za daną społeczność jest troska o odpowiednie przygotowanie ludzi do zmieniającego się zapotrzebowania na rynku pracy. Jak zauważył papież Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* może dojść również do bezrobocia inteligencji, „gdy praca, do której wymagane jest wykształcenie (bodaj zawodowe), bywa mniej poszukiwana i niżej opłacana niż zwykła praca

¹⁶⁴ Tamże.

fizyczna” (LE 8). Kościół nie ma takich kompetencji, aby badać wszystkie zmiany gospodarcze, jednakże może ciągle przypominać o godności człowieka o jego prawach do pracy i wskazywać drogę do postępu opartego na uwzględnianiu dobra wszystkich ludzi (por. SRS 15).

Wśród innych zagrożeń rodziny należy zwrócić uwagę na zagrożenia wewnętrzne. Dysfunkcjonalność na tej płaszczyźnie przejawia się w niewydolności opiekuńczo-wychowawczej rodziny. Dawniej opieka była kojarzona najczęściej z brakiem niezbędnych warunków materialnych a nawet z nędzą. We współczesnych czasach kojarzona jest raczej z bezsilnością, bezradnością niektórych jednostek i grup społecznych w zakresie niemożliwości usunięcia określonych trudności. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* przypomina, że „Piękno wzajemnego daru jest bezinteresowne, radość z powodu rodzącego się życia i pełna miłości opieka wszystkich członków rodziny, od małych dzieci do starców, to tylko niektóre z owoców, które czynią wyjątkową i niezastąpioną odpowiedź na powołanie rodziny, zarówno dla Kościoła jak i dla całego społeczeństwa” (AL 88). Opieka nad dzieckiem oznacza czynność mającą na celu dostarczenie mu pożywienia, ubrania, pomieszczenia do spędzania czasu oraz ochronę życia i zdrowia. A zatem działalność opiekuńcza polega na stworzeniu dziecku dostępu do różnorodnych dóbr, przedmiotów, osób, sytuacji, co warunkuje zaspokojenie potrzeb dziecka. Ważnym elementem opieki jest pomoc dziecku w korzystaniu z dostarczanych mu dóbr, bez których nie mogłoby ono rozwijać się.

Świadczona opieka może być szkodliwa wychowawczo dla dziecka, wtedy, gdy jest ona nadmierna lub niedostateczna. Nadmierna opieka wychowawcza pozwala zgromadzić wokół dziecka potrzebne mu dobra, ale wyklucza często uczenie dziecka samodzielności w zakresie ich zdobywania i użytkowania. Dziecko otoczone nadmierną opieką liczy przede wszystkim na pomoc innych, natomiast gdy potrzebuje pomocy i jej nie otrzymuje, czuje się bezradne. Zachowanie osób odpowiedzialnych za opiekę prowadzi często do nadmiernej kontroli, ograniczając w ten sposób samodzielność dziecka. Natomiast, gdy opiekunów cechuje uległość wobec dziecka, wówczas mając poczucie własnej niezwykłości, staje się ono zarozumiałe.

Także opieka niedostateczna jest niekorzystna, gdyż dziecko, któremu dorośli poświęcają zbyt mało czasu, zagrożone jest pokusą popełniania czynów sprzecznych z normami etycznymi i prawnymi. Ma to miejsce wówczas, gdy sytuacja życiowa dziecka utrudnia mu legalne zaspokajanie potrzeb, a wtedy dokonuje się to za cenę konfliktu z normami współżycia społecznego.

Do podstawowych obowiązków rodziny należy również wychowanie potomstwa, ponieważ rodzina stanowi naturalne środowisko, w którym proces wychowania winien przebiegać

w sposób stały i ciągły¹⁶⁵. Organizując warunki, w których dziecko się wychowuje, rodzice mają prawo decydować o jego najbliższym otoczeniu, tzn. z kim się spotyka i do jakich instytucji czy miejsc ma dostęp. Rodzice winni wpływać również na osobowość dziecka przez świadome stosowanie określonych kar i nagród a dzięki konsekwentnemu ich stosowaniu powinni utrzymywać właściwe postawy a eliminować niewłaściwe¹⁶⁶.

Wychowanie winno być ukierunkowane na takie ukształtowanie osoby, aby w harmonijny sposób rozwinęły się jej wrodzone właściwości fizyczne, intelektualne, społeczne, moralne i religijne. Proces wychowania winien mieć miejsce w środowisku rodzinnym, które cechuje naturalność. W procesie wychowania rodzice winni mieć również na uwadze to, aby dziecko w tym czasie poznało swoje słabe i silne strony. Dzięki uzyskanej wiedzy wychowanek może głębiej wniknąć we własny charakter i motywy swego postępowania, zobaczyć co jest dobre w jego osobowości a co należy zmienić. W rodzinie dysfunkcyjnej trudno znaleźć jasno określone cele wychowawcze. Zauważa się również brak właściwego oddziaływania wychowawczego. Podejmowane decyzje są często chaotyczne oraz nie uwzględniają celów w stosunku do wieku i potrzeb dziecka.

Wśród zagrożeń życia rodzinnego wymienia się także konflikty. Można je rozpatrywać jako pewien rodzaj stosunków interpersonalnych, w których jedna ze stron dąży do określonego stanu rzeczy, natomiast druga chciałaby jego zmiany. Konflikty w życiu rodzinnym mogą dotyczyć: celów jakie mają być realizowane, przydziału pieniędzy lub organizacji czasu, decyzji jakie mają być podjęte, zachowań uznawanych za pożądane albo poprawne i niepożądane, albo niepoprawne¹⁶⁷. W rodzinie jako podstawowym środowisku życia człowieka, wszystko co się dzieje wpływa również na kondycję jej członków¹⁶⁸.

Konflikty mające miejsce w rodzinie mogą być trwałe i otwarte. Pierwsze z nich prowadzą często do spotęgowania siły emocjonalnej w odniesieniu do powstałych rozbieżności. Mogą one prowadzić do dezorganizacji życia rodzinnego, zaniedbywania obowiązków, uzależnienia, zdrady małżeńskiej a w konsekwencji nawet do rozbicia rodziny. Natomiast konflikty otwarte mają charakter przemijających zatargów.

Mogą występować również konflikty dotyczące treści oraz relacji. Konflikty dotyczące treści odnoszą się do pełnej zgodności poglądów, przekonań i postaw członków rodziny. Drugie zaś dotyczą relacji jakie zachodzą między rodzicami, rodzicami a dziećmi, dziadkami a dziećmi

¹⁶⁵ K. Kaleta. *Struktura rodziny a społeczne funkcjonowanie dorastających dzieci*. Kielce 2011; M. Przetacznikowa. *Rozwój struktury i mechanizmów regulacyjnych czynności ludzkich*. „Psychologia Wychowawcza” 1971 Nr 2 s. 134-145.

¹⁶⁶ Wilk. *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane* s. 84-85.

¹⁶⁷ T. Rostowska. *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie*. Łódź 2001 s. 8.

¹⁶⁸ Z. Frączek. *Wychowawcze funkcjonowanie rodziny a zachowanie się uczniów w środowisku szkolnym*. Rzeszów 2017 s. 57-58; H. Gurtler. *Jak rozwiązywać konflikty w rodzinie*. Tłum. M. Kaczorowska. Warszawa 2003 s. 9.

jak również między samymi dziećmi. Podziału konfliktów w rodzinie można dokonać w związku z nagłymi wydarzeniami, takimi jak: pojawienie się choroby, śmierć członka rodziny oraz ze względu na konflikty rozwojowe, które wpisane są w naturalny rytm życia człowieka w rodzinie. Pojawiające się konflikty, w zależności od okresu życia człowieka mają swoją specyfikę i często narastają, gdy dziecko dorasta, próbuje ułożyć sobie życie poszukując partnera, zawiera związek małżeński i gdy staje się rodzicem. Nieodpowiednie relacje między rodzicami mogą powodować między nimi zaburzenia w sferze emocjonalnej oraz w konsekwencji oddziaływać na dzieci¹⁶⁹. Wielość i złożoność konfliktów jakich doświadcza człowiek, wynika z tego, że są one zdeterminowane licznymi uwarunkowaniami, takimi jak: indywidualność, doświadczenie oraz czynniki społeczno-kulturowe¹⁷⁰.

Właściwym podejściem do sytuacji konfliktowych w rodzinie winno być ich rozwiązywanie. Jednak wymaga ono od człowieka dojrzałości. W rodzinach dysfunkcyjnych trudno jest wypracować cechy, które pomogłyby w rozwiązywaniu konfliktów takie jak, np.: adekwatne postrzeganie rzeczywistości, koncentrowanie się bardziej na problemach i faktach niż emocjach, uznawanie systemu norm i wartości, dobre rozumienie motywów własnego postępowania czy relacji interpersonalnych. Warto również zwrócić uwagę, że brak dojrzałości osobowej utrudnia a nawet może uniemożliwić rozwiązanie konfliktu i doprowadzić do jego eskalacji¹⁷¹.

Wśród zagrożeń dysfunkcyjnych rodziny wymienia się uzależnienia. Terminem tym najczęściej określa się nadużywanie substancji takich jak alkohol, nikotyna, narkotyki czy leki. We współczesnych czasach do grupy wymienionych wcześniej uzależnień zalicza się również nadmierne korzystanie z Internetu, gier komputerowych, zachowania hazardowe czy też uzależnienie od seksu. Próbkę wyjaśnienia istoty uzależnienia podejmują różni autorzy, uważając, że „Uzależnienie to nabyta silna potrzeba wykonywania jakiejś czynności lub zażywania jakiejś substancji”¹⁷². W uzależnieniu fizjologicznym dominuje silna potrzeba zażywania określonej substancji, której brak odczuwany jest w sferze fizycznej. Prowadzi to najczęściej do pojawienia się takich objawów jak ból głowy, brzucha, bezsenność drżenie mięśni. Zaprzestanie przyjmowania danej substancji skutkuje zespołem odstawienia, w czasie którego organizm domaga się stymulacji

¹⁶⁹Zob. H. Cudak. *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*. „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” Nr 1(2)2011 s. 8.

¹⁷⁰ Zob. Z. Frączek. *Konflikty w rodzinie i propozycje ich rozwiązywania*. „Kultura – Przemiany – Edukacja”. T. 6:2018 s. 147.

¹⁷¹ Rostowska. *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie* s. 100-101; G. Pyżlak. *Rodzina dysfunkcyjna i formy jej pomocy*. „Perspectiva” Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. R. 12 2013 Nr 1 (22) s. 119.

¹⁷² P. Ulman. *Spoleczne i rodzinne uwarunkowania uzależnień u dzieci i młodzieży*. „Fides et Ratio” Kwartalnik naukowy 4(8)2011 s. 74.

odpowiednimi substancjami. Uzależnienie jest przyczyną problemów zdrowotnych, finansowych, zawodowych a także małżeńskich i rodzinnych¹⁷³.

Jednym z powszechniejszych uzależnień człowieka jest uzależnienie alkoholowe. Jak można zauważyć wiele rodzin ma trudności, aby przerwać łańcuch dziedziczenia nieodpowiednich wzorców zachowań jednego z jej członków. Alkoholizm generuje nieodpowiednie postawy i jest przyczyną wielu napięć małżeńsko-rodzinnych, ma również wpływ na kondycję finansową rodziny¹⁷⁴. Trwała postawa nadużywania alkoholu u rodziców przyczynia się do odwrócenia ról. W takich rodzinach to dzieci wykazują się większą odpowiedzialnością i podejmują zadania, których nie spełniają rodzice. Często to one opiekują się rodzeństwem, dbają o dom i sytuację materialną rodziny¹⁷⁵. Funkcjonowanie w rodzinie z problemem alkoholowym powoduje często zamknięcie się jej członków na wchodzenie w relacje z otoczeniem. Jeżeli już są nawiązywane jakies relacje, to najczęściej pomijane są w nich wątki istotnych problemów. Wstyd przed ujawnieniem prawdy o sytuacji panującej w rodzinie jest widoczny szczególnie w zachowaniach dzieci, które mają poczucie winy i nie potrafią zrzucić z siebie ciężaru, za który odpowiada przede wszystkim osoba uzależniona. Dzieci unikają często kontaktu z innymi osobami, gdyż noszą w sobie poczucie wstydu i obawiają się, że zostanie poruszony temat choroby alkoholowej rodziców.

Alkoholizm niesie za sobą szereg negatywnych zachowań wpływających na osoby tworzące rodzinę. Do charakterystycznych zachowań w takich rodzinach należą konflikty, które nie powstają z braku umiejętności komunikowania się ze sobą, lecz są wynikiem nieumiejętności panowania nad emocjami. Do negatywnych postaw związanych z problemem alkoholowym należy zaliczyć przemoc i agresję. Niestety przemoc w rodzinie ma zarówno wymiar psychiczny, fizyczny jak i seksualny¹⁷⁶. Osoba z problemem alkoholowym nie jest w stanie obiektywnie dostrzegać zła, jakie generuje swoimi nieodpowiednimi postawami. Szuka również usprawiedliwienia dla swoich czynów w wadach innych osób, wywołując w nich poczucie winy. Członkowie rodzin są najczęściej poddani presji ze strony osoby uzależnionej, zastraszani przez nią, dlatego stają się ofiarami. Dysfunkcje uwidoczniają się w zachowaniach mających na celu poniżanie członków rodziny i wzbudzeniu w nich lęku o swoje życie¹⁷⁷. W patologicznych zachowaniach rodzin alkoholowych należy zauważyć również problem przemocy seksualnej. Wymuszanie życia seksualnego dotyczy członków rodziny, nie wyłączając z tego grona również dzieci. Dziecko

¹⁷³ Tamże s. 76.

¹⁷⁴ Por. Badora, Badora. *Dysfunkcje i zjawiska patologiczne we współczesnych rodzinach*. „Prace Naukowe. Pedagogika” 8-9-10 1999-2000-2001 s. 440.

¹⁷⁵ Z. Tyszka, A. Wachowiak. *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*. Poznań 1997 s. 5.

¹⁷⁶ Por. M. Prajsner. *Rodzina dysfunkcyjna*. „Remedium” 2002 Nr 5 s. 18.

¹⁷⁷ Por. Cudak. *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*. „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” Nr 1(2)2011 s. 8.

będące ofiarą przemocy staje się wycofane i unika kontaktu z innymi osobami, co wpływa negatywnie na jego niską samoocenie¹⁷⁸. Brak odpowiedniej troski, opieki a przede wszystkim odpowiedzialności rodziców za rodzinę, ma negatywny wpływ na rozwój dzieci. Przejawia się to zachowaniami problemowymi w szkole, ma także wpływ na nieodpowiednie gospodarowanie czasem, przez co odbija się to negatywnie na wynikach w nauce oraz braku odpowiedniej ilości snu, czy też wiąże się ze złym odżywianiem.

Kolejnym uzależnieniem wpływającym na nieodpowiednie funkcjonowanie rodziny jest narkomania, która ma negatywny wpływ na zdrowie fizyczne jak i psychiczne jej członków. Uzależnienie od narkotyków rozumie się jako stałą chęć, potrzebę dostarczania substancji do organizmu bez względu na przeszkody i konsekwencje. Bardzo często przyjmowaniu narkotyków towarzyszy tendencja wzrostowa w aspekcie dawkowania¹⁷⁹. Współczesne wzorce społeczno-kulturowe służą propagowaniu przyjmowania narkotyków lekkich, ukazując przede wszystkim pozytywne ich stosowanie w farmakologii. Niestety narkomania generuje również problemy natury osobistej i społecznej, które mogą wywołać poważne konsekwencje. Mając na uwadze problem narkotyków w odniesieniu do rodziny, należy zwrócić uwagę na trudność nawiązywania relacji oraz zaspokojenia podstawowych potrzeb dzieci oraz stworzenia odpowiedniego środowiska dla ich prawidłowego rozwoju. Rodzinom które nie są w stanie zapewnić podstawowych warunków życia, często w takiej sytuacji odbierane są dzieci i umieszczane w przystosowanych do tego ośrodkach¹⁸⁰. Uzależnienie prowadzi również do prowadzenia przez członków rodziny wegetatywnego stylu życia, w którym nie ma odniesienia do planów związanych z przyszłością, ponieważ liczy się w ich życiu tylko chwila obecna.

Główną przyczyną nałogów, w tym również sięgania po narkotyki w rodzinie, są braki lub zaburzenia interpersonalne. Jak twierdzą badacze „Zjawiska narkomanii podkreślają doniosłą rolę częstotliwości i jakości relacji między członkami rodziny jako ważnych czynników chroniących przed sięganiem po środki odurzające bądź sprzyjających podejmowaniu takich zachowań”¹⁸¹. Rodzice chcący uchronić dzieci przed uzależnieniem winni interesować się ich losem, zadbać o dobre relacje małżeńskie, o częstsze przebywanie w domu, zarówno rodziców jak i dzieci oraz

¹⁷⁸ Por. Pyżlak. *Rodzina dysfunkcyjna i formy jej pomocy*. „Perspectiva” Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. R. 12 2013 Nr 1 (22) s. 121-122.

¹⁷⁹ Por. Ulman. *Spoleczne i rodzinne uwarunkowania uzależnień u dzieci i młodzieży*. „Fides et Ratio” Kwartalnik naukowy 4(8)2011 s. 77.

¹⁸⁰ Por. K. Sigda, R. Matusiak. *Dysfunkcjonalność współczesnej rodziny skutkiem różnego rodzaju uzależnień*. „Społeczeństwo i Rodzina” Nr 46 (1/2016) s. 147.

¹⁸¹ M. Motyka. *Uwarunkowania narkomanii młodzieży: Zagrożenia w środowisku rodzinnym i rówieśniczym*. W: *Zagrożenia ładu społecznego oraz bezpieczeństwa narodowego. Wybrane aspekty*. Red. M. Gitling, I. Wojaczek. Przemysł 2017 s. 38.

podjęcie wysiłku w budowania zdrowych relacji z wszystkimi członkami rodziny¹⁸². Nadużywanie narkotyków w rodzinie prowadzi do zachwiania systemu, co zaburza jego stabilizację. W takiej sytuacji rodzina koncentruje się przede wszystkim na członku rodziny, który uzależniony jest od narkotyków. Sytuacja taka może generować konflikty oraz prowadzić do szukania winnych za zaistniałą sytuację¹⁸³.

Ciekawym wnioskiem dotyczącym wspomnianego uzależnienia jest taki, że „młodzież sięga po narkotyki nie po to, aby zmienić siebie czy rzeczywistość, lecz po to, aby zmienić percepcję siebie lub rzeczywistości”¹⁸⁴. Dlatego zwraca się uwagę na to, że problemem osób uzależnionych od narkotyków jest brak przygotowania do podejmowania odpowiedzialności, tym bardziej odpowiedzialności za rodzinę. Osoby takie dość często są zależne od rodziny, co sprawia im trudność w opuszczeniu środowiska rodzinnego. Zależność ta działa również w odwrotnym kierunku, gdyż to również rodzina lęka się utraty jednego z jej członków i odbiera to jako zagrożenie. Ten zamknięty układ nie sprzyja wyeliminowaniu nałogu oraz wytyczeniu nowego sposobu funkcjonowania rodziny.

Wśród zagrożeń dysfunkcyjnością rodziny należy zwrócić uwagę na brak kultury pedagogicznej rodziców, która jest częścią kultury społeczeństwa. Zdobyta wiedza pedagogiczna przez rodziców pozwala na bardziej świadome realizowanie celów wychowania, przyczynia się do większej wrażliwości rodziców na potrzeby dzieci i młodzieży oraz winna udoskonalać umiejętności oddziaływania wychowawczego¹⁸⁵.

W świecie, w którym wszystko ulega przeobrażeniom, przeobrażeniom ulega również rodzina. Zmienia się jej kształt, coraz bardziej ingeruje się w pełnione przez nią funkcje i zadania. Należy zauważyć, że wychowanie w rodzinie jest procesem naturalnym. Jednak nie można go budować tylko na intuicji i nie zawsze godnych do naśladowania doświadczeniach wyniesionych z domu rodzinnego. Zauważa się, że poziom kultury pedagogicznej w naszym społeczeństwie pozostawia wiele do życzenia. Osobom zajmującym się wychowaniem, zarówno profesjonalnie z racji wykonywanego zawodu, czy naturalnie z racji bycia rodzicem, brakuje wiedzy, świadomości, kompetencji i umiejętności oraz odpowiednich postaw. Należy również zwrócić uwagę, że we współczesnych czasach osobom chcącym pracować w konkretnej dziedzinie gospodarki,

¹⁸² Ulman. *Spoleczne i rodzinne uwarunkowania uzależnień u dzieci i młodzieży*. „Fides et Ratio” Kwartalnik naukowy 4(8)2011 s. 82.

¹⁸³ A.A. Rawa. *Rodzinne uwarunkowania narkomanii wśród młodzieży*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Lublin – Polonia T. 15 2002 s. 4.

¹⁸⁴ Sigda, Matusiak. *Dysfunkcyjność współczesnej rodziny skutkiem różnego rodzaju uzależnień*. „Społeczeństwo i Rodzina” Nr 46 (1/2016) s. 148.

¹⁸⁵ Por. A. Skreczko. *Pedagogizacja rodziców*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 456-472.

zawodzie, stawia są coraz wyższe wymagania. Osoby te muszą przechodzić dodatkowe kursy. Dziwne, że w odniesieniu do wychowania, wiele osób uważa się za specjalistów, niezależnie od zdobytej wiedzy, doświadczeń czy dokonań. Wprawdzie nikomu nie można zabronić posiadania dzieci, ale należałoby podjąć działania, których celem byłoby podniesienie poziomu kultury pedagogicznej. Należy również przestrzegać przed lekceważeniem wychowawczej roli rodziny. To na niej spoczywa obowiązek i odpowiedzialność za wychowanie dzieci, dlatego nie można przypisywać go tylko placówkom opiekuńczo-wychowawczym. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* przypomina, że „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić” (DWCH 3). Konieczne jest zatem edukowanie rodziców, aby odpowiedzialnie wypełnili należące do nich obowiązki¹⁸⁶.

Inną z dysfunkcji rodziny, która często występuje wraz z bezrobociem jest ubóstwo. Definiuje się je jako „stan poniżej pewnego zmiennego w czasie progu dochodowego lub progu realizacji potrzeb w odniesieniu zarówno do jednostki, jak i rodziny lub większej grupy społecznej”¹⁸⁷. Dysfunkcja ta jest przyczyną wielu problemów przeżywanych przez rodzinę. Powoduje jej degradację społeczną, zakłócenia w życiu rodzinnym, mniejszą zdolność przeciwstawiania się patologiom społecznym, przejawia się brakiem aspiracji edukacyjnych dzieci i młodzieży.

Brak środków materialnych negatywnie wpływa również na psychikę członków rodziny. Sytuacja taka może generować poczucie krzywdy, niesprawiedliwości czy zwątpienia. Może wpływać na pogorszenie się stanu zdrowia członków rodziny a także powodować nasilanie się konfliktów społecznych. W odniesieniu do rodziny sytuacja taka oddziałuje ujemnie, powodując niski stopień satysfakcji z bycia rodziną¹⁸⁸.

Kolejnym zagrożeniem są dysfunkcje związane z przestępczością, co zawsze winno być niepokojące dla funkcjonowania społeczeństwa. Problem ten obejmuje swym zasięgiem dorosłych jak również tzw. nieletnich, którzy nie ukończyli osiemnastego roku życia. Wśród przyczyn wpływających na przestępczość osób nieletnich najczęściej wymienia się nieprawidłowości w funkcjonowaniu środowiska rodzinnego. To właśnie to środowisko winno przekazywać dzieciom i młodzieży normy moralne oraz wzory kulturowe panujące w społeczeństwie. W przypadku przestępczości rodziców, to oni przekazują zachowania społecznie negatywne najbliższemu

¹⁸⁶ M. Beżnicka. *Kultura pedagogiczna rodziców w społeczeństwie informacyjnym*. Kraków 2015 s. 5-6.

¹⁸⁷ J. Boczoń, W. Toczyński, A. Zielińska. *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej*. W: Red. I. Lepalczyk, T. Pilch. *Pedagogika społeczna*. Warszawa 1995 s. 341.

¹⁸⁸ S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke. *Pedagogika rodziny*. Toruń 2009 s. 299.

otoczeniu, często sprowadzając je na drogę przestępczości. Proces odchodzenia od obowiązujących w społeczeństwie wartości moralnych rozpoczyna się przez popełnienie czynu zabronionego, np. uchylanie się od obowiązku szkolnego, popełnienie czynu zabronionego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia w stan odurzenia, poprzez uprawianie nierządu, włóczęgostwa aż po udział w grupach przestępczych. Należy zauważyć, że wpływ środowiska rodzinnego na nieletnich jest w pewnym stopniu zależny od osobowości człowieka, a także od oddziaływania innych kręgów społecznych, takich jak szkoła czy grupy rówieśnicze.

Wśród dysfunkcji na jakie narażona jest rodzina, zwraca się uwagę na zaburzoną strukturę rodziny jak również na niewystarczającą wiedzę rodziców w aspekcie wychowawczym. Struktura rodziny to określony układ ról pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Dzięki niej każdy z członków rodziny może we właściwy sposób wypełniać swoje role: ojca, matki i dziecka¹⁸⁹. Brak któregoś z tych podmiotów konstytuujących rodzinę stanowi o jej niepełnej strukturze¹⁹⁰.

Strukturę rodziny ukazuje się w czterech aspektach: psychologicznym, społecznym, kulturowym i demograficznym. Aspekt psychologiczny dotyczy układu więzi emocjonalnych pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. Pozwala to na wyrażanie emocji w częstych kontaktach rodziców z dziećmi, poprzez realizację zainteresowań oraz wspólne spędzanie czasu wolnego¹⁹¹. Aspekt społeczny kształtuje zachowania człowieka w sposób bezpośredni i stanowi dla dziecka podstawowy autorytet. Autorytet rodziców zależy od tego, czy postępowanie ich jest konsekwentne i stanowcze. Do zachowań społecznych zalicza się również relacje rodzice-dzieci, dziadkowie-krewni, czyli oddziaływania dorosłych członków rodziny na dzieci w celu osiągnięcia założonego ideału osobowościowego i społecznego¹⁹². Dlatego też osoba winna podejmować działania zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, włączając się również w życie społeczne. Natomiast aspekt kulturowy związany jest z zasadami instytucjonalnie regulującymi życie rodzinne, normy i wzory wewnątrzrodzinnych ról społecznych¹⁹³. Należy zwrócić uwagę, że nie wszystko, co zostało wytworzone przez człowieka zasługuje na miano kultury. Według Soboru Watykańskiego II „mianem kultury określa się wszystko czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia

¹⁸⁹ W ujęciu potocznym za rodzinę uważa się parę małżeńską posiadającą dzieci. Por. S. Kawula. *Wstęp*. W: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki* s. 13.

¹⁹⁰ Strukturę rodziny warunkuje wiele czynników, wśród których wymienia się liczbę i wiek jej członków, formy organizacyjne życia rodzinnego, charakter utrzymania rodziny czy styl jej życia. B. Stokłosa. *Struktura rodziny a wzorce poznawcze ról społecznych*. Rzeszów 1987 s. 38.

¹⁹¹ E. Sujak. *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*. Kraków 2007 s. 47.

¹⁹² K. Ostrowska. *Wychowanie w rodzinie*. W: *Wychowanie do życia w rodzinie* s. 124.

¹⁹³ L. Dyczewski. *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*. Lublin 2003 s. 34.

swego ducha i ciała; (...) czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji” (KDK 53)¹⁹⁴.

Procesy przemian społecznych odciskają swoje piętno również na wielkości rodziny. Mówi się nawet o kryzysie rodziny, który przekłada się na kryzys demograficzny państwa. Zauważa się brak zastępowalności pokoleń, co przyspiesza proces starzenia się społeczeństwa. Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* ukazuje pewne następstwa „od kryzysu demograficznego po trudności edukacyjne, od trudności przyjęcia rodzącego się życia do postrzegania obecności osób starszych jako obciążenia, aż po rozprzestrzenianie się zaburzeń uczuciowych, co prowadzi niekiedy do przemocy” (AL 43). Papież zauważa, że problemy te mogą być spowodowane brakiem wypełnienia przez państwo podstawowych obowiązków ustawodawczych i pracowniczych, dlatego zachęca odpowiedzialne podmioty, aby pomogły młodym ludziom zapewnić przyszłość i „dopomóc im w realizacji planu założenia rodziny” (AL 43).

Należy zwrócić jeszcze uwagę na rozluźnienie lub brak więzi emocjonalnej w rodzinie a szczególnie w życiu małżonków, które prowadzą do rozbicia tych związków przez rozwód, separację a w sytuacji losowej śmierć jednego z małżonków. W takiej sytuacji, wychowanie dzieci spoczywa na jednym z rodziców. Trudności z jakimi mierzy się rodzic powodują w życiu dziecka lęk i niepokój związany z przyszłością. Natomiast rodzice chcący wynagrodzić dzieciom napotykaną trudności, postępują często niezgodnie z zasadami właściwego wychowania. Takie postępowanie może przekładać się później na złe wybory dokonywane przez dziecko¹⁹⁵.

Wśród sytuacji dysfunkcyjnych wymienia się traumatyczną atmosferę domu rodzinnego¹⁹⁶. Towarzyszy jej brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa członków rodziny, mającej wpływ na właściwy rozwój zarówno emocjonalny jak i społeczny człowieka. Warto przy okazji zwrócić uwagę również na rozwój społeczny człowieka. Za główny mechanizm oddziaływania rodziny na zaburzenia w zachowaniu i nieprzystosowaniu społecznym dziecka, wymienia się niewłaściwą atmosferę domu rodzinnego, brak dostatecznej opieki nad dzieckiem, stosowanie niewłaściwych metod wychowania oraz niski poziom moralny rodziców. Przez atmosferę domu rodzinnego rozumie się przede wszystkim ustosunkowanie się rodziców do siebie nawzajem i do dzieci. Poza tym jest to również pewien układ wzajemnych stosunków, wzajemnego traktowania siebie przez członków rodziny oraz charakteru więzi emocjonalnych panujący pomiędzy

¹⁹⁴ Por. G. Pyżlak. *Struktura rodziny a proces wychowania*. W: *Rodzina i rodzicielstwo. Między tradycją a współczesnością*. Red. A. Skreczko, B. Bassa, Z. Struzik. Warszawa 2014 s. 59-73.

¹⁹⁵ Zob. T. Kopiał. *Wybrane przyczyny dysfunkcyjności rodziny*. RT 62:2015 z. 10 s. 101.

¹⁹⁶ Słowo trauma pochodzi z jęz. greckiego i oznacza ranę. Jest to bardzo silne przeżycie wywołujące ekstremalny stres. Wydarzenie inicjujące prowadzi do powstania uszczerbku na psychice, który może być bardzo trudny lub wręcz niemożliwy do wyleczenia. Zob. *Co to jest trauma? Objawy i leczenie traumy*. <https://psychoterapiacotam.pl/co-to-jest-trauma-objawy-i-leczenie-traumy/> (dostęp: 22.05.2022).

członkami rodziny¹⁹⁷. Rodzice mogą stworzyć korzystny lub niekorzystny klimat dla zaspokojenia potrzeb emocjonalnych wszystkich członków rodziny oraz dla tworzenia wspólnoty. Dziecko doświadczające w domu rodzinnym serdeczności i życzliwości będzie oczekiwało takich zachowań od innych ludzi. Natomiast jeśli są to wrogie stosunki między małżonkami, negatywne postawy rodziców, to takie zachowania przyczynią się do zaburzenia równowagi emocjonalnej zarówno rodziców jak i dzieci¹⁹⁸.

Drugim mechanizmem mającym wpływ na nieprzystosowanie społeczne dziecka, jest brak dostatecznej opieki nad dzieckiem (KRiO 92). Dziecko do pełnoletności pozostaje pod władzą rodzicielską, która wiąże się z odpowiedzialnością rodziców za nie i polega na zabezpieczeniu odpowiednich warunków rozwoju dziecka. Rodzice zaniedbując obowiązki wynikające z wypełnienia funkcji opiekuńczo-wychowawczej względem dziecka, narażają je na niebezpieczeństwo i ponoszą za to pełną odpowiedzialność.

Innym mechanizmem wpływającym na zaburzenia w zachowaniu dziecka i nieprzystosowaniu społecznym jest stosowanie niewłaściwych metod wychowania. Biorąc pod uwagę określoną postawę rodzicielską można zastosować zmianę, a mianowicie ze stylów wychowania: demokratycznego, autokratycznego i liberalnego na odpowiednią metodę wychowawczą. W pedagogice wypracowano wiele klasyfikacji metod wychowania w rodzinie. Jedną z nich jest modelowanie, polegające na nieustannym dawaniu dziecku pozytywnego przykładu. Kolejną metodą jest metoda aktywizująca dziecko. Przez rozwiązywanie napotkanych na swojej drodze problemów wychowanek uczy się konsekwentności i potrzeby komunikowania się z innymi ludźmi. Ważną metodą jest również metoda polegająca na dostarczaniu dziecku wiedzy i informacji. Należy zauważyć, że to rodzice są dla dziecka pierwszym źródłem informacji o świecie. Brak wiedzy w jakiejś dziedzinie życia społecznego często prowadzi do zgubnych skutków. Wśród metod wychowawczych wyróżniamy również karanie i nagradzanie dziecka. Nagroda służy do tego, aby umocnić w psychice dziecka pewne wzorce, a także zachęcić je do ich powtórzenia. Natomiast wśród stosowanych kar, pojawia się wiele kontrowersji. Rodzic winien wiedzieć, że nie powinien stosować kar cielesnych, zastraszania, krzyku czy wyzwisk wobec dziecka. Jedynym rodzajem kar, które są pozytywnie odbierane przez dziecko, są kary pedagogiczne, wśród nich wyróżnia się: naganę słowną, ograniczenie praw dziecka czy też odebranie przywilejów.

¹⁹⁷ M. Tyszkowa. *Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i mających rodzeństwo*. W: *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*. Red. Taż. Poznań 1985 s. 43.

¹⁹⁸ Zob. D.M. Piekut-Brodzka. *Wpływ atmosfery w rodzinach pochodzenia na osoby (później) bezdomne*. <https://psychologia.edu.pl/czytelnia/58-maestwo-i-rodzina/671-wplyw-atmosfery-w-rodzinach-pochodzenia-na-osoby-pozniej-bezdomne.html> (dostęp: 12.05.2022).

Jednym z mechanizmów wpływających na zaburzenia w zachowaniu dziecka i nieprzystosowania społecznego jest niski poziom moralny rodziców. Jeśli chodzi o przekaz norm religijno-moralnych to powinien on nawiązywać do poznawanych prawd wiary. Człowiek żyjąc w zgodzie ze swoim sumieniem winien, nie tylko teoretycznie uzasadniać obowiązek moralny, ale przede wszystkim wpływać na świadome kształtowanie postawy moralnej. Postępowanie według norm etycznych musi być ujmowane jako służba Bogu w różnych dziedzinach życia¹⁹⁹.

Rodzice zobowiązując się do wychowania dzieci w wierze katolickiej winni doprowadzić je do etapu, na którym to dzieci zaczynają stopniowo podejmować trud samowychowania. Proces wychowania moralnego dzieci rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie i stanowi fundament przyszłego rozwoju religijnego.

Wśród dysfunkcji życia małżeńsko-rodzinnego wymienia się zagrożenia postaw rodzicielskich. Postawa rodzicielska to tendencja do zachowania się w specyficzny sposób wobec jakiejś osoby, sytuacji czy problemu, a nawet jakiegoś przedmiotu, na który jest skierowana. Zwraca się w nich uwagę na postawę macierzyńską lub ojcowską, jako tendencję do zachowania się w specyficzny sposób w stosunku do dziecka²⁰⁰. W rodzinie dysfunkcyjnej należy w szczególny sposób skoncentrować się na postawach rodzicielskich niewłaściwych. Wśród tego typu postaw wymienia się postawę odrzucającą, nadmiernie dystansującą, nadmiernie chroniącą oraz nadmiernie wymagającą. Pierwsza z wymienionych postaw prowadzi do nadmiernego dystansu uczuciowego. Dziecko w rodzinie jest dla rodziców pewnego rodzaju ciężarem, które ogranicza ich swobodę. Przy takim podejściu rodzice często przerzucają obowiązki wychowawcze na inne osoby lub instytucje. W podejściu do dziecka wyrażają swoją niechęć, krytykują je, stosują liczne żądania, stosują surowe kary wobec niego a nawet brutalne postępowanie. Druga postawa, wśród niewłaściwych postaw rodziców wobec dziecka, to postawa unikająca. W tej postawie zauważa się obojętność i chłód emocjonalny w odniesieniu do dziecka. Rodzice nie wiedzą często jak postępować z dzieckiem - bycie z dzieckiem jest interpretowane przez nich jako trudne. Do charakterystycznych zachowań należą: ograniczanie lub zrywanie kontaktu z dzieckiem, niedbałość o los dziecka i jego bezpieczeństwo, niekonsekwencja a nawet porzucanie go. Postawa nadmiernie chroniąca charakteryzuje bezkrytyczne podejście do dziecka, ponieważ rodzice uważają je za doskonałe. W zachowaniu rodziców wobec dziecka może występować nadmierna pobłażliwość, niedoceniaenie możliwości dziecka przez co nie daje się mu szans na rozwój samodzielności. Dziecko jest często społecznie izolowane od swoich rówieśników. Rodzice również nadmiernie koncentrują się

¹⁹⁹ Por. J. Rozwadowski *O wychowaniu religijno-moralnym*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. T. 3. Warszawa 1969 s. 254.

²⁰⁰ Zob. M. Ziemska. *Postawy rodzicielskie*. Warszawa 1973 s. 31-32.

na zdrowiu dziecka i ograniczaniu jego ruchu. Często ulegają zachciankom dziecka oraz tolerują jego niewłaściwe zachowania. Czwarta postawa to postawa nadmiernie wymagająca. Najgorsze jest to, że rodzice w tej postawie, nie uwzględniają indywidualnych możliwości dziecka w odniesieniu do danej fazy rozwojowej. Dziecko ma cały czas dążyć do osiągnięcia ideału, przez co rodzice odbierają mu prawo do samodzielności, odpowiedzialności, swobody a także do rozwijania własnych zainteresowań. Wypowiedzi rodziców mają przeważnie charakter oceniający, nacechowane są gniewem i dezaprobatą, ponadto dziecko traktowane jest z pozycji autorytetu i nie ma prawa decydowania o sobie. Analizując poszczególne postawy rodzicielskie należy zwrócić uwagę na postawy bardziej dominujące lub mniej odznaczające się lub postawy zupełnie rozłączne²⁰¹.

Zachowania dysfunkcyjne w rodzinie mogą być generowane przez wydarzenia losowe takie jak choroba jednego lub więcej z członków rodziny. Na tę kwestię zwrócił uwagę w swoim nauczaniu papież Franciszek uważając, że „Niekiedy rodziny przeżywają dramatyczne cierpienia, kiedy w obliczu choroby osoby bliskiej, nie mają dostępu do odpowiedniej opieki zdrowotnej, lub gdy wydłuża się czas bez dostępu do godnej pracy” (AL 44). Choroba mężczyzny, który jest jedynym żywicielem rodziny może wywołać zagrożenie zakłócające jej prawidłowe funkcjonowanie, szczególnie od strony finansowej. Natomiast choroba kobiety, w zależności od obowiązków pełnionych w rodzinie, może przede wszystkim utrudnić opiekę nad dziećmi i zaniedbywanie codziennych obowiązków domowych. Prawidłowy rytm w funkcjonowaniu rodziny może zakłócić również choroba dziecka. W takiej sytuacji nie powinno dochodzić do niewywiązywania się rodziców z obowiązków wobec pozostałych członków rodziny²⁰². Szczególnie trudnym doświadczeniem jest przypadek trwałej choroby, niepełnosprawności lub inwalidztwa członka rodziny. Z tego powodu dosyć często dzieci doświadczają braku czasu i uwagi ze strony rodziców, którzy są pochłonięci opieką nad chorym rodzeństwem. Wtedy czują się odrzucone, lekceważone, nierozumiane, pozostawione same sobie, mniej ważne a nawet niekochane. W takiej sytuacji ważne jest, aby rodzice porozmawiali z dziećmi na temat choroby czy niepełnosprawności. Dzieci zdrowe mogą cierpieć z powodu braku rzetelnych informacji, chociaż niejednokrotnie boją się zapytać rodziców, aby ich nie zranić oraz nie sprawić im przykrości. Osoby chore lub niepełnosprawne mogą za taki stan obwiniać innych członków rodziny a zarazem stać się tymi, którzy wymuszają, aby życie pozostałych członków rodziny było podporządkowane koncentracji głównie na nich²⁰³.

²⁰¹ Tamże s. 64-65.

²⁰² Buchcic, Jagodzińska. *Zagrożenia współczesnej polskiej rodziny*. W: „Społeczeństwo. Edukacja. Język” Zeszyt Naukowy PWSZ. T. 2. Płock 2014 s. 34.

²⁰³ F. Maciejewska, P. Bury. *Dysfunkcyjność rodziny. Psychologiczny i socjologiczny aspekt definicji*. W: „Przeгляд Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa”. Nr 2 R. 2008 s. 29.

Człowiek jest istotą społeczną dlatego relacje rodzinne jak i ich jakość mają istotne znaczenie dla funkcjonowania poszczególnych członków rodziny. Wszelkie dysfunkcje i uzależnienia wpływają na funkcjonowanie człowieka i życie rodzinne, powodując, że to dzieci przejmują obowiązki dorosłych. Problemem jest przede wszystkim brak możliwości podzielenia się traumą, którą przeżywają z powodu uzależnienia rodzica lub dysfunkcji rodziny.

2.4. Zagrożenia życia moralnego i religijnego

We współczesnych czasach człowiek często nie zdaje sobie sprawy, jak ważne miejsce w jego życiu odgrywa wiara. Na tę płaszczyznę życia duchowego człowieka zwraca uwagę papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* nauczając, że „Osłabienie wiary i praktyk religijnych w niektórych społeczeństwach wpływa na rodziny i czyni je bardziej samotnymi z ich trudnościami” (AL 43). Wprawdzie człowiek korzystając z przywileju możliwości dokonywania wolnych wyborów, wybiera życie bez wiary w Boga i nie wierzy Mu, nie zdaje sobie jednak sprawy, że traci wsparcie Tego, który obdarza człowieka nadzieją. Św. Paweł w *Liście do Rzymian* przypomina osobom wierzącym o ich misji w świecie, a mianowicie: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (Rz 13, 10). Trudno wyobrazić sobie życie bez dzielenia się miłością, bez wsparcia i wzajemnej troski małżonków i dzieci. Wzór takiej postawy można odnaleźć w Bogu, który nie odwraca się od człowieka mimo jego grzeszności (zob. J 4, 1-42).

Należy zauważyć, że sposób postępowania moralnego człowieka winien być głęboko zakorzeniony w tym, co zostało przez niego przyjęte i co stało się jego osobistą wartością. Dla ludzi wierzących normą pozostaje dzielenie swojego życia z Bogiem. Ewangelista Jan dla wyrażenia tej rzeczywistości, przywołuje słowa Nauczyciela: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14, 15). Postrzeganie ziemskiego życia przez ludzi nieznających Pisma św., skupia się często na tym co trudne. Na ten aspekt zwracał uwagę papież Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*, że „Dysputy wokół nowych, złożonych problemów moralnych stwarzają czasem wrażenie, że chrześcijańska moralność jest sama w sobie zbyt trudna, niezrozumiała i prawie niemożliwa do zrealizowania w praktyce” (VS 119). Papież stanowczo temu zaprzeczał, uważając, że „Moralność ta, rozumiana w kategoriach ewangelicznej prostoty, polega na naśladowaniu Jezusa Chrystusa, na zawierzeniu Mu, na przyzwoleniu, by Jego łaska nas przekształcała, by odnowiło nas Jego Miłosierdzie udzielane nam w komunii życia Jego Kościoła” (VS 119).

Obiektywnym kryterium oceny postępowania moralnego człowieka są normy moralne, których wypełnienie jest powinnością, zaś złamanie ich jest źródłem winy moralnej. Normy

moralne tworzą system odmienny od takich systemów jak prawny, obyczajowy czy nawet etyczny. Dla wielu autorów, to właśnie normy moralne mają pierwszeństwo w stosunku do innych norm ze względu na swą kategoryczność, bezwzględność, powszechność oraz niezmienność. Dlatego obowiązywanie normy nie zależy od subiektywnej opinii człowieka, gdyż ona może być odrzucona przez człowieka w wyniku walki o swoją autonomię i chęć decydowania o sobie.

Wśród zagrożeń wymierzonych w obowiązywanie i odpowiednie rozumienie norm moralnych wymienia się tolerancję. Należy zwrócić uwagę, że rozumienie tolerancji, w której odnosimy się do poszanowania czyichś poglądów, wierzeń czy upodobań różniących się od własnych, w obecnych czasach zmierza do narzucenia obowiązku tolerowania, podmiotom będącym najczęściej w większości, niemalże wszystkiego. Osoby, które domagają się tolerowania swoich poglądów, nie tolerują często poglądów np. ludzi związanych z konkretną religią. Nieznajomość norm moralnych lub ich wybiórcze traktowanie prowadzi człowieka do nierespektowania również prawa Bożego w codziennym życiu²⁰⁴.

Obserwując współczesny sposób życia rodzin można odnieść wrażenie, że doświadczają one problemu związanego z recepcją nauczania Kościoła. Sytuacja ta dotyczy często osób deklarujących się jako wierzące a zarazem wyrażające swój sprzeciw wobec norm moralnych odnoszących się do odpowiedzialnego przeżywania seksualności. Stanowi to wyzwanie dla Kościoła, który pragnie zbawienia i szczęścia każdego człowieka. Zauważa się, że człowiek mając dostęp do środków antykoncepcyjnych, rezygnuje z podjęcia wysiłku, który należałoby włożyć w poznanie naturalnych metod planowania rodziny. Taki wybór powoduje, że człowiek zapomina o normie moralnej, nawet wyklucza ją, albo usprawiedliwia swoje postępowanie subiektywnie rozumianą miłością. Kościół katolicki ma tego świadomość, że w rodzinach może pojawić się wykluczenie normy moralnej spowodowane strachem, niewiedzą, czy chęcią czerpania przyjemności. Przed takim postępowaniem przestrzega jednak papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* nauczając, że „Nie trzeba przypominać, że także w małżeństwie seksualność może stać się źródłem cierpienia i manipulacji. Dlatego trzeba wyraźnie podkreślić, że współżycie płciowe narzucone współmałżonkowi bez liczenia się z jego stanem oraz z jego uzasadnionymi życzeniami, nie jest prawdziwym aktem miłości i dlatego sprzeciwia się temu, czego słusznie domaga się ład moralny we wzajemnej więzi między małżonkami. Akty właściwe zjednoczeniu seksualnemu

²⁰⁴ Por. J. Goleń. *Poradnictwo małżeńsko-rodzinne*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 379.

małżonków odpowiadają naturze seksualności, jakiej chciał Bóg, jeśli dokonują się w sposób ludzki” (AL 154)²⁰⁵.

Błędne jest również podejście człowieka, gdy seksualność traktowana jest przez niego jako coś, czym może posługiwać się w dobrowolny sposób. Wyraża się to, np. we współżyciu przedmałżeńskim, które tłumaczone jest jako sposób na lepsze poznanie się narzeczonych. Ludzka seksualność winna być postrzegana jako wzajemny dar z siebie oraz akt miłości. A miłość najlepiej zrozumieć odnosząc ją do źródła, o czym poucza papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae*, że „Miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, gdy rozważymy, że początek swój czerpie ona - jakby z najwyższego źródła - z Boga, który jest Miłością i Ojcem, od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” (HV 8). Należy zatem nieść pomoc w prawidłowym zrozumieniu nauczania Kościoła w odniesieniu do tak drażliwej kwestii, jaką jest ludzka seksualność. *Katechizm Kościoła Katolickiego* zwraca uwagę, że „Płciowość jest podporządkowana miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety. W małżeństwie cielesna intymność małżonków staje się znakiem i rękojmią komunii duchowej. Między ochrzczonymi więzy małżeńskie są uświęcone przez sakrament” (KKK 2360). Należy również uwzględnić fakt, że nie wszystkie normy mogą zostać przyjęte przez człowieka w danym momencie jego życia. Dlatego Kościół katolicki winien nie zrażać się takimi postawami, lecz ciągle podejmować trud formacji sumień, których zadaniem jest prawidłowa ocena czynu i pomoc w podjęciu decyzji nie stojącej w sprzeczności z nauczaniem moralnym. To, że nauczanie Kościoła ma służyć człowiekowi udowodnia w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* papież Franciszek: „Nasza nauka o małżeństwie i rodzinie musi nieustannie inspirować się i zmieniać w świetle tego orędzia miłości i czułości, aby nie stała się jedynie obroną jakiejś zimnej i niezyciowej doktryny. Nie można bowiem w pełni zrozumieć tajemnicy rodziny chrześcijańskiej inaczej, jak tylko w świetle nieskończonej miłości Ojca, która objawiła się w Chrystusie, który oddał się za nas aż do końca i żyje pośród nas” (AL 59).

Człowiek dzięki wierze doświadcza miłości i bliskości Boga. Z pomocą w zrozumieniu tej tajemnicy przychodzi nam również Apostoł Paweł pisząc, że „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 10). We współczesnych czasach zauważa się jednak problem związany z próbą kwestionowania i wykluczenia przez człowieka określonych praw moralnych. Błąd ten pojawia się w sytuacji, gdy podmiot zna prawo, ale nie potrafi

²⁰⁵ Zob. Papieska Rada ds. Rodziny. *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego. O niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* (12.02.1997) Nr 3.13. W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. II. Red. K. Lubowicki. Kraków 1999 s. 455-456.

zastosować go w swoim życiu. *Katechizm Kościoła Katolickiego* zwraca uwagę na pewne ułomności człowieka, przez co „Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajień, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych” (KKK 1735). Kościół, aby zapobiec takim sytuacjom, podejmuje próby dotarcia do serc wiernych z nauczaniem. Dzieje się to przy okazji przygotowania do przyjęcia sakramentu przez członka rodziny, podczas którego głoszone są katechezy ukazujące istotę tegoż sakramentu. Taka praktyka zakłada prawdopodobieństwo przyjęcia normy i jej zrozumienie nie tylko przez dziecko, ale przede wszystkim przez rodziców, chociaż nie daje to gwarancji czy osoba, która przyjmuje sakrament podejmie wypływające z niego zobowiązania.

Podczas przygotowania narzeczonych do sakramentu małżeństwa należy zwracać uwagę, że kształtowanie postaw moralnych człowieka winno rozpoczynać się od najmłodszych lat. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* naucza, że „kształtowanie to powinno się dokonywać w sposób indukcyjny, aby dziecko mogło samo dojść do odkrycia znaczenia pewnych wartości, zasad i norm, a nie poprzez narzucanie ich jako niepodważalnych prawd” (AL 264). Problemy z ich zrozumieniem mogą pojawić się przy ocenie sytuacji niejednoznacznych, zawiłych i skomplikowanych. Wtedy normy ogólne wymagają przetransponowania do konkretnej sytuacji, mając na uwadze to, że „ostatecznie ogólnej normy nie można stosować mechanicznie do każdej sytuacji”²⁰⁶.

Pogłębiona refleksja nad rodziną i zagrożeniami ją dotykającymi ukazuje, że nieprzyjmowanie normy moralnej nie zawsze wynika z braku dobrej woli. Chociaż nie wszyscy ludzie, deklarujący się jako wierzący, chcą ją respektować. Czasami jednak wkradają się błędne interpretacje prawa moralnego wiążące się z pewnym ideałem, który jest głoszony i wynika z nauczania Kościoła, np. w odniesieniu do nierozzerwalności sakramentalnego małżeństwa. Rodzina dotknięta tragedią rozwodu bądź separacji, w takiej sytuacji może dystansować się od wspólnoty Kościoła, gdyż podjęte przez konkretne podmioty zobowiązanie nie zostało zrealizowane²⁰⁷. W takich sytuacjach dostrzega się często niezrozumienie przez rodzinę zaistniałej sytuacji, w której się znalazła. Winy lub usprawiedliwienia takiego stanu rzeczy próbuje się szukać w Kościele, twierdząc, że to on wykluczył osoby doświadczające takiej sytuacji ze swojej wspólnoty. Przynależność do Kościoła może dla tych osób stać się czymś niezręcznym, gdyż mogą one uważać, że przynależność

²⁰⁶ Por. K. Glombik. *Adhortacja apostolska 'Amoris laetitia' i teologia bliższa życiu*. W: *Droga miłosierdzia i integracji w adhortacji Amoris laetitia*. Red. K. Glombik, J. Goleń, A. Nadbrzeżny. Lublin 2020 s. 67- 109.

²⁰⁷ Zob. R.M. Stolzenberg, M. Blair-Loy, L.J. Waite. *Religious Participation in Early Adulthood: Age and Family Life Cycle Effects on Church Membership*. "American Sociological Review" Vol. 60 No. 1 1995 s. 87.

do Niego jest zarezerwowana tylko dla osób stosujących prawo i żyjących według określonych norm moralnych. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* naucza, że „Kościół zwraca się z miłością do tych, którzy uczestniczą w Jego życiu w sposób niepełny, uznając, że łaska Boga działa również w ich życiu, dając im odwagę do czynienia dobra, troszczenia się z miłością jedno o drugie i służenia wspólnocie, w której żyją i pracują” (AL 291). Franciszek przypomina, że Kościół zawsze na pierwszym miejscu stawia wymaganie dążenia w życiu małżeńskim i rodzinnym do doskonałości, jednak „musi bacznie i z troską towarzyszyć swoim dzieciom naj-słabszym, naznaczonym miłością zranioną i zagubioną, przywracając nadzieję i zaufanie, jak światło latarni morskiej czy też pochodnia wniesiona pośród ludzi, by oświecić tych, którzy stracili kurs, czy też są w samym środku burzy” (AL 291). Należy zauważyć, że taka interpretacja normy moralnej wcale jej nie deprecjonuje lecz ukazuje złożoność ludzkiego życia²⁰⁸.

Podczas przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego należy ukazywać narzeczonym, że Kościół podejmuje próbę dotarcia z Dobrą Nowiną do wszystkich ludzi na świecie. Niestety nawet na tej płaszczyźnie życia człowieka dostrzega się pewne zagrożenia. Pierwszym z nich jest oziębłość i obojętność religijna. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia, że „Obojętność zaniedbuje lub odrzuca miłość Bożą; nie uznaje jej inicjatywy i neguje jej moc. Niewdzięczność pomija lub odrzuca uznanie miłości Bożej, jak również odwzajemnienie się miłością na miłość” (KKK 2094). We współczesnym świecie człowiek dąży często do zdobywania rzeczy oraz życia według subiektywnie ujmowanego szczęścia. Taki styl życia absorbuje myśli człowieka do szukania szczęścia bez Boga, rodząc oziębłość lub brak zainteresowania Jego obecnością.

Należy zauważyć, że ludzie często mylnie interpretują szczęśliwe życie w zjednoczeniu z Bogiem, jako perspektywę związaną tylko z życiem po śmierci. Nie zauważają tym samym, że Bóg chce być obecny w przeżywanej tu i teraz rzeczywistości. Na problem oziębłości może się składać niewłaściwa klasyfikacja dóbr. Człowiek nie potrafi odkrywać miłości, którą otrzymuje od Boga, gdyż to właśnie rzeczy materialne stają się jedynym punktem zainteresowań. Problem oziębłości lub zubożenia na obecność Stwórcy może być także wynikiem braku znalezienia odpowiedzi na pytania, które stawia człowiek. Może on domagać się również większej ingerencji Boga w dzieje świata, aby w ten sposób potwierdził swoją obecność. Papież Jan Paweł II odniósł się do tego problemu w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* nauczając, że „Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnotom wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerzenia się zubożenia, sekularyzmu i ateizmu” (ChL 34).

²⁰⁸ Por. G. Pyżlak. *Towarzystwo rodzinom po rozpadzie*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie. Inspiracje adhortacji apostolskiej Amoris laetitia dla duszpasterstwa rodzin* s. 387-398.

Wśród przyczyn zubożenia wobec wiary należy zwrócić uwagę na brak jej pogłębiania. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza że „Wiara w miłość Boga obejmuje wezwanie i zobowiązanie do odpowiedzi szczerą miłością na miłość Bożą. Pierwsze przykazanie każe nam miłować Boga nade wszystko, a wszystkie stworzenia - dla Niego i ze względu na Niego” (KKK 2093). Interakcje mające miejsce w życiu rodzinnym również wymagają miłości i ciągłego jej odnawiania. Dzieci, które uczą się przez naśladowanie tego co czynią dorośli, dostrzegają, m. in. czy praktykowanie wiary w życiu rodzinnym jest czymś ważnym, czy też nie. Wiara jest relacją Boga z człowiekiem opartą na zaufaniu i dialogu. Wśród przeszkód w kontynuowaniu dialogu z Bogiem wymienia się: dobra materialne, zamknięcie się człowieka na życie duchowe oraz lekceważenie przykazań Bożych. W tym miejscu warto odnieść się do przypowieści o bogatym młodzieńcu, który zasmucił się, gdy usłyszał odpowiedź Jezusa na jego pytanie: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mk 10, 21-22). Osoba przeżywająca wiarę w sposób subiektywny może posiadać błędną wizję Boga, na co wskazywał Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej *Pastores dabo vobis* nauczając, że „Wielu ludzi ma tak ogólne i niejasne wyobrażenie Boga, że często graniczy to z jakąś religijnością bez Boga, pojmującą wolę Bożą jako niezmiennie i nieuniknione przeznaczenie, do którego człowiek winien się jedynie dostosować i biernie mu się poddać” (PdV 37).

Wśród innych wymagań, odnoszących się do praktykowania wiary, należy postawa umartwienia i wyrzeczenia, która często staje w opozycji do lansowanych współcześnie modeli życia. Ludzkie *być* należy rozumieć szerszej niż tylko posiadać; chodzi przede wszystkim o *być* człowiekiem. Papież Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*, nauczał że „Pragnienie, by żyć lepiej, nie jest niczym złym, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, by *mieć*, aniżeli *być*, i chce więcej *mieć* nie po to, aby bardziej *być*, lecz by doznać w życiu jak najwięcej przyjemności” (CA 36). Takie zachowania mogą mieć miejsce również w życiu rodzinnym, gdzie członkowie rodziny sprowadzani są do funkcji czysto instrumentalnej bez odniesienia personalistycznego. Przyczyn takiego traktowania należy szukać, m. in. w zamknięciu się człowieka na życie duchowe. W dalszej konsekwencji może to prowadzić do sytuacji, w której członkowie rodziny będą koncentrowali się przede wszystkim na tym, aby posiadać²⁰⁹. Samostanowienie w życiu może stać się również pokusą do wejścia na drogę samowystarczalności. Ludzkie zdanie i wolna wola może być odbierane jako coś nienaruszalnego, co winien uszanować Bóg. Pan Bóg

²⁰⁹ Por. Zaremski. *Zagrozenia wiary we współczesnym świecie*. „Studia Włocławskie” 8:2005 s. 43.

szanuje ludzką wolność, a nawet pragnie, aby człowiek korzystając z niej kroczył ku dojrzałości religijnej²¹⁰.

Niedojrzałość religijna człowieka może prowadzić do niewłaściwego udziału w praktykach religijnych. Wśród przyczyn należy wymienić brak ukształtowanej na odpowiednim poziomie wiedzy religijnej zdobywanej podczas katechezy, która winna zapewnić formację chrześcijańską. Osoby, które przeszły właściwie proces formacji mogą dzielić się wiarą z tymi, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej lub chcą pogłębić swoją wiarę. Dlatego wśród zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego pojawia się również wyzwanie dotyczące zobowiązań małżeńskich. Kościół w Konstytucji Dogmatycznej *Dei verbum* naucza, że „Bogu Objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary, przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga Objawiającego i dobrowolnie uznając Objawienie przez Niego dane” (DV 5). W takiej sytuacji wskazane byłoby dla wielu osób ochrzczonych przejść preewangelizację, czyli etap, który ma przygotować do świadomego przyjęcia Chrystusa oraz do bycia Jego uczniem²¹¹.

Wśród zagrożeń życia religijnego wymienia się ateizm, który postrzegany jest jako konsekwencja postawy obojętności wobec wiary w istnienie jednego bądź wielu bogów. Jest to pogląd przeczący istnieniu sił nadprzyrodzonych i odrzucający wiarę w Stwórcę; może także uznawać religię za sprzeczną z nauką, sprzeczną z rozumem lub niepotrzebną²¹². Negacja istnienia Boga jest coraz bardziej zauważana we współczesnym świecie. Porzucenie wiary w Boga ma swoje konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym danej osoby. Zazwyczaj osoba taka przestaje się modlić i angażować w życie religijne oraz odrzuca ustanowione przez Boga normy moralne. Bardzo podobne skutki praktyczne ma inny rodzaj powątpiewania w istnienie Boga, a mianowicie agnostycyzm. Może on przybierać różne formy: od tej, że niemożliwe jest poznanie całkowitej rzeczywistości, aż po kontekst religijny, w którym agnostycyzm oznacza niemożliwość

²¹⁰ Z. Chlewiński wśród cech dojrzałej religijności wymienia: 1. Autonomię motywacji religijnej – wierzę bo chcę i pragnę; 2. Prawidłowe pojęcie Boga – wierzę w Boga biblijnego; 3. Umiejętność różnicowania elementów istotnych i ubocznych w religii – wiem, co jest najważniejsze, ważne, a co mało ważne w mojej religii; 4. Umiejętność rozwiązywania kryzysów religijnych – religijność nie chwieje się, gdy jest trudno w życiu, ale wtedy pomaga; 5. Autentyczność przekonań religijnych – umiem wyrażać moje przekonania religijne; wyrażam te, do których mam przekonanie, które sam przyjąłem. Z. Chlewiński. *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. W: *Psychologia religii*. Red. Tenże. Lublin 1989 s. 9-39.

²¹¹ Por. S. Dyk. *Preewangelizacja. „Otwarcie drzwi dla Ewangelii”*. „Kieleckie Studia Teologiczne” 2:2003 s. 104.

²¹² Pojęcie "ateizm" obejmuje bardzo zróżnicowane zjawiska. Często spotykaną postacią ateizmu jest materializm praktyczny, który ogranicza potrzeby i ambicje człowieka do przestrzeni i czasu. Humanizm ateistyczny błędnie uważa, że człowiek jest „sam sobie celem, sam jedynym sprawcą i demiurgiem swojej własnej historii”. Inna postać współczesnego ateizmu oczekuje wyzwolenia człowieka na drodze wyzwolenia gospodarczego i społecznego, któremu „religia z natury swej stoi na przeszkodzie, gdyż budząc nadzieję człowieka na przyszłe złudne życie, odstręcza go od budowy państwa ziemskiego” (KKK 2124).

dowiedzenia się, czy Bóg lub bogowie istnieją, czy też nie²¹³. Wśród innych zagrożeń wiary wymienia się sekularyzację, która postrzegana jest jako zespół działań zmierzający do znacznego ograniczenia lub wręcz całkowitego wyeliminowania religii z życia społecznego²¹⁴. Zauważa się, że wymienione zagrożenia w odniesieniu do życia religijnego małżonków i rodziców coraz częściej przyjmowane są bezkrytycznie przez osoby ochrzczone. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* zwracał uwagę, że „Człowiek, odurzony wspaniałością cudownych zdobyczy nieustannego rozwoju naukowo-technicznego, a przede wszystkim zafascynowany najdawniejszą, ale wciąż nową pokusą zrównania się z Bogiem (por. Rdz 3, 5) poprzez używanie wolności bez granic, podcina istniejące w jego sercu korzenie religijności: zapomina o Bogu, utrzymuje, że nie ma On dla jego życia żadnego znaczenia, odrzuca Go, czyniąc przedmiotem swego uwielbienia najróżniejsze *bożki*” (ChL 4). Taka postawa staje w sprzeczności wobec zobowiązania wypływającego chociażby z sakramentu chrztu św., gdzie rodzice zobowiązują się do wypełnienia swojego podstawowego obowiązku przekazania wiary dzieciom. Dlatego papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, kontynuując naukę Kościoła katolickiego zwraca uwagę, że „rodzina musi pozostać miejscem, w którym uczymy się dostrzegania motywów i piękna wiary, modlitwy oraz służby innym” (AL 287). Franciszek wyjaśnia, że „Wiara jest darem Boga, otrzymanym we chrzcie, a nie wynikiem działania człowieka, lecz rodzice są narzędziami Boga, aby ona dojrzewała i rozwijała się” (AL 287).

Niejednokrotnie trudno jest zrozumieć człowiekowi, także wierzącemu, na czym polega zamysł Pana Boga względem jego życia. Jezus w czasie swojej publicznej działalności, ukazywał sens a nawet konieczność głoszenia i przypominania tego co należy czynić. Mówił o przykazaniach, którymi winni żyć ludzie wierzący oraz o prawie miłości Boga i bliźniego, które winno przenikać ich serca (zob. Mt 5, 1-48). Potrafił zaskoczyć swoich słuchaczy odpowiedziami, ale zawsze zwracał uwagę na konkretne rozwiązania (zob. Łk 8, 21). Jezus spotykał się również z ludzką przewrotnością, dzięki której, konkretni ludzie chcieli doprowadzić do Jego dyskredytacji. W Ewangelii wg. św. Mateusza w pytaniu saduceuszów o los kobiety, która siedem razy wychodziła za mąż, również ukryty był podstęp. Sytuacja ta ukazuje również różnicę między głębią odpowiedzi Jezusa a płytkością pytania saduceuszów (zob. Mk 12, 18-27). Mistrz z Nazaretu ukazuje, że małżeństwo jest pomocą dla człowieka w życiu ziemskim, chroniąc go, np. przed rozpustą;

²¹³ R. Rożdżeński. *Ateizm, czyli wiara negatywna*. Kraków 2016 s. 78-79.

²¹⁴ Por. W. Majkowski. *Sekularyzacja małżeństwa i rodziny*. W: *Laicyzacja i sekularyzacja społeczeństwa nowożytnego (XVI-XVIII w.)*. Red. J. Wiśniewski. Olsztyn 2008 s. 263-274; K. Szocik. *Jana Pawła II idee filozoficzne: między ortodoksją a sekularyzacją*. Warszawa 2015 s. 25-26.

po zmartwychwstaniu, życie człowieka będzie jednak wyglądało inaczej. Dlatego osoby wybierające małżeństwo sakramentalne winny odkrywać cel swego powołania, a jest nim zbawienie.

Kolejnym zagrożeniem, na które warto zwrócić uwagę jest brak zrozumienia głębi istoty małżeństwa i rodzicielstwa, polegające na odwoływaniu się nie do normy, lecz do sytuacji. Przykładem jest pytanie o możliwość oddalenia żony, czyli tzw. list rozwodowy (Mt 19, 1-8). Jezus pokazuje, że powstała sytuacja jest wynikiem ludzkiej słabości, natomiast istota powołania małżeńskiego jest zupełnie inna. Jak nauczał papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* człowiek, który jest uczniem Chrystusa ma za zadanie realizować „powołanie do świętości, czyli do doskonałości w miłości. Święty jest najwspanialszym świadectwem godności otrzymanej przez ucznia Chrystusa” (ChL 16). Brak odkrywania prawdy wynikającej z powołania człowieka do świętości może prowadzić do życia tylko tym, co proponuje świat. Warto zatem zwracać uwagę, aby małżonkowie mając świadomość zagrożeń, stale odkrywali głębię swego powołania, a tym samym wolę Boga. Przywoływany już papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* nauczał, że „Chrystus, Syn Boga żywego, przemawia do ludzi równocześnie jako Człowiek. Przemawia Jego życie, Jego człowieczeństwo, Jego wierność prawdzie, Jego miłość wszystkich ogarniająca” (RH 7).

Podczas przygotowania narzeczonych do życia małżeńskiego i rodzinnego warto również odnieść się do nauczania Papieża Franciszka zawartego w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, w której to zwraca uwagę na zagrożenie wynikające z „błędnej interpretacji tekstu z Listu do Efezjan, w którym jest następujące wezwanie: *żony niechaj będą poddane swym mężom* (Ef 5, 22)” (AL 156). Franciszek naucza, że „Św. Paweł wyraża się tutaj w kategoriach kulturowych właściwych tej epoce, ale nie powinniśmy podejmować takiej szaty kulturowej, lecz orędzie objawione, które wypływa z całej perykopy. Podejmijmy mądre wyjaśnienie św. Jana Pawła II: Miłość wyklucza każdy rodzaj poddaństwa, przez które żona stawałaby się sługą czy niewolnicą męża [...]. Wspólnota i jedność, jaką z racji małżeństwa mają stanowić, urzeczywistnia się poprzez wzajemne oddanie, które jest także wzajemnym poddaniem” (AL 156).

Nauczanie zawarte w wypowiedzi św. Pawła z *Listu do Efezjan* ma na celu nawiązanie do oddanej służby w miłości, która winna być na wzór miłości Chrystusa do Kościoła. Taka miłość w nauczaniu Jana Pawła II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* winna opierać się na osobowej godności, która „jest niezniszczalną własnością każdej ludzkiej istoty. Ważne jest tutaj zdanie sobie sprawy z potęgi tego stwierdzenia, które opiera się na jedyności i na niepowtarzalności każdej osoby” (ChL 34). Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* ukazuje że „wzajemne poddanie między małżonkami nabiera szczególnego znaczenia i jest rozumiane jako swobodnie wybrana wzajemna przynależność, charakteryzująca się zespołem takich cech jak

wierność, szacunek i troska” (AL 156). Panujący patriarchy, o którym pisał św. Paweł, dla wielu mężczyzn żyjących we współczesnych czasach staje się wygodnym tłumaczeniem podobnego traktowania kobiet. Należy zauważyć, że Jezus żyjąc w tej samej kulturze co św. Paweł, wskazywał na odpowiedzialność mężczyzn za kobiety szanując również ich godność (zob. Mt 5, 28). Dlatego Jan Paweł II w Liście apostołskim *Mulieris dignitatem* zwracał uwagę, że mężczyzna nie może zapomnieć „o jego odpowiedzialności wobec kobiety: za jej godność, za jej macierzyństwo, za jej powołanie” (MD 18).

We współczesnym świecie coraz bardziej widoczne są zagrożenia życia moralnego i religijnego. Zmienia się podejście do sakramentalnego małżeństwa i wynikających z niego obowiązków. Podstawowym prawem, do którego powinien odnosić się człowiek we współczesnych czasach jest prawo naturalne (etyczne), którego celem jest poszukiwanie takich wartości jak dobro, prawda czy piękno. Dla osób wierzących to prawo etyczne wpisane w naturę winno być oparte na prawie Bożym. Jak naucza Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, to „W przeciwieństwie do dawnych czasów odrzucanie Boga czy religii lub odciąganie od nich nie jest już czymś niezwykłym i wyjątkowym; dziś bowiem przedstawia się to nierzadko jako coś, czego wymaga postęp naukowy lub jakiś nowy humanizm. To wszystko w wielu krajach znajduje wyraz nie tylko w poglądach filozofów, lecz także obejmuje w bardzo szerokim zakresie literaturę, sztukę, interpretację nauk humanistycznych i historii, a nawet ustawy państwowe, tak że wielu przeżywa z tego powodu niepokój” (KDK 7). Problem ten dotyczy szczególnie współczesne rodziny, w których młode pokolenie nie przywiązuje wagi do tego, że rodzice i opiekunowie podejmują próbę przekazania im wartości chrześcijańskich. Należy również pamiętać, że wartości z natury mają swoje uniwersalne przesłanie, dlatego winny być realizowane w życiu każdego pokolenia bez względu na rozwój społeczny danej cywilizacji. Przypomina o tym papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* nauczając, że „Zadanie rodziców obejmuje wychowanie woli oraz rozwijanie dobrych nawyków i emocjonalnych skłonności ku dobru. Oznacza to, że pojawiają się pożądane zachowania, których trzeba się nauczyć i skłonności wymagające dojrzwania. Zawsze jednak jest to proces, który zmierza od niedoskonałości ku większej pełni” (AL 264).

2.5. Wpływ współczesnej kultury i mediów

Kultura najczęściej postrzegana jest jako całościowy kształt duchowego i materialnego dorobku społeczeństwa. Pojęciem tym można określić ogół wytworów ludzi, do których zalicza się zarówno wytwory materialne, jak i niematerialne, czyli duchowe, symboliczne, np. takie jak wzory

myślenia i zachowania²¹⁵. Kultura pozwala odróżnić człowieka od istnień wchodzących w skład widzialnego świata tym, że człowiek nie może obejść się bez kultury. Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Dzięki niej człowiek winien stawać się bardziej człowiekiem²¹⁶.

Podczas przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego należy zwracać uwagę na to, że zarówno narzeczeni, małżonkowie jak i rodziny uczestniczą w przemianach kulturowych wpływając, m. in. na środowisko, w którym żyją. Jednak Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* przestrzegał, że „Tylko przy współdziałaniu wszystkich kultur owe bogactwa będą mogły znaleźć coraz pełniejszy wyraz, a Kościół z każdym dniem będzie mógł dochodzić do doskonalszego i głębszego poznania tej Prawdy, którą już w całości otrzymał od Pana” (FC 10)²¹⁷.

Wśród zagrożeń współczesnej kultury należy zwrócić uwagę na przesłania filozofii postmodernistycznej, która odwołuje się do podstaw niezgodnych z obowiązującymi zasadami wychowania w kulturze chrześcijańskiej. Nie skupia się ona na pewnikach, a wręcz przeciwnie twierdzi, że takich nie ma. Dlatego Jan Paweł II we wspomnianej encyklice przestrzegał, że „człowiek powinien teraz nauczyć się żyć w sytuacji całkowitego braku sensu, pod znakiem tymczasowości i przemijalności” (FR 91). Takie podejście nie sprzyja właściwemu funkcjonowaniu rodziny. Powinna ona posiadać swoją tożsamość i określone zasady, które pozwalają jej korzystać z dobra jakim jest budowanie wspólnoty osób.

Współcześnie, poważnym zagrożeniem dla funkcjonowania rodziny jest brak trwałości związku małżeńskiego, czego skutkiem są rozwody. Zauważa się, że około 30,0% zawieranych małżeństw w Polsce kończy się rozwodem. Niskie jest także poczucie odpowiedzialności za podejmowane decyzje związane z zawarciem sakramentalnego małżeństwa. Bóg jednak jako troskliwy Ojciec przypomina o konsekwencjach dokonywanych przez człowieka wyborów i odpowiedzialności za nie: „Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30, 19). Papież Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* nawiązując do Księgi Powtórzonego Prawa która poucza, że „Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść” (Pwt 30, 16; zob. EV 28). Dlatego wśród współczesnych zagrożeń, podczas przygotowania narzeczonych do zawarcia

²¹⁵ Por. A. Włodarczyk. *Kultura*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. Red. J. Pilch. T. II. Warszawa 2003 s. 950-962.

²¹⁶ Zob. J. Szymik. *Kultura chrześcijańska*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 413.

²¹⁷ Por. J. Chyła. *Ewangelizacja cyfrowego kontynentu*. „Kultura - Media - Teologia” 2015(22) Nr 3 s. 68.

sakramentalnego małżeństwa, należy zwrócić uwagę na pewnego rodzaju zachwyty człowieka nad wolnością i akceptacją wszystkiego, co wydaje się atrakcyjne, chociażby na tzw. „nowy humanizm”. Rodziny nie mogą pozostać bierne, doświadczając destruktywnego wpływu innych kultur na życie małżeńsko-rodzinne. Powinny one zadbać, aby ich środowisko życia było przeniknięte duchem Ewangelii, który gwarantuje stabilność i trwałość związku małżeńskiego. Przed „nowym humanizmem” przestrzegali Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* nauczając, że „Przed całym Kościołem staje zadanie głębokiego przemyślenia i zaangażowania, by nowa kultura, która się rodzi, została na wskroś przeniknięta Ewangelią, by uznane zostały prawdziwe wartości, by bronione były prawa mężczyzny i kobiety i szerzona sprawiedliwość wewnątrz samych struktur społecznych. W ten sposób ‘nowy humanizm’ nie będzie odciągał ludzi od Boga, lecz bardziej do Niego zbliżał” (FC 8). Odnosząc się do obaw wyrażonych przez poprzednika, papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* przestrzega przed „kulturą tymczasowości”, w której nie bierze się pod uwagę trwałości więzów społecznych, które są podstawą dla funkcjonowania małżeństwa i rodziny (AL 39)²¹⁸. Franciszek przestrzega, że działa ona przeciw człowiekowi, a mianowicie, że „Na relacje uczuciowe przenosi się to, co dzieje się z przedmiotami i środowiskiem: wszystko można wyrzucić, każdy używa i wyrzuca, marnotrawi i niszczy, wykorzystuje i wyciska jak długo służy. A potem: żegnaj! Narcyzm czyni ludzi niezdolnymi do spojrzenia poza siebie, poza własne pragnienia i potrzeby. Ale ten, kto wykorzystuje innych, wcześniej czy później sam będzie w końcu wykorzystywany, manipulowany i opuszczony z tą samą logiką” (AL 39). Chodź postawy takie mogą być nieakceptowane przez przynajmniej część społeczeństwa, to jednak milczenie i brak sprzeciwu pozostałych członków społeczeństwa, może być odczytane jako aproba dla takich zachowań. Współczesna kultura oparta na akceptowaniu niemalże wszystkiego, ukazuje nie tyle obraz tolerancji, co raczej brak wartości i przywiązania do nich (por. AL 39).

Kolejnym zagrożeniem związanym z kształtowaniem kultury, na który należy zwrócić uwagę, jest brak wiary w trwałość relacji małżeńskich i rodzinnych. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* przestrzega przed nową sytuacją, „która wywiera na ludzi młodych presję, by nie zakładali rodziny ze względu na brak perspektyw na przyszłość. A ta sama kultura proponuje innym tak wiele opcji, że również oni są odwodzeni od założenia rodziny” (AL 40). Wiele osób zwleka z zawarciem związku małżeńskiego kierując się względami

²¹⁸ Ksiądz Paweł Sproncel pisząc o kulturze tymczasowości dochodzi do wniosku, że „Jednak nie można nie zauważyć, że niewłaściwie przeżywana tymczasowość tworzy kulturę, która staje się zagrożeniem dla więzów społecznych, relacji, podejmowania decyzji, zobowiązań i odpowiedzialności”. Zob. P. Sproncel. *Kultura tymczasowości jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła w świetle nauczania papieża Franciszka. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2021 s. 13 (mpsABKUL).

ekonomicznymi czy też strachem przed utratą niezależności (por. AL 40). „Kultura tymczasowości”, kładąca akcent na posiadanie i przyjemność, wywiera wpływ na sposób postrzegania małżeństwa i rodziny. Człowiek nie powinien ograniczać się tylko do aktualnej chwili swojego życia, ale mieć w planach budowę trwałej wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

Współczesny świat z jednej strony poszukuje sposobów niesienia pomocy ludziom doznającym cierpienia, zaś z drugiej strony chciałby, aby życie człowieka nacechowane było przyjemnością. W tym kręgu osób znajdują się rodziny jak i osoby starsze. Niestety, coraz bardziej widoczne są trendy przenoszone z „kultury zachodu”, w której wyeliminowuje się z życia oraz domu rodzinnego osoby starsze, spychając je na margines społeczny. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* zwracał uwagę, że „w następstwie nieuporządkowanego rozwoju przemysłowego i urbanistycznego, doprowadziły i nadal prowadzą do niedopuszczalnego zepchnięcia starszych na margines życia, co jest dla nich źródłem wielkiego cierpienia, a równocześnie duchowego zubożenia dla wielu rodzin” (FC 27). To doświadczenie dużej rodziny mogłoby być pomocne młodemu pokoleniu w rozumieniu następstw cywilizacyjnych, w odpowiednim postrzeganiu rzeczywistości przez pryzmat całości ludzkiego życia (por. AL 192). Deprecjonowanie ludzi starszych, jako nierozumiejących współczesnych realiów, zubaża młode pokolenie od kultuwowania sprawdzonych wartości. Niewątpliwie, także sposób okazywanej troski o osoby starsze jest przejawem rozwoju danej cywilizacji lub jego braku.

Niestety wzorce kulturowe, które przyjmują młodzi ludzie nie zawsze służą dobru rodziny, ponieważ akcent na jej funkcjonowanie zbyt mocno położony jest na walor ekonomiczny i społeczny. Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* zwraca uwagę na „spadek liczby ludności, spowodowany mentalnością antynatalistyczną i krzewiony przez globalne polityki ‘zdrowia reprodukcyjnego’, nie tylko determinuje sytuację, w której nie jest już zapewniona zastępowalność pokoleń, ale z czasem grozi doprowadzeniem do zubożenia gospodarczego i utraty nadziei na przyszłość” (AL 42). Macierzyństwo nie powinno być postrzegane jako swoisty rodzaj zacofania albo przyczyna utraty rozwoju osobistego lecz jako owoc miłości małżonków. W takim sposobie myślenia i postrzegania rzeczywistości mogą utwierdzić człowieka inne czynniki, takie jak „uprzemysłowienie, rewolucja seksualna, strach przed przeludnieniem, problemy ekonomiczne” (AL 42).

Odnosząc się do „cywilizacji mediów” można odnieść wrażenie, że wiele odkryć technologicznych, szybkość przekazywania informacji i czerpanie z doświadczeń innych ludzi nie zawsze pozytywnie wpływa na współczesną rodzinę i jej funkcjonowanie. Warto zatem poszukać odpowiedzi na pytania: Czy media służą rodzinie? Czy mogą być pomocne w przewyciężaniu

trudności? Czy łatwość komunikowania się przez media społecznościowe może mieć pozytywny wpływ na budowanie relacji w małżeństwie i rodzinie?

Szczególnym czasem przemian w świecie multimedialnym był wiek XX., któremu przypisuje się skok na płaszczyźnie rozwoju komunikacji oraz docierania z treściami, również tymi religijnymi, do świadomości człowieka. We współczesnych czasach trudno wyobrazić sobie świat bez możliwości korzystania przez człowieka z Internetu. W Polsce początek wykorzystywania Internetu do przekazu treści związanych z wiarą nastąpił w latach dziewięćdziesiątych XX w. Warto zauważyć, że już w czasie Soboru Watykańskiego II, Kościół otwierał się na „znaki czasu”²¹⁹, widząc w mediach społecznościowych przestrzeń do działalności eklezjalnej. *Dekret o środkach społecznego przekazu* zwraca uwagę, że „Kościół-Matka zdaje sobie sprawę z tego, że środki te, właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę, ponieważ przyczyniają się niemało do odprężenia i ubogacenia ducha oraz szerzenia i umacniania Królestwa Bożego. Wie jednak również, że ludzie mogą ich użyć przeciw zamierzeniom Stwórcy, obracając je na własną szkodę”²²⁰.

Ostatnie lata pokazały, jak wielki potencjał tkwi w komunikacji internetowej. Dzięki wykorzystaniu takiej możliwości komunikowania, minimalizuje się dystans pomiędzy odbiorcą i nadawcą. Przewagą tego typu technologii jest również szybkość docierania przez człowieka do informacji²²¹. Dlatego skłoniło to ludzi Kościoła, do podjęcia inicjatywy ewangelizacyjnej, w celu wykorzystania w niej tej drogi komunikacji. Stała się ona także narzędziem kreowania wizerunku Kościoła i przekazywania informacji związanych z życiem i działalnością poszczególnych wspólnot religijnych. Przy korzystaniu z mediów społecznościowych należy zwrócić również uwagę na możliwość ich negatywnego oddziaływania. Jednym z podstawowych zagrożeń jest nieodpowiedzialne korzystanie z mediów, gdyż człowiek spędza przed nimi zbyt dużo czasu²²².

²¹⁹ W świetle nauczania Soboru Watykańskiego II znaki czasu to zjawiska, wydarzenia i procesy, w których przejawia się działanie Ducha Świętego, ingerujące w dzieje ludzkości przez pobudzanie i oświecanie ludzkich serc (zob. KDK 11). Por. M. Fiałkowski. *Znaki czasu. Próba definicji w świetle polskich publikacji teologicznych po Soborze Watykańskim II*. „Teologia Praktyczna” Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. T. 12:2011 s. 195-204.

²²⁰ *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli*. Nr 2. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 1967 s. 78.

²²¹ Z badań wynika, że średni czas spędzany dziennie na poszczególnych portalach społecznościowych to 40 minut na YouTube, 35 minut na Facebooku, 25 minut na Snapchacie, 15 minut na Instagramie oraz minutę na Twitterze. Same produkty Facebooka, czyli portal oraz Instagram to w sumie 50 minut. <https://socialpress.pl/2017/03/ile-czasu-po-swiecamy-w-ciagu-naszego-zycia-na-social-media> (dostęp: 09.06.2020).

²²² Por. M. Brzezińska-Waleszczyk. *Media społecznościowe w praktyce eklezjalnej w Polsce. Badanie empiryczne wśród diakonów*. „Teologia Praktyczna” T. 17 2016 s. 233.

Kościół z uwagą śledził przemiany dokonujące się w obszarze mediów społecznościowych²²³ oraz mass mediów²²⁴. Dlatego już Sobór Watykański II wydając Dekretem o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* z 4 grudnia 1963 r., otworzył drogę do korzystania z nich przez wiernych jak również nakreślił ich rolę w życiu Kościoła rzymskokatolickiego. Papież Paweł VI w 1967 r. wystosował pierwsze Orędzie na *Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu* i to od tego czasu kolejni Biskupi Rzymu kontynuują ten zwyczaj²²⁵.

Poszczególni Papieże zauważali, że Ewangelia dzięki środkom społecznego przekazu i portalom społecznościowym jest głoszona bez względu na odległość, czas i granice²²⁶. Pozwala to z większą skutecznością docierać do ludzi i pomagać im w rozwijaniu wiary²²⁷. Dzięki współczesnym mediom „osoby wymieniają się informacjami, dzielą się sobą, swoją wizją świata, nadziejami, ideałami”²²⁸. O odpowiedzialne korzystanie z tych środków apelował papież Benedykt XVI upominając: „Ponownie zachęcam, byście w mądry sposób wykorzystywali te wyjątkowe możliwości, jakie daje współczesna komunikacja”²²⁹. Te słowa stanowią zachętę do tego, aby apostołskie zaangażowanie realizowane było również w wirtualnej rzeczywistości.

Warto zwrócić uwagę, że obecność Kościoła w mediach społecznościowych we współczesnych czasach jest obowiązkiem, nawet ze względu na fakt, że młode pokolenie większość wolnego czasu spędza w świecie wirtualnym. Dlatego nauczanie Kościoła winno być obecne tam, gdzie jest człowiek. Papież Benedykt XVI pisał: „Również w świecie Internetu, dzięki któremu na milionach monitorów mogą pojawiać się miliardy obrazów na całym świecie, powinno być widoczne oblicze Chrystusa i słyszalny Jego głos, bowiem tam, gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma go również dla człowieka” (VD 113). Niewykorzystanie możliwości mediów

²²³ Media społecznościowe (ang. social media) to media, dostępne przede wszystkim w Internecie i urządzeniach mobilnych, umożliwiające wymianę informacji między użytkownikami. To media, które łączą technologię, telekomunikację, interakcje społeczne z obrazem, tekstem i dźwiękiem. Zob. <https://e-pasje.pl/social-media-media-spoecznościowe-co-to-jest-jakie-możliwosci-daje-prowadzenie-kanalu/> (dostęp: 16.05.2022).

²²⁴ Środki społecznego komunikowania o szerokim zasięgu, czyli prasa, radio, telewizja, Internet, a w szerszym znaczeniu także film, plakat, kino, książka. Por. A. Kozłowska. *Oddziaływanie mass mediów*. Wydanie I. Warszawa 2006 s. 117-146.

²²⁵ Warto zwrócić uwagę, że Jan Paweł II był autorem dwudziestu siedmiu Orzędzi, natomiast papież Benedykt XVI ośmiu. Papież Franciszek również kontynuuje nauczanie swoich poprzedników. Chyła. *Ewangelizacja cyfrowego kontynentu*. „Kultura - Media - Teologia” 2015(22) Nr 3 s. 69.

²²⁶ W Polsce na mocy decyzji Konferencji Episkopatu *Dzień Środków Społecznego Przekazu* jest obchodzony zawsze w trzecią niedzielę września.

²²⁷ Jan Paweł II. *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*. Orędzie na 35. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2001. W: *Jan Paweł II orędzia na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. Red D. Sonak. Lublin-Olsztyn 2015 s. 239.

²²⁸ Benedykt XVI. *Nowe technologie komunikacyjne i głoszenie ewangelii*. Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia_24012011.html (dostęp: 10.06.2020).

²²⁹ Benedykt XVI. *Kapłan i duszpasterstwo w cyfrowym świecie: nowe media w służbie Słowa*. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Watykan 24 stycznia 2010. W: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2010_24012010.html (dostęp: 17.04.2022).

w przekazie prawdy o rodzinie należałoby potraktować jako poważne zaniedbanie. Świat medialny kształtuje myślenie współczesnego człowieka, również w tak delikatnej kwestii jak postrzeganie małżeństwa i rodziny. Brak pozytywnego przekazu w mediach społecznościowych wobec zachowywania wierności, kształtowania odpowiedzialnej miłości, oddawałoby pole działania programom i serialom, które najczęściej ukazują małżeństwo i rodzinę w negatywnym świetle. Informacje medialne szybko przenikają do serc i umysłów młodych ludzi. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* zwraca uwagę, że w wychowaniu dzieci „Informacja musi docierać w odpowiednim czasie oraz w sposób stosowny do przeżywanego etapu. Nie należy nasycać ich danymi, bez rozwijania zmysłu krytycznego wobec inwazji propozycji, w obliczu niekontrolowanej pornografii i przeciążenia bodźcami, które mogą okaleczyć seksualność. Młodzi ludzie powinni mieć możliwość uświadomienia sobie, że są bombardowani przesłaniami, które nie dążą do ich dobra oraz ich dojrzałości” (AL 281).

Warto zwrócić uwagę również na sytuację związaną z epidemią koronawirusa COVID 19, przez którą doszło do wielu zmian w odniesieniu do praktyk religijnych. Wejście w życie obostrzeń covidowych, ograniczyło możliwość uczestniczenia w nabożeństwach religijnych w Kościołach nawet do 5 osób. Okazało się, że głoszone w tradycyjny sposób Słowo Boże (homilie, katechezy, rekolekcje) trafiało do małej grupy osób. Zmusiło to duszpasterzy do wyjścia do wiernych za pomocą środków społecznego przekazu. Kościół zyskał nową szansę do komunikowania się z ludźmi. W szybkim tempie powstały strony internetowe w poszczególnych parafiach, szczególnie tych, które wcześniej tego nie uczyniły. Powszechne stały się transmisje Mszy św. na Facebooku, YouTube z konkretnych kościołów parafialnych, pomimo tego, że Msze św. transmitowane były również w telewizji.

Duszpasterze oprócz transmisji celebracji, tworzyli dla swoich wiernych blogi i podcasty. W takiej sytuacji w cyberprzestrzeni znikła granica dzieląca internautów na twórców i odbiorców oraz autorów i czytelników. Komunikacja w wirtualnej społeczności stała się interaktywna, polegająca na tym, że dawała ona możliwość odpowiedzi odbiorcy na przekazywane treści. Dlatego w takiej sytuacji rodziny miały śmiałość w wyrażaniu swoich potrzeb oraz zgłaszania do duszpasterzy próśb, np. o organizację rekolekcji *online* czy wygłoszenie katechezy²³⁰.

Należy zauważyć, że młode pokolenie systematycznie korzysta z gier oraz rozrywki, do których dostęp zapewnia im Internet. Człowiek sięga po te pomoce w komunikowaniu się, jak również w celu kontynuowania systematycznej nauki szkolnej. Kościół jednak nie przechodzi obojętnie wobec zagrożeń płynących z wirtualnego świata. Ojcowie synodalni w adhortacji

²³⁰ Por. P.M. Zulehner. *Bange Zuversicht. Was Menschen in der Corona-Krise bewegt*. Stuttgart 2021 s. 20-23.

apostolskiej *Amoris laetitia* „Wyrazili zaniepokojenie z powodu szerzenia się pornografii i komercjalizacji ciała, czemu sprzyja również wynaturzone korzystanie z Internetu, jak również z powodu sytuacji tych osób, które są zmuszone do uprawiania prostytucji” (AL 41). Poczucie anonimowości może także mieć negatywny wpływ na sięganie po pornografię (por. AL 41). Brak reakcji na takie postawy może doprowadzić do przykrych konsekwencji w dorosłym życiu. Należy zauważyć, że niewłaściwe użytkowanie portali może przyczynić się również do destabilizacji więzi rodzinnych, a w konsekwencji doprowadzić do ich rozpadu. Ilość informacji, które człowiek znajduje w Internecie sprawia, że nie ma takiej możliwości, aby skonfrontować je z rzeczywistością. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* zauważa, że podobne podejście stosowane jest przez małżonków i rodziców w sytuacjach kryzysowych, a mianowicie „często podchodzi się (do kryzysów małżeńskich) w sposób powierzchowny i bez odwagi cierpliwości, sprawdzenia, wzajemnego przebaczenia, pojednania, a także poświęcenia. W ten sposób te porażki dają początek nowym relacjom, nowym parom, nowym związkom i nowym małżeństwom, co stwarza złożone sytuacje rodzinne i problematyczne z chrześcijańskiego punktu widzenia” (AL 41).

We współczesnym świecie zwraca się również uwagę na problem samotności człowieka. Mogłoby się wydawać, że dobrze zorganizowana sieć kontaktów, jakie tworzy sobie człowiek za pomocą portali internetowych i komunikatorów, winna budować poczucie bliskości. Niestety, kontakty te często pozbawione są głębi, możliwości budowania zaufania czy bliskości. Dlatego rodziny nie powinny swojego życia towarzyskiego budować tylko przez Internet, ale zadbać o prawdziwe i głębokie przyjaźnie w świecie realnym. Szerzej problem budowania relacji dostrzega papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, a mianowicie zauważa, że „wielu odnosiło się do funkcji wychowawczej, która przeżywa trudności, ponieważ, między innymi, rodzice wracają do domu zmęczeni, nie mają ochoty na rozmowę, w wielu rodzinach nie ma nawet zwyczaju wspólnego spożywania posiłków. Jest też coraz więcej zróżnicowanych propozycji rozrywek oprócz uzależnienia od telewizji. Utrudnia to rodzicom przekazywanie wiary swoim dzieciom” (AL 50). Warto, aby postęp w dziedzinie mediów społecznościowych postrzegany był nie tylko w odniesieniu do gałęzi gospodarczej, technicznej czy kulturowej, ale także należałoby zwrócić uwagę na wywiązywanie się rodziców z podstawowego obowiązku jakim jest budowanie wspólnoty i zdrowych relacji rodzinnych.

Kolejnym wyzwaniem, z którym człowiek ma styczność przez świat mediów jest zdobywanie popularności. Oczywiście, można ją zdobyć przez szczególne osiągnięcia, np. w świecie sportu, biznesu czy nauki. We współczesnych czasach popularność niekoniecznie jest związana z czymś pozytywnym. Dlatego Kościół z dystansem podchodzi do bezwzględnego pójścia, czy bezkrytycznego naśladowania osób kreowanych przez media na idolów. Dla osoby wierzącej

autorytetem i oparciem zarówno w życiu jak i w dokonywanych wyborach winien być Bóg. Człowiek kształtując prawe sumienie, według „oceny tego wewnętrznego głosu” winien podejmować odpowiedzialne decyzje. Papież Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* przestrzega, że „Sumienie nie jest więc autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym, co dobre i złe; głęboko natomiast jest w nie wpisana zasada posłuszeństwa względem normy obiektywnej, która uzasadnia i warunkuje słuszność jego rozstrzygnięć nakazami i zakazami, leżącymi u podstaw ludzkiego postępowania” (VS 60). To oparcie się na autorytecie Boga winno mieć swoje konsekwencje w posłuszeństwie wobec Jego prawa. Niestety, często osoby wykreowane na celebrytów oświadczają, że przy rozstrzyganiu życiowych dylematów, nie będą brały pod uwagę prawa Boga. Papież Jan Paweł II przypominał, że „sumienie wyraża się poprzez akty ‘sądu’, odzwierciedlające prawdę o dobru, a nie poprzez arbitralne ‘decyzje’. Zaś miarą dojrzałości i odpowiedzialności tych sądów - a ostatecznie samego człowieka jako ich podmiotu - nie jest wyzwolenie sumienia od obiektywnej prawdy, prowadzące do rzekomej autonomii jego decyzji, ale przeciwnie - intensywne poszukiwanie prawdy oraz kierowanie się nią w działaniu” (VS 61). Dlatego w rodzinie winno pielęgnować się wartości i w duchu odpowiedzialności podejmować decyzje. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* przestrzega, że „Jako chrześcijanie nie możemy zrezygnować z proponowania małżeństwa, tylko dlatego, by nie przeciwstawiać się aktualnej wrażliwości, by nadażać za modą lub z powodu poczucia niższości wobec upadku moralnego i ludzkiego” (AL 35). Wprost przeciwnie, Franciszek zwraca uwagę, że „Oczekuje się od nas wysiłku bardziej odpowiedzialnego i hojnego, polegającego na przedstawieniu przyczyn i motywacji, aby nasze opowiedzenie się za małżeństwem i rodziną było takie, by ludzie byli bardziej gotowi do odpowiedzi na łaskę, jaką daje im Bóg” (AL 35).

Warto odnieść się jeszcze do dokumentu Komisji Episkopatu Polski pt. *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, w którym to biskupi zwracają uwagę na to, że „na antenę radia i telewizji (wszedł) wulgarny język ulicy. Nagminne jest też epatowanie przemocą, brutalnością, mrocznością i obscenicznością oraz cynizmem i hardością” (SPMR 162). Innym zagrożeniem, na które zwrócono uwagę jest „manifestowana niechęć do tradycyjnej rodziny” (SPMR 163). Biskupi polscy w przywoływanym dokumencie zwracają uwagę dziennikarzom na podstawowe wartości, którymi winien żyć człowiek. Dlatego piszą: „po co negocjować, że człowiek jest powołany i zdolny do miłości, do ofiary i do budowania prawdziwej i trwałej jedności małżeńskiej między kobietą i mężczyzną? Czy człowieczeństwo przestało już być dla wszystkich *wspólnym mianownikiem* do dyskusji i zrozumienia?” (SPMR 163). W dokumencie tym zwrócono również uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt odnoszący się do uprawiania zawodu dziennikarza, a mianowicie, biskupi zaapelowali: „Mamy nadzieję, że dziennikarze, którzy tak wysoko cenią sobie wolność słowa, również

w stosunku do małżeństwa i rodziny zechcą z tej wolności we właściwy sposób skorzystać. Mamy nadzieję, że zapragną wreszcie szukać prawdy i służyć prawdzie o człowieku z całą wewnętrzną wolnością” (SPMR 165)

Zgłębiając zagadnienie dotyczące współczesnej kultury i mediów należy zauważyć, że osoby praktykujące wiarę, jak również żyjące w małżeństwie i rodzinie winny świadomie rozeznawać to, co wynika z Tradycji, od tego, co jest chwilowe, niepewne (por. KDK 52). Człowiek ma prawo dokonywania wyboru, ale winien przede wszystkim dokonywać go ze świadomością osiągnięcia celu, a jego gwarantem jest Bóg. Natomiast kultura winna ubogacać człowieka a nie szkodzić i niszczyć oraz służyć doskonaleniu osoby i przemianie świata w bardziej ludzki i szanujący dobro każdego człowieka (por. KDK 53).

Rozdział II

Metodologia badań własnych

Przeprowadzone badania z zakresu duszpasterstwa rodzin opierają się na metodach, wśród których wiodącą jest metoda paradygmatu analizy teologii pastoralnej. Zakłada ona trzy etapy postępowania badawczego: normatywny, realizowany oraz postulowany²³¹. Na tych etapach postępowania badawczego w paradygmacie analizy pastoralnej wykorzystuje się różne metody i techniki badawcze. W celu przeprowadzenia badań naukowych konieczne jest ustalenie źródeł, które będą wykorzystane w procesie badawczym. W badaniach naukowych z zakresu teologii pastoralnej należy odwoływać się do dwóch rodzajów źródeł: „Objawienia Bożego i doświadczenia religijnego wspólnot religijnych i poszczególnych osób”²³². Należy określić jakie wymogi stawia przed Kościołem Objawienie Boże oraz prawdy zawarte w nauczaniu Kościoła odwołujące się do realizacji jego zbawczej działalności. Zadaniem teologii pastoralnej jest dokonanie refleksji naukowej na temat form, w których zbawcza działalność Kościoła się urzeczywistnia a następnie wypracowanie odpowiednich wniosków i postulatów na przyszłość²³³. Wszystkie etapy postępowania badawczego w paradygmacie analizy pastoralnej są ze sobą w odpowiedniej jedności i zależności.

Etap normatywny ujmuje aktualną tematykę dotyczącą zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego wskazaną przez Magisterium Kościoła. Na tym etapie wykorzystywane są metody analizy, dedukcji, syntezy, porównawcza, czy też interpretacji tekstu. One pozwalają dokonać refleksji nad współczesną działalnością Kościoła²³⁴.

Etap realizowany wskazuje na znajomość problematyki małżeńskiej, rodzinnej i wychowawczej u narzeczonych. Wykorzystuje się w nim doświadczenie nauk empirycznych przy jednoczesnym uwzględnieniu kryteriów teologicznych pozwalających sformułować problem badawczy jak i w odpowiedni sposób zinterpretować uzyskane wyniki badań²³⁵. W celu sprawdzenia aktualnego stanu wiedzy narzeczonych na temat zagrożeń życia małżeńskiego rodzinnego oraz wychowania, posłużono się narzędziem badawczym jakim jest kwestionariusz ankiety. Na etapie tworzenia wniosków i formułowania postulatów pastoralnych winno się

²³¹ Zob. Kamiński. *Duszpasterstwo rodzin jako refleksja naukowa*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 30.

²³² R. Kamiński. *Metodyka przygotowania prac promocyjnych z teologii praktycznej*. Siedlce 2017 s. 109.

²³³ Por. Tamże s. 109.

²³⁴ Por. Tamże s.111.

²³⁵ Por. Kamiński, *Duszpasterstwo rodzin jako refleksja naukowa*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 30-31.

zwrócić uwagę, które z poruszanych zagadnień są w niewystarczający sposób przyswojone przez narzeczonych oraz jakie podjąć działania, w celu ich uzupełnienia.

Drugi rozdział rozprawy posłuży wprowadzeniu w metodologię pracy. Poruszane będą w nim zagadnienia dotyczące metody badań, charakterystyki badanych oraz organizacji i przebiegu badań.

1. Metoda badań

Realizacja postępowania badawczego to proces planowany i racjonalny. W celu rozwiązania problemu naukowego zastosowano konkretną metodę naukową. Termin „metoda naukowa” zakłada świadome i umyślne działanie na rzecz określonego celu. Nie opiera się on na przypadkowych wynikach, lecz posiada swój określony plan działania. Prawidłowe stosowanie metody naukowej ułatwia uzyskanie celu i zamierzonych rezultatów z uwzględnieniem najmniejszych nakładów czasowy i ekonomicznych²³⁶. Zgromadzenie materiału naukowego jest ważnym, lecz nie zawsze łatwym zadaniem. W ramach badań z duszpasterstwa rodzin wykorzystuje się metodę analityczną i syntetyczną. Metody te są szczególnym sposobem przetwarzania zebranego materiału badawczego. Powyższa technika zaliczana jest do grupy metod ogólnych wraz z metodą indukcyjną i dedukcyjną²³⁷. Cechą charakterystyczną metod ogólnych jest ich uniwersalizm, polegający na możliwości stosowania we wszystkich dziedzinach oraz na wszystkich etapach badań. Występują one we wszystkich pracach badawczych. Rozróżniamy prace analityczne, w których zauważamy przewagę elementów analitycznych, jak również syntetyczne z obszerniejszym zastosowaniem syntezy²³⁸. Trafny wybór metody prowadzi do uzyskania rzetelnych wyników podjętych badań. W celu analizy dynamiki zmian w dziedzinie teologii pastoralnej wykorzystuje się także metodę sondażu diagnostycznego²³⁹. Pozwala ona diagnozować dynamikę i kierunek zmian zachodzących w ramach określonego problemu. Taka analiza winna być przeprowadzona przy użyciu odpowiednich narzędzi badawczych. W celu przeprowadzenia badań na potrzeby niniejszej dysertacji skonstruowany został kwestionariusz ankiety do badania narzeczonych przygotowujących się do podjęcia życia małżeńskiego i rodzinnego²⁴⁰.

Konstruowanie kwestionariusza ankiety do badania narzeczonych przebiegało w kilku etapach. Na pierwszym etapie ustalono trzy wymiary związane z problematyką przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego, a mianowicie: znajomość problematyki małżeńskiej przez

²³⁶ Zob. J. Apanowicz. *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*. Warszawa 2005 s. 56.

²³⁷ Zob. J. Pieter. *Z zagadnień pracy naukowej*. Wrocław-Warszawa- Kraków-Gdańsk 1974 s. 30-31.

²³⁸ Por. Kamiński. *Metodyka przygotowania prac promocyjnych z teologii praktycznej* s. 83.

²³⁹ Por. Tamże s. 93.

²⁴⁰ Por. Tamże s. 103.

narzeczonych, znajomość problematyki rodzinnej oraz znajomość problematyki wychowawczej przez narzeczonych. Każdy z tych obszarów obejmował treści odpowiadające przeprowadzonej wcześniej analizie teoretycznej. Do skonstruowania kwestionariusza ankiety wykorzystano źródła teologiczne oraz literaturę przedmiotu z zakresu duszpasterstwa rodzin, prawa małżeńskiego, kanonicznego i cywilnego oraz psychologii i pedagogiki. W ten sposób bloki tematyczne odnoszące się do zagrożeń obejmujących sferę życia małżeńskiego i rodzinnego. Do badania zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego wśród narzeczonych zastosowano 60 pytań, w tym 10 pytań zamkniętych oraz 50 pytań półotwartych. W umieszczonych w ankiecie pytaniach respondenci mieli za zadanie zakreślić właściwe odpowiedzi, w zamieszczonej w pytaniu kafeterii lub wpisanie własnej propozycji odpowiedzi. W kwestionariuszu zamieszczono także metryczkę składającą się z 5 pytań zamkniętych i 2 otwartych (zob. Aneks 1).

2. Charakterystyka badań

Grupę badawczą stanowili narzeczeni uczestniczący w przygotowaniu do sakramentu małżeństwa na terenie diecezji siedleckiej. Próba badawcza liczyła 303 osoby, spośród których było 179 kobiet (59,08%) i 124 mężczyzn (40,92%).



Wykres 1. Charakterystyka respondentów a płeć.

Ze względu na sposób zamieszkania wyróżniono dwie grupy respondentów. Pierwszą stanowiły osoby mieszkające oddzielnie 192 osób (63,00%), drugą grupę osoby mieszkające wspólnie 111 osób (37,00%).

Rozkład procentowy ze względu na sposób zamieszkania prezentuje wykres 2.



Wykres 2. Charakterystyka respondentów a sposób zamieszkania.

W grupie respondentów ze względu na wiek, znacznie większy odsetek stanowią osoby w przedziale wiekowym 26-40 lat - 186 osób (61,00%), niż w wieku 18-25 lat - 117 osób (39,00%).

Rozkład procentowy ze względu na wiek narzeczonych prezentuje wykres 3.



Wykres 3. Charakterystyka respondentów a wiek.

Ze względu na staż narzeczeński wyróżniono trzy grupy. Pierwszą stanowią respondenci o stażu narzeczeńskim do 12 miesięcy - 92 osoby (30,36%), drugą grupę stanowią narzeczeni o stażu powyżej 12 miesięcy do 3 lat - 140 osób (46,20%) a trzecią grupę osoby ze stażem powyżej 3 lat - 71 osób (23,43%).

Rozkład procentowy ze względu na staż narzeczeński prezentuje wykres 4.



Wykres 4. Charakterystyka respondentów a staż narzeczeński.

3. Organizacja i przebieg badań

Za pomocą źródła wytworzonego, którym jest kwestionariusz ankiety skonstruowany na potrzeby niniejszej rozprawy, w tabelach zbiorczych przedstawiono wyniki badań dotyczących znajomości współczesnych zagrożeń małżeństwa i rodziny wśród narzeczonych diecezji siedleckiej. Badania przeprowadzono w czasie: od 10 października 2020 roku do 15 maja 2021 roku. W tym celu wykorzystano następujące techniki badawcze dotarcia do respondentów: ankieta internetowa za pomocą formularza Google oraz ankieta audytoryjna.

Badania narzeczonych przeprowadzono w Diecezjalnym Domu Pielgrzymkowo – Rekolekcyjnym w Siedlanowie oraz w parafiach diecezji siedleckiej. Były to parafie: Św. Jana Chrzciciela w Parczewie, Zwiastowania NMP w Żelechowie, Św. Jana Chrzciciela w Górznie, Św. Bartłomieja Apostoła w Korytnicy Łaskarskiej. Narzeczonym rozdano 150 kwestionariuszy

ankiety w wersji papierowej, z czego wróciło 136 (stopa zwrotu 90,01%). Narzeczonym udostępniono również link do formularza Google, który pozwolił na wypełnienie kwestionariusza ankiety w wersji elektronicznej. Z takiej formy skorzystało 179 respondentów. Z zebranych kwestionariuszy 12 odrzucono, a 303 poddano dalszej analizie. Zgromadzony w 2020-2021 roku materiał badawczy poddano obliczeniom statystycznym.

Rozdział III

Znajomość współczesnych zagrożeń życia małżeńskiego u narzeczonych

Życie narzeczonych i małżonków osadzone jest nie tylko we współczesności rozumianej jako konkretny czas życia małżonków. Należy również te wspólnoty umieścić w konkretnym współczesnym kontekście przychylnym życiu rodzinnemu lub nie. To, że otaczający nas świat ulega zmianom pozostaje przyjęte bezdyskusyjnie. Ważniejsze jest jednak, czy w tym świecie młodzi ludzie widzą małżeństwo sakramentalne i życie rodzinne jako swoje naturalne dążenie. Bazą do właściwych dążeń jest szczęśliwe doświadczenie własnej rodziny i silna wiara w Boga. Warto więc spojrzeć, czy życie rodzinne narzeczonych i współczesny kontekst ich życia mają konkretne odbicie w ich systemie wartości oraz prezentowanych odpowiedziach. Należy także dociec, czy narzeczeni dostrzegają nieprawidłowe postawy, przed którymi przestrzega ich nauczanie Kościoła.

1. Rozumienie zagrożeń małżeństwa sakramentalnego

Sakrament małżeństwa wymaga głębszej refleksji a nie tylko odnoszenia go do wspólnoty dwóch osób odmiennej płci. Wymaga odniesienia do wiary, do sfery *sacrum*, która winna otwierać małżonków na doświadczenie łask płynących ze stałej łączności z Bogiem. Dlatego „Kształtowanie właściwego rozumienia sakramentu małżeństwa należy do niezwykle trudnych i odpowiedzialnych zadań teologii”²⁴¹. W obliczu nieustającej sekularyzacji społeczeństwa, jak również szerzącej się fali rozwodów, należy spojrzeć jak narzeczeni postrzegają swoją terażniejszość i przyszłość. Mając na uwadze model małżeństwa i rodziny proponowany przez Kościół, warto odnieść się również do współczesnych teorii postrzegania małżeństwa i rodziny²⁴².

W przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów o czas podjęcia decyzji dotyczącej zawarcia sakramentalnego małżeństwa.

²⁴¹ A. Nadbrzeżny, *Sens i wartość sakramentu małżeństwa według Amoris laetitia*. W: *Droga miłosierdzia i integracji w adhortacji Amoris laetitia. Perspektywa dogmatyczna, moralna i pastoralna* s. 27.

²⁴² Zob. Sobkowiak. *Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny w aspekcie teologicznomoralnym*. s. 2. W: http://www.jaroslawsobkowiak.pl/wp-content/uploads/2011/11/11-Wspolczesne-zagrozenia-rodziny_z-opisem-bibl.pdf (dostęp: 17.04.2022).

Tabela 1. Najwłaściwszy czas zawarcia sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Najwłaściwszy czas zawarcia sakramentalnego małżeństwa.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
po dłuższym czasie znajomości osób „chodzących ze sobą” oraz poznaniu rodzin pochodzenia	27,42%	36,31%	21,98%	33,80%	44,93%	32,67%
po krótkim czasie chodzenia ze sobą	2,42%	0,00%	2,20%	0,70%	0,00%	0,99%
po zaręczynach, które winny się odbyć przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem	8,06%	6,70%	10,99%	4,93%	7,25%	7,26%
w dogodnym czasie wspólnego zamieszkiwania ze sobą	4,03%	2,79%	2,20%	4,93%	1,45%	3,30%
w czasie wspólnego zamieszkania, gdy przyjdą na świat dzieci	0,00%	0,56%	0,00%	0,70%	0,00%	0,33%
po przygotowaniu się narzeczonych przez uczestnictwo w katechezach przedmażeńskich oraz katechezach przedślubnych	33,87%	37,43%	38,46%	38,46%	27,54%	35,97%
kiedy osoby są zakochane	24,19%	16,20%	24,18%	16,90%	18,84%	19,47%
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%
Najwłaściwszy czas zawarcia sakramentalnego małżeństwa.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
po dłuższym czasie znajomości osób „chodzących ze sobą” oraz poznaniu rodzin pochodzenia	30,51%	34,05%	30,21%	36,94%	32,67%	
po krótkim czasie chodzenia ze sobą	0,85%	1,08%	1,04%	0,90%	0,99%	
po zaręczynach, które winny się odbyć przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem	6,78%	7,57%	5,21%	10,81%	7,26%	
w dogodnym czasie wspólnego zamieszkiwania ze sobą	4,24%	2,70%	1,56%	6,31%	3,30%	
w czasie wspólnego zamieszkania, gdy przyjdą na świat dzieci	0,85%	0,00%	0,00%	0,90%	0,33%	
po przygotowaniu się narzeczonych przez uczestnictwo w katechezach przedmażeńskich oraz katechezach przedślubnych	36,44%	35,68%	41,67%	26,13%	35,97%	
kiedy osoby są zakochane	20,34%	18,92%	20,31%	18,02%	19,47%	
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	

Według zamieszczonych w tabeli 1 wyników badań najczęściej udzielaną odpowiedzią jest możliwość zawarcia sakramentalnego małżeństwa *po przygotowaniu się narzeczonych przez uczestnictwo w katechezach przedmażeńskich oraz katechezach przedślubnych* (35,97%), na drugim miejscu

narzeczeni wskazują, że małżeństwo winno być zawarte *po dłuższym czasie znajomości osób „chodzących ze sobą” oraz poznania rodzin pochodzenia* (32,67%), na trzecim miejscu respondenci jako właściwy czas do zawarcia małżeństwa sakramentalnego wymieniają *zakochanie* (19,47%) a na czwartym, wskazują, że najwłaściwszy czas do podjęcia takiej decyzji jest *po zaręczynach, które winny się odbyć przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem* (7,26%). Wyniki badań nieznacznie różnicują płeć, staż narzeczeński oraz zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi dotyczącej zawarcia sakramentalnego małżeństwa *po przygotowaniu się narzeczonych przez uczestnictwo w katechezach przedmałżeńskich oraz katechezach przedślubnych* uzyskali narzeczeni ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy chodzenia ze sobą i powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (38,46%) niż narzeczeni ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (27,54%), narzeczeni mieszkający oddzielnie przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa (41,67%) niż wspólnie (26,13%). Zmienna zależna wieku nie różnicuje w istotny sposób odpowiedzi respondentów.

Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę, że sakrament małżeństwa powinno się zawierać *po dłuższym czasie znajomości osób „chodzących ze sobą” oraz poznaniu rodzin pochodzenia*. Wyniki badań różnicuje płeć, staż narzeczeński oraz wiek i miejsce zamieszkania narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (36,31%) niż mężczyźni (27,42%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (44,93%) oraz powyżej 12 miesięcy do 3 lat (33,80%) niż osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (21,98%). Osoby w przedziale wieku 26-40 lat uzyskały wyższe wskaźniki (34,05%) niż osoby w przedziale wieku 18-25 lat (30,51%) oraz osoby mieszkające razem przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa (36,94%) niż oddzielnie (30,21%).

Wyniki badań dotyczące zawarcia sakramentalnego małżeństwa w sytuacji, gdy *osoby są zakochane* nieznacznie różnicuje płeć oraz staż narzeczeński. Mężczyźni uzyskali wyższe wskaźniki (24,19%) niż kobiety (16,20%), osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (24,18%) i osoby powyżej 3 lat narzeczeństwa (18,84%) niż respondenci ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (16,90%).

To, że sakramentalne małżeństwo zawiera się *po zaręczynach, które winny się odbyć przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem* nieznacznie różnicuje wyniki badań staż narzeczeński i zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (10,99%) i powyżej 3 lat narzeczeństwa (7,25%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (4,93%) oraz osoby wspólnie mieszkające przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa (10,81%) niż oddzielnie (5,21%). Niewielki odsetek narzeczonych (3,30%) zadeklarował, że zawarcie sakramentalnego małżeństwa może się odbyć *w dogodnym czasie wspólnego zamieszkiwania ze sobą*.

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na temat Kościoła, jako miejsca zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Zawarcie związku małżeńskiego w Kościele a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Zawarcie związku małżeńskiego w Kościele.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
wymaga tego tradycja	20,16%	20,67%	20,88%	19,72%	21,74%	20,46%
ceremonia zaślubin jest uroczysta	16,94%	15,64%	15,38%	16,90%	17,39%	16,17%
taki związek jest nierozzerwalny	52,42%	60,34%	54,95%	59,86%	52,17%	57,10%
dostarcza małżonkom łask Bożych	71,77%	75,98%	80,22%	70,42%	75,36%	74,26%
jest spełnieniem wymagań rodziców	7,26%	8,94%	9,89%	7,75%	7,25%	8,25%
jest jednym z sakramentów przyjmowanych po chrzcie	16,13%	16,20%	16,48%	15,49%	17,39%	16,17%
jest to podyktowane lękiem przed samotnością	3,23%	3,35%	4,40%	3,52%	1,45%	3,30%
daje możliwość przystępowania do sakramentów: pokuty i Komunii św.	26,61%	35,20%	31,87%	31,69%	30,43%	31,68%
daje możliwość realizacji macierzyństwa i ojcostwa	58,06%	50,28%	47,25%	52,82%	62,32%	53,47%
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Zawarcie związku małżeńskiego w Kościele.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
wymaga tego tradycja	21,19%	20,00%	21,35%	18,92%	20,46%	
ceremonia zaślubin jest uroczysta	18,64%	14,59%	16,67%	15,32%	16,17%	
taki związek jest nierozzerwalny	60,17%	55,14%	57,81%	55,86%	57,10%	
dostarcza małżonkom łask Bożych	76,27%	72,97%	76,56%	70,27%	74,26%	
jest spełnieniem wymagań rodziców	3,39%	11,35%	7,29%	9,91%	8,25%	
jest jednym z sakramentów przyjmowanych po chrzcie	16,95%	15,68%	15,63%	17,12%	16,17%	
jest to podyktowane lękiem przed samotnością	4,24%	2,70%	2,60%	4,50%	3,30%	
daje możliwość przystępowania do sakramentów: pokuty i Komunii św.	26,27%	35,14%	30,73%	33,33%	31,68%	
daje możliwość realizacji macierzyństwa i ojcostwa	55,93%	51,89%	54,69%	51,35%	53,47%	
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Tabela 2 informuje, że 74,26% badanych osób, pragnie zawrzeć związek małżeński w Kościele, ponieważ *dostarcza małżonkom łask Bożych*. Uzyskane wskaźniki badań różnicuje struktura stażu narzeczonych i miejsca zamieszkania. Znacznie większy odsetek uzyskali respondenci mający za sobą staż narzeczonych do 12 miesięcy (80,22%) i powyżej 3 lat (75,36%) niż osoby powyżej 12 miesięcy

do 3 lat (70,42%) oraz narzeczeni nie mieszkający ze sobą (76,56%) niż osoby mieszkające wspólnie (70,27%).

Według respondentów, innym ważnym argumentem do zawarcia związku małżeńskiego w Kościele jest to, że taki *związek jest nierozzerwalny* (57,10%). Uzyskane wskaźniki w znacznym stopniu różnicuje struktura płci i stażu narzeczeńskiego. Znacznie większy odsetek uzyskały kobiety (60,34%) niż mężczyźni (52,42%) oraz narzeczeni znajdujący się w przedziale stażu narzeczeńskiego powyżej dwunastu miesięcy do 3 lat (59,86%) i do 12 miesięcy (54,95%) niż powyżej 3 lat (52,17%).

Wskaźniki uzyskane w odpowiedzi udzielonej przez respondentów, że *taki związek daje możliwość realizacji macierzyństwa i ojcostwa* (53,47%) różnicuje struktura płci i stażu narzeczeńskiego. Większy odsetek uzyskali mężczyźni (58,06%), niż kobiety (50,28%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (62,32%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (52,82%) niż do roku czasu (47,25%).

Ważnym motywem zawarcia związku małżeńskiego w Kościele dla narzeczonych jest *możliwość przystępowania do sakramentów: pokuty i Komunii św.* (31,68%). Uzyskane wyniki różnicuje struktura wieku i płci respondentów. Znacznie większy odsetek uzyskały kobiety (35,20%) niż mężczyźni (26,61%) oraz narzeczeni w przedziale wiekowym 26-40 lat (35,14%) niż 18-25 lat (26,27%).

Wśród motywów zawarcia związku małżeńskiego w Kościele respondenci wymieniają, że *wymaga tego tradycja* (20,46%), *ceremonia zaślubin jest uroczysta* (16,17%) a także, że *małżeństwo jest jednym z sakramentów przyjmowanych po chrzcie* (16,17%). Zaskakujące są niskie wskaźniki dotyczące *spełnienia wymagań rodziców* (8,25%). W tym przypadku wskaźniki badań znacząco różnicuje wiek narzeczonych, wyższe są w przedziale 26-40 lat (11,35%) niż w przedziale 18-25 lat (3,39%). Taka odpowiedź budzi obawy związane z tym, że decyzja o sakramentalnym małżeństwie nie jest ich autonomicznym wyborem lecz jej podjęcie może być spowodowane wpływem osób trzecich. Jeszcze niższe wskaźniki dotyczące zawarcie małżeństwa w Kościele uzyskała odpowiedź udzielana przez narzeczonych, że *jest to podyktowane lękiem przed samotnością* (3,30%).

Następnie zapytano respondentów, o to jak rozumieją sakrament małżeństwa. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Rozumienie sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Rozumienie sakramentu małżeństwa.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
wolnego wyboru człowieka	57,26%	50,28%	48,35%	50,70%	62,32%	53,14%
naturalnej wspólnoty osób, którą tworzą mężczyzna i kobieta	70,16%	80,45%	75,82%	77,46%	73,91%	76,24%
czasowej wspólnoty osób	2,42%	2,79%	1,10%	3,52%	2,90%	2,64%
trwałej wspólnoty osób	83,87%	81,56%	87,91%	83,80%	73,91%	82,51%
ludzkiej instytucji, która może być przez człowieka kreowana, zmieniana i odwoływana	2,42%	5,03%	1,10%	4,23%	7,25%	3,96%
wspólnoty osób otwartej na przekazywanie życia	69,35%	67,60%	72,53%	68,31%	63,77%	68,32%
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Rozumienie sakramentu małżeństwa.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
wolnego wyboru człowieka	41,53%	60,54%	56,25%	47,75%	53,14%	
naturalnej wspólnoty osób, którą tworzą mężczyzna i kobieta	81,36%	72,97%	77,60%	73,87%	76,24%	
czasowej wspólnoty osób	3,39%	2,16%	2,08%	3,60%	2,64%	
trwałej wspólnoty osób	82,20%	82,70%	81,77%	83,78%	82,51%	
ludzkiej instytucji, która może być przez człowieka kreowana, zmieniana i odwoływana	5,93%	2,70%	3,65%	4,50%	3,96%	
wspólnoty osób otwartej na przekazywanie życia	70,34%	67,03%	67,19%	70,27%	68,32%	
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Zgodnie z tabelą numer 3 najczęściej respondentów (82,51%) uważa, że sakrament małżeństwa to *trwała wspólnota osób*. Ta kwestia jest ważniejsza dla osób do 12 miesiąca stażu narzeczeńskiego (87,91%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (83,80%), niż powyżej 3 lat (73,91%). Niewielkie różnice zauważalne są ze względu na wiek, płeć i zamieszkanie narzeczonych.

Wysoki wskaźniki można zauważyć również w rozumieniu sakramentu jako *naturalnej wspólnoty osób, którą tworzą mężczyzna i kobieta* (76,24%). Ciekawe, że w tym przypadku ważniejsze jest to dla kobiet (80,45%) niż mężczyzn (70,16%). Taką odpowiedź wybrało więcej respondentów w przedziale wieku 18-25 lat (81,36%) niż 26-40 lat (72,97%). Staż narzeczeński i zamieszkanie narzeczonych nie ma wpływu na takie rozumienie sakramentu małżeństwa.

W udzielanych odpowiedziach przez narzeczonych zauważalne są również wysokie wskaźniki rozumienia sakramentu jako *wspólnoty osób otwartej na przekazywanie życia* (68,32%). Takiej odpowiedzi

udzieliło więcej osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (72,53%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (68,31%), niż powyżej 3 lat (63,77%). Płeć, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie mają wpływu na takie rozumienie sakramentu.

Ponad połowa badanych (53,14%) rozumie sakrament jako *wolny wybór człowieka*. Zdecydowanie ważniejsze jest takie rozumowanie dla osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (62,32%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (50,70%), niż do 12 miesięcy (48,35%) oraz w przedziale wieku 26-40 lat (60,54%) niż 18-25 lat (41,53%). Odpowiedź taką wybrało więcej mężczyzn (57,26%) niż kobiet (50,28%), a także o wiele więcej osób mieszkających oddzielnie (56,25%) niż wspólnie (47,75%). Pozostałe odpowiedzi wskazywało mniej niż 4,00% badanych. Nieliczni respondenci rozumieją sakrament jako *ludzką instytucję, która może być przez człowieka kreowana, zmieniana i odwoływana* (3,96%) lub *jako czasową wspólnotę osób* (2,64%). Takie rozumienie stanowi zagrożenie dla katolickiego rozumienia sakramentalnego małżeństwa.

W przeprowadzonych badaniach zapytano narzeczonych o to, z czym wiąże się łaska sakramentu małżeństwa. Tabela 4 przedstawia uzyskane wyniki.

Respondenci pytani o to, czym dla nich jest łaska sakramentu najczęściej wybierali odpowiedź, że *darem dla małżonków w sakramencie małżeństwa* (75,25%). Zdecydowanie większy odsetek odpowiedzi udzieliły osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (79,58%) i do 12 miesięcy (74,73%) niż narzeczeni ze stażem powyżej 3 lat (66,67%), a także więcej kobiet (77,09%) niż mężczyzn (72,58%). Wiek i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź.

Z kolei 57,10% respondentów wskazało, że łaska sakramentu małżeństwa jest *urzeczywistnieniem miłości, która łączy Chrystusa z Kościołem*. Takie zdanie wyraziło więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (60,87%) i do 12 miesięcy (57,14%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (54,93%) więcej osób w wieku 18-25 lat (60,17%) niż w wieku 26-40 lat (55,14%) oraz więcej osób mieszkających oddzielnie (59,38%) niż wspólnie (53,15%). Płeć nie różnicuje odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź.

Prawie połowa respondentów (49,17%) uważa, że łaska sakramentu małżeństwa jest *uczestnictwem w życiu Chrystusa*. Taką odpowiedź wybierają częściej osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (56,04%) i osoby powyżej 3 lat (47,83%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (45,77%). Płeć, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie różnicuje odpowiedzi narzeczonych.

Tabela 4. Powiązanie łaski sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Powiązanie łaski sakramentu małżeństwa.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
magicznym działaniem sakramentu małżeństwa	22,58%	20,11%	19,78%	21,13%	23,19%	21,12%
pamiętką, uobecnieniem i prorocstwem zbawczego dzieła Chrystusa	24,19%	26,82%	28,57%	23,24%	27,54%	25,74%
ureczywistnianiem miłości, która łączy Chrystusa z Kościołem	55,65%	58,10%	57,14%	54,93%	60,87%	57,10%
wynikiem ludzkich działań	5,65%	4,47%	1,10%	6,34%	7,25%	4,95%
uczestnictwem w życiu Chrystusa	49,19%	49,16%	56,04%	45,77%	47,83%	49,17%
darem dla małżonków w sakramencie małżeństwa	72,58%	77,09%	74,73%	79,58%	66,67%	75,25%
więzią małżeńską, zwaną komunią osób	41,13%	47,49%	46,15%	45,07%	42,03%	44,88%
wymysłem Kościoła	3,23%	1,68%	1,10%	2,82%	2,90%	2,31%
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Powiązanie łaski sakramentu małżeństwa.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
magicznym działaniem sakramentu małżeństwa	25,42%	18,38%	22,92%	18,02%	21,12%	
pamiętką, uobecnieniem i prorocstwem zbawczego dzieła Chrystusa	29,66%	23,24%	24,48%	27,93%	25,74%	
ureczywistnianiem miłości, która łączy Chrystusa z Kościołem	60,17%	55,14%	59,38%	53,15%	57,10%	
wynikiem ludzkich działań	4,24%	5,41%	4,69%	5,41%	4,95%	
uczestnictwem w życiu Chrystusa	50,85%	48,11%	47,92%	51,35%	49,17%	
darem dla małżonków w sakramencie małżeństwa	73,73%	76,22%	76,04%	73,87%	75,25%	
więzią małżeńską, zwaną komunią osób	36,44%	50,27%	48,96%	37,84%	44,88%	
wymysłem Kościoła	0,85%	3,24%	1,04%	4,50%	2,31%	
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Nieco mniej (44,88%) badanych uważa, że łaska sakramentu małżeństwa to *więź małżeńska, zwana komunią osób*. Odpowiedź taką częściej wskazywały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (50,27%) niż osoby w przedziale wieku 18-25 lat (36,44%), osoby mieszkające oddzielnie (48,96%) niż wspólnie (37,84%) a także kobiety (47,49%) niż mężczyźni (41,13%). Staż narzeczeński nie różnicuje odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź.

Nieco ponad jedna czwarta respondentów (25,74%) wskazała, że łaska sakramentu jest *pamiętką, uobecnieniem i prorocstwem zbawczego dzieła Chrystusa*. Odpowiedź taką częściej wskazywały osoby

w przedziale wieku 18-25 lat (29,66%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (23,24%), a także ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (28,57%) i powyżej 3 lat (27,54%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (23,24%). Pozostałe cechy nie różnicują badanych pod względem odsetek wskazań na tę odpowiedź.

Istotnym faktem jest to, że dość liczna grupa badanych osób (21,12%) łąkę sakramentu wiąże z *magicznym działaniem sakramentu małżeństwa*. Znacznie częściej na takie rozumowanie zwracają uwagę osoby w przedziale wieku 18-25 lat (25,42%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (18,38%), a także osoby mieszkające oddzielnie (22,92%) niż wspólnie (18,02%). Płeć i staż narzeczeński nie różnicują odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź. Wybór takiej odpowiedzi przez narzeczonych świadczy o poważnych brakach w podstawowej wiedzy katechetycznej. Bez znajomości, a przede wszystkim bez otwartości na działanie łaski sakramentu małżeństwa, trudno jest w małżeństwie żyć mocą tego sakramentu i rozwijać wiarę w pożyciu małżeńskim. Tylko 2,31% respondentów uważa, że łaska sakramentu jest *wymysłem Kościoła*.

W dalszej kolejności zapytano narzeczonych, co według nich powinni czynić małżonkowie, aby mogła w ich wspólnym życiu działać łaska sakramentu małżeństwa. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 5.

Badani respondenci pytani o to co winni czynić, aby w ich wspólnym życiu mogła działać łaska sakramentu małżeństwa najczęściej udzielają odpowiedzi, że *powinni pogłębiać swoją wiarę* (67,00%). Tę odpowiedź wskazało więcej mężczyzn (71,77%) niż kobiet (63,69%), więcej narzeczonych ze stażem do roku (75,82%) i powyżej 3 lat (75,36%) niż ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (58,45%). Wiek i zamieszkanie narzeczonych nie mają większego wpływu na odpowiedź.

Dość wysoki odsetek (61,72%) osób badanych uważa, że działaniu łaski sakramentu sprzyja *przystępowanie do sakramentów*. Zrobiło to więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (66,67%) i do 12 miesięcy narzeczeństwa (64,84%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (57,04%), znacznie więcej kobiet (65,92%) niż mężczyzn (55,65%), osób mieszkających oddzielnie (65,63%) niż wspólnie (54,95%) a także osób w przedziale wieku 26-40 lat (64,32%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (57,63%).

Nieco mniej respondentów (60,73%) zaznaczyło odpowiedź, że odpowiedniemu działaniu łaski sakramentu małżeństwa winna towarzyszyć *wspólna modlitwa małżonków*. Pogląd taki podziela więcej osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (71,43%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (57,04%) niż powyżej 3 lat (52,17%). Uzyskane wskaźniki różnicują również płeć i zamieszkanie narzeczonych. Odpowiedzi takiej udzieliło więcej kobiet (63,13%) niż mężczyzn (57,26%) oraz więcej osób mieszkających oddzielnie (63,02%) niż razem (56,76%). Z zebranego materiału wynika, że wiek narzeczonych nie ma wpływu na różnicowanie odpowiedzi.

Tabela 5. Działania małżonków w celu rozwoju w ich wspólnym życiu łaski sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Działania małżonków w celu rozwoju w ich wspólnym życiu łaski sakramentu małżeństwa.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
zgłosić się do kancelarii parafialnej przynajmniej na trzy miesiące przed zawarciem ślubu	8,06%	6,70%	5,49%	8,45%	7,25%	7,26%
wspólnie się modlić	57,26%	63,13%	71,43%	57,04%	52,17%	60,73%
wypełnić formalności związane z przygotowaniem do małżeństwa	4,03%	3,35%	3,30%	3,52%	4,35%	3,63%
pogłębiać swoją wiarę	71,77%	63,69%	75,82%	58,45%	75,36%	67,00%
przystępować do sakramentów	55,65%	65,92%	64,84%	57,04%	66,67%	61,72%
wspólnie obchodzić święta i uroczystości religijne	19,35%	24,02%	18,68%	25,35%	20,29%	22,11%
dzielić razem życie	54,03%	52,51%	38,46%	63,38%	50,72%	53,14%
nawracać się	9,68%	8,94%	6,59%	10,56%	10,14%	9,24%
wystarczy zawrzeć sakrament małżeństwa w Kościele	3,23%	2,23%	3,30%	2,11%	2,90%	2,64%
nie wiem	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Działania małżonków w celu rozwoju w ich wspólnym życiu łaski sakramentu małżeństwa.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
zgłosić się do kancelarii parafialnej przynajmniej na trzy miesiące przed zawarciem ślubu	7,63%	7,03%	8,33%	5,41%	7,26%	
wspólnie się modlić	61,02%	60,54%	63,02%	56,76%	60,73%	
wypełnić formalności związane z przygotowaniem do małżeństwa	2,54%	4,32%	4,69%	1,80%	3,63%	
pogłębiać swoją wiarę	66,10%	67,57%	66,67%	67,57%	67,00%	
przystępować do sakramentów	57,63%	64,32%	65,63%	54,95%	61,72%	
wspólnie obchodzić święta i uroczystości religijne	23,73%	21,08%	23,44%	19,82%	22,11%	
dzielić razem życie	57,63%	50,27%	49,48%	59,46%	53,14%	
nawracać się	11,86%	7,57%	8,33%	10,81%	9,24%	
wystarczy zawrzeć sakrament małżeństwa w Kościele	3,39%	2,16%	1,56%	4,50%	2,64%	
nie wiem	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Połowa respondentów (53,14%) uważa, że małżonkowie winni *dzielić razem życie*, aby w ich wspólnym pożyciu mogła działać łaska sakramentu małżeństwa. Uważa tak więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (63,38%) i powyżej 3 lat (50,72%) niż do 12 miesięcy narzeczeństwa (38,46%), więcej osób mieszkających wspólnie (59,46%) niż oddzielnie (49,48%) a także więcej osób

w przedziale wieku 18-25 lat (57,53%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (50,27%). Płeć nie ma wpływu na odsetek udzielających tych odpowiedzi.

Z kolei 22,11% badanych uważa, że małżonkowie powinni *wspólnie obchodzić święta i uroczystości religijne* w celu odpowiedniego działania łaski sakramentu w ich małżeństwie. Odpowiedź taką wybrało więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej roku do 3 lat (25,35%) i powyżej 3 lat (20,29%) niż do 12 miesięcy narzeczeństwa (18,68%), więcej kobiet (24,02%) niż mężczyzn (19,35%) oraz osób mieszkających oddzielnie (23,44%) niż razem (19,82%). Wiek nie ma większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Pozostałe odpowiedzi wybierane były znacznie rzadziej - *nawracania się* 9,24%, *zgłoszenia się do kancelarii parafialnej przynajmniej na trzy miesiące przed zawarciem ślubu* 7,26%. Wśród najmniej popularnych odpowiedzi znalazły się: *wypełnić formalności związane z przygotowaniem do małżeństwa* (3,63%), a także *wystarczy zawrzeć sakrament małżeństwa w Kościele* (2,64%).

Następnie zapytano respondentów o rozumienie, czym jest małżeństwo sakramentalne. Zestawienie wyników badań przedstawia tabela 6.

Z tabeli 6 wynika, że 76,90% badanych deklaruje, iż sakramentalne małżeństwo to przede wszystkim *niezerwalność małżeństwa*. Pogląd taki podziela więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej roku do 3 lat (79,58%) i do 12 miesięcy (78,02%) niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (68,12%), nieco więcej kobiet (79,33%) niż mężczyzn (73,39%) oraz więcej osób mieszkających oddzielnie (78,65%) niż wspólnie (73,87%). Wiek nie różnicuje respondentów w tej kwestii.

Często wybieraną odpowiedzią (65,02%) na określenie małżeństwa sakramentalnego było *tworzenie wspólnoty całego życia skierowanej na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa*. Odpowiedź taką wskazało zdecydowanie więcej osób w przedziale wieku 18-25 lat (72,03) niż w przedziale wieku 26-40 lat (60,54%), więcej osób mieszkających razem (71,17%) niż oddzielnie (61,46%), a także więcej kobiet (68,72%) niż mężczyzn (59,68%). Zauważalne różnice występują także u osób z określonym stażem narzeczeńskim. Więcej osób wybrało taką odpowiedź ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (67,61%) i powyżej 3 lat (66,67%) niż do 12 miesięcy narzeczeństwa (59,34%).

Następny wariant odpowiedzi z dość wysokim wynikiem (41,91%) oznacza *tworzenie przez mężczyznę i kobietę Kościoła domowego*. Odpowiedź taką wskazało więcej osób wspólnie zamieszkujących (47,75%) niż oddzielnie (38,54%), więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (46,38%) i do 12 miesięcy (43,96%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (38,03%), więcej także w przedziale wiekowym 26-40 lat (43,78%) niż 18-25 lat (38,98%). Płeć respondentów nie różnicuje odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź.

Tabela 6. Określenie małżeństwa sakramentalnego a cechy społeczno-demograficzne narzeczo-nych w %

Określenie małżeństwa sakramentalnego.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
nirozzerwalność małżeństwa	73,39%	79,33%	78,02%	79,58%	68,12%	76,90%
tworzenie przez mężczyznę i kobietę <i>Kościola domowego</i>	44,35%	40,22%	43,96%	38,03%	46,38%	41,91%
znak związku Chrystusa i Kościoła	17,74%	11,73%	12,09%	11,27%	23,19%	14,19%
otrzymanie specjalnej łaski od Chrystusa	39,52%	43,58%	49,45%	40,14%	37,68%	41,91%
tworzenie małżeńskiego przymierza	37,10%	37,43%	35,16%	38,03%	39,13%	37,29%
tworzenie wspólnoty całego życia skierowanej na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa	59,68%	68,72%	59,34%	67,61%	66,67%	65,02%
formalne zamieszkanie dwojga ludzi	3,23%	2,23%	1,10%	3,52%	2,90%	2,64%
wymóg, który stawia Kościół	2,42%	3,91%	2,20%	5,63%	0,00%	3,30%
nie mam zdania	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Określenie małżeństwa sakramentalnego.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO- NYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
nirozzerwalność małżeństwa	74,58%	78,38%	78,65%	73,87%	76,90%	
tworzenie przez mężczyznę i kobietę <i>Kościola domowego</i>	38,98%	43,78%	38,54%	47,75%	41,91%	
znak związku Chrystusa i Kościoła	14,41%	14,05%	16,67%	9,91%	14,19%	
otrzymanie specjalnej łaski od Chrystusa	48,31%	37,84%	45,83%	35,14%	41,91%	
tworzenie małżeńskiego przymierza	31,36%	41,08%	39,06%	34,23%	37,29%	
tworzenie wspólnoty całego życia skierowanej na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa	72,03%	60,54%	61,46%	71,17%	65,02%	
formalne zamieszkanie dwojga ludzi	3,39%	2,16%	3,65%	0,90%	2,64%	
wymóg, który stawia Kościół	3,39%	3,24%	2,08%	5,41%	3,30%	
nie mam zdania	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
inne (jakie?)	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Tyle samo respondentów (41,91%) wybrało odpowiedź odnoszącą się do małżeństwa sakramentalnego, po zawarciu którego małżonkowie *otrzymują specjalne łaski od Chrystusa*. Odpowiedź taką wskazało więcej osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (49,45%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat

(40,14%) niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (37,68%), więcej osób w przedziale wiekowym 18-25 lat (48,31%) niż przedziale wiekowym 26-40 lat (37,84%), a także więcej osób mieszkających oddzielnie (45,83%) niż razem (35,14%), jak również więcej kobiet (43,58%) niż mężczyzn (39,52%).

Kolejną wariant odpowiedzi (37,29%) oznacza *tworzenie małżeńskiego przymierza*. W tej grupie odpowiedzi zdecydowanie różnicuje wiek narzeczonych. Więcej osób udzieliło takiej odpowiedzi w przedziale wiekowym 26-40 lat (41,08%) niż w przedziale wiekowym 18-25 lat (31,36%). Płeć, staż narzeczeństwa i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują odsetka osób, które wybrały tę odpowiedź.

W przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów o cel zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Wyniki badań przedstawia tabela 7.

Tabela 7. Cel zawarcia małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Cel zawarcia małżeństwa.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
zbudowanie rodziny	87,90%	82,12%	83,52%	90,85%	72,46%	84,49%
wspólne tworzenie wewnętrznych relacji męskości i kobiecości	25,81%	30,17%	27,47%	26,76%	33,33%	28,38%
przekazywanie życia	57,26%	54,75%	57,14%	54,93%	56,52%	55,78%
wspólne spędzanie czasu	12,10%	10,06%	5,49%	13,38%	13,04%	10,89%
uniknięcie bycia osobą samotną	3,23%	1,12%	1,10%	2,11%	2,90%	1,98%
trwanie w związku mimo pojawiających się prób i trudności	62,90%	72,07%	63,74%	71,13%	68,12%	68,32%
dążenie małżonków do świętości	33,87%	40,78%	49,45%	30,28%	37,68%	37,95%
trudno powiedzieć	0,81%	0,00%	1,10%	0,00%	0,00%	0,33%
inne (jakie?)	0,81%	0,56%	1,10%	0,70%	0,00%	0,66%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Cel zawarcia małżeństwa.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
zbudowanie rodziny	81,36%	86,49%	86,98%	80,18%	84,49%	
wspólne tworzenie wewnętrznych relacji męskości i kobiecości	28,81%	28,11%	27,60%	29,73%	28,38%	
przekazywanie życia	58,47%	54,05%	57,81%	52,25%	55,78%	
wspólne spędzanie czasu	8,47%	12,43%	8,33%	15,32%	10,89%	
uniknięcie bycia osobą samotną	1,69%	2,16%	1,56%	2,70%	1,98%	
trwanie w związku mimo pojawiających się prób i trudności	72,03%	65,95%	65,63%	72,97%	68,32%	
dążenie małżonków do świętości	38,14%	37,84%	43,23%	28,83%	37,95%	
trudno powiedzieć	0,00%	0,54%	0,52%	0,00%	0,33%	
inne (jakie?)	0,00%	1,08%	0,52%	0,90%	0,66%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Według przedstawionych wyników badań w tabeli 7 najczęściej udzielaną odpowiedzią jest możliwość *zbudowania rodziny* (84,49%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że celem małżeństwa winno być *trwanie w związku mimo pojawiających się prób i trudności* (68,32%), na trzecim miejscu respondenci jako cel zawarcia małżeństwa sakramentalnego wymieniają *przekazywanie życia* (55,78%), na czwartym miejscu, wskazują *dążenie małżonków do świętości* (37,95%) a na piątym miejscu *wspólne spędzanie czasu* (10,89%).

Wyniki badań nieznacznie różnicują płeć, staż narzeczeński, wiek oraz zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi dotyczącej *zbudowania rodziny*, jako celu małżeństwa sakramentalnego, uzyskali narzeczeni ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (90,85%) i do 12 miesięcy narzeczeństwa (83,52%), niż narzeczeni ze stażem powyżej 3 lat (72,46%), narzeczeni mieszkający oddzielnie przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa (86,98%) niż wspólnie (80,18%).

Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę, że celem zawarcia związku małżeńskiego winno być *trwanie w związku mimo pojawiających się prób i trudności*. Wyniki badań różnicuje zamieszkanie narzeczonych, płeć, wiek oraz staż narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające wspólnie (72,97%) niż oddzielnie (65,63%), kobiety (72,07%) niż mężczyźni (62,90%), osoby w przedziale wieku 18-25 lat (72,03%), niż w przedziale wieku 26-40 lat (65,95%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (71,13%) i powyżej 3 lat (68,12%) niż osoby do 12 miesięcy narzeczeństwa (63,74%).

Wyniki badań dotyczące *przekazywania życia* (55,78%) jako celu sakramentalnego małżeństwa nieznacznie różnicuje zamieszkanie narzeczonych. Mieszkający oddzielnie uzyskali wyższe wskaźniki (57,81%) niż zamieszkujący razem (52,25%). Płeć, staż narzeczeński oraz staż narzeczonych nie różnicują uzyskanych odpowiedzi.

To, że sakramentalne małżeństwo spełnia swój cel w *dążeniu małżonków do świętości* (37,95%) znacznie różnicuje staż narzeczeński, zamieszkanie narzeczonych oraz płeć. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (49,45%) i powyżej 3 lat narzeczeństwa (37,68%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (30,28%) oraz narzeczeni oddzielnie mieszkający przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa (43,23%) niż wspólnie (28,83%), a także kobiety (40,78%) niż mężczyźni (33,87%).

Według respondentów celem zawarcia związku małżeńskiego powinno być również *wspólne tworzenie wewnętrznych relacji męskości i kobiecości* (28,38%). Wyniki badań nieznacznie różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskali narzeczeni powyżej 3 lat (33,33%) i do 12 miesięcy narzeczeństwa (27,47%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (26,76%). Co czwarta osoba uważa, że celem zawarcia

związku małżeńskiego winno być również *wspólne spędzanie czasu* (10,89%). Żadna z cech nie ma znaczącego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na temat najważniejszego wyzwania po zawarciu sakramentalnego małżeństwa. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 8.

Tabela 8. Najważniejsze wyzwanie po zawarciu sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Najważniejsze wyzwanie po zawarciu sakramentu małżeństwa.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
troska o spokojne życie przez pierwsze lata pożycia małżeńskiego	8,87%	8,94%	6,59%	9,15%	11,59%	8,91%
kupno mieszkania, samochodu, itp.	3,23%	0,00%	1,10%	0,70%	2,90%	1,32%
przyjście na świat pierwszego dziecka	20,97%	17,32%	16,48%	19,72%	18,84%	18,81%
szukanie sposobów na oddalenie narodzin pierwszego dziecka	1,61%	0,00%	1,10%	0,00%	1,45%	0,66%
rozwijanie powołania do miłości małżeńskiej jako bezinteresownego daru z siebie	58,87%	70,39%	69,23%	64,08%	66,67%	65,68%
podróże	3,23%	2,23%	3,30%	2,82%	0,00%	2,64%
nie wiem	3,23%	1,12%	1,10%	2,82%	1,45%	1,98%
inne (jakie?)	0,00%	1,12%	1,10%	0,70%	0,00%	0,66%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Najważniejsze wyzwanie po zawarciu sakramentu małżeństwa.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie	
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111	
troska o spokojne życie przez pierwsze lata pożycia małżeńskiego	11,02%	7,57%	8,85%	9,01%	8,91%
kupno mieszkania, samochodu, itp.	0,85%	1,62%	0,52%	2,70%	1,32%
przyjście na świat pierwszego dziecka	18,64%	18,92%	17,19%	21,62%	18,81%
szukanie sposobów na oddalenie narodzin pierwszego dziecka	0,00%	1,08%	0,52%	0,90%	0,66%
rozwijanie powołania do miłości małżeńskiej jako bezinteresownego daru z siebie	66,95%	64,86%	68,23%	61,26%	65,68%
podróże	0,85%	3,78%	2,60%	2,70%	2,64%
nie wiem	3,39%	1,08%	2,08%	1,80%	1,98%
inne (jakie?)	0,00%	1,08%	1,04%	0,00%	0,66%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Tabela 8 informuje, że 65,68% badanych osób uważa, iż najważniejszym wyzwaniem po zawarciu sakramentu małżeństwa jest *rozwijanie powołania do miłości małżeńskiej jako bezinteresownego daru z siebie*. Uzyskane wskaźniki badań różnicuje płeć i zamieszkanie narzeczonych. Znacznie wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (70,39%) niż mężczyźni (58,87%) oraz osoby mieszkające oddzielnie (68,23%) niż razem (61,26%). Wiek i staż narzeczeński niemal nie różnicują odpowiedzi.

Kolejnymi wyzwaniami wskazanymi przez respondentów jest *przyjście na świat pierwszego dziecka* (18,81%) oraz *troska o spokojne życie przez pierwsze lata pożycia małżeńskiego* (8,91%). Uzyskane wyniki dotyczące *przyjścia na świat pierwszego dziecka* jak i *troski o spokojne życie przez pierwsze lata pożycia małżeńskiego* uzyskane wyniki nie różnicują badanych pod względem odsetka osób, które wybrały takie odpowiedzi.

Do mniej ważnych wyzwań związanych z zawarciem sakramentalnego małżeństwa narzeczeni zaliczyli *podróżę* (2,64%), *kupno mieszkania i samochodu* (1,32%) oraz *szukanie sposobów na oddalenie narodzin pierwszego dziecka* (0,66%). Następnie zapytano respondentów o to: w jaki sposób małżonkowie powinni planować ilość posiadanych dzieci? Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 9.

Tabela 9. Planowanie ilości posiadanych dzieci przez małżonków a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Planowanie ilości posiadanych dzieci przez małżonków.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
przy pomocy metod naturalnego planowania rodziny	63,71%	62,57%	71,43%	55,63%	66,67%	63,04%
przy pomocy środków antykoncepcyjnych	17,74%	21,79%	8,79%	26,06%	23,19%	20,13%
nie powinni ingerować w sprawy płodności	8,87%	5,03%	6,59%	8,45%	2,90%	6,60%
nie wiem	9,68%	10,61%	13,19%	9,86%	7,25%	10,23%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%
Planowanie ilości posiadanych dzieci przez małżonków.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO- NYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
przy pomocy metod naturalnego planowania rodziny	62,71%	63,24%	64,58%	60,36%	63,04%	
przy pomocy środków antykoncepcyjnych	18,64%	21,08%	18,23%	23,42%	20,13%	
nie powinni ingerować w sprawy płodności	6,78%	6,49%	6,77%	6,31%	6,60%	
nie wiem	11,86%	9,19%	10,42%	9,91%	10,23%	
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	

Zgodnie z tabelą numer 9 najczęściej respondentów (63,04%) przy planowaniu ilości posiadanych dzieci opowiedziało się za *metodami naturalnego planowania rodziny*. Kwestia ta jest częściej wybierana przez osoby ze stażem narzeczeńskim do jednego roku (71,43%) i powyżej 3 lat narzeczeństwa (66,67%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (55,63%). Wiek, płeć oraz zamieszkanie narzeczonych nie mają wpływu na częstość wybierania tej odpowiedzi.

Zdecydowanie mniej respondentów chciałoby, aby małżonkowie ilość posiadanych dzieci planowali *przy pomocy środków antykoncepcyjnych* (20,13%). Wyboru takiego dokonuje więcej osób ze stażem powyżej roku narzeczeństwa (26,06%) i więcej osób powyżej 3 lat narzeczeństwa (23,19%) niż poniżej 12 miesięcy (8,79%). Taką odpowiedź wybrało również więcej osób mieszkających wspólnie (23,42%) niż oddzielnie (18,23%). Wiek i płeć nie mają wpływu na częstość wybierania tej odpowiedzi.

Z kolei 10,23% respondentów wskazało, że *nie wie* w jaki sposób małżonkowie winni planować ilość posiadanych dzieci. Więcej osób udzieliło takiej odpowiedzi ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (13,19%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (9,86%) i powyżej 3 lat (7,25%). Pozostałe zmienne nie różnicują udzielanych odpowiedzi. Natomiast 6,60% respondentów jest zdania, że małżonkowie *nie powinni ingerować w sprawy płodności*.

Następnie zapytano respondentów, o to, jakie znaczenie dla nich ma chrześcijańskie wychowanie dzieci? Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 10.

Respondenci pytani o to, jakie znaczenie ma dla nich chrześcijańskie wychowanie dzieci, najczęściej wybierali odpowiedź, że *bardzo ważne i chcą wychować dzieci bazując na wartościach chrześcijańskich* (64,03%). Takiej odpowiedzi udzieliło więcej osób mieszkających oddzielnie (72,40%) niż wspólnie (49,55%) oraz ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (71,42%) i powyżej 3 lat (62,32%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (59,86%), a także więcej mężczyzn (67,74%) niż kobiet (61,45%). Wiek respondentów nie różnicuje odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź.

Z kolei 32,01% narzeczonych wskazało, że *chce wychować dziecko przede wszystkim na dobrego człowieka*. Takie zdanie wyraziło zdecydowanie więcej narzeczonych mieszkających wspólnie (45,05%) niż oddzielnie (24,48%), więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (36,23%) i ze stażem powyżej 12 miesięcy do 3 lat (35,21%) niż narzeczonych ze stażem do 12 miesięcy (24,18%). Pozostałe cechy nie różnicują badanych pod względem odsetka wskazań na tę odpowiedź.

Stosunkowo niewielu respondentów udzieliło odpowiedzi: *ważne jest dla mnie wychowanie dziecka z włączeniem tylko niektórych wartości chrześcijańskich* (3,63%), podobnie jak: *chcę wychować dziecko do wolnego wybierania rzeczy dla siebie najlepszych* (1,32%) a szczególnie znikomy procent respondentów wybrał odpowiedź: *nie uważam że wartości chrześcijańskie są ważne i trzeba je przekazywać* (0,66%).

Tabela 10. Chrześcijańskie wychowanie dzieci a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Chrześcijańskie wychowanie dzieci.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
bardzo ważne i chcę wychować dzieci bazując na wartościach chrześcijańskich	67,74%	61,45%	71,43%	59,86%	62,32%	64,03%
ważne jest dla mnie wychowanie dziecka z włączeniem tylko niektórych wartości chrześcijańskich	3,23%	3,91%	4,40%	3,52%	2,90%	3,63%
chcę wychować dziecko przede wszystkim na dobrego człowieka	29,03%	34,08%	24,18%	35,21%	36,23%	32,01%
nie uważam że wartości chrześcijańskie są ważne i trzeba je przekazywać	0,81%	0,56%	1,10%	0,00%	1,45%	0,66%
chcę wychować dziecko do wolnego wybierania rzeczy dla siebie najlepszych	1,61%	1,12%	0,00%	2,82%	0,00%	1,32%
nie mam zdania	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
inne (jakie?)	0,81%	0,00%	0,00%	0,70%	0,00%	0,33%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Chrześcijańskie wychowanie dzieci.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
bardzo ważne i chcę wychować dzieci bazując na wartościach chrześcijańskich	66,95%	62,16%	72,40%	49,55%	64,03%	
ważne jest dla mnie wychowanie dziecka z włączeniem tylko niektórych wartości chrześcijańskich	3,39%	3,78%	3,65%	3,60%	3,63%	
chcę wychować dziecko przede wszystkim na dobrego człowieka	28,81%	34,05%	24,48%	45,05%	32,01%	
nie uważam że wartości chrześcijańskie są ważne i trzeba je przekazywać	0,00%	1,08%	1,04%	0,00%	0,66%	
chcę wychować dziecko do wolnego wybierania rzeczy dla siebie najlepszych	1,69%	1,08%	0,52%	2,70%	1,32%	
nie mam zdania	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
inne (jakie?)	0,00%	0,54%	0,00%	0,90%	0,33%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Zaobserwowane wyniki badań ukazują zróżnicowane rozumienie zagrożeń życia małżeństwa sakramentalnego. Wyraźnie widoczne staje się zacieranie lub niewłaściwe rozumienie pojęć z zakresu religijności, takich jak, sakrament, przymierze i łaska sakramentu. W planowaniu rodziny można zaobserwować brak spójności pomiędzy normami wpływającymi z bycia osobą wierzącą, a zakładanym sposobem tworzenia rodziny.

2. Znajomość zagrożeń przymiotów małżeństwa

Narzeczeni przygotowujący się do zawarcia sakramentalnego małżeństwa zobowiązani są do przyswojenia wiedzy dotyczącej przymiotów małżeństwa, którymi są jedność i nierozzerwalność. Przymioty z jednej strony traktowane są jako wymaganie, ale również mają służyć pomocą małżonkom, aby nie nawiązywali kolejnych relacji i znajomości, które zaprzeczałyby pierwotnej wierności i miłości²⁴³. Przymioty mają charakter wymagań, które prowadzą do odkrycia, że miłość istnieje oraz że należy ją strzec przed ludzkim egoizmem. Brak takich charakterystycznych cech miłości jak wyłączność i nierozzerwalność może powodować destabilizację podstawy życia małżeńskiego i społecznego (zob. SPMR 10).

W dalszej kolejności zapytano narzeczonych o to, jakie są najczęstsze przyczyny niedochowania miłości małżeńskiej. Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 11.

Najczęściej udzielaną odpowiedzią dotyczącą przyczyn niedochowania miłości małżeńskiej jest *brak wzajemnego poszanowania się małżonków* (70,96%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że małżeństwo może być obciążone *brakiem zaufania* (67,33%) na trzecim miejscu respondenci jako najczęstszą przyczynę wskazali *uprzedmiotowienie człowieka* (42,24%), a na czwartym wskazują *traktowanie współmałżonka jak swojej własności* (37,95%).

W pierwszej sytuacji wyniki badań najbardziej różnicują staż narzeczeński i płeć. Wyższe wskaźniki uzyskali narzeczeni ze stażem małżeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (75,35%) i do 12 miesięcy (69,23%) niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (65,22%) oraz kobiety (74,30%) niż mężczyźni (66,13%). Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę, że to *brak zaufania* może być poważną przyczyną niedochowania miłości małżeńskiej. Wyniki badań różnicuje wiek, płeć oraz zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 18-25 lat (71,19%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (64,86%), osoby mieszkające wspólnie (70,27%) niż oddzielnie (65,63%) oraz kobiety (69,83%) niż mężczyźni (63,71%).

Na trzecim miejscu respondenci umieścili *uprzedmiotowienie człowieka*, jako jedną z najczęstszych przyczyn niedochowania miłości małżeńskiej. Wyniki badań różnicuje wiek i zamieszkanie narzeczonych. Osoby w przedziale wieku 18-25 lat uzyskały wyższe wskaźniki (49,15%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (37,84%) a także osoby mieszkające wspólnie (46,85%) niż osoby mieszkające oddzielnie (39,58%).

²⁴³ Zob. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie* s. 249.

Tabela 11. Najczęstsze przyczyny niedochowania miłości małżeńskiej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Najczęstsze przyczyny niedochowania miłości małżeńskiej.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
traktowanie współmałżonka jak swojej własności	40,32%	36,31%	40,66%	36,62%	37,68%	37,95%
uprzedmiotowienie człowieka	44,35%	40,78%	40,66%	44,37%	40,58%	42,24%
stosowany przymus w podejmowaniu decyzji przez współmałżonka	14,52%	19,55%	17,58%	14,79%	21,74%	17,49%
zamknięcie się małżonków na dar życia	16,94%	11,17%	19,78%	9,86%	13,04%	13,53%
brak zaufania	63,71%	69,83%	67,03%	66,20%	69,57%	67,33%
brak otwartości na siebie	29,84%	30,17%	32,97%	33,10%	20,29%	30,03%
brak obdarowywania się sobą małżonków	14,52%	12,29%	10,99%	10,56%	20,29%	13,20%
brak wzajemnego poszanowania się małżonków	66,13%	74,30%	69,23%	75,35%	65,22%	70,96%
inne (jakie?)	0,00%	1,68%	1,10%	0,70%	1,45%	0,99%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Najczęstsze przyczyny niedochowania miłości małżeńskiej.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
traktowanie współmałżonka jak swojej własności	33,90%	40,54%	40,63%	33,33%	37,95%	
uprzedmiotowienie człowieka	49,15%	37,84%	39,58%	46,85%	42,24%	
stosowany przymus w podejmowaniu decyzji przez współmałżonka	16,10%	18,38%	20,83%	11,71%	17,49%	
zamknięcie się małżonków na dar życia	12,71%	14,05%	16,15%	9,01%	13,53%	
brak zaufania	71,19%	64,86%	65,63%	70,27%	67,33%	
brak otwartości na siebie	27,12%	31,89%	27,08%	35,14%	30,03%	
brak obdarowywania się sobą małżonków	11,86%	14,05%	12,50%	14,41%	13,20%	
brak wzajemnego poszanowania się małżonków	70,34%	71,35%	72,92%	67,57%	70,96%	
inne (jakie?)	0,85%	1,08%	1,04%	0,90%	0,99%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

37,95% osób, jako przyczynę niedochowania miłości małżeńskiej uważa, że jest nią *traktowanie współmałżonka jak swojej własności*. W tej sytuacji wyniki badań również różnicuje wiek i zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w wieku 18-25 lat (40,54%) niż w wieku 26-40 lat (33,90%) oraz narzeczeni mieszkający oddzielnie przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa (40,63%) niż wspólnie (33,33%).

Na kolejnych miejscach badani wymienili kolejne przyczyny niedochowania miłości małżeńskiej. Co trzeci respondent (30,03%) zadeklarował, że to *brak otwartości na siebie* może stanowić taką przyczynę. Wyniki badań różnicuje staż narzeczeński i zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (33,10%) i do 12 miesięcy narzeczeństwa (32,97%) niż powyżej 3 lat (20,29%) oraz osoby mieszkające wspólnie (70,27%) niż razem (65,63%).

Z kolei 17,49% respondentów jest zdania, że do najczęstszych przyczyn niedochowania miłości małżeńskiej prowadzi *stosowany przymus w podejmowaniu decyzji przez współmałżonka*. Częściej uważają tak osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lata (21,74%) i do 12 miesięcy (17,58%) niż osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (14,79%), a także osoby mieszkające oddzielnie (20,83%) niż wspólnie (11,71%).

Natomiast 13,20% respondentów uważa, że jedną z przyczyn takiego zachowania w małżeństwie jest *brak obdarowywania się sobą małżonków*. Uważa tak więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (20,29%) i do 12 miesięcy (10,99%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (10,56%). Pozostałe cechy nie różnicują odsetka badanych wybierających omawianą odpowiedź.

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na temat najczęstszych przyczyny niedochowania wierności małżeńskiej. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 12.

Tabela 12 informuje, że 57,76% badanych osób za przyczynę niedochowania wierności małżeńskiej uważa *odtrącenie i brak zainteresowania ze strony współmałżonka*. Uzyskane wskaźniki badań różnicuje struktura stażu małżeńskiego i wieku. Znacznie większy odsetek uzyskali respondenci mający za sobą staż do roku narzeczeństwa (61,54%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (57,75%) niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (52,17%), a także osoby w przedziale wieku 18-25 lat (61,86%) niż osoby znajdujące się w przedziale wieku 26-40 lat (55,14%).

Kolejnymi przyczynami niedochowania wierności małżeńskiej, wskazanymi przez respondentów, są *chęć przeżycia „przygody”* (37,95%), *rozłąka małżonków (np. emigracja zarobkowa)* (36,30%) oraz *monotonia pożycia małżeńskiego* (23,43%). Uzyskane wyniki badań dotyczące udzielonej przez respondentów odpowiedzi, że jest to *chęć przeżycia „przygody”* w małżeństwie, nie mają znaczącego wpływu na odsetek osób udzielających tych odpowiedzi. Natomiast otrzymane wyniki badań odnoszące się do *rozłąki małżonków (np. emigracja zarobkowa)* różnicuje wiek i zamieszkanie narzeczonych. Znacznie większy odsetek uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (40,10%) niż wspólnie (29,73%), większy odsetek uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (38,38%) niż osoby w przedziale wieku 18-25 lat (33,05%). Wśród wymienianych przez narzeczonych przyczyn niedochowania wierności małżeńskiej jest *monotonia pożycia małżeńskiego*. Uzyskane wyniki różnicuje staż narzeczeński. Uważa tak więcej

osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (29,67%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (23,94%) niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (15,94%).

Tabela 12. Najczęstsze przyczyny niedochowania wierności małżeńskiej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Najczęstsze przyczyny niedochowania wierności małżeńskiej.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
monotonia pożycia małżeńskiego	24,19%	22,91%	29,67%	23,94%	15,94%	23,43%
chęć przeżycia „przygody”	36,29%	39,11%	37,36%	37,32%	39,13%	37,95%
zmiany w wyglądzie fizycznym małżonka/małżonki	8,06%	10,06%	9,89%	7,04%	13,04%	9,24%
rozłąka małżonków (np. emigracja zarobkowa)	35,48%	36,87%	31,87%	39,44%	34,78%	36,30%
słaby charakter jednego z małżonków	15,32%	17,32%	17,58%	14,08%	20,29%	16,50%
brak satysfakcji seksualnej	16,94%	15,64%	9,89%	18,31%	20,29%	16,17%
odtrącenie i brak zainteresowania ze strony współmałżonka	58,06%	57,54%	61,54%	57,75%	52,17%	57,76%
inne (jakie?)	3,23%	0,56%	2,20%	1,41%	1,45%	1,65%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Najczęstsze przyczyny niedochowania wierności małżeńskiej.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
monotonia pożycia małżeńskiego	23,73%	23,24%	24,48%	21,62%	23,43%	
chęć przeżycia „przygody”	38,98%	37,30%	38,54%	36,94%	37,95%	
zmiany w wyglądzie fizycznym małżonka/małżonki	10,17%	8,65%	8,85%	9,91%	9,24%	
rozłąka małżonków (np. emigracja zarobkowa)	33,05%	38,38%	40,10%	29,73%	36,30%	
słaby charakter jednego z małżonków	16,10%	16,76%	15,10%	18,92%	16,50%	
brak satysfakcji seksualnej	16,10%	16,22%	15,10%	18,02%	16,17%	
odtrącenie i brak zainteresowania ze strony współmałżonka	61,86%	55,14%	57,81%	57,66%	57,76%	
inne (jakie?)	0,00%	2,70%	1,04%	2,70%	1,65%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Respondenci pytani o przyczynę niedochowania wierności małżeńskiej wskazywali jeszcze na: *słaby charakter jednego z małżonków* (16,50%), *brak satysfakcji seksualnej* (16,17%) oraz *zmiany w wyglądzie fizycznym małżonka/małżonki* (9,24%). Otrzymane na potrzeby tej rozprawy wyniki badań różnicuje staż narzeczeński. *Słaby charakter jednego z małżonków*, taką odpowiedź wybrało więcej narzeczonych powyżej 3 lat narzeczeństwa (20,29%) i do 12 miesięcy (17,58%), niż osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (14,08%). Wskazując na *brak satysfakcji seksualnej* uczyniło to więcej narzeczonych powyżej 3 lat narzeczeństwa (20,29%) i osób ze stażem narzeczeńskim powyżej

12 miesięcy do 3 lat (18,31%) niż do 12 miesięcy (9,89%). Natomiast zmiany w wyglądzie fizycznym małżonka/małżonki wskazało więcej osób powyżej 3 lat narzeczeństwa (13,04%) i do 12 miesięcy (9,89%), niż osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (7,04%).

Następnie zapytano respondentów: jaki jest Pana/Pani stosunek do zdrad małżeńskich? Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 13.

Tabela 13. Stosunek narzeczonych do zdrad małżeńskich a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Stosunek narzeczonych do zdrad małżeńskich.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
nie dopuszczam zdrady małżeńskiej z żadnych powodów	78,23%	73,18%	74,73%	75,35%	75,36%	75,25%
konsekwencją jej powinien być rozwód	6,45%	3,91%	5,49%	4,23%	5,80%	4,95%
może być wybaczona, w zależności od okoliczności	12,90%	12,85%	15,38%	10,56%	14,49%	12,87%
sytuacja taka wymagałaby separacji (danie sobie czasu na przemyślenie)	1,61%	8,38%	2,20%	9,15%	2,90%	5,61%
jest to dla mnie mało ważne	0,81%	0,56%	1,10%	0,70%	0,00%	0,66%
inne (jakie?)	0,00%	1,12%	1,10%	0,00%	1,45%	0,66%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Stosunek narzeczonych do zdrad małżeńskich.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie	
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111	
nie dopuszczam zdrady małżeńskiej z żadnych powodów	78,81%	72,97%	76,04%	73,87%	75,25%
konsekwencją jej powinien być rozwód	4,24%	5,41%	5,21%	4,50%	4,95%
może być wybaczona, w zależności od okoliczności	11,86%	13,51%	12,50%	13,51%	12,87%
sytuacja taka wymagałaby separacji (danie sobie czasu na przemyślenie)	5,08%	5,95%	5,21%	6,31%	5,61%
jest to dla mnie mało ważne	0,00%	1,08%	0,52%	0,90%	0,66%
inne (jakie?)	0,00%	1,08%	0,52%	0,90%	0,66%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Z tabeli 13 wynika, że zdecydowana większość narzeczonych *nie dopuszcza zdrady z żadnego powodu* (75,25%). Odpowiedź taką wybierało więcej badanych będących w przedziale wieku 18-25 lat (78,81%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (72,97%) oraz mężczyzn (78,23%) niż kobiet (73,18%). Pozostałe cechy nie różnicują odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź.

Zdecydowanie mniej liczni są badani, w opinii których zdrada małżeńska *może być wybaczona w zależności od okoliczności* (12,87%). Odpowiedź taką wskazało nieco więcej respondentów ze stażem do jednego roku narzeczeństwa (15,38%) i powyżej 3 lat (14,49%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (10,56%).

Pozostałe warianty odpowiedzi wybrało mniej niż 10,00% badanych. Nieliczne osoby są zdania, że *sytuacja taka wymagałaby separacji (danie sobie czasu na przemyślenie)* (5,61%), a 4,95% respondentów uważa, że *konsekwencją (zdrady) powinien być rozwód*.

W dalszej kolejności zapytano narzeczonych o najczęstsze przyczyny niedochowania uczciwości małżeńskiej. Wyniki badań przedstawia tabela 14.

Badani pytani o to, co jest przyczyną niedochowania uczciwości małżeńskiej najczęściej wskazywali odpowiedź, że *zatajenie prawdy istotnej dla współmałżonka* (56,11%). Taką odpowiedź wskazało więcej respondentów mających staż narzeczeński powyżej 3 lat (60,87%) i powyżej 12 miesięcy (60,44%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (50,00%), a także więcej kobiet (59,22%) niż mężczyzn (51,61%) oraz osób będących w przedziale wieku 18-25 lat (59,32%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (54,05%). Zamieszkanie narzeczonych nie ma wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Blisko połowa respondentów (45,87%) uważa, że najczęstszą przyczyną niedochowania uczciwości małżeńskiej *jest brak poszanowania godności współmałżonka*. Uważa tak zdecydowanie więcej mężczyzn (52,42%) niż kobiet (41,34%) oraz osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (50,55%) i powyżej 3 lat (49,28%), niż osób powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (42,25%). Wiek i zamieszkanie nie mają wpływu na odsetek osób udzielających tych odpowiedzi.

Z kolei 36,96% respondentów uważa, że nieprzestrzeganie uczciwości małżeńskiej może prowadzić do *wykorzystywania w życiu małżeńskim jednej ze stron* (np. tylko na matce spoczywa obowiązek wychowywania dzieci). Pogląd ten podziela więcej kobiet (44,13%) niż mężczyzn (26,61%), więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (40,85%) i do 12 miesięcy narzeczeństwa (35,16%) niż powyżej 3 lat (30,43%), a także więcej osób mieszkających wspólnie (40,54%) niż oddzielnie (34,90%) oraz więcej respondentów będących w przedziale wieku 18-25 lat (40,68%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (34,59%).

Znacznie mniej (23,43%) badanych uważa, że uczciwość małżeńska wyklucza *wykorzystywanie lub zaniebdywanie pożycia seksualnego jednej ze stron*. Odpowiedź taką częściej wskazywały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (30,43%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (25,35%) niż do jednego roku narzeczeństwa (15,38%), osoby będące w przedziale wieku 26-40 lat (27,03%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (17,80%), a także więcej mężczyzn (26,61%) niż kobiet (21,23%). Zamieszkanie narzeczonych nie ma wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Tabela 14. Najczęstsze przyczyny niedochowania uczciwości małżeńskiej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Najczęstsze przyczyny niedochowania uczciwości małżeńskiej.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
wykorzystywanie w życiu małżeńskim jednej ze stron, np. tylko na matce spoczywa obowiązek wychowywania dzieci	26,61%	44,13%	35,16%	40,85%	30,43%	36,96%
wykorzystywanie lub zaniedbywanie pożycia seksualnego jednej ze stron	26,61%	21,23%	15,38%	25,35%	30,43%	23,43%
zatajanie prawdy istotnej dla współmałżonka	51,61%	59,22%	60,44%	50,00%	60,87%	56,11%
brak poszanowania godności współmałżonka	52,42%	41,34%	50,55%	42,25%	49,28%	45,87%
brak dyskrecji w sferze związanej z intymnością w pożyciu małżeńskim	8,06%	11,17%	6,59%	9,15%	14,49%	9,90%
niedochowanie tajemnic związanych ze współmałżonkiem	21,77%	21,79%	23,08%	26,76%	11,59%	21,78%
inne (jakie?)	1,61%	0,00%	1,10%	0,70%	0,00%	0,66%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Najczęstsze przyczyny niedochowania uczciwości małżeńskiej.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
wykorzystywanie w życiu małżeńskim jednej ze stron, np. tylko na matce spoczywa obowiązek wychowywania dzieci	40,68%	34,59%	34,90%	40,54%	36,96%	
wykorzystywanie lub zaniedbywanie pożycia seksualnego jednej ze stron	17,80%	27,03%	23,44%	23,42%	23,43%	
zatajanie prawdy istotnej dla współmałżonka	59,32%	54,05%	56,25%	55,86%	56,11%	
brak poszanowania godności współmałżonka	46,61%	45,41%	46,35%	45,05%	45,87%	
brak dyskrecji w sferze związanej z intymnością w pożyciu małżeńskim	9,32%	10,27%	9,90%	9,91%	9,90%	
niedochowanie tajemnic związanych ze współmałżonkiem	20,34%	22,70%	26,04%	14,41%	21,78%	
inne (jakie?)	0,85%	0,54%	0,00%	1,80%	0,66%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Niemal tyle samo osób wskazało na *niedochowanie tajemnic związanych ze współmałżonkiem* (21,78%). Częściej były to osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (26,76%) i do 12 miesięcy (23,08%) niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (11,59%), a także osoby mieszkające oddzielnie

(26,04%) niż wspólnie (14,41%). Płeć i wiek narzeczonych nie mają wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

9,90% badanych wskazało na *brak dyskrecji w sferze związanej z intymnością w pożyciu małżeńskim*. Uważa tak więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (14,49%) i powyżej roku do 3 lat narzeczeństwa (9,15%), niż do 12 miesięcy (6,59%). Płeć, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie mają wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

W badaniach przeprowadzonych na użytek pracy zapytano narzeczonych o czynniki decydujące o trwałości małżeństwa. Wyniki udzielonych odpowiedzi przedstawia tabela 15.

W powyższej tabeli przedstawiono rozkład odpowiedzi respondentów na pytanie: które z wymienionych czynników najczęściej decydują o trwałości małżeństwa? Najwięcej badanych osób (77,56%) uważa, że *praca nad rozwojem miłości* decyduje o trwałości małżeństwa. Pogląd taki wyraża zdecydowanie więcej kobiet (84,36%) niż mężczyzn (67,74%), a także więcej osób mieszkających wspólnie (81,98%) niż oddzielnie (75,00%). Wiek i staż narzeczeński nie różnicuje odsetka osób udzielających tej odpowiedzi.

Ponad połowa osób (55,12%) wskazała na *dobór charakterów*. Częściej były to osoby mieszkające wspólnie (59,46%) niż oddzielnie (52,60%), a także kobiety (57,30%) niż mężczyźni (51,69%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (58,45%) i powyżej 3 lat narzeczeństwa (56,52%) niż do 12 miesięcy (48,35%). Płeć nie różnicuje odsetka osób, które udzieliły tej odpowiedzi.

Nieco mniej osób (53,80%) trwałość małżeństwa łączy z *właściwym przygotowaniem do przyjęcia sakramentu*. Częściej są to osoby mieszkające oddzielnie (58,85%) niż wspólnie (45,05%) oraz osoby w przedziale wieku 18-25 lat (58,47%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (50,81%), a także kobiety (56,42%) niż mężczyźni (50,00%). Staż narzeczeński nie różnicuje odsetka osób udzielających tej odpowiedzi.

Dosyć liczne są również osoby (33,33%), które uważają, że o trwałości sakramentalnego małżeństwa decyduje również *zawarcie ślubu w Kościele*. Częściej są to osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (37,68%) i do 12 miesięcy narzeczeństwa (37,36%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (28,17%), a także osoby mieszkające oddzielnie (35,42%) niż wspólnie (29,73%) oraz narzeczeni w przedziale wieku 26-40 lat (35,14%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (30,51%). Płeć nie różnicuje odsetka osób udzielających tej odpowiedzi.

Według narzeczonych o trwałości małżeństwa decydują również *praktyki religijne* (24,42%). Odpowiedź taką wybiera więcej badanych ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (30,77%) i powyżej 3 lata (26,09%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (19,72%), a także więcej osób żyjących oddzielnie (27,60%) niż wspólnie (18,92%). Płeć i wiek nie różnicuje odsetka osób udzielających tej odpowiedzi.

Tabela 15. Czynniki najczęściej decydujące o trwałości małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Czynniki najczęściej decydujące o trwałości małżeństwa.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
dobór charakterów	54,03%	55,87%	48,35%	58,45%	56,52%	55,12%
wspólny majątek	3,23%	1,68%	2,20%	2,82%	1,45%	2,31%
zawarcie ślubu w Kościele	40,32%	28,49%	37,36%	28,17%	37,68%	33,33%
właściwe przygotowanie do przyjęcia sakramentu	50,00%	56,42%	54,95%	53,52%	52,17%	53,80%
wykształcenie małżonków	2,42%	4,47%	1,10%	3,52%	7,25%	3,63%
presja rodziny	0,81%	2,23%	2,20%	0,00%	4,35%	1,65%
praktyki religijne	26,61%	22,91%	30,77%	19,72%	26,09%	24,42%
praca nad rozwojem miłości	67,74%	84,36%	79,12%	76,76%	75,36%	77,56%
wysoka pozycja społeczna małżonków	0,00%	0,56%	0,00%	0,70%	0,00%	0,33%
posiadanie dzieci	28,23%	20,67%	24,18%	22,54%	26,09%	23,76%
atrakcyjność fizyczna małżonków	2,42%	2,23%	3,30%	2,82%	0,00%	2,31%
dostosowanie seksualne	9,68%	6,70%	3,30%	12,68%	4,35%	7,92%
pochodzenie z dobrych rodzin	3,23%	2,23%	5,49%	2,82%	0,00%	2,64%
inne (jakie?)	0,81%	1,68%	1,10%	2,11%	0,00%	1,32%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Czynniki najczęściej decydujące o trwałości małżeństwa.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
dobór charakterów	51,69%	57,30%	52,60%	59,46%	55,12%	
wspólny majątek	0,85%	3,24%	1,56%	3,60%	2,31%	
zawarcie ślubu w Kościele	30,51%	35,14%	35,42%	29,73%	33,33%	
właściwe przygotowanie do przyjęcia sakramentu	58,47%	50,81%	58,85%	45,05%	53,80%	
wykształcenie małżonków	5,08%	2,70%	3,13%	4,50%	3,63%	
presja rodziny	1,69%	1,62%	1,04%	2,70%	1,65%	
praktyki religijne	25,42%	23,78%	27,60%	18,92%	24,42%	
praca nad rozwojem miłości	76,27%	78,38%	75,00%	81,98%	77,56%	
wysoka pozycja społeczna małżonków	0,85%	0,00%	0,52%	0,00%	0,33%	
posiadanie dzieci	27,12%	21,62%	21,88%	27,03%	23,76%	
atrakcyjność fizyczna małżonków	1,69%	2,70%	2,60%	1,80%	2,31%	
dostosowanie seksualne	10,17%	6,49%	7,81%	8,11%	7,92%	
pochodzenie z dobrych rodzin	3,39%	2,16%	3,65%	0,90%	2,64%	
inne (jakie?)	0,00%	2,16%	1,04%	1,80%	1,32%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Nieco mniej badanych (23,76%) zwraca uwagę na *posiadane dzieci*. Pogląd taki podziela więcej mężczyzn (28,23%) niż kobiet (20,67%), więcej osób w przedziale wieku 18-25 lat (28,23%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (20,67%), jak również więcej osób mieszkających wspólnie (27,03%) niż oddzielnie (21,88%). Staż narzeczeński nie różnicuje odsetka osób udzielających tej odpowiedzi.

Pozostałe warianty wybrało mniej niż 10,00% badanych. Nieliczne osoby są zdania, że o trwałości małżeństwa najczęściej decyduje *dostosowanie seksualne* (7,92%). Wypowiedzi respondentów najbardziej różnicuje staż narzeczeński. Odpowiedź taką wskazało więcej osób ze stażem powyżej 12 miesięcy do 3 lat (12,68%) i do 3 lat narzeczeństwa (4,35%) niż do 12 miesięcy (3,30%). Pozostałe warianty decydujące o trwałości małżeństwa to: *wykształcenie małżonków* (3,63%), *pochodzenie z dobrych rodzin* (2,64%), *wspólny majątek i atrakcyjność fizyczna małżonków* (2,31%). Marginalne znaczenie według badanych dla trwałości małżeństwa ma *presja rodziny małżonków* (1,65%) czy *wysoka pozycja społeczna małżonków* (0,33%).

W podsumowaniu należy zauważyć, że większość respondentów uważa, że małżeństwo będzie dla nich miejscem wzajemnego szacunku i zaufania. Wielu badanych obawia się odtrącenia oraz braku zainteresowania ze strony współmałżonka, a także rzadszych kontaktów ze względu na miejsce wykonywanej pracy. Pomimo tego, że współcześnie można spotkać różnego rodzaju wolne lub powtórne związki, to narzeczeni podkreślają, że wierność jest dla nich ważną cechą i wiąże z nią również nierozzerwalność małżeństwa. Narzeczeni zwracają uwagę na godność obojga małżonków oraz wspólne zaangażowanie w budowanie wspólnoty rodzinnej i opiekę nad dziećmi. Szczególnie ważne jest to dla kobiet, które częściej wybierały taką odpowiedź. Niepokojące wniosek można wysnuć z odpowiedzi udzielonej przez mężczyzn, którzy uważają, że zawarcie związku małżeńskiego w Kościele ma wpływ na jego trwałość, przy czym, niewielki odsetek z nich, wiąże ją z praktyką religijną. Może to sugerować niechęć do zaangażowania się w troskę o trwałość małżeństwa lub magiczne podejście do zawieranego sakramentu. Ważnym obowiązkiem wskazywanym przez narzeczonych jest praca nad rozwojem miłości. To właśnie oni zauważają, że ani dobór seksualny, ani atrakcyjność fizyczna, lecz miłość jest kluczowym elementem trwałości małżeństwa (zob. SPMR 103).

3. Świadomość zagrożeń wynikających z ideologii społecznych

Małżeństwo to wspólnota mężczyzny i kobiety, która oparta jest na świadomości niepodważalnej i równej godności oraz na decyzji o wspólnym trwaniu w nierozzerwalnym związku. Współcześnie w miejsce wzajemnej jedności pojawia się postawa rywalizacji pomiędzy osobami różnej płci. Ta rywalizacja prowadzi do zgubnej antropologii służącej podkreśleniu różnic i przeciwstawianiu jednej płci na korzyść drugiej. Kolejną zauważalną tendencją jest zacieranie wszelkich różnic płciowych co prowadzi do zaprzeczania dwubiegowości rodzicielskiej²⁴⁴. Dynamicznie zmienia się również kontekst społeczny dla małżeństwa i rodziny. Ten społeczny kontekst może mieć deprymujący wpływ na młodych małżonków, którzy w obliczu pierwszych trudności zamiast walczyć o swoje relacje mogą ulec

²⁴⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary. *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu kobiety i mężczyzny w Kościele i świecie*. Nr II.8. Rzym 2004.

współczesnym trendom. To wszystko stanowi realne zagrożenie dla tradycyjnie pojmowanego małżeństwa i rodziny. Warto więc spojrzeć jak odpowiedzi narzeczonych wpisują się w ten kontekst społeczny. Jak widzą swoje macierzyństwo i ojcostwo oraz role, które im się przypisuje. Czy będąc odbiorcami kultury pragną stać się też jej twórcami dla swoich dzieci.

Prowadząc badania nad znajomością współczesnych zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego, zapytano respondentów o wyrażenie zgody na edukację seksualną dzieci na zaproponowany temat. Zebrane wyniki przedstawia tabela 16.

Tabela 16. Przyzwolenie rodziców na edukację seksualną dzieci na zaproponowany temat a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Przyzwolenie rodziców na edukację seksualną dzieci na temat:	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
różnych (alternatywnych) koncepcjach rodziny	37,10%	51,96%	42,86%	50,70%	42,03%	45,87%
różnych (alternatywnych) normach w obszarze seksu	37,90%	46,37%	42,86%	45,77%	37,68%	42,90%
promocji homoseksualnego stylu życia	6,45%	13,97%	9,89%	13,38%	7,25%	10,89%
tożsamości płciowej (wiele możliwości do wyboru) różnej od płci biologicznej (mężczyzna i kobieta)	15,32%	25,14%	14,29%	26,76%	20,29%	21,12%
krytycyzmie wobec tradycyjnych norm kulturowych	18,55%	24,58%	19,78%	23,94%	23,19%	22,11%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Przyzwolenie rodziców na edukację seksualną dzieci na temat:	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
różnych (alternatywnych) koncepcjach rodziny	52,54%	41,62%	41,15%	54,05%	45,87%	
różnych (alternatywnych) normach w obszarze seksu	47,46%	40,00%	39,06%	49,55%	42,90%	
promocji homoseksualnego stylu życia	12,71%	9,73%	9,90%	12,61%	10,89%	
tożsamości płciowej (wiele możliwości do wyboru) różnej od płci biologicznej (mężczyzna i kobieta)	25,42%	18,38%	18,23%	26,13%	21,12%	
krytycyzmie wobec tradycyjnych norm kulturowych	27,97%	18,38%	20,31%	25,23%	22,11%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

W tabeli numer 16 niemal połowa respondentów (45,87%) jest za poruszaniem tematyki o *różnych (alternatywnych) koncepcjach rodziny*. Deklaruje tak więcej osób mieszkających wspólnie przed

zawarciem sakramentalnego małżeństwa (54,05%) niż oddzielnie (41,15%), więcej narzeczonych w przedziale wieku 18-25 lat (52,54%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (41,62%), więcej kobiet (51,96%) niż mężczyzn (37,10%), a także więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (50,70%) i do jednego roku narzeczeństwa (42,86%), niż narzeczeni ze stażem powyżej 3 lat (42,03%).

Niemal tyle samo osób wskazało (42,90%), że chcieliby, aby ich dzieci były edukowane o *różnych (alternatywnych) normach w obszarze seksu*. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające wspólnie (49,55%) niż oddzielnie (39,06%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (46,37%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (37,90%), mężczyźni (47,46%) niż kobiety (40,00%), a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (45,77%) i do 12 miesięcy (42,86%), niż narzeczeni ze stażem powyżej 3 lat (37,68%).

Z kolei co piąty respondent (22,11%) uważa, że rodzice winni wyrazić zgodę na edukację seksualną dzieci o *krytycyzmie wobec tradycyjnych norm kulturowych*. Za taką tematyką opowiedziało się więcej osób w przedziale wieku 18-25 lat (27,97%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (18,38%), więcej kobiet (24,58%) niż mężczyzn (18,55%) oraz więcej osób mieszkających wspólnie (25,23%) niż oddzielnie (20,31%). Staż narzeczeński nie różnicuje odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź.

Prawie tyle samo, bo 21,12% badanych jest zdania, że rodzice winni zgodzić się na edukację seksualną poruszającą tematykę *tożsamości płciowej dającej wiele możliwości wyboru i uczącej o różnej od płci biologicznej tożsamości kobiety i mężczyzny*. Uważa tak więcej kobiet (25,14%) niż mężczyzn (15,32%), więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (26,76%) i powyżej 3 lat (20,29%), niż ze stażem do roku narzeczeństwa (14,29%), więcej osób w przedziale wieku 18-25 lat (25,42%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (18,38%), a także więcej osób mieszkających wspólnie (26,13%) niż oddzielnie (18,23%).

10,89% badanych jest zdania, że edukacja seksualna winna dotyczyć również tematyki *promocji homoseksualnego stylu życia*. Uważa tak więcej kobiet (13,97%) niż mężczyzn (6,45%), więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (13,38%) i ze stażem do 12 miesięcy (9,89%), niż osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (7,25%). Płeć i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują odsetka wskazań w tej odpowiedzi.

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na temat niebezpieczeństw wynikających z promowania ideologii *gender*. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 17.

Tabela 17. Niebezpieczeństwa wynikające z promowania ideologii *gender* a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Niebezpieczeństwa wynikające z promowania ideologii <i>gender</i> .	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
zniszczenie wzorów ról społecznych kobiety i mężczyzny	37,90%	26,26%	36,26%	30,99%	23,19%	31,02%
zaprzeczenie wrodzonej naturalnej płciowości	22,58%	21,79%	18,68%	26,06%	18,84%	22,11%
otwarcie na wszelkie formy zbroczeń i dewiacji	18,55%	13,97%	12,09%	17,61%	17,39%	15,84%
zniszczenie możliwości powstawania naturalnych rodzin tworzonych przez ojca i matkę	23,39%	16,76%	15,38%	19,72%	24,64%	19,47%
zniszczenie społeczeństwa, w którym żyje człowiek	8,87%	8,94%	9,89%	7,75%	8,70%	8,91%
nie dostrzegam żadnych zagrożeń związanych z ideologią <i>gender</i>	2,42%	6,15%	2,20%	6,34%	5,80%	4,62%
nie mam zdania	11,29%	20,11%	16,48%	14,79%	20,29%	16,50%
inne (jakie?)	1,61%	0,56%	1,10%	0,70%	1,45%	0,99%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Niebezpieczeństwa wynikające z promowania ideologii <i>gender</i> .	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
zniszczenie wzorów ról społecznych kobiety i mężczyzny	29,66%	31,89%	33,33%	27,03%	31,02%	
zaprzeczenie wrodzonej naturalnej płciowości	21,19%	22,70%	21,88%	22,52%	22,11%	
otwarcie na wszelkie formy zbroczeń i dewiacji	14,41%	16,76%	16,67%	14,41%	15,84%	
zniszczenie możliwości powstawania naturalnych rodzin tworzonych przez ojca i matkę	19,49%	19,46%	16,15%	25,23%	19,47%	
zniszczenie społeczeństwa, w którym żyje człowiek	11,02%	7,57%	8,33%	9,91%	8,91%	
nie dostrzegam żadnych zagrożeń związanych z ideologią <i>gender</i>	5,08%	4,32%	3,13%	7,21%	4,62%	
nie mam zdania	15,25%	17,30%	17,19%	15,32%	16,50%	
inne (jakie?)	1,69%	0,54%	1,04%	0,90%	0,99%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Zgodnie z wynikami przedstawionymi w tabeli numer 17, aż 31,02% badanych deklaruje, że promowanie ideologii *gender* może doprowadzić do *zniszczenia wzorów ról społecznych kobiety i mężczyzny*. Uzyskane wskaźniki badań różnicuje płeć, staż narzeczeński i sposób zamieszkania narzeczonych. Częściej taką odpowiedź wybierają mężczyźni (37,90%) niż kobiety (26,26%), więcej narzeczonych ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (36,26%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (30,99%), niż osoby ze

stażem powyżej 3 lat narzeczeństwa (23,19%). Również częściej taką odpowiedź wybierają narzeczeni mieszkający oddzielnie (33,33%) niż wspólnie (27,03%).

Respondenci postrzegają także niebezpieczeństwo promowania ideologii *gender* w związku z *zaprzeczaniem wrodzonej naturalnej płciowości* (22,11%). Uzyskane wyniki różnicuje struktura stażu narzeczeństwa. Większy odsetek uzyskały osoby ze stażem powyżej 12 miesięcy narzeczeństwa do 3 lat (26,06%) i powyżej 3 lat (18,84%), niż do 12 miesięcy (18,68%). Pozostałe zmienne nie różnicują częstości wybierania tej odpowiedzi.

Z kolei 19,47% respondentów wskazało na *zniszczenie możliwości powstawania naturalnych rodzin tworzonych przez ojca i matkę*. Większy odsetek uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (24,64%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (19,72%), niż ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (15,38%), a także osoby mieszkające wspólnie (25,23%) niż oddzielnie (16,15%) oraz mężczyźni (23,39%) niż kobiety (16,76%).

Nieco mniej (15,84%) badanych jako niebezpieczeństwo promowania ideologii *gender* uważa *otwarcie na wszelkie formy zбочeń i dewiacji*. Znacznie mniej respondentów (8,91%) dostrzega możliwość zniszczenia *społeczeństwa, w którym żyje człowiek*.

Niepokojący jest wysoki odsetek (16,50%) narzeczonych, którzy *nie mają zdania* na temat niebezpieczeństwa wynikającego z promowania ideologii *gender*. Częściej takiej odpowiedzi udzielały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (20,29%) i do 12 miesięcy (16,48%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (14,79%), a także częściej kobiety (20,11%) niż mężczyźni (11,29%). Wiek i zamieszkanie narzeczonych nie mają wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Następnie zapytano respondentów, o ich podejście do homoseksualizmu. Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 18.

Zgodnie z przedstawionymi wynikami badań w tabeli numer 18, 20,46% respondentów *nie akceptuje homoseksualizmu i uważa, że jest on zagrożeniem dla człowieka*. Takiego zdania jest zdecydowanie więcej osób mieszkających oddzielnie (26,56%) niż wspólnie (9,91%) oraz mężczyzn (25,81%) niż kobiet (16,76%). Pozostałe cechy nie różnicują respondentów pod względem częstości wskazywania tejże odpowiedzi.

Nieco mniej (19,47%) respondentów *toleruje (homoseksualizm), uważając, że nie stanowi on żadnego zagrożenia*. Wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (24,02%) niż mężczyźni (12,90%) a także osoby mieszkające wspólnie (24,32%) niż oddzielnie (16,67%). Staż narzeczeński i płeć nie wpływają na wypowiedzi odnoszące się do tolerowania homoseksualizmu.

Tabela 18. Postawa wobec homoseksualizmu a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Postawa wobec homoseksualizmu.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
jest naturalnym przejawem seksualności	4,84%	6,15%	3,30%	6,34%	7,25%	5,61%
jest chorobą, za którą jednostka nie ponosi odpowiedzialności	16,13%	15,64%	17,58%	14,08%	15,94%	15,84%
nie akceptuję go, jest zagrożeniem dla człowieka	25,81%	16,76%	19,78%	19,72%	23,19%	20,46%
toleruję go, uważam, że nie stanowi żadnego zagrożenia	12,90%	24,02%	18,68%	21,13%	17,39%	19,47%
jest zboczeniem seksualnym	22,58%	12,29%	15,38%	20,42%	10,14%	16,50%
nie mam zdania	13,71%	20,11%	21,98%	13,38%	20,29%	17,49%
inne (jakie?)	5,65%	6,70%	5,49%	7,04%	5,80%	6,27%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Postawa wobec homoseksualizmu.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
jest naturalnym przejawem seksualności	5,93%	5,41%	2,08%	11,71%	5,61%	
jest chorobą, za którą jednostka nie ponosi odpowiedzialności	16,10%	15,68%	16,15%	15,32%	15,84%	
nie akceptuję go, jest zagrożeniem dla człowieka	22,03%	19,46%	26,56%	9,91%	20,46%	
toleruję go, uważam, że nie stanowi żadnego zagrożenia	17,80%	20,54%	16,67%	24,32%	19,47%	
jest zboczeniem seksualnym	14,41%	17,84%	17,19%	15,32%	16,50%	
nie mam zdania	21,19%	15,14%	18,75%	15,32%	17,49%	
inne (jakie?)	4,24%	7,57%	5,21%	8,11%	6,27%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Z kolei 16,50% badanych uważa, że homoseksualizm *jest zboczeniem seksualnym*. Odpowiedź taką wskazywali częściej mężczyźni (22,58%) niż kobiety (12,29%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (20,42%) i poniżej 12 miesięcy (15,38%), niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (10,14%). Wiek i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują odsetka wskazań na tę odpowiedź.

Aż 15,48% respondentów uważa, że homoseksualizm *jest chorobą, za którą jednostka nie ponosi odpowiedzialności*. Żadna z cech nie różnicuje respondentów pod względem częstości wskazywania tejże odpowiedzi. Tylko 5,61% respondentów uważa homoseksualizm *jako naturalny przejaw seksualności*. Natomiast 17,49% narzeczonych *nie ma zdania* na ten temat.

Następnie zapytano narzeczonych: *Czy chciałby/chciałaby Pan/Pani, aby Kościół uznawał i błogosławił związki partnerskie osób tej samej płci?* Tabela 19 przedstawia uzyskane wyniki.

Tabela 19. Uznawanie i błogosławienie związków partnerskich osób tej samej płci przez Kościół a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Uznawanie i błogosławienie związków partnerskich osób tej samej płci przez Kościół.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
tak	4,84%	7,82%	3,30%	9,15%	5,80%	6,60%
nie	84,68%	71,51%	81,32%	72,54%	78,26%	76,90%
nie mam zdania	10,48%	20,67%	15,38%	18,31%	15,94%	16,50%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Uznawanie i błogosławienie związków partnerskich osób tej samej płci przez Kościół.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO- NYCH		Ogółem
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie	
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111	
tak	5,93%	7,03%	3,13%	12,61%	6,60%
nie	72,88%	79,46%	80,73%	70,27%	76,90%
nie mam zdania	21,19%	13,51%	16,15%	17,12%	16,50%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Zdecydowanie najwięcej (76,90%) respondentów jest zdania, że Kościół *nie powinien uznawać i błogosławić* związków partnerskich osób tej samej płci. Twierdzi tak więcej mężczyzn (84,68%) niż kobiet (71,51%), więcej osób ze stażem do 12 miesięcy narzeczeństwa (81,32%) i powyżej 3 lat (78,26%), niż osób ze stażem powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (72,54%), a także więcej osób mieszkających oddzielnie (80,73%) niż razem (70,27%) oraz w przedziale wieku 26-40 lat (79,46%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (72,88%). Tylko 6,60% respondentów wyraża swoją aprobatę wobec uznawania i błogosławienia związków partnerskich osób tej samej płci przez Kościół.

Niepokojąco wysoki odsetek respondentów (16,50%) stanowią ci, którzy *nie mają zdania* na temat uznawania i błogosławienia związków partnerskich osób tej samej płci przez Kościół. Odpowiedzi takiej udzieliło więcej osób w przedziale wieku 18-25 lat (21,19%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (13,51%), a także więcej kobiet (20,67%) niż mężczyzn (10,48%). Pozostałe cechy nie różnicują odsetka badanych wybierających omawianą odpowiedź.

Analizując wyniki badań narzeczonych dotyczące zagrożeń wynikających z ideologii społecznych, widoczne są wysokie wskaźniki odnoszące się do potrzeby edukacji o różnych alternatywnych koncepcjach rodziny i seksualności, które wpisują się w obecny kontekst społeczny. W wielu pytaniach, trudnych od strony ideologicznej, można zauważyć wysoką tendencję do *braku zdania*. Jest to być może wybór „bezpiecznej opcji”, aby nie narażać się na krytykę albo faktyczny stan związany z brakiem odpowiedniej wiedzy i logicznych argumentów, by opowiedzieć się za którąś z opcji wyboru. Coraz większe zamieszanie wśród pojęć związanych z tożsamością, orientacją i prawem do bycia kim się tylko chce

sprawia, że narzeczeni stopniowo przyjmują teorie odległe z punktu widzenia wiary jako właściwy kierunek edukacji.

Rozdział IV

Znajomość współczesnych zagrożeń życia rodzinnego i wychowania u narzeczonych

Znajomość współczesnych zagrożeń życia rodzinnego i wychowania w istocie dotyka refleksji i wiedzy nad prawdą o człowieku, małżeństwie i rodzinie. Bez niej bowiem człowiek nie będzie w stanie odkryć, co służy rodzinie i ją buduje, a co jej szkodzi. „Współczesność” nie może być alternatywną dla „prawdy o rodzinie”. Rodziny w konkretnych okolicznościach są zaproszone do realizacji ideału przekazanego przez Boga. Rodzic powinien być stale otwarty na nawiązywanie właściwych sobie relacji osobowych z Bogiem i drugim człowiekiem. Jest to ludzka odpowiedź na dar stworzenia przez Boga na Jego obraz i podobieństwo. W tej odpowiedzi wielu ludzi spotyka trudności, które mają swoje źródło w mniej lub bardziej rozpoznanych przez małżonków różnego rodzaju zagrożeniach. W tym rozdziale zostanie podjęta próba diagnozy świadomości, rozeznania i wiedzy narzeczonych dotyczącej zagrożeń życia rodzinnego oraz wychowania.

1. Rozumienie zaburzeń funkcji rodziny

Rodzina, aby spełniać swoje właściwe funkcje musi realizować konkretne zadania. Jest to niekiedy utrudnione przez niesprzyjające okoliczności życia. W rodzinie budowane są więzi, które gwarantują właściwy kierunek rozwoju. Oprócz więzi małżeńskiej niezbędna jest także więź międzypokoleniowa. To ona sprawia, że z nadzieją można patrzeć na przyszłość członków rodziny w perspektywie dłuższej historii. Jak zaznaczył papież Franciszek w *Amoris laetitia*: „Społeczeństwo złożone z dzieci, które nie szanują rodziców, jest społeczeństwem bez czci [...]. Takie społeczeństwo napelnia się młodymi bezdusznymi i chciwymi” (AL 189). Wzajemny wpływ członków rodziny winien mieć charakter budujący, lecz niewłaściwe postawy mogą to skutecznie zaprzepaścić. Zaburzenia funkcji rodziny mają swoje odniesienie w rolach rodziców które spełniają. W tym paragrafie zostanie podjęta refleksja na znajomością zagrożeń wpływających na odpowiednie funkcjonowanie wspólnoty osób w rodzinie.

W przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów: *Które z funkcji rodziny według Pana/Pani są najważniejsze do spełnienia?* Uzyskane wyniki przedstawia tabela 20.

Tabela 20. Funkcje realizowane przez rodzinę a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Funkcje realizowane przez rodzinę.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
prokreacyjna	33,87%	35,75%	32,97%	36,62%	31,88%	34,98%
socjalizacyjna	6,45%	8,94%	5,49%	7,75%	11,59%	7,92%
miłości	89,52%	89,39%	86,81%	90,85%	89,86%	89,44%
ekonomiczna	8,06%	6,15%	4,40%	8,45%	7,25%	6,93%
opiekuńczo-wychowawcza	72,58%	78,21%	76,92%	73,94%	76,81%	75,91%
rekreacyjna	4,03%	2,79%	4,40%	3,52%	2,90%	3,30%
religijna	54,84%	54,19%	63,74%	49,30%	53,62%	54,46%
kulturowa	8,87%	11,73%	9,89%	11,27%	11,59%	10,56%
ekologiczna	3,23%	1,68%	1,10%	3,52%	1,45%	2,31%
integracyjna	6,45%	8,94%	7,69%	8,45%	7,25%	7,92%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Funkcje realizowane przez rodzinę.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO-NYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
prokreacyjna	23,73%	42,16%	38,54%	28,83%	34,98%	
socjalizacyjna	6,78%	8,65%	7,81%	8,11%	7,92%	
miłości	91,53%	88,11%	88,54%	90,99%	89,44%	
ekonomiczna	4,24%	8,65%	6,25%	8,11%	6,93%	
opiekuńczo-wychowawcza	82,20%	71,89%	75,00%	77,48%	75,91%	
rekreacyjna	2,54%	3,78%	4,17%	1,80%	3,30%	
religijna	62,71%	49,19%	57,29%	49,55%	54,46%	
kulturowa	6,78%	12,97%	8,33%	14,41%	10,56%	
ekologiczna	3,39%	1,62%	2,60%	1,80%	2,31%	
integracyjna	10,17%	6,49%	5,73%	11,71%	7,92%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Według przedstawionych wyników badań w tabeli 20 najważniejszą do zrealizowania funkcją przez rodziców jest funkcja *miłości* (89,44%) Na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że rodzina winna wypełniać funkcję *opiekuńczo-wychowawczą* (75,91%), na trzecim miejscu respondenci wskazali *funkcję religijną* (54,46%), zaś na czwartym *funkcję prokreacyjną* (34,98%). Wyniki badań różnicuje wiek respondentów. Wyższe wskaźniki przy wskazaniu na realizację *funkcji miłości* przez rodzinę uzyskali narzeczeni w przedziale wieku 18-25 lat (91,53%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (88,11%). Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę, że funkcja, która winna być realizowana przez rodzinę to *funkcja opiekuńczo-wychowawcza*. Wyniki badań różnicuje wiek oraz płeć respondentów. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 18-25 lat (82,20%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (71,89%) oraz kobiety (78,21%) niż mężczyźni (72,58%).

Kolejną funkcją wskazaną przez narzeczonych jako ważną do zrealizowania przez rodzinę jest *funkcja religijna*. Wyniki badań różnicuje wiek, zamieszkanie narzeczonych oraz staż narzeczeński. Konieczność realizacji tej funkcji dostrzega większy odsetek osób w przedziale wieku 18-25 lat (62,71%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (49,19%), a także osoby mieszkające oddzielnie (57,29%) niż razem (49,55%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (63,74%) i powyżej 3 lat (53,62%), niż ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (49,30%). Płeć respondentów nie różnicuje uzyskanych wyników.

Dopiero na czwartym miejscu respondenci wymienili *funkcję prokreacyjną*. Wypowiedzi respondentów różnicuje wiek i zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (42,16%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (23,73%) oraz narzeczeni mieszkający oddzielnie (38,54%) niż wspólnie (28,83%).

Według respondentów ważną funkcją do spełnienia przez rodzinę winna być *funkcja kulturowa* (10,56%). Wyniki uzyskanych wypowiedzi respondentów różnicuje zamieszkanie narzeczonych oraz wiek. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby zamieszkujące wspólnie (14,41%) niż oddzielnie (8,33%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (12,97%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (6,78%). Płeć i staż narzeczeński nie różnicują uzyskanych wyników.

Kolejnymi funkcjami wskazanymi przez respondentów są: *funkcja socjalizacyjna* i *integracyjna* (7,92%). W obydwu sytuacjach płeć, staż narzeczeński, wiek oraz zamieszkanie narzeczonych nieznacznie różnicują wyniki badań. Niewiele mniej respondentów wybrało *funkcję ekonomiczną* (6,93%). Płeć, staż narzeczeński, wiek oraz zamieszkanie narzeczonych nie różnicują wybranych przez narzeczonych odpowiedzi. Szczególnie we współczesnych czasach niepokojący jest fakt, że niewielki odsetek narzeczonych zadeklarował, że rodzina winna pełnić *funkcję rekreacyjną* (3,30%) oraz *ekologiczną* (2,31%).

W ramach badań przeprowadzonych na użytek pracy zapytano respondentów o role, które winien pełnić ojciec w rodzinie. Wyniki udzielonych wypowiedzi przedstawia tabela 21.

Tabela 21 informuje, że 55,78% badanych uważa, że podstawową rolą ojca powinno być *zaangażowanie w kwestie związane z wychowaniem dziecka*. Uzyskane wskaźniki badań różnicuje staż małżeński, płeć oraz zamieszkanie narzeczonych. Znacznie większy odsetek uzyskali respondenci mający staż narzeczeński do 12 miesięcy (59,34%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (57,04%), niż powyżej 3 lat (50,72%) oraz kobiety (59,78%) niż mężczyźni (50,00%).

Kolejnymi rolami wskazanymi przez narzeczonych, które winien realizować ojciec w rodzinie to: *towarzyszenie w życiu codziennym* (44,55%), *zaangażowanie w wychowanie od momentu narodzin dziecka, aż do czasu jego usamodzielnienia się* (43,23%), *żywiciela rodziny* (36,30%) a także osoby *zaangażowanej w prace domowe* (15,84%).

Tabela 21. Role pełnione przez ojca a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Role pełnione przez ojca.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
żywiciela rodziny	55,65%	22,91%	40,66%	30,99%	42,03%	36,30%
zaangażowanego w prace domowe	13,71%	17,32%	14,29%	15,49%	17,39%	15,84%
zaangażowanego w kwestie związane z wychowywaniem dziecka	50,00%	59,78%	59,34%	57,04%	50,72%	55,78%
towarzyszącego w życiu codziennym	32,26%	53,07%	41,76%	49,30%	39,13%	44,55%
zaangażowanego w wychowanie od momentu narodzin dziecka, aż do czasu jego usamodzielnienia się	41,94%	44,13%	42,86%	40,85%	46,38%	43,23%
nie mam zdania	0,81%	0,00%	0,00%	0,70%	0,00%	0,33%
inne (jakie?)	0,81%	0,56%	0,00%	1,41%	0,00%	0,66%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Role pełnione przez ojca.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
żywiciela rodziny	34,75%	37,30%	35,94%	36,94%	36,30%	
zaangażowanego w prace domowe	16,95%	15,14%	16,67%	14,41%	15,84%	
zaangażowanego w kwestie związane z wychowywaniem dziecka	55,93%	55,68%	57,29%	53,15%	55,78%	
towarzyszącego w życiu codziennym	39,83%	47,57%	43,23%	46,85%	44,55%	
zaangażowanego w wychowanie od momentu narodzin dziecka, aż do czasu jego usamodzielnienia się	49,15%	39,46%	43,23%	43,24%	43,23%	
nie mam zdania	0,00%	0,54%	0,00%	0,90%	0,33%	
inne (jakie?)	0,00%	1,08%	0,52%	0,90%	0,66%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Uzyskane wskaźniki dotyczące roli ojca w rodzinie jako *towarzysza w życiu codziennym* różnicuje struktura płci, wieku oraz stażu narzeczeńskiego. W udzielonej odpowiedzi znacznie większy odsetek uzyskały kobiety (53,07%) niż mężczyźni (32,26%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (47,57%) niż przedziale wieku 18-25 lat (39,83%) oraz narzeczeni ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (49,30%) i do 12 miesięcy (41,76%), niż narzeczeni ze stażem powyżej 3 lat (39,13%).

Uzyskane wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi przez narzeczonych, dotyczące roli ojca *zaangażowanego w wychowanie od momentu narodzin dziecka, aż do czasu jego usamodzielnienia się*, różnicuje wiek respondentów. Znacznie wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 18-25 lat (49,15%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (39,46%).

Ważną dla narzeczonych rolą, która powinna być realizowana przez ojców jest również *bycie żywicielem rodziny*. Uzyskane wyniki różnicuje struktura płci oraz wieku. Znacznie wyższe wyniki uzyskali mężczyźni (55,65%) niż kobiety (22,91%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (42,03%) i do 12 miesięcy (40,66%), niż w przedziale wieku powyżej 12 miesięcy do 3 lat (30,99%).

Narzeczeni wskazują również, że bycie ojcem realizuje się poprzez *zaangażowanie w prace domowe* (15,84%). Płeć, staż narzeczeński, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują uzyskanych wyników. Uzyskane wyniki badań zwracają uwagę na aktywną rolę ojca w rodzinie, która ma polegać na zaangażowaniu się w codzienne obowiązki względem rodziny oraz wychowanie dzieci. Jednak ważnym zagadnieniem jest także kwestia związana z utrzymaniem rodziny i o nią zostali zapytani narzeczeni. Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 22.

Tabela 22. Podmiot odpowiedzialny za utrzymanie rodziny a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Podmiot odpowiedzialny za utrzymanie rodziny.	PLEĆ		STAZ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
ojciec	17,74%	11,17%	18,68%	11,27%	13,04%	13,86%
matka	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
obydwoje rodzice	79,03%	87,71%	81,32%	85,21%	85,51%	84,16%
nie mam zdania	0,81%	0,56%	0,00%	1,41%	0,00%	0,66%
inne (jakie?)	1,61%	0,56%	0,00%	2,11%	0,00%	0,99%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Podmiot odpowiedzialny za utrzymanie rodziny.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie	
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111	
ojciec	16,10%	12,43%	15,63%	10,81%	13,86%
matka	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
obydwoje rodzice	81,36%	85,95%	83,33%	85,59%	84,16%
nie mam zdania	0,00%	1,08%	0,52%	0,90%	0,66%
inne (jakie?)	2,54%	0,00%	0,52%	1,80%	0,99%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Zgodnie z tabelą numer 22 najwięcej respondentów (84,16%), jako odpowiedzialnych za utrzymanie rodziny wskazuje *obydwoje małżonków*. Tą odpowiedź wybrało więcej kobiety (87,71%) niż mężczyzn (79,03%). Kolejna odpowiedź wskazana przez respondentów dotyczy utrzymania rodziny tylko przez *ojca* (13,86%). Odpowiedź tą wybrało więcej mężczyzn (17,74%) niż kobiet (11,17%), więcej osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (18,68%) i powyżej 3 lat (13,04%) niż ze stażem narzeczeńskim

powyżej 12 miesięcy do 3 lat (11,27%). Zastanawiający jest fakt, że nikt z respondentów nie wskazał, że odpowiedzialną za utrzymanie rodziny winna być *matka* (0,00%).

W dalszych badaniach zapytano narzeczonych o to, jaki wpływ może mieć brak ojca w rodzinie na funkcjonowanie chłopca? Tabela 23 przedstawia uzyskane wyniki.

Tabela 23. Sytuacja braku ojca w rodzinie i jej wpływ na funkcjonowanie chłopca a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Sytuacja braku ojca w rodzinie i jej wpływ na funkcjonowanie chłopca.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
falszywy obraz prawdziwego mężczyzny	41,13%	29,61%	39,56%	33,10%	28,99%	34,32%
brak szacunku dla innych ludzi	4,84%	2,23%	4,40%	2,82%	2,90%	3,30%
zakłócenia w prawidłowym wypełnianiu zadań związanych z płcią chłopca	19,35%	25,14%	20,88%	23,24%	26,09%	22,77%
budowanie właściwych relacji z przyszłą żoną i dziećmi	28,23%	38,55%	31,87%	36,62%	31,88%	34,32%
nie ma to znaczenia	4,84%	7,82%	4,40%	7,04%	8,70%	6,60%
nie mam zdania	7,26%	3,35%	6,59%	2,82%	7,25%	4,95%
inne (jakie?)	0,00%	3,35%	1,10%	2,11%	2,90%	1,98%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Sytuacja braku ojca w rodzinie i jej wpływ na funkcjonowanie chłopca.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
falszywy obraz prawdziwego mężczyzny	30,51%	36,76%	38,54%	27,03%	34,32%	
brak szacunku dla innych ludzi	5,08%	2,16%	4,17%	1,80%	3,30%	
zakłócenia w prawidłowym wypełnianiu zadań związanych z płcią chłopca	27,12%	20,00%	22,92%	22,52%	22,77%	
budowanie właściwych relacji z przyszłą żoną i dziećmi	35,59%	33,51%	31,77%	38,74%	34,32%	
nie ma to znaczenia	4,24%	8,11%	6,77%	6,31%	6,60%	
nie mam zdania	4,24%	5,41%	5,21%	4,50%	4,95%	
inne (jakie?)	3,39%	1,08%	1,04%	3,60%	1,98%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Respondenci udzielając odpowiedzi na postawione pytanie zwracali uwagę, że taka sytuacja może negatywnie wpływać na *budowanie właściwych relacji z przyszłą żoną i dziećmi* (34,32%) oraz na *falszywy obraz prawdziwego mężczyzny* (34,32%). Pierwszej odpowiedzi udzieliło zdecydowanie więcej kobiet (38,55%) niż mężczyzn (28,23%), narzeczonych mieszkających wspólnie (38,74%) niż

oddzielnie (31,77%). Staż narzeczeński i wiek niemal nie różnicują odsetka osób, które wybrały taką odpowiedź.

Z kolei wpływ braku ojca na *falszywy obraz prawdziwego mężczyzny* dostrzega więcej mężczyzn (41,13%) niż kobiet (29,61%), więcej osób mieszkających oddzielnie (38,54%) niż razem (27,03%) a także ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (39,56%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (33,10%), niż powyżej 3 lat (28,99%) oraz w przedziale wieku 26-40 lat (36,76%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (30,51%).

Znacząco duża grupa badanych respondentów wskazała wpływ braku ojca na *zakłócenia z prawidłowym wypełnianiem zadań związanych z płcią chłopca* (22,77%). Takie zdanie wyraziło więcej narzeczonych będących w przedziale wieku 18-25 lat (27,12%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (20,00%), a także więcej kobiet (25,14%) niż mężczyzn (19,35%) oraz osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (26,09%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (23,24%), niż do 12 miesięcy (20,88%). Warto zwrócić również uwagę na fakt, że 6,60% narzeczonych wskazało, iż brak ojca *nie ma znaczenia na funkcjonowanie chłopca*, zaś 4,95% respondentów *nie ma zdania na ten temat*.

W dalszej kolejności zapytano narzeczonych o wpływ braku obecności matki na funkcjonowanie dziewczynki. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 24.

Najczęściej wybieraną odpowiedzią przez respondentów, związaną z brakiem matki w rodzinie, to *brak pierwszego wzorca kobiety, którą powinna być matka* (53,14%). Taką odpowiedź wybrało więcej osób mieszkających oddzielnie (56,25%) niż razem (47,75%), w przedziale wieku 18-25 lat (57,63%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (50,27%), więcej narzeczonych ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (57,14%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (54,23%), niż powyżej 3 lat (46,38%).

Natomiast 17,16% respondentów uważa, że nieobecność matki może spowodować u dziewczynki *brak oddziaływań, które mogą wpłynąć na podjęcie w przyszłości roli żony i matki*. Taką wypowiedź podziela więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (18,84%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (18,31%) niż do 12 miesięcy (13,19%). Płeć, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie różnicuje uzyskanych odpowiedzi.

Nieco mniej respondentów (14,85%) wskazało odpowiedź, że nieobecność matki może mieć wpływ *na brak możliwości zaobserwowania typowych kobiecych zachowań*. Z zebranego materiału wynika, że zmienne zależne nie mają znaczącego wpływu na zróżnicowanie odpowiedzi.

Z kolei 10,89% badanych uważa, że nieobecność matki może *utrudniać właściwe rozumienie męża i dzieci*. Taką odpowiedź wybrało więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (14,08%) i powyżej 3 lat (11,59%), niż do 12 miesięcy (5,49%). Wyższe wskaźniki odpowiedzi uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (13,51%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (6,78%). Płeć i zamieszkanie narzeczonych nie ma większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Pozostałe, udzielone przez respondentów odpowiedzi nie przekraczały 10,00%. Z czego 6,27% respondentów podkreśliło, że *nie ma zdania* na ten temat, natomiast 3,63% stwierdziło, że nieobecność matki *nie ma znaczenia* dla rozwoju dziewczynki.

Tabela 24. Sytuacja braku matki w rodzinie i jej wpływ na funkcjonowanie dziewczynki a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Sytuacja braku matki w rodzinie i jej wpływ na funkcjonowanie dziewczynki.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
brak pierwszego wzorca kobiety, którą powinna być matka	54,84%	51,96%	57,14%	54,23%	46,38%	53,14%
brak oddziaływań, które mogą wpłynąć na podjęcie w przyszłości roli żony i matki	14,52%	18,99%	13,19%	18,31%	18,84%	17,16%
brak możliwości zaobserwowania typowych kobiecych zachowań	16,13%	13,97%	16,48%	13,38%	15,94%	14,85%
utrudniać właściwe rozumienie męża i dzieci	12,90%	9,50%	5,49%	14,08%	11,59%	10,89%
nie ma to znaczenia	1,61%	5,03%	2,20%	2,82%	7,25%	3,63%
nie mam zdania	8,87%	4,47%	7,69%	4,93%	7,25%	6,27%
inne (jakie?)	0,00%	1,68%	0,00%	0,70%	2,90%	0,99%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Sytuacja braku matki w rodzinie i jej wpływ na funkcjonowanie dziewczynki.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
brak pierwszego wzorca kobiety, którą powinna być matka	57,63%	50,27%	56,25%	47,75%	53,14%	
brak oddziaływań, które mogą wpłynąć na podjęcie w przyszłości roli żony i matki	19,49%	15,68%	17,19%	17,12%	17,16%	
brak możliwości zaobserwowania typowych kobiecych zachowań	14,41%	15,14%	14,58%	15,32%	14,85%	
utrudniać właściwe rozumienie męża i dzieci	6,78%	13,51%	10,42%	11,71%	10,89%	
nie ma to znaczenia	1,69%	4,86%	3,13%	4,50%	3,63%	
nie mam zdania	5,08%	7,03%	6,25%	6,31%	6,27%	
inne (jakie?)	0,85%	1,08%	0,52%	1,80%	0,99%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Odpowiedzi narzeczonych mogą wskazywać, że większość z nich zdaje sobie sprawę z pokładanej odpowiedzialności i zadań jakie winni realizować rodzice w życiu małżeńskim. Wysokie wskaźniki procentowe odnoszące się do pełnienia funkcji miłości oraz opiekuńczo-wychowawczej, świadczą o świadomości i powadze podejmowanych działań. Należy jednak zwrócić uwagę, że funkcje religijna i prokreacyjna nie są podobnie oceniane. Odnośnie do wypełniania zadań rodzinnych zaobserwować można

pewne różnice, a mianowicie mężczyźni częściej zwracają uwagę na potrzebę utrzymania rodziny przez nich samych, a kobiety oczekują od nich większego zaangażowania w obowiązki codzienne oraz wychowanie potomstwa. Narzeczeni widzą w nieobecności jednego z rodziców zagrożenie dla prawidłowego wychowania dzieci.

2. Świadomość zagrożeń więzi rodzinnej i komunikacji

Nie wszystkie zachodzące procesy w życiu rodzinnym, wypowiedane słowa i podejmowane działania mają charakter świadomy i przemyślany. Właściwa komunikacja interpersonalna służy budowaniu odpowiednich więzi, które w efekcie mogą dać poczucie bezpieczeństwa i wzajemnej miłości wszystkim członkom tej podstawowej wspólnoty życia. Jak nauczał papież Jan Paweł II, to „Rodzina bowiem, jako wspólnota wychowawcza, powinna pomóc człowiekowi w rozpoznaniu własnego powołania i podjęciu koniecznych wysiłków na rzecz większej sprawiedliwości, przygotowując go od samego początku do relacji międzyosobowych, opartych na sprawiedliwości i miłości” (FC 2). Warto więc przyjrzeć się, czy i jakie zagrożenia na tej płaszczyźnie dostrzegają narzeczeni.

W przeprowadzonych badaniach zwrócono uwagę na czynniki jakie mogą mieć wpływ na konflikty i nieporozumienia między małżonkami. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 25.

Według przedstawionych wyników w tabeli 25 narzeczeni największe zagrożenie dla generowania konfliktów i nieporozumień dostrzegają w *braku dialogu* (78,88%), na drugim miejscu wskazują, że ich przyczynę stanowi *egoizm małżonków* (44,22). Na trzecim miejscu respondenci wymieniają *udział osób trzecich* (42,90%), a na czwartym wskazują *lekceważenie obowiązków małżeńskich* (25,74%) jako czynniki wpływające na konflikty i nieporozumienia między małżonkami. Inne czynniki mające wpływ na niewłaściwe relacji między małżonkami to: *osłabienie miłości* (23,43%), *różnica charakterów i zaniedbywanie obowiązków rodzinnych przez jednego z małżonków* (19,14%), *różne poglądy na wychowanie dzieci* (8,91%), *osłabienie życia religijnego* (8,58%), *różnice światopoglądowe* (8,25%) oraz *kłótniowość* (7,92%) i *żądza dominacji* (6,93%).

Wyniki badań różnicują płeć, staż narzeczeński oraz wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi dotyczącej *braku dialogu* jako przyczyny wpływającej na konflikty i nieporozumienia w rodzinie uzyskały kobiety (81,56%) niż mężczyźni (75,00%) oraz narzeczeni ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (83,52%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (78,17%), niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (72,46%).

Tabela 25. Czynniki wpływające na konflikty i nieporozumienia między małżonkami a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Czynniki wpływające na konflikty i nieporozumienia między małżonkami.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
osłabienie miłości	28,23%	20,11%	30,77%	16,90%	28,99%	23,43%
egoizm	45,97%	43,02%	53,85%	38,03%	43,48%	44,22%
brak dialogu	75,00%	81,56%	83,52%	78,17%	72,46%	78,88%
lekceważenie obowiązków małżeńskich	29,84%	22,91%	25,27%	27,46%	21,74%	25,74%
różne poglądy na wychowanie dzieci	7,26%	10,06%	4,40%	11,97%	8,70%	8,91%
różnica charakterów	20,97%	17,88%	15,38%	17,61%	27,54%	19,14%
różnice światopoglądowe	7,26%	8,94%	8,79%	7,75%	8,70%	8,25%
osoby trzecie	41,13%	44,13%	41,76%	46,48%	37,68%	42,90%
osłabienie życia religijnego	12,10%	6,15%	8,79%	8,45%	8,70%	8,58%
zaniedbywanie obowiązków rodzinnych przez jednego z małżonków	9,68%	25,70%	10,99%	26,06%	17,39%	19,14%
kłótność	7,26%	8,38%	5,49%	7,04%	13,04%	7,92%
żądza dominacji	6,45%	7,26%	9,89%	4,23%	7,25%	6,93%
inne (jakie?)	1,61%	0,56%	0,00%	2,11%	0,00%	0,99%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Czynniki wpływające na konflikty i nieporozumienia między małżonkami.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
osłabienie miłości	27,97%	20,54%	26,04%	18,92%	23,43%	
egoizm	33,90%	50,81%	45,31%	42,34%	44,22%	
brak dialogu	80,51%	77,84%	78,65%	79,28%	78,88%	
lekceważenie obowiązków małżeńskich	24,58%	26,49%	27,08%	23,42%	25,74%	
różne poglądy na wychowanie dzieci	9,32%	8,65%	7,81%	10,81%	8,91%	
różnica charakterów	25,42%	15,14%	20,83%	16,22%	19,14%	
różnice światopoglądowe	6,78%	9,19%	8,33%	8,11%	8,25%	
osoby trzecie	43,22%	42,70%	40,10%	47,75%	42,90%	
osłabienie życia religijnego	12,71%	5,95%	9,38%	7,21%	8,58%	
zaniedbywanie obowiązków rodzinnych przez jednego z małżonków	17,80%	20,00%	17,71%	21,62%	19,14%	
kłótność	8,47%	7,57%	7,29%	9,01%	7,92%	
żądza dominacji	6,78%	7,03%	8,85%	3,60%	6,93%	
inne (jakie?)	0,00%	1,62%	0,00%	2,70%	0,99%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę, że przyczyną mającą wpływ na konflikty i nieporozumienia jest *egoizm*. Wyniki badań różnicuje wiek oraz staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (50,81%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (33,90%) a także osoby

ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (53,85%) i powyżej 3 lat (43,48%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (38,03%).

42,90% respondentów uważa, że za taki stan rzeczy ponoszą odpowiedzialność *osoby trzecie*. Wyniki badań różnicuje zamieszkanie oraz staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające wspólnie (47,75%) niż oddzielnie (40,10%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (46,48%) i do 12 miesięcy (41,76%) niż osoby powyżej 3 lat narzeczeństwa (37,68%).

To, że przyczyna konfliktów leży w *lekceważeniu obowiązków małżeńskich* uważa 25,74% respondentów. Wyniki badań różnicuje płeć oraz staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (29,84%) niż kobiety (22,91%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (27,46%) i do 12 miesięcy (25,27%) niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (21,74%).

Kolejną czynnikiem wpływającym na konflikty i nieporozumienia między małżonkami, według narzeczonych, jest *osłabienie miłości*. Uzyskane wyniki różnicuje staż narzeczeński, płeć, wiek oraz zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (30,77) i powyżej 3 lat (28,99%), niż osoby powyżej 12 miesięcy do 3 lat (16,90%), mężczyźni (28,23%) niż kobiety (20,11%), narzeczeni mieszkający oddzielnie (26,04%) niż razem (18,92%) a także osoby w przedziale wieku 18-25 lat (27,97%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (20,54%).

19,14% respondentów wskazało odpowiedzi: *różnica charakterów* i *zaniedbywanie obowiązków rodzinnych przez jednego z małżonków*. Przy udzielaniu pierwszej odpowiedzi wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (27,54%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (17,61%), niż do 12 miesięcy (15,38%), osoby w przedziale wieku 18-25 lat (25,42%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (15,14%). Przy udzielaniu drugiej odpowiedzi zdecydowanie wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (25,70%) niż mężczyźni (9,68%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (26,06%) i powyżej 3 lat (17,39%), niż do 12 miesięcy narzeczeństwa (10,99%).

Na kolejnym miejscu narzeczeni jako czynnik wpływające na konflikty i nieporozumienia między małżonkami wymienili *różne poglądy na wychowanie dzieci*. Wyniki badań różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (11,97%) i powyżej 3 lat (8,70%), niż do 12 miesięcy (4,40%).

8,58% respondentów twierdzi, że przyczyną konfliktów i nieporozumień między małżonkami jest *osłabienie życia religijnego*. Tą odpowiedź wybrało więcej osób w przedziale wieku 18-25 lat (12,71%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (5,95%), a także więcej mężczyzn (12,10%) niż kobiet (6,15%). Pozostałe zmienne nie różnicują uzyskanych wyników.

Respondenci zwrócili również uwagę na *różnice światopoglądowe*, które mogą się przyczynić do konfliktów i nieporozumień między małżonkami. Zmienne zależne nie różnicują wskazanej przez respondentów odpowiedzi. Natomiast jako kolejny czynnik narzeczeni wskazali *kłótniowość*. Wyniki badań

różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (13,04%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (7,04%), niż do 12 miesięcy (5,49%). 6,93% respondentów wskazało na *żądze dominacji*. Wyniki różnicuje staż narzeczeński oraz zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (8,85%) niż wspólnie (3,60%) oraz ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (9,89%) i powyżej 3 lat (7,25%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (4,23%).

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na pytanie: *W jaki sposób podejmować próby rozwiązania sytuacji konfliktowych w małżeństwie?* Uzyskane wyniki przedstawia tabela 26.

Tabela 26. Decyzje małżonków mogące wpłynąć na rozwiązanie sytuacji konfliktowej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Decyzje małżonków mogące wpłynąć na rozwiązanie sytuacji konfliktowej.	PLEĆ		STAZ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
przedstawić swoje racje	6,45%	7,82%	9,89%	7,04%	4,35%	7,26%
wysłuchać ze zrozumieniem współmałżonka	91,13%	88,27%	86,81%	91,55%	88,41%	89,44%
szukać poparcia swojego stanowiska u krewnych lub znajomych	1,61%	1,68%	1,10%	1,41%	2,90%	1,65%
wykonywać swoje powinności bez względu na to co mówi współmałżonek	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
odczekać pewien okres czasu aż wszystko wróci do normy	0,81%	0,56%	0,00%	0,70%	1,45%	0,66%
inne (jakie?)	1,61%	1,12%	2,20%	0,70%	1,45%	1,32%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Decyzje małżonków mogące wpłynąć na rozwiązanie sytuacji konfliktowej.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
przedstawić swoje racje	10,17%	5,41%	5,73%	9,91%	7,26%	
wysłuchać ze zrozumieniem współmałżonka	86,44%	91,35%	90,10%	88,29%	89,44%	
szukać poparcia swojego stanowiska u krewnych lub znajomych	2,54%	1,08%	2,08%	0,90%	1,65%	
wykonywać swoje powinności bez względu na to co mówi współmałżonek	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	
odczekać pewien okres czasu aż wszystko wróci do normy	0,85%	0,54%	0,52%	0,90%	0,66%	
inne (jakie?)	0,85%	1,62%	1,04%	1,80%	1,32%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Z tabeli 26 wynika, że aż 89,44% badanych osób uważa, że w celu rozwiązania sytuacji konfliktowych należy *wysłuchać ze zrozumieniem współmałżonka*. Uzyskane wskaźniki badań różnicuje struktura

stażu małżeńskiego, wieku i płci. Znacznie większy odsetek uzyskali respondenci ze stażem narzeczeńskim od 12 miesięcy do 3 lat (91,55%) i powyżej 3 lat (88,41%), niż do 12 miesięcy (86,81%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (91,35%) niż przedziale wieku 18-25 lat (86,44%) oraz mężczyźni (91,13%) niż kobiety (88,27%).

Kolejnym sposobem radzenia sobie z konfliktami według respondentów jest *przedstawienie swojej racji* (7,26%). Uzyskane wyniki dotyczące takiego stanowiska różnicuje tylko wiek respondentów. Wyższy odsetek uzyskały osoby w przedziale wieku 18-25 lat (10,17%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (5,41%). Płeć, staż narzeczeński i zamieszkanie narzeczonych nie ma większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Następnie zapytano respondentów o to, w jaki sposób należy umacniać więzi w środowisku rodzinnym. Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 27.

Tabela 27. Sposoby umacniania więzi w środowisku rodzinnym a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Sposoby umacniania więzi w środowisku rodzinnym.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
szukać i naśladować autorytety moralne	25,81%	19,55%	24,18%	22,54%	18,84%	22,11%
korzystać z fachowej literatury	5,65%	4,47%	2,20%	4,93%	8,70%	4,95%
systematycznie korzystać z sakramentów	38,71%	44,69%	48,35%	37,32%	44,93%	42,24%
stawiać wymagania innym	5,65%	5,03%	1,10%	7,04%	7,25%	5,28%
stawiać wymagania sobie	46,77%	41,34%	32,97%	50,70%	42,03%	43,56%
modlić się indywidualnie i z rodziną	51,61%	54,75%	61,54%	52,11%	43,48%	53,47%
nie mam zdania	4,03%	6,15%	5,49%	4,93%	5,80%	5,28%
inne (jakie?)	0,81%	2,23%	1,10%	2,11%	1,45%	1,65%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Sposoby umacniania więzi w środowisku rodzinnym.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
szukać i naśladować autorytety moralne	19,49%	23,78%	20,31%	25,23%	22,11%	
korzystać z fachowej literatury	3,39%	5,95%	4,69%	5,41%	4,95%	
systematycznie korzystać z sakramentów	43,22%	41,62%	48,44%	31,53%	42,24%	
stawiać wymagania innym	3,39%	6,49%	4,69%	6,31%	5,28%	
stawiać wymagania sobie	45,76%	42,16%	40,63%	48,65%	43,56%	
modlić się indywidualnie i z rodziną	55,08%	52,43%	55,21%	50,45%	53,47%	
nie mam zdania	5,93%	4,86%	4,69%	6,31%	5,28%	
inne (jakie?)	0,00%	2,70%	1,04%	2,70%	1,65%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Zgodnie z przedstawionymi wynikami w tabeli numer 27 najwięcej respondentów (53,47%) uważa, że umacnianie więzi w środowisku rodzinnym uzyskuje się w *modlitwie indywidualnej i z rodziną*. Uważa tak więcej osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (61,54%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (52,11%), niż powyżej 3 lat (43,48%), osób mieszkających oddzielnie (55,21%) niż wspólnie (50,45%), narzeczonych w przedziale wieku 18-25 lat (55,08%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (52,43%) oraz kobiet (54,75%) niż mężczyzn (51,61%).

Wysokie wskaźniki procentowe występują również w udzielonej przez respondentów odpowiedzi dotyczącej *stawiania samemu sobie wymagań* (43,56%). Taką odpowiedź wybrało więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (50,70%) i powyżej 3 lat (42,03%), niż do 12 miesięcy (32,97%) a także więcej osób mieszkających wspólnie (48,65%) niż oddzielnie (40,63%), także więcej mężczyzn (46,77%) niż kobiet (41,34%) oraz osób w przedziale wieku 18-25 lat (45,76%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (42,16%). Również wysoki odsetek respondentów uważa, że umacnianie więzi w środowisku rodzinnym uzyskuje się dzięki *systematycznemu korzystaniu z sakramentów* (42,24%). Takiej odpowiedzi udzielił większy odsetek narzeczonych mieszkających oddzielnie (48,44%) niż wspólnie (31,53%), więcej kobiet (44,69%) niż mężczyzn (38,71%) oraz osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (48,35%) i powyżej 3 lat (44,93%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (37,32%).

22,11% respondentów uważa, że w umacnianiu więzi w środowisku rodzinnym pomaga *szukanie i naśladowanie autorytetów moralnych*. Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (25,81%) niż kobiety (19,55%), osoby mieszkające wspólnie (25,23%) niż oddzielnie (20,31%), narzeczeni w przedziale wieku 26-40 lat (23,78%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (19,49%), jak również narzeczeni ze stażem do 12 miesięcy (24,18%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (22,54%), niż powyżej 3 lat (18,84%).

Nieliczna grupa respondentów, aczkolwiek ważna, za sposób umacniania więzi uznaje *stawianie wymagań innym* (5,28%), taki sam procent respondentów *nie ma zdania* na ten temat. Również część respondentów skłania się ku *korzystaniu z fachowej literatury* (4,95%).

Następnie, w przeprowadzonych badaniach zapytano narzeczonych o przyczyny rozwodów. Tabela 28 przedstawia uzyskane wyniki.

Tabela 28. Przyczyny rozwodów a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Przyczyny rozwodów.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
przemoc (fizyczna bądź psychiczna)	81,45%	84,92%	87,91%	80,99%	82,61%	83,50%
niezgodność charakterów	21,77%	23,46%	26,37%	21,13%	20,29%	22,77%
niewierność, zdrada	87,90%	86,03%	87,91%	85,21%	89,86%	86,80%
wzajemna obojętność	42,74%	39,11%	40,66%	38,73%	44,93%	40,59%
uzależnienie jednego ze współmałżonków	43,55%	45,81%	43,96%	41,55%	50,72%	44,88%
brak pożycia małżeńskiego	28,23%	22,35%	26,37%	23,24%	24,64%	24,75%
małżeństwo zawarte z powodu nieplanowanej ciąży	20,16%	29,61%	27,47%	30,28%	15,94%	25,74%
gdy jedno ze współmałżonków nie może mieć dzieci	9,68%	6,70%	7,69%	9,15%	5,80%	7,92%
choroba jednego z małżonków	4,84%	3,35%	1,10%	6,34%	2,90%	3,96%
różnice wyznaniowe	2,42%	4,47%	1,10%	4,23%	5,80%	3,63%
malejąca atrakcyjność partnera	8,87%	5,03%	5,49%	7,75%	5,80%	6,60%
nacisk otoczenia (rodziny, przyjaciół)	14,52%	12,85%	14,29%	13,38%	14,49%	13,53%
odmienny system wartości	13,71%	20,11%	15,38%	19,72%	14,49%	17,49%
inne (jakie?)	0,81%	0,56%	1,10%	0,70%	0,00%	0,66%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Przyczyny rozwodów.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO- NYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
przemoc (fizyczna bądź psychiczna)	87,29%	81,08%	87,50%	76,58%	83,50%	
niezgodność charakterów	15,25%	27,57%	21,88%	24,32%	22,77%	
niewierność, zdrada	89,83%	84,86%	85,42%	89,19%	86,80%	
wzajemna obojętność	39,83%	41,08%	41,67%	38,74%	40,59%	
uzależnienie jednego ze współmałżonków	44,92%	44,86%	46,88%	41,44%	44,88%	
brak pożycia małżeńskiego	25,42%	24,32%	26,56%	21,62%	24,75%	
małżeństwo zawarte z powodu nieplanowanej ciąży	27,97%	24,32%	25,52%	26,13%	25,74%	
gdy jedno ze współmałżonków nie może mieć dzieci	11,86%	5,41%	8,85%	6,31%	7,92%	
choroba jednego z małżonków	3,39%	4,32%	3,65%	4,50%	3,96%	
różnice wyznaniowe	2,54%	4,32%	4,17%	2,70%	3,63%	
malejąca atrakcyjność partnera	7,63%	5,95%	4,69%	9,91%	6,60%	
nacisk otoczenia (rodziny, przyjaciół)	13,56%	13,51%	11,46%	17,12%	13,53%	
odmienny system wartości	14,41%	19,46%	14,58%	22,52%	17,49%	
inne (jakie?)	0,00%	1,08%	0,52%	0,90%	0,66%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Respondenci pytani o to, co według nich jest podstawową przyczyną rozwodu, najczęściej wybraли odpowiedź, że *niewierność, zdrada* (86,80%). Odpowiedź tę wskazało więcej osób w przedziale

wieku 18-25 lat (89,83%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (84,86%), ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (98,86%) i do 12 miesięcy (87,91%), niż od 12 miesięcy do 3 lat (85,21%), a także osoby mieszkające wspólnie (89,19%) niż oddzielnie (85,42%). Płeć nie różnicuje uzyskanych wyników.

Zbliżony procent respondentów, za główny powód prowadzący do rozwodu uznaje *przemoc fizyczną bądź psychiczną* (83,50%). Takiej odpowiedzi udzieliło więcej narzeczonych mieszkających oddzielnie (87,50%) niż wspólnie (76,58%), więcej osób w przedziale wieku 18-25 lat (87,29%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (81,08%), więcej osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (87,91%) i powyżej 3 lat (82,61%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (80,99%). Płeć nie różnicuje uzyskanych wyników.

44,88% respondentów zauważa, że przyczyną rozwodu może być także *uzależnienie jednego ze współmałżonków*. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (50,72%) i do 12 miesięcy (43,96%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (41,55%) a także osoby mieszkające oddzielnie (46,88%) niż wspólnie (41,44%). Płeć nie różnicuje uzyskanych wyników. Zbliżone wartości do poprzedniej deklaracji narzeczonych, uzyskała odpowiedź wskazująca na *wzajemną obojętność* (40,59%). Odpowiedź taką częściej wskazywały osoby mieszkające oddzielnie (41,67%) niż wspólnie (38,74%), jak również w przedziale wieku 26-40 lat (41,08%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (39,83%). Płeć i staż narzeczeński nie różnicują uzyskanych wyników.

Nieco ponad jedna czwarta respondentów (25,74%) wskazała, że przyczyną rozwodu może być *małżeństwo zawarte z powodu nieplanowanej ciąży*. Częściej tę odpowiedź wskazywały kobiety (29,61%) niż mężczyźni (20,16%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (30,28%) i do 12 miesięcy (27,47%), niż powyżej 3 lat (15,94%) a także narzeczeni w przedziale wieku 18-25 lat (27,97%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (24,32%). Zamieszkanie narzeczonych nie różnicuje uzyskanych wyników.

24,75% respondentów uważa, że przyczyną rozwodu jest *brak pożycia małżeńskiego*. Częściej takiej odpowiedzi udzielali mężczyźni (28,23%) niż kobiety (22,35%) a także osoby mieszkające oddzielnie (26,56%) niż wspólnie (21,62%). Staż narzeczeński i wiek respondentów nie różnicują uzyskanych wyników.

Kolejną przyczyną rozwodu wskazywaną przez narzeczonych jest *niezgodność charakterów* (22,77%). Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (27,57%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (15,25%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (26,37%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (21,13%), niż powyżej 3 lat (20,29%). Wiek i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują uzyskanych wyników.

17,49% respondentów jako przyczynę rozwodu wskazało *odmienny system wartości*. Taką odpowiedź wybrało więcej kobiet (20,11%) niż mężczyzn (13,71%), więcej osób mieszkających wspólnie

(22,52%) niż oddzielnie (14,58%) a także narzeczonych w przedziale wieku 26-40 lat (19,46%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (14,41%) oraz osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (19,71%) i do 12 miesięcy (15,38%), niż powyżej 3 lat (14,49%). Narzeczeni zwrócili również uwagę, że przyczyną rozwodu może być *nacisk otoczenia* (rodziny i przyjaciół) (13,53%). Uzyskane wyniki badań w szczególności różnicuje zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające wspólnie (17,12%) niż oddzielnie (11,46%). Płeć, staż narzeczeński i wiek nie ma większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi. Narzeczeni wskazują jeszcze inne przyczyny rozwodu: *gdy jedno ze współmałżonków nie może mieć dzieci* (7,92%), *malejąca atrakcyjność partnera* (6,60%), a także *choroba jednego z małżonków* (3,96%) lub *różnice wyznaniowe* (3,63%).

Zapytano respondentów o skutki rozwodu rodziców. Zestawione wyniki badań przedstawia tabela 29.

Tabela 29 ukazuje, że 56,11% respondentów uważa, że najgorszym ze skutków rozwodu są *traumatyczne przeżycia w życiu dzieci*. Taką odpowiedź wybrało więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (69,57) i do 12 miesięcy (60,44%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (46,48%) a także narzeczeni mieszkający wspólnie (62,16%) niż oddzielnie (52,60%). Płeć i wiek nie różnicują uzyskanych wyników.

Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę, że rozwód rodziców niesie ze sobą *brak stabilności życiowej u rozwodzących się małżonków oraz dzieci*. Wyniki badań różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (24,65%) i powyżej 3 lat (15,94%) niż osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (14,29%). Taki sam procent respondentów zwrócił uwagę na skutek rozwodu jakim jest *poczucie winy u dzieci za rozpad małżeństwa rodziców*. Wyniki badań różnicuje zamieszkanie i staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskali narzeczeni mieszkający oddzielnie (23,96%) niż wspólnie (11,71%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (23,24%) i do 12 miesięcy (20,88%) niż powyżej 3 lat (8,70%).

Następnie narzeczeni wskazali, że rozwód *obnaża niedojrzałość psychiczną i uczuciową małżonków*. Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (12,10%) niż kobiety (6,70%). Staż narzeczeński, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie mają większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi. Według udzielonych odpowiedzi respondentów skutkiem rozwodu może być również *niewierność małżeńska*. Zmienne zależne w znaczący sposób nie różnicują wyników uzyskanych badań. Niewielki odsetek narzeczonych (4,95%) zadeklarował, że rozwód prowadzi do *poczucia bezradności*.

Tabela 29. Skutki rozwodu rodziców a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Skutki rozwodu rodziców.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
traumatyczne przeżycia w życiu dzieci	55,65%	56,42%	60,44%	46,48%	69,57%	56,11%
niewierność małżeńską	6,45%	5,59%	2,20%	6,34%	10,14%	5,94%
obnaża niedojrzałość psychiczną i uczuciową małżonków	12,10%	6,70%	6,59%	9,86%	10,14%	8,91%
brak stabilności życiowej u rozwodzących się małżonków oraz dzieci	20,16%	18,99%	14,29%	24,65%	15,94%	19,47%
poczucie bezradności	3,23%	6,15%	2,20%	5,63%	7,25%	4,95%
poczucie winy u dzieci za rozpad małżeństwa rodziców	17,74%	20,67%	20,88%	23,24%	8,70%	19,47%
nie wpływa on w żaden sposób na życie rodziny	0,00%	1,12%	1,10%	1,41%	0,00%	0,66%
nie mam zdania	1,61%	1,68%	2,20%	2,11%	0,00%	1,65%
inne (jakie?)	0,00%	0,56%	0,00%	0,70%	0,00%	0,33%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Skutki rozwodu rodziców.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
traumatyczne przeżycia w życiu dzieci	53,39%	57,84%	52,60%	62,16%	56,11%	
niewierność małżeńską	5,08%	6,49%	5,73%	6,31%	5,94%	
obnaża niedojrzałość psychiczną i uczuciową małżonków	6,78%	10,27%	8,85%	9,01%	8,91%	
brak stabilności życiowej u rozwodzących się małżonków oraz dzieci	18,64%	20,00%	19,79%	18,92%	19,47%	
poczucie bezradności	3,39%	5,95%	6,25%	2,70%	4,95%	
poczucie winy u dzieci za rozpad małżeństwa rodziców	21,19%	18,38%	23,96%	11,71%	19,47%	
nie wpływa on w żaden sposób na życie rodziny	1,69%	0,00%	0,52%	0,90%	0,66%	
nie mam zdania	0,85%	2,16%	0,52%	3,60%	1,65%	
inne (jakie?)	0,00%	0,54%	0,00%	0,90%	0,33%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na pytanie: *Jaki wpływ na życie rodzinne według Pana/Pani ma wyjazd jednego z małżonków do pracy za granicę?* Uzyskane wyniki przedstawia tabela 30.

Tabela 30. Wpływ wyjazdu jednego z małżonków do pracy za granicę na życie rodzinne a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Wpływ wyjazdu jednego z małżonków do pracy za granicę na życie rodzinne.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
odkładanie decyzji o powiększeniu rodziny	33,06%	30,17%	23,08%	34,51%	33,33%	31,35%
wzrost skali rozwodów	51,61%	48,60%	56,04%	44,37%	53,62%	49,83%
wzrost zapotrzebowania na opiekę instytucjonalną dla pozostających w domu członków rodziny	6,45%	5,03%	7,69%	4,23%	5,80%	5,61%
osłabienie więzi rodzinnych, sąsiedzkich	70,97%	77,09%	71,43%	80,99%	66,67%	74,59%
szczególnie brak matki pozostawia negatywne konsekwencje dla procesu socjalizacji dziecka	19,35%	22,35%	26,37%	19,01%	18,84%	21,12%
problemy emocjonalne i wychowawcze dzieci	62,10%	64,80%	63,74%	66,20%	56,52%	63,70%
możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych za granicą	4,84%	6,15%	6,59%	6,34%	4,35%	5,61%
eurosieroctwo	18,55%	23,46%	23,08%	22,54%	17,39%	21,45%
nie ma to żadnego wpływu	5,65%	0,00%	2,20%	2,82%	1,45%	2,31%
inne (jakie?)	0,00%	1,12%	1,10%	0,00%	1,45%	0,66%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Wpływ wyjazdu jednego z małżonków do pracy za granicę na życie rodzinne.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO- NYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
odkładanie decyzji o powiększeniu rodziny	33,05%	30,27%	32,29%	29,73%	31,35%	
wzrost skali rozwodów	51,69%	48,65%	54,69%	41,44%	49,83%	
wzrost zapotrzebowania na opiekę instytucjonalną dla pozostających w domu członków rodziny	3,39%	7,03%	4,69%	7,21%	5,61%	
osłabienie więzi rodzinnych, sąsiedzkich	77,97%	72,43%	75,52%	72,97%	74,59%	
szczególnie brak matki pozostawia negatywne konsekwencje dla procesu socjalizacji dziecka	19,49%	22,16%	21,88%	19,82%	21,12%	
problemy emocjonalne i wychowawcze dzieci	64,41%	63,24%	64,06%	63,06%	63,70%	
możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych za granicą	8,47%	3,78%	4,17%	8,11%	5,61%	
eurosieroctwo	17,80%	23,78%	18,75%	26,13%	21,45%	
nie ma to żadnego wpływu	0,85%	3,24%	2,60%	1,80%	2,31%	
inne (jakie?)	0,00%	1,08%	0,52%	0,90%	0,66%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Według przedstawionych wyników w tabeli 30 najczęściej udzielaną odpowiedzią jest *osłabienie więzi rodzinnych, sąsiedzkich* (74,59%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że wyjazd jednego z małżonków do pracy za granicę ma wpływ na *problemy emocjonalne i wychowawcze dzieci* (63,70%)

na trzecim miejscu respondenci wskazali wzrost skali rozwodów (49,83%), na czwartym *odkładanie decyzji o powiększeniu rodziny* (31,35%), na piątym *eurosieroctwa* (21,45%), zaś na szóstym miejscu zwrócili uwagę że *szczególnie brak matki pozostawia negatywne konsekwencje dla procesu socjalizacji dziecka* (21,12%)

Wyniki badań różnicują staż narzeczeński, płeć i wiek. Wyższe wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi dotyczącej *osłabienia więzi rodzinnych i sąsiedzkich* (74,59%), uzyskali narzeczeni ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (80,99%) i do 12 miesięcy (71,43%), niż powyżej 3 lat (66,67%), kobiety (77,09%) niż mężczyźni (70,97%) a także narzeczeni w przedziale wieku 18-25 lat (77,97%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (72,43%).

Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę, że wyjazd jednego z rodziców może generować problemy *emocjonalne i wychowawcze u dzieci* (63,70%). Wyniki badań różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (66,20%) i do 12 miesięcy (63,74%), niż powyżej 3 lat (56,52%). Płeć, wiek oraz zamieszkanie narzeczonych nie ma większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Kolejnym zagrożeniem mającym wpływ na życie rodzinne a spowodowane wyjazdem jednego z małżonków do pracy za granicą jest *wzrost skali rozwodów* (49,83%). Wyniki badań różnicuje, zamieszkanie narzeczonych oraz staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (54,69%) niż wspólnie (41,44%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy (56,04%) i powyżej 3 lat (53,62%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (44,37%). Płeć i wiek nieznacznie różnicują uzyskane wyniki.

Wartym zauważenia jest fakt, że respondenci zwrócili uwagę, iż wyjazd *powoduje odkładanie decyzji o powiększeniu rodziny* (31,35%). Odpowiedzi narzeczonych różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (33,33%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (23,51%), niż do 12 miesięcy (23,08%). Płeć, wiek i zamieszkanie narzeczonych nieznacznie różnicują uzyskane wyniki.

Narzeczeni mają świadomość, że praca jednego z małżonków za granicą przyczynia się do *eurosieroctwa* (21,45%). Wyższe wskaźniki osiągnęły osoby mieszkające wspólnie (26,13%) niż oddzielnie (18,75%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (23,78%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (17,80%) oraz kobiety (23,46%) niż mężczyźni (18,55%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (23,08%) i w przedziale powyżej 12 miesięcy do 3 lat (22,54%), niż powyżej 3 lat (17,39%).

Respondenci zwrócili także uwagę, że *szczególnie brak matki pozostawia negatywne konsekwencje dla procesu socjalizacji dziecka* (21,12%). Taką odpowiedź wybrał większy odsetek osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (26,37%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (19,01%), niż powyżej 3 lat (18,84%). 5,61% respondentów uważa, że wyjazd jednego z małżonków daje *możliwość podnoszenia*

kwalfikacji zawodowych oraz wzrost zapotrzebowania na opiekę instytucjonalną dla pozostających w domu członków rodziny.

Narzeczeni dostrzegają zagrożenia płynące z rozbitcia rodziny wynikającego z różnych powodów, a więc tym samym doceniają pełną i prawidłowo funkcjonującą rodzinę. Osoby, które nie dostrzegają żadnego wpływu rozvodu na funkcjonowanie rodziny to tylko 0,66%. Tak mały odsetek świadczy, że zdecydowana większość respondentów jednak zdaje sobie sprawę z powagi problemu.

3. Wiedza dotycząca dysfunkcji i uzależnień zagrażających rodzinie

Podjmując próbę zbadania wiedzy narzeczonych na temat dysfunkcji i uzależnień zagrażających rodzinie należy zauważyć, że dysfunkcje rodzinne mają swoje źródło w relacji małżeńskiej, gdzie małżonkowie współpracują na określonym poziomie dysfunkcji²⁴⁵. Współdziałanie małżonków jest drogą nieustannego rozwoju. Ważne, aby na tej drodze unikać sytuacji mogącej zakłócić funkcjonowanie rodziny. Wymaga to świadomości oraz roli rozpoznanego i przyjętego powołania rodzinnego. Życie rodzinne wymaga rozwoju miłości, której sprzeciwiają się różnego rodzaju formy ludzkiego egoizmu. W miłości małżeńskiej i rodzinnej każdy człowiek jest wezwany do bycia darem dla innych.

Należy zwrócić uwagę na to, jak narzeczeni postrzegają problem dysfunkcji i uzależnień w rodzinie. Warto zbadać, czy narzeczeni rozpoznają wolność jako swobodę robienia czegokolwiek, czy jednak jest ona powiązana z dyscypliną daru (LdR 14).

W przeprowadzonych badaniach zapytano narzeczonych o to: *Jakie zjawiska najbardziej zagrażają życiu rodzinnemu?* Wyniki badań przedstawia tabela 31.

Według danych zamieszczonych w tabeli 31 najczęściej udzielaną odpowiedź dotyczącą zjawisk najbardziej zagrażających życiu rodzinnemu jest *alkoholizm* (79,54%), na drugim miejscu wymieniana jest *narkomania* (64,03%), a na trzecim *egoizm* (48,51%). Respondenci na kolejnych miejscach wśród zagrożeń wskazali: *pornografię* (39,93%), *labilną (niedojrzałą) osobowość jednego z małżonków* (30,36%), *homoseksualizm* (28,71%), *egocentryczny, a nie wspólnotowy system wartości* (25,08%). Narzeczeni zwrócili również uwagę na negatywny wpływ *ideologii gender* (23,43%) oraz na nadmierny *indywidualizm* (12,54%) a także na *idealizację męża/żony* (8,25%) oraz na *hedonizm* (7,92%) i *feminizm* (6,93%).

²⁴⁵ Por. Pyżlak. *Rodzina dysfunkcyjna i formy jej pomocy*. W: „Perspectiva” Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. R. XII 2013 Nr 1 (22) s. 119.

Tabela 31. Zjawiska najbardziej zagrażające życiu rodzinnemu a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Zjawiska najbardziej zagrażające życiu rodzinnemu.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
pornografia	38,71%	40,78%	43,96%	42,25%	30,43%	39,93%
feminizm	10,48%	4,47%	6,59%	4,93%	11,59%	6,93%
homoseksualizm	37,90%	22,35%	17,58%	33,10%	33,33%	28,71%
egoizm	45,97%	50,28%	59,34%	47,89%	34,78%	48,51%
gender	31,45%	17,88%	23,08%	21,13%	28,99%	23,43%
indywidualizm	16,13%	10,06%	12,09%	14,08%	10,14%	12,54%
hedonizm	9,68%	6,70%	7,69%	4,23%	15,94%	7,92%
alkoholizm	70,97%	85,47%	76,92%	81,69%	78,26%	79,54%
narkomania	54,84%	70,39%	60,44%	66,20%	63,77%	64,03%
idealizacja męża/żony	7,26%	8,94%	8,79%	5,63%	13,04%	8,25%
egocentryczny, a nie wspólnotowy system wartości	25,81%	24,58%	24,18%	28,17%	20,29%	25,08%
labilna (nieodjrzała) osobowość jednego z małżonków	21,77%	36,31%	30,77%	32,39%	26,09%	30,36%
nie mam zdania	0,81%	0,56%	2,20%	0,00%	0,00%	0,66%
inne (jakie?)	0,81%	0,56%	2,20%	0,00%	0,00%	0,66%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Zjawiska najbardziej zagrażające życiu rodzinnemu.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO- NYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
pornografia	38,98%	40,54%	43,23%	34,23%	39,93%	
feminizm	6,78%	7,03%	8,33%	4,50%	6,93%	
homoseksualizm	26,27%	30,27%	32,29%	22,52%	28,71%	
egoizm	50,00%	47,57%	46,35%	52,25%	48,51%	
gender	24,58%	22,70%	27,08%	17,12%	23,43%	
indywidualizm	11,86%	12,97%	9,90%	17,12%	12,54%	
hedonizm	4,24%	10,27%	8,33%	7,21%	7,92%	
alkoholizm	86,44%	75,14%	79,17%	80,18%	79,54%	
narkomania	72,88%	58,38%	63,54%	64,86%	64,03%	
idealizacja męża/żony	7,63%	8,65%	7,81%	9,01%	8,25%	
egocentryczny, a nie wspólnotowy system wartości	16,95%	30,27%	22,40%	29,73%	25,08%	
labilna (nieodjrzała) osobowość jednego z małżonków	30,51%	30,27%	29,69%	31,53%	30,36%	
nie mam zdania	0,00%	1,08%	1,04%	0,00%	0,66%	
inne (jakie?)	0,00%	1,08%	1,04%	0,00%	0,66%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Uzyskane wyniki badań różnicuje płeć, wiek oraz staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki, przy udzielaniu odpowiedzi dotyczącego zjawiska zagrażającego życiu rodzinnemu jakim jest *alkoholizm*, uzyskały kobiety (85,47%) niż mężczyźni (70,97%), osoby w przedziale wieku 18-25 lat (86,44%) niż osoby w przedziale wieku 26-40 lat (75,14%) oraz osoby ze stażem małżeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (81,69%) i powyżej 3 lat (78,26%), niż do 12 miesięcy (76,92%).

Na drugim miejscu respondenci zwrócili uwagę, że zjawiskiem zagrażającym życiu rodzinnemu we właściwym funkcjonowaniu jest *narkomania*. Wyniki badań znacznie różnicują płeć oraz wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (70,39%) niż mężczyźni (54,84%) oraz osoby w przedziale wieku 18-25 lat (72,88%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (58,38%).

Wyniki badań dotyczące *egoizmu* jako zjawisku zagrażającemu życiu rodzinnemu różnicuje staż narzeczeński, zamieszkanie i płeć narzeczonych. Większy odsetek uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (59,34%) i osoby powyżej 12 miesięcy do 3 lat (47,89%), niż osoby powyżej 3 lat (34,78%), osoby mieszkające wspólnie (52,25%) niż oddzielnie (46,35%), a także kobiety (50,28%) niż mężczyźni (45,97%).

To, że *pornografia* jest zagrożeniem dla życia rodzinnego różnicuje zamieszkanie i staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (43,23%) niż wspólnie (34,23%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (43,96%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (42,25%), niż powyżej 3 lat (30,43%).

Znaczna odsetek narzeczonych wskazał, że czynnikiem zagrażającym życiu w rodzinie jest *labilna (niedojrzała) osobowość jednego z małżonków*. Uzyskane wyniki różnicuje płeć i staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (36,31%) niż mężczyźni (21,77%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (32,39%) i do 12 miesięcy (30,77%), niż powyżej 3 lat (26,09%). Wyższe wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi, że zjawiskiem zagrażającym życiu rodzinnemu jest *homoseksualizm* uzyskali mężczyźni (37,90%) niż kobiety (22,35%), osoby mieszkające oddzielnie (32,29%) niż wspólnie (22,52%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (33,33%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (33,10%), niż do 12 miesięcy (17,58%).

Na kolejnym miejscu respondenci zwrócili uwagę, że wśród zagrożeń życia rodzinnego jest *egocentryczny, a nie wspólnotowy system wartości*. Wyniki badań znacznie różnicują wiek, staż i zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (30,27%), niż w przedziale wieku 18-25 lat (16,95%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (28,17%) i do 12 miesięcy (24,18%), niż powyżej 3 lat (20,29%) a także osoby mieszkające wspólnie (29,73%) niż oddzielnie (22,40%).

Wyniki badań dotyczące *gender* jako zjawiska zagrażającego życiu rodzinnemu różnicuje płeć, zamieszkanie i staż narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (31,45%) niż kobiety (17,88%), osoby mieszkające oddzielnie (27,08%) niż wspólnie (17,12%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (28,99%) i do 12 miesięcy (23,08%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (21,13%).

To, że *indywidualizm* jest zagrożeniem dla życia rodzinnego różnicuje płeć i zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (16,13%) niż kobiety (10,06%), jak również osoby mieszkające razem (17,12%) niż oddzielnie (9,90%). Respondenci zwrócili uwagę, na problemem

idealizacji męża/zony (8,25%). Wyniki badań różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (13,04%) i do 12 miesięcy (8,79%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (5,63%).

Narzeczeni jako zagrożenie życia rodzinnego wskazali *hedonizm*. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (10,27%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (4,24%) oraz ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (15,94%) i do 12 miesięcy (7,69%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (4,23%). Na ostatnim miejscu narzeczeni wskazali *feminizm*. Wyniki badań różnicuje płeć, zamieszkanie i staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (10,48%) niż kobiety (4,47%), osoby mieszkające oddzielnie (8,33%) niż wspólnie (4,50%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (11,59%) i do 12 miesięcy (6,59%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (4,93%).

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na temat aktywności zawodowej małżonków i jej wpływu na życie małżeńskie. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 32.

Nieco ponad połowa respondentów (55,78%) deklaruje, że nadmierna aktywność zawodowa małżonków *skutkuje brakiem sił i czasu dla rodziny*. Uważa tak więcej mężczyzn (60,48%) niż kobiet (52,48%), również więcej osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (60,44%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (57,75%), niż powyżej 3 lat (44,93%) oraz osób w przedziale wieku 26-40 lat (57,84%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (52,54%). Zamieszkanie nie różnicuje odsetka badanych wskazujących tę odpowiedź.

Ponad jedna trzecia badanych (32,01%) jest zdania, że nadmierna aktywność zawodowa małżonków *wpływa na oddalenie się do siebie małżonków*. Takiej odpowiedzi udzieliło więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (44,93%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (31,69%), niż do 12 miesięcy (21,98%) a także osób mieszkających wspólnie (34,23%) niż oddzielnie (30,73%). Płeć i wiek nieznacznie różnicują uzyskane wyniki.

Nieco ponad jeden na dziesięciu badanych (13,53%) wskazał, że nadmierna aktywność zawodowa małżonków *powoduje przenoszenie sytuacji stresowych z pracy na życie rodzinne*. Częściej takiej odpowiedzi udzielały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (15,38%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (14,79%), niż powyżej 3 lat (10,14%). Płeć, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują odsetka badanych wskazujących omawianą odpowiedź.

Nieco mniej osób (8,91%) wskazało, że nadmierna aktywność zawodowa małżonków skutkuje *brakiem czasu na wychowanie dzieci*. Częściej odpowiedź taką wskazywali mężczyźni (12,90%) niż kobiety (6,15%) a także osoby mieszkające wspólnie (11,71%) niż oddzielnie (7,29%). Staż narzeczeński i wiek narzeczonych nie różnicują odsetka badanych wskazujących omawianą odpowiedź. Niewiele mniej respondentów (6,27%) uważa, że nadmierna aktywność zawodowa *wpływa na odkładanie decyzji o przyszłości na świat potomstwa*. Pozostałe odpowiedzi wskazało mniej niż 5,00% badanych osób.

Tabela 32. Wpływ nadmiernej aktywności zawodowej małżonków na życie małżeńskie a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Wpływ nadmiernej aktywności zawodowej małżonków na życie małżeńskie.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
skutkuje brakiem sił i czasu dla rodziny	60,48%	52,51%	60,44%	57,75%	44,93%	55,78%
skutkuje brakiem czasu na wychowanie dzieci	12,90%	6,15%	6,59%	10,56%	8,70%	8,91%
wpływa na oddalanie się od siebie małżonków	29,84%	33,52%	21,98%	31,69%	44,93%	32,01%
wpływa na odkładanie decyzji o przyjściu na świat potomstwa	8,87%	4,47%	6,59%	4,93%	8,70%	6,27%
powoduje przenoszenie sytuacji stresowych z pracy na życie rodzinne	14,52%	12,85%	15,38%	14,79%	10,14%	13,53%
nie ma to większego znaczenia	1,61%	3,35%	3,30%	2,11%	2,90%	2,64%
inne (jakie?)	0,81%	1,12%	1,10%	1,41%	0,00%	0,99%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Wpływ nadmiernej aktywności zawodowej małżonków na życie małżeńskie.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
skutkuje brakiem sił i czasu dla rodziny	52,54%	57,84%	56,77%	54,05%	55,78%	
skutkuje brakiem czasu na wychowanie dzieci	6,78%	10,27%	7,29%	11,71%	8,91%	
wpływa na oddalanie się od siebie małżonków	34,75%	30,27%	30,73%	34,23%	32,01%	
wpływa na odkładanie decyzji o przyjściu na świat potomstwa	4,24%	7,57%	4,69%	9,01%	6,27%	
powoduje przenoszenie sytuacji stresowych z pracy na życie rodzinne	11,86%	14,59%	14,58%	11,71%	13,53%	
nie ma to większego znaczenia	1,69%	3,24%	1,56%	4,50%	2,64%	
inne (jakie?)	0,85%	1,08%	1,56%	0,00%	0,99%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

W przytoczonych w pracy badaniach zapytano narzeczonych o ich stosunek do osób, które rozwiodły się i ponownie zawarły małżeństwo. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 33.

Badani zapytani o ich stosunek do osób, które się rozwiodły i ponownie zawarły związek, w prawie co drugiej odpowiedzi *uważają, że każdy ma prawo do szczęścia* (45,87%). Wyniki różnicuje staż narzeczeński. Takiej odpowiedzi udzieliło więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (49,28%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (46,48%), niż do 12 miesięcy (41,76%). Pozostałe odpowiedzi nie różnicują uzyskanych wyników.

Tabela 33. Stosunek do osób rozwiedzionych i do tych, które ponownie zawarły małżeństwo a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Stosunek do osób rozwiedzionych i do tych, które ponownie zawarły małżeństwo.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
uważam, że każdy ma prawo do szczęścia	44,35%	46,93%	41,76%	46,48%	49,28%	45,87%
uważam, że osoby takie żyją w grzechu	16,94%	17,32%	18,68%	14,79%	20,29%	17,16%
jestem za tym, aby Kościół błogosławił i uznawał nowe związki rozwiedzionych, którzy zawarli ponownie małżeństwo cywilne	8,87%	18,99%	10,99%	18,31%	13,04%	14,85%
nie mam zdania	22,58%	15,08%	23,08%	16,20%	15,94%	18,15%
inne (jakie?)	7,26%	2,23%	5,49%	4,93%	1,45%	4,29%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Stosunek do osób rozwiedzionych i do tych, które ponownie zawarły małżeństwo.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
uważam, że każdy ma prawo do szczęścia	44,92%	46,49%	44,79%	47,75%	45,87%	
uważam, że osoby takie żyją w grzechu	17,80%	16,76%	19,79%	12,61%	17,16%	
jestem za tym, aby Kościół błogosławił i uznawał nowe związki rozwiedzionych, którzy zawarli ponownie małżeństwo cywilne	16,95%	13,51%	11,98%	19,82%	14,85%	
nie mam zdania	17,80%	18,38%	19,79%	15,32%	18,15%	
inne (jakie?)	2,54%	5,41%	3,65%	5,41%	4,29%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Niemal co piąty badany (18,15%) wskazał, że *nie ma zdania* wobec sytuacji osób, które rozwiodły się i po raz kolejny zawarły małżeństwo. Odpowiedzi takiej częściej udzielali mężczyźni (22,58%) niż kobiety (15,08%), osoby o stażu narzeczeńskim do 12 miesięcy (23,08%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (16,20), niż powyżej 3 lat (15,94%) oraz osoby mieszkające oddzielnie (19,79%) niż wspólnie (15,32%). Wiek nie różnicuje odsetka osób, które wskazały na taką odpowiedź.

17,16% respondentów jest zdania, że osoby rozwiedzione, które ponownie zawarły małżeństwo uważają, że *żyją one w grzechu*. Taką odpowiedź wskazało więcej osób mieszkających oddzielnie (19,79%) niż wspólnie (12,61%) oraz ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (20,29%) i do 12 miesięcy (18,68%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (14,79%). Pozostałe zmienne zależne nie różnicują uzyskanych wyników badań.

Niewiele mniej respondentów (14,85%) jest zdania, że *Kościół powinien błogosławić i uznawać nowe związki rozwiedzionych, którzy zawarli ponownie małżeństwo cywilne*. Zdecydowanie wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (18,99%) niż mężczyźni (8,87%), osoby mieszkające wspólnie (19,82%) niż oddzielnie (11,98%), ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (18,41%) i powyżej 3 lat (13,04%), niż do 12 miesięcy (10,99%) oraz osoby w przedziale wieku 18-25 lat (16,95%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (13,51%).

Kolejne pytanie dotyczyło skutków sięgania przez członków rodziny po pornografię. Wyniki przeprowadzonych badań przedstawia tabela 34.

Najwięcej respondentów (59,74%) wskazało, że sięganie przez członków rodziny po pornografię prowadzi do *zniszczenia istoty współżycia seksualnego jako wyrazu miłości*. Pogląd ten podziela zdecydowanie więcej kobiet (67,60%) niż mężczyzn (43,39%), osób będących w przedziale wieku 18-25 lat (66,95%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (55,14%), ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (62,64%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (58,45%), niż powyżej 3 lat (56,52%).

Podobna pod względem procentowym grupa narzeczonych (57,43%) uważa, że sięganie po treści pornograficzne przez członków rodziny prowadzi do *przedmiotowego traktowania osób*. Uważa tak więcej osób mieszkających oddzielnie (60,42%) niż wspólnie (52,25%), a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (60,56%) i do 12 miesięcy (57,14%), niż powyżej 3 lat (53,62%). Pozostałe cechy nie różnicują badanych w kwestii odsetka wskazań na tę odpowiedź.

Nieco ponad połowa respondentów (52,15%) wskazała jako skutek sięgania po pornografię przez członków rodziny *zniszczenie intymnego charakteru współżycia seksualnego kochających się osób*. Taką odpowiedź wskazywały częściej osoby mieszkające oddzielnie (57,29%) niż wspólnie (43,24%), kobiety (55,87%) niż mężczyźni (46,77%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (55,63%) i do 12 miesięcy (52,75%), niż powyżej 3 lat (44,93%) oraz w przedziale wieku 18-25 lat (54,24%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (50,81%).

Wysoki odsetek respondentów uważa, że takie zachowanie może *doprowadzić do zbrodni i dewiacji* (38,28%). Taką odpowiedź częściej wskazywały osoby mieszkające oddzielnie (43,23%) niż wspólnie (29,73%), mężczyźni (42,74%) niż kobiety (35,20%), osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (43,96%) i powyżej 3 lat (39,13%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (33,80%).

Tabela 34. Skutki sięgania przez członków rodziny po pornografię a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Skutki sięgania przez członków rodziny po pornografię.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
oswojenie się z nagością	10,48%	5,59%	4,40%	6,34%	14,49%	7,59%
przedmiotowe traktowanie osób	57,26%	57,54%	57,14%	60,56%	53,62%	57,43%
zniszczenie intymnego charakteru współżycia seksualnego kochających się osób	46,77%	55,87%	52,75%	55,63%	44,93%	52,15%
zniszczenie naturalnego poczucia wstydu i wstydlivości	18,55%	20,67%	18,68%	19,72%	21,74%	19,80%
przewyciężenie wstydu i wstydlivości	7,26%	3,91%	4,40%	6,34%	5,80%	5,28%
zniszczenie istoty współżycia seksualnego jako wyrazu miłości	48,39%	67,60%	62,64%	58,45%	56,52%	59,74%
ukazywanie wadliwego systemu wartości zakładającego odrzucenie osobowego odniesienia do siebie, innych ludzi, Boga	20,16%	19,55%	19,78%	21,83%	15,94%	19,80%
doprowadzenie do zbroczeń i dewiacji	42,74%	35,20%	43,96%	33,80%	39,13%	38,28%
nie widzę w tym nic negatywnego	7,26%	5,03%	5,49%	5,63%	7,25%	5,94%
inne (jakie?)	1,61%	0,56%	1,10%	0,00%	2,90%	0,99%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Skutki sięgania przez członków rodziny po pornografię.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO- NYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
oswojenie się z nagością	6,78%	8,11%	7,29%	8,11%	7,59%	
przedmiotowe traktowanie osób	55,93%	58,38%	60,42%	52,25%	57,43%	
zniszczenie intymnego charakteru współżycia seksualnego kochających się osób	54,24%	50,81%	57,29%	43,24%	52,15%	
zniszczenie naturalnego poczucia wstydu i wstydlivości	19,49%	20,00%	20,83%	18,02%	19,80%	
przewyciężenie wstydu i wstydlivości	4,24%	5,95%	6,25%	3,60%	5,28%	
zniszczenie istoty współżycia seksualnego jako wyrazu miłości	66,95%	55,14%	58,85%	61,26%	59,74%	
ukazywanie wadliwego systemu wartości zakładającego odrzucenie osobowego odniesienia do siebie, innych ludzi, Boga	22,03%	18,38%	15,63%	27,03%	19,80%	
doprowadzenie do zbroczeń i dewiacji	38,14%	38,38%	43,23%	29,73%	38,28%	
nie widzę w tym nic negatywnego	3,39%	7,57%	3,13%	10,81%	5,94%	
inne (jakie?)	0,00%	1,62%	1,04%	0,90%	0,99%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Co piąty badany wskazywał (19,80%) na *zniszczenie naturalnego poczucia wstydu i wstydlivości*. Zmienne zależne nie różnicują badanych w kwestii odsetka wskazań na ten skutek. Taki sam wynik uzyskała odpowiedź, że pornografia wpływa na *ukazywanie wadliwego systemu wartości zakładającego odrzucenie osobowego odniesienia do siebie, innych ludzi, Boga*. Taki wariant odpowiedzi wybierali częściej badani mieszkający wspólnie ze sobą (27,03%) niż oddzielnie (15,63%), będący w wieku 18-25 lat (18,38%) niż 26-40 lat (22,03%) oraz osoby ze stażem w przedziale 1-3 lat (21,83%) i do 12 miesięcy (19,78%) niż powyżej 3 lat (15,94%). Płeć nie różnicuje badanych w kwestii odsetka wskazań na tę wartość.

Warty zauważenia poziom uzyskała odpowiedź, że pornografia prowadzi do *oswojenia się z nagością* (7,59%). Częściej odpowiedź taką wskazywali mężczyźni (10,48%) niż kobiety (5,59%) oraz osoby o stażu narzeczeńskim powyżej 3 lat (14,49%) i w przedziale 1-3 lat (6,34%) niż do 12 miesięcy.

Należy również zauważyć niepokojący fakt, że część narzeczonych (5,94%) *nie widzi w tym nic negatywnego*, co by miało wpływ na rodzinę. Uważa tak więcej osób mieszkających w narzeczeństwie razem (10,81%) niż oddzielnie (3,13%), a także osób w wieku 26-40 (7,57%) niż 18-25 lat (3,39%). Pozostałe cechy nieznacznie różnicują badanych w kwestii odsetka wskazań na tę odpowiedź.

Zbliżoną wartość (5,28%) uzyskała odpowiedź, że skutkiem sięgania po pornografię *jest przewyciężenie wstydu i wstydlivości*. Wśród wybierających taką odpowiedź częściej byli mężczyźni (7,26%) niż kobiety (3,91%) oraz osoby mieszkające oddzielnie (6,25%) niż wspólnie (3,60%). Płeć, staż narzeczeński, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują odsetka badanych wskazujących omawianą odpowiedź.

W podsumowaniu należy zauważyć, że większość badanych narzeczonych zauważa szereg zjawisk, które mogą generować dysfunkcje rodzinne i tym samym zakłócać prawidłowy system jej funkcjonowania. Respondenci dostrzegają negatywny wpływ używek takich jak alkohol czy narkotyki, nadmiernego poświęcenia się pracy zawodowej czy też korzystania z pornografii. Niepokojący jest niestety stosunek narzeczonych do życia w powtórnych związkach oraz akceptacji takiego wyboru życia przez zdecydowaną większość respondentów. Wysoki odsetek narzeczonych nie udzielił konkretnej odpowiedzi, co może świadczyć o dylematach, które się w nich rodzą. Budzące pewne obawy również jest dostrzeganie w pornografii pozytywów, takich jak oswojenie się z nagością, przewyciężenie wstydu i wstydlivości, czy też niedostrzeganie w tym nic negatywnego.

4. Znajomość zagrożeń życia moralnego i religijnego

Wychowanie potomstwa jest zarazem prawem i obowiązkiem rodziców. Istotnym czynnikiem wychowawczym jest relacja pomiędzy nimi. Celem wychowanie jest wszechstronny rozwój dziecka,

a także odnalezienie własnej tożsamości i powołania²⁴⁶. To zadanie, w każdym czasie jawi się jako pewnego rodzaju trud. Rodzice poprzez troskę, pomoc i towarzyszenie w codziennym życiu na bieżąco mogą korygować niewłaściwy kierunek wychowania i wskazywać odpowiednią drogę. Dlatego tak ważne jest, aby sami małżonkowie posiadali świadomość i umiejętność rozpoznawania zagrożeń życia moralnego i religijnego.

W dalszej kolejności zapytano narzeczonych o sytuacje życiowe mające wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 35.

Badani zapytani o to, co może być powodem niechęci kształtowania życia moralnego w rodzinie wskazało na *kryzys wiary* (43,89%). Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (47,57%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (38,14%) a także osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (50,72%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (42,25%) niż do 12 miesięcy (40,66%). Płeć i zamieszkanie narzeczonych nie mają większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Prawie tyle samo respondentów (42,57%) uważa, że na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie ma wpływ *nastawienie na korzyść i przyjemność*. Wyższe wskaźniki uzyskali narzeczeni ze stażem do 12 miesięcy (47,25%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (42,25%), niż powyżej 3 lat (36,23%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (45,95%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (37,29%) a także kobiety (44,69%) niż mężczyźni (39,52%).

Z kolei 36,63% badanych uważa, że jest to *brak umiejętności rozróżniania dobra od zła*. Wyższe wskaźniki osiągnęły osoby w przedziale wieku 18-25 lat (49,15%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (28,65%) a także kobiety (41,90%) niż mężczyźni (29,03%), osoby mieszkające oddzielnie (39,58%) niż wspólnie (31,53%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (40,66%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (35,92%), niż powyżej 3 lat (34,78%). Podobna ilość respondentów uważa, że wpływ ma również *upadek autorytetów* (33,99%). Wyższe wskaźniki osiągnęli mężczyźni (38,71%) niż kobiety (30,73%), narzeczeni mieszkający wspólnie (36,04%) niż oddzielnie (32,81%) a także osoby w przedziale wieku 26-40 lat (35,14%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (32,20%). Staż narzeczeński nie ma wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

²⁴⁶ Zob. A. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie* s. 406.

Tabela 35. Sytuacje życiowe mające największy wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Sytuacje życiowe mające największy wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
upadek autorytetów	38,71%	30,73%	32,97%	34,51%	34,78%	33,99%
życie złudzeniami w realnym świecie	24,19%	34,64%	28,57%	29,58%	33,33%	30,36%
życie chwilą	22,58%	20,11%	21,98%	21,13%	20,29%	21,12%
nastawienie na korzyść i przyjemność	39,52%	44,69%	47,25%	42,25%	36,23%	42,57%
kryzys wiary	43,55%	44,13%	40,66%	42,25%	50,72%	43,89%
narastające zjawisko osamotnienia człowieka	12,10%	13,97%	17,58%	13,38%	7,25%	13,20%
poddawanie się manipulacji	33,06%	27,37%	28,57%	30,28%	30,43%	29,70%
brak umiejętności rozróżniania dobra od zła	29,03%	41,90%	40,66%	35,92%	34,78%	36,63%
brak poczucia sensu życia	22,58%	24,02%	21,98%	24,65%	21,74%	23,43%
żadne	3,23%	2,79%	1,10%	4,23%	2,90%	2,97%
inne (jakie?)	1,61%	0,00%	0,00%	0,70%	1,45%	0,66%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Sytuacje życiowe mające największy wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
upadek autorytetów	32,20%	35,14%	32,81%	36,04%	33,99%	
życie złudzeniami w realnym świecie	26,27%	32,97%	31,25%	28,83%	30,36%	
życie chwilą	20,34%	21,62%	22,40%	18,92%	21,12%	
nastawienie na korzyść i przyjemność	37,29%	45,95%	43,75%	40,54%	42,57%	
kryzys wiary	38,14%	47,57%	44,79%	42,34%	43,89%	
narastające zjawisko osamotnienia człowieka	15,25%	11,89%	13,54%	12,61%	13,20%	
poddawanie się manipulacji	27,12%	31,35%	29,17%	30,63%	29,70%	
brak umiejętności rozróżniania dobra od zła	49,15%	28,65%	39,58%	31,53%	36,63%	
brak poczucia sensu życia	26,27%	21,62%	21,88%	26,13%	23,43%	
żadne	4,24%	2,16%	2,60%	3,60%	2,97%	
inne (jakie?)	0,00%	1,08%	0,00%	1,80%	0,66%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Znaczna część respondentów (29,70%) wskazało na *poddawanie się manipulacji*. Wyższe wskaźniki osiągnęli mężczyźni (33,06%) niż kobiety (27,37%) a także osoby w przedziale wieku 26-40 lat (31,35%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (27,12%). Zamieszkanie i staż narzeczeński nie mają znaczącego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Respondenci dość często (23,43%) wybierali *brak poczucia sensu życia*, jako sytuację życiową mającą wpływ na niechęć do kształtowania życia moralnego w rodzinie. Wyższe wskaźniki uzyskały

osoby mieszkające wspólnie (26,13%) niż oddzielnie (21,88%) a także w przedziale wieku 18-25 lat (26,27%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (21,62%). Płeć i staż narzeczeński nie ma znacznego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Z kolei jeden na pięciu badanych (21,12%) wskazywał na odpowiedź *życie chwilą*. Płeć, staż narzeczeński, wiek oraz zamieszkanie narzeczonych nie mają wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Ponad jeden na dziesięciu badanych (13,20%) uważa, że *narastające zjawisko osamotnienia człowieka* ma wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (17,58%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (13,38%), niż powyżej 3 lat (7,25%). Płeć, zamieszkanie narzeczonych i wiek nie mają wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

W badaniach na użytek pracy zapytano respondentów o to, co powinni czynić rodzice, aby wypełnić obowiązek wychowania. Wyniki udzielonych odpowiedzi przedstawia tabela 36.

W przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów o obowiązek wychowania, który dotyczy rodziców i o sposób jego realizacji. Według przedstawionych wyników w tabeli 36 najczęściej udzielaną odpowiedzią jest: *uczyć odpowiedzialności za siebie i innych* (90,76%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że rodzice powinni *stawiać wymagania adekwatne do wieku dziecka* (70,63%), na trzecim miejscu respondenci wskazali, iż należy *uczyć, że są granice w stawianiu żądań i ich zaspakajaniu* (57,43%) a na czwartym, wskazują, iż w wychowaniu dzieci należy *uczyć, że nie każde żądanie musi być zaspokojone* (42,90%). Na piątym miejscu respondenci wskazali, że obowiązkiem wychowawczym jest *pozwolić dziecku, aby już od najmłodszych lat samo podejmowało decyzje* (13,20%). Na kolejnych miejscach respondenci są zdania, aby: *nie karać* (4,95%), *nie stawiać wymagań* (2,97%) a także *zaspakajając wszystkie pragnienia i zachcianki dziecka* (1,32%).

Wyniki badań różnicują zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi wskazującej że rodzice powinni *uczyć odpowiedzialności za siebie i innych* uzyskali narzeczeni mieszkający oddzielnie (92,71%) niż wspólnie (87,39%). Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę, że najważniejszym obowiązkiem wychowawczym do spełnienia w rodzinie jest *stawiać wymagania adekwatne do wieku dziecka*. Wyniki badań różnicuje płeć, zamieszkanie, staż narzeczeński oraz wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (74,86%) niż mężczyźni (64,52%), osoby mieszkające oddzielnie (74,48%) niż wspólnie (63,96%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (73,91%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (70,42%), niż do 12 miesięcy (67,03%) oraz osoby w przedziale wieku 26-40 lat (72,97%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (66,95%).

Tabela 36. Postawa rodziców wobec obowiązku wychowania potomstwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Postawa rodziców wobec obowiązku wychowania potomstwa.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
zaspakając wszystkie pragnienia i zachcianki dziecka	1,61%	1,12%	0,00%	0,70%	4,35%	1,32%
nie karać	5,65%	4,47%	3,30%	4,93%	7,25%	4,95%
nie stawiać wymagań	4,03%	2,23%	1,10%	3,52%	5,80%	2,97%
pozwolić dziecku, aby już od najmłodszych lat samo podejmowało decyzje	8,87%	16,20%	12,09%	14,08%	13,04%	13,20%
uczyć odpowiedzialności za siebie i innych	91,13%	90,50%	92,31%	88,73%	91,30%	90,76%
stawiać wymagania adekwatne do wieku dziecka	64,52%	74,86%	67,03%	70,42%	73,91%	70,63%
uczyć, że nie każde żądanie musi być zaspokojone	44,35%	41,90%	56,04%	41,55%	30,43%	42,90%
uczyć, że są granice w stawianiu żądań i ich zaspokajaniu	58,06%	56,98%	59,34%	58,45%	50,72%	57,43%
nie mam zdania	0,81%	0,56%	0,00%	1,41%	0,00%	0,66%
inne (jakie?)	1,61%	0,56%	0,00%	0,70%	2,90%	0,99%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Postawa rodziców wobec obowiązku wychowania potomstwa.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
zaspakając wszystkie pragnienia i zachcianki dziecka	1,69%	1,08%	1,04%	1,80%	1,32%	
nie karać	7,63%	3,24%	5,73%	3,60%	4,95%	
nie stawiać wymagań	4,24%	2,16%	3,13%	2,70%	2,97%	
pozwolić dziecku, aby już od najmłodszych lat samo podejmowało decyzje	15,25%	11,89%	8,85%	20,72%	13,20%	
uczyć odpowiedzialności za siebie i innych	89,83%	91,35%	92,71%	87,39%	90,76%	
stawiać wymagania adekwatne do wieku dziecka	66,95%	72,97%	74,48%	63,96%	70,63%	
uczyć, że nie każde żądanie musi być zaspokojone	43,22%	42,70%	46,35%	36,94%	42,90%	
uczyć, że są granice w stawianiu żądań i ich zaspokajaniu	58,47%	56,76%	55,73%	60,36%	57,43%	
nie mam zdania	0,85%	0,54%	0,00%	1,80%	0,66%	
inne (jakie?)	0,00%	1,62%	0,00%	2,70%	0,99%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Kolejnym obowiązkiem podkreślonym przez narzeczonych jest *uczenie, że są granice w stawianiu żądań i ich zaspokajaniu*. Wyniki badań różnicuje zamieszkanie narzeczonych oraz staż narzeczności. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające razem (60,36%) niż oddzielnie (55,73%) oraz osoby ze

stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (59,34%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (58,45%), niż powyżej 3 lat (50,72%). Płeć i wiek nieznacznie różnicują uzyskane wyniki.

Na czwartym miejscu znalazł się obowiązek *uczenia, że nie każde żądanie musi być zaspokojone*. Odpowiedzi narzeczonych odnośnie tego obowiązku znacznie różnicuje staż narzeczeński i zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (56,04%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (41,55%), niż powyżej 3 lat (30,43%) oraz osoby mieszkające oddzielnie (46,35%) niż wspólnie (36,94%).

Na piątym miejscu narzeczeni wskazali na obowiązek wychowania polegający na *pozwalaniu dziecku, aby już od najmłodszych lat samo podejmowało decyzje*. Odpowiedzi narzeczonych odnośnie tego obowiązku są zróżnicowane przez zamieszkanie i płeć oraz wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające wspólnie (20,72%) niż oddzielnie (8,85%) oraz kobiety (16,20%) niż mężczyźni (8,87%) a także osoby będące w przedziale wieku 18-25 lat (15,25%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (11,89%). Na kolejnych miejscach znalazły się odpowiedzi: *nie karać, nie stawiać wymagań i zaspakajać wszystkie pragnienia i zachcianki dziecka*. Na wypełnianie tych obowiązków wskazało poniżej 5,00% respondentów.

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi o przejaw fanatyzmu, który może pojawić się w człowieka wierzącego. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 37.

Tabela 37 informuje, że 48,51% badanych osób fanatyzm przejawia się przez *nieznajomość podstaw swojej wiary*. Uzyskane wskaźniki badań różnicuje struktura płci, zamieszkania oraz stażu narzeczeńskiego. Znacznie większy odsetek uzyskali mężczyźni (53,23%) niż kobiety (45,25%), osoby mieszkające oddzielnie (50,52%) niż wspólnie (45,05%) oraz ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (50,72%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (49,30%), niż do 12 miesięcy (45,05%).

Kolejnym przejawem fanatyzmu wskazanym przez respondentów jest *obrona własnego „ja” a nie ideologii religijnej* (43,89%). Osoby takie podejmują próby obrony samego siebie często przy użyciu argumentów religijnych. Wyniki badań różnicuje struktura płci, stażu narzeczeńskiego i zamieszkania narzeczonych. Większy odsetek uzyskali mężczyźni (48,39%) niż kobiety (40,78%), osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (50,55%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (41,55%), niż powyżej 3 lat (39,13%) oraz osoby mieszkające oddzielnie (46,35%) niż wspólnie (39,64%).

Badani respondenci wskazali, że przejawem fanatyzmu jest *odwoływanie się do sił nadprzyrodzonych, aby poradzić sobie z bezradnością i zagrożeniem* (37,62%). Płeć, staż narzeczeński, wiek i zamieszkanie narzeczonych nieznacznie różnicują uzyskane wyniki.

Tabela 37. Przejawy fanatyzmu u człowieka wierzącego a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Przejawy fanatyzmu u człowieka wierzącego.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
nieznajomością podstaw swojej wiary	53,23%	45,25%	45,05%	49,30%	50,72%	48,51%
odwoływaniem się do sił nadprzyrodzonych, aby poradzić sobie z bezradnością, zagrożeniem	39,52%	36,31%	38,46%	37,32%	37,68%	37,62%
znajomością wiary przekazywanej z pokolenia na pokolenie w ramach Tradycji	13,71%	21,23%	14,29%	20,42%	18,84%	18,15%
brakiem chęci zmiany swoich poglądów	31,45%	41,34%	36,26%	39,44%	33,33%	37,29%
znajomością podstaw wiary i umiejętnością poddania ich w wątpliwość, aby potrafić jej bronić przed atakami	7,26%	12,85%	9,89%	11,27%	10,14%	10,56%
obroną własnego „ja” a nie ideologii religijnej	48,39%	40,78%	50,55%	41,55%	39,13%	43,89%
nie wiem	25,00%	19,55%	21,98%	20,42%	24,64%	21,78%
inne (jakie?)	3,23%	3,91%	4,40%	3,52%	2,90%	3,63%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Przejawy fanatyzmu u człowieka wierzącego.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
nieznajomością podstaw swojej wiary	48,31%	48,65%	50,52%	45,05%	48,51%	
odwoływaniem się do sił nadprzyrodzonych, aby poradzić sobie z bezradnością, zagrożeniem	37,29%	37,84%	36,98%	38,74%	37,62%	
znajomością wiary przekazywanej z pokolenia na pokolenie w ramach Tradycji	18,64%	17,84%	18,75%	17,12%	18,15%	
brakiem chęci zmiany swoich poglądów	32,20%	40,54%	41,67%	29,73%	37,29%	
znajomością podstaw wiary i umiejętnością poddania ich w wątpliwość, aby potrafić jej bronić przed atakami	11,86%	9,73%	10,42%	10,81%	10,56%	
obroną własnego „ja” a nie ideologii religijnej	44,07%	43,78%	46,35%	39,64%	43,89%	
nie wiem	23,73%	20,54%	20,31%	24,32%	21,78%	
inne (jakie?)	2,54%	4,32%	1,56%	7,21%	3,63%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Ważnym dla narzeczonych przejawem fanatyzmu u osób wierzących może być *brak chęci zmiany swoich poglądów* (37,29%). Uzyskane wyniki różnicuje struktura zamieszkania, płci stażu i wieku narzeczonych. Znacznie większy odsetek uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (41,67%) niż wspólnie

(29,73%), kobiety (41,34%) niż mężczyźni (31,45%) a także osoby w przedziale wieku 26-40 lat (40,54%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (32,20%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (39,44%) i do 12 miesięcy (36,26%), niż powyżej 3 lat (33,33%).

Zaskakująco dużą respondentów udzieliło odpowiedzi *nie wiem* (21,78%). Odpowiedzi narzeczonych różnicuje płeć, zamieszkanie oraz staż narzeczonych. Większy odsetek uzyskali mężczyźni (25,00%) niż kobiety (19,55%), osoby mieszkające oddzielnie (24,32%) niż wspólnie (20,31%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (24,64%) i do 12 miesięcy (21,98%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (20,42%).

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że fanatyzm powiązany jest ze *znajomością wiary przekazywanej z pokolenia na pokolenie w ramach Tradycji* (18,15%). Wyniki różnicuje staż i płeć narzeczonych. Większy odsetek uzyskały osoby ze stażem powyżej 12 miesięcy do 3 lat (20,42%) i powyżej 3 lat (18,84%) niż do 12 miesięcy (14,29%) oraz kobiety (21,23%) niż mężczyźni (13,71%).

Ważnym argumentem dotyczącym przejawów fanatyzmu u człowieka wierzącego jest gotowość do tego, by *znajomość podstaw wiary poddać w wątpliwość, aby potrafić jej bronić przed atakami* (10,56%). Uzyskane wskaźniki różnicuje struktura płci narzeczonych. Większy odsetek uzyskały kobiety (12,85%) niż mężczyźni (7,26%). Staż narzeczeński, wiek i zamieszkanie narzeczonych nieznacznie różnicują uzyskane wyniki.

Następnie zapytano respondentów o to, jaki mają stosunek do czystości przedmałżeńskiej. Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 38.

Zgodnie z tabelą numer 38 najczęściej respondentów (38,61%) uważa, że *zachowanie czystości świadczy o dojrzałym podejściu człowieka do swojej seksualności i odpowiedzialności za innych*. Takiej odpowiedzi udzielił zdecydowanie większy odsetek osób mieszkających oddzielnie (47,92%) niż wspólnie (22,52%), ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (47,25%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (34,51%), niż powyżej 3 lat (33,33%), w przedziale wieku 26-40 lat (41,62%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (33,90%) a także więcej kobiet (40,78%) niż mężczyzn (35,48%).

Z kolei 33,00% respondentów wskazało, że *człowiek nie powinien być zmuszany do jej przestrzegania*. Takiej odpowiedzi udzieliło więcej narzeczonych mieszkających wspólnie (43,24%) niż oddzielnie (27,08%), osób ze stażem powyżej 3 lat (39,13%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (35,21%), niż do 12 miesięcy (26,37%) oraz narzeczonych będących w przedziale wieku 18-25 lat (39,83%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (28,65%) a także więcej mężczyzn (35,48%) niż kobiet (31,28%).

Tabela 38. Stosunek do czystości przedmałżeńskiej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Stosunek do czystości przedmałżeńskiej.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
człowiek nie powinien być zmuszany do jej przestrzegania	35,48%	31,28%	26,37%	35,21%	39,13%	33,00%
osoby przygotowujące się do zawarcia małżeństwa winni ją zachować	32,26%	24,02%	32,97%	21,83%	30,43%	27,39%
zachowanie czystości świadczy o dojrzałym podejściu człowieka do swojej seksualności i odpowiedzialności za innych	35,48%	40,78%	47,25%	34,51%	33,33%	38,61%
narzeczeni przed zawarciem ślubu winni mieć możliwość „sprawdzenia się” również pod względem seksualnym	14,52%	14,53%	9,89%	15,49%	18,84%	14,52%
współżycie przedmałżeńskie jest jednym z elementów okazywania wzajemnej miłości	33,87%	31,84%	25,27%	37,32%	31,88%	32,67%
osoby przygotowujące się do życia małżeńskiego i rodzinnego winny uczyć się wstrzeźliwości seksualnej	25,00%	26,82%	29,67%	28,17%	17,39%	26,07%
inne (jakie?)	3,23%	1,68%	2,20%	1,41%	4,35%	2,31%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Stosunek do czystości przedmałżeńskiej.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
człowiek nie powinien być zmuszany do jej przestrzegania	39,83%	28,65%	27,08%	43,24%	33,00%	
osoby przygotowujące się do zawarcia małżeństwa winni ją zachować	24,58%	29,19%	32,29%	18,92%	27,39%	
zachowanie czystości świadczy o dojrzałym podejściu człowieka do swojej seksualności i odpowiedzialności za innych	33,90%	41,62%	47,92%	22,52%	38,61%	
narzeczeni przed zawarciem ślubu winni mieć możliwość „sprawdzenia się” również pod względem seksualnym	14,41%	14,59%	9,90%	22,52%	14,52%	
współżycie przedmałżeńskie jest jednym z elementów okazywania wzajemnej miłości	32,20%	32,97%	26,04%	44,14%	32,67%	
osoby przygotowujące się do życia małżeńskiego i rodzinnego winny uczyć się wstrzeźliwości seksualnej	24,58%	27,03%	28,65%	21,62%	26,07%	
inne (jakie?)	2,54%	2,16%	1,56%	3,60%	2,31%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Niewiele mniej respondentów (32,67%) uważa, że *współżycie przedmałżeńskie jest jednym z elementów okazywania wzajemnej miłości*. Takiej odpowiedzi udzieliło więcej osób wspólnie mieszkających (44,14%) niż oddzielnie (26,04%), osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (37,32%) i powyżej 3 lat (31,88%), niż do 12 miesięcy (25,27%). Zmienne zależne, które nie różnicuje odpowiedzi udzielanych przez respondentów jest płeć i wiek narzeczonych.

Nieco mniej (27,39%) badanych uważa, że *osoby przygotowujące się do zawarcia małżeństwa winny zachować czystość przedmałżeńską*. Odpowiedź taką częściej wskazywały osoby mieszkające oddzielnie (48,96%) niż wspólnie (37,84%) a także mężczyźni (32,26%) niż kobiety (24,02%). Zauważyć można również, że ta odpowiedź jest bardziej istotna dla osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (32,97%) i powyżej 3 lat (30,43%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (21,83%) oraz osób w przedziale wieku 26-40 lat (29,19%) niż w przedziale wieku 18-25 (24,58%).

Nieco ponad jedna czwarta respondentów (26,07%) wskazała, że *osoby przygotowujące się do życia małżeńskiego i rodzinnego winny uczyć się wstrzeźliwości seksualnej*. Częściej takiej odpowiedzi udzielały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (29,67%) i ponad 12 miesięcy do 3 lat (28,17%), niż powyżej 3 lat (17,39%) oraz osoby mieszkające oddzielnie (28,65%) niż razem (21,62%) a także w przedziale wieku 26-40 lat (27,03%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (24,58%). Zmienna zależna, która nie różnicuje odpowiedzi udzielonych przez respondentów to płeć.

Aż 14,52% respondentów uważa, że *narzeczeni przed zawarciem ślubu winni mieć możliwość „sprawdzenia się” również pod względem seksualnym*. Częściej takiej odpowiedzi udzielały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (18,84%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (15,49%), niż do 12 miesięcy (9,89%). Płeć, wiek i zamieszkanie narzeczonych nieznacznie różnicują uzyskane wyniki.

W dalszej kolejności zapytano narzeczonych: *Co sądzi Pan/Pani o wspólnym zamieszkiwaniu narzeczonych przed zawarciem ślubu?* Uzyskane wyniki przedstawia tabela 39.

Na zadane pytanie o wspólne zamieszkanie narzeczonych przed ślubem, 28,38% respondentów odpowiada, że *nie widzą w tym żadnego niebezpieczeństwa dla przyszłego małżeństwa*. Takiej odpowiedzi udzieliło zdecydowanie więcej osób mieszkających wspólnie (37,84%) niż oddzielnie (22,92%), więcej mężczyzn (37,10%) niż kobiet (22,35%) a także osób w przedziale wieku 26-40 lat (30,27%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (25,42%). Staż narzeczeński nie ma wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Tabela 39. Wspólne zamieszkiwanie narzeczonych przed zawarciem ślubu a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Wspólne zamieszkiwanie narzeczonych przed zawarciem ślubu.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
nie widzę w tym żadnego niebezpieczeństwa dla przyszłego małżeństwa	37,10%	22,35%	28,57%	28,87%	28,99%	28,38%
widzę w tym możliwość lepszego poznania się narzeczonych	17,74%	31,28%	18,68%	30,99%	23,19%	25,74%
może to źle wpływać na przyszłe relacje małżeńskie	8,06%	20,67%	16,48%	14,08%	15,94%	15,51%
nie służy to lepszemu poznaniu się narzeczonych	12,10%	6,70%	14,29%	6,34%	7,25%	8,91%
nie ma to żadnego wpływu	3,23%	3,91%	3,30%	4,23%	2,90%	3,63%
jest to akceptowalne po zaręczynach	6,45%	3,35%	4,40%	5,63%	2,90%	4,62%
nie powinno być to akceptowane w żadnym wypadku	9,68%	5,59%	7,69%	4,93%	11,59%	7,26%
nie mam zdania	6,45%	6,70%	7,69%	5,63%	7,25%	6,60%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Wspólne zamieszkiwanie narzeczonych przed zawarciem ślubu.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
nie widzę w tym żadnego niebezpieczeństwa dla przyszłego małżeństwa	25,42%	30,27%	22,92%	37,84%	28,38%	
widzę w tym możliwość lepszego poznania się narzeczonych	27,12%	24,86%	16,15%	42,34%	25,74%	
może to źle wpływać na przyszłe relacje małżeńskie	16,95%	14,59%	23,44%	1,80%	15,51%	
nie służy to lepszemu poznaniu się narzeczonych	5,08%	11,35%	12,50%	2,70%	8,91%	
nie ma to żadnego wpływu	4,24%	3,24%	3,13%	4,50%	3,63%	
jest to akceptowalne po zaręczynach	7,63%	2,70%	4,17%	5,41%	4,62%	
nie powinno być to akceptowane w żadnym wypadku	7,63%	7,03%	11,46%	0,00%	7,26%	
nie mam zdania	5,93%	7,03%	6,77%	6,31%	6,60%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Nieco niższy procent respondentów (25,74%) deklaruje, że *widzi w tym możliwość lepszego poznania się narzeczonych*. Takie zdanie podziela zdecydowanie więcej narzeczonych mieszkających wspólnie (42,34%) niż oddzielnie (16,15%) a także kobiet (31,28%) niż mężczyzn (17,74%) oraz osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (30,99%) i powyżej 3 lat (23,19%) niż do 12 miesięcy (18,68%).

Zaledwie 15,51% badanych uważa, że *może to źle wpływać na przyszłe relacje małżeńskie*. Pogląd ten podzieliła zdecydowanie więcej osób mieszkających oddzielnie (23,44%) niż wspólnie (1,80%), a także kobiet (20,67%) niż mężczyzn (8,06%). Wiek i staż narzeczeński nie ma większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Jeszcze mniej respondentów uważa, że *nie służy to lepszemu poznaniu się narzeczonych* (8,91%). Takie zdanie podzieliła więcej osób mieszkających oddzielnie (12,50%) niż wspólnie (2,70%), mężczyzn (12,10%) niż kobiet (6,70%) a także osób w przedziale wieku 26-40 lat (11,35%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (5,08%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (14,29%) i powyżej 3 lat (7,25%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (6,34%).

Niezbyt duża część respondentów (7,26%) wskazała, że takie zachowanie *nie powinno to być akceptowane w żadnym wypadku*. Częściej takiej odpowiedzi udzielały osoby mieszkające oddzielnie (11,46%) niż wspólnie (0,00%), mężczyźni (9,68%) niż kobiety (5,59%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (11,59%) i do 12 miesięcy (7,69%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (4,93%). Wiek narzeczonych nie ma wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi. 6,60% respondentów, że *nie ma zdania* na ten temat. Natomiast 4,62% narzeczonych odpowiedziało, że *jest to akceptowalne po zaręczynach*. Tylko 3,63% wskazało na odpowiedź, że *nie ma to żadnego wpływu*.

W dalszych badaniach na użytek pracy, zapytano respondentów: *Jakie według Pana/Pani są przyczyny kryzysu wiary w rodzinach?* Wyniki udzielonych odpowiedzi przedstawia tabela 40.

Według przedstawionych wyników w tabeli 40 najczęściej udzielaną odpowiedzią dotyczącą przyczyn kryzysu wiary w rodzinach jest *brak rozmów rodziców z dziećmi na tematy religijne* (46,86%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że należy upatrywać w *koncentracji codziennego życia opartej na rzeczach materialnych* (35,31%), na trzecim miejscu respondenci wskazują *brak przykładu konkretnych postaw religijnych związanych z wyznawaną wiarą* (34,32%), a na czwartym, że dany problem może polegać na *przekazywaniu dzieciom jedynie wiary tradycyjnej, polegającej na nakazach* (31,68%). Na piątym miejscu narzeczeni dostrzegli problem *slabej świadomości prawidłowego funkcjonowania człowieka w oparciu o właściwe ukształtowanie życia duchowego* (17,49%). Na kolejnym miejscu respondenci upatrują *zmianę hierarchii wartości w myśleniu człowieka* (16,50%) oraz *zalew treści o tematyce neopogańskiej* (4,62%).

Tabela 40. Przyczyny kryzysu wiary w rodzinach a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Przyczyny kryzysu wiary w rodzinach.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
przekazywanie dzieciom jedynie wiary tradycyjnej, polegającej na nakazach	30,65%	32,40%	27,47%	35,92%	28,99%	31,68%
zalew treści o tematyce neopogańskiej	5,65%	3,91%	6,59%	3,52%	4,35%	4,62%
brak rozmów rodziców z dziećmi na tematy religijne	48,39%	45,81%	48,35%	45,07%	46,38%	46,86%
brak przykładu konkretnych postaw religijnych związanych z wyznawaną wiarą	29,84%	37,43%	36,26%	33,80%	30,43%	34,32%
zmiana hierarchii wartości w myśleniu człowieka	19,35%	14,53%	10,99%	16,20%	24,64%	16,50%
koncentracja codziennego życia oparta na rzeczach materialnych	34,68%	35,75%	36,26%	38,73%	28,99%	35,31%
słaba świadomość prawidłowego funkcjonowania człowieka w oparciu o właściwe ukształtowanie życia duchowego	16,94%	17,88%	20,88%	15,49%	17,39%	17,49%
inne (jakie?)	2,42%	1,68%	2,20%	1,41%	2,90%	1,98%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Przyczyny kryzysu wiary w rodzinach.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
przekazywanie dzieciom jedynie wiary tradycyjnej, polegającej na nakazach	36,44%	28,65%	27,60%	38,74%	31,68%	
zalew treści o tematyce neopogańskiej	4,24%	4,86%	4,17%	5,41%	4,62%	
brak rozmów rodziców z dziećmi na tematy religijne	49,15%	45,41%	52,60%	36,94%	46,86%	
brak przykładu konkretnych postaw religijnych związanych z wyznawaną wiarą	28,81%	37,84%	36,98%	29,73%	34,32%	
zmiana hierarchii wartości w myśleniu człowieka	18,64%	15,14%	18,75%	12,61%	16,50%	
koncentracja codziennego życia oparta na rzeczach materialnych	33,90%	36,22%	35,42%	35,14%	35,31%	
słaba świadomość prawidłowego funkcjonowania człowieka w oparciu o właściwe ukształtowanie życia duchowego	20,34%	15,68%	16,15%	19,82%	17,49%	
inne (jakie?)	0,00%	3,24%	1,04%	3,60%	1,98%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Wyniki badań różnicuje zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi dotyczącej *braku rozmów rodziców z dziećmi na tematy religijne* uzyskali narzeczeni mieszkający

oddzielnie (52,60%) niż wspólnie (36,94%). Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę na *nadmierną koncentrację na rzeczach materialnych w rodzinie*. Wyniki badań różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (38,73%) i do 12 miesięcy (36,26%), niż powyżej 3 lat (28,99%). Płeć, staż i zamieszkanie narzeczonych nie różnicują uzyskanych odpowiedzi.

Wyniki badań dotyczące kryzysu wiary w rodzinie spowodowanego *brakiem przykładu konkretnych postaw religijnych* różnicuje wiek, płeć, zamieszkanie oraz staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 26-40 lat (37,84%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (28,81%), kobiety (37,43%) niż mężczyźni (29,84%), osoby mieszkające oddzielnie (36,98%) niż wspólnie (29,73%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (36,26%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (33,80%), niż osoby powyżej 3 lat narzeczeństwa (30,43%).

To, że czynnikiem powodującym kryzys wiary w rodzinie jest *przekazywanie dzieciom jedynie wiary tradycyjnej opartej o nakazy* różnicuje zamieszkanie, wiek i staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające wspólnie (38,74%) niż oddzielnie (27,60%), w przedziale wieku 18-25 lat (36,44%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (28,65%) a także ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (35,92%) i powyżej 3 lat (28,99%) niż do 12 miesięcy (27,47%).

Znaczny odsetek narzeczonych zadeklarował, że powodu kryzysu wiary należy szukać w *słabej świadomości prawidłowego funkcjonowania człowieka w oparciu o właściwe ukształtowanie życia duchowego*. Wyniki badań różnicują wiek i staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskali narzeczeni będący w przedziale wieku 18-25 lat (20,34%) niż przedziale wieku 26-40 lat (15,68%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (20,88%) i powyżej 3 lat (17,39%), niż od 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (15,49%).

Narzeczeni zwrócili również uwagę na dokonującą się zmianę *hierarchii wartości w myśleniu człowieka*. Wyniki badań różnicuje staż narzeczeński, zamieszkanie, płeć oraz wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (24,64%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (16,20%), niż do 12 miesięcy (10,99%), osoby mieszkające oddzielnie (18,75%) niż wspólnie (12,61%) a także mężczyźni (19,35%) niż kobiety (14,53%). 4,62% respondentów jako przyczynę dotyczącą kryzysu wiary w rodzinach wymienia *zalew treści o tematyce neopogańskiej*

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na temat korzystania ze środków antykoncepcyjnych podczas współżycia małżonków. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 41.

Tabela 41. Korzystanie ze środków antykoncepcyjnych podczas współżycia małżonków a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Korzystanie ze środków antykoncepcyjnych podczas współżycia małżonków.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
nieuniknione	8,87%	10,06%	6,59%	8,45%	15,94%	9,57%
przejawem dorosłości i wzajemnej odpowiedzialności wobec siebie	22,58%	22,35%	15,38%	28,17%	20,29%	22,44%
ochroną przed chorobami wenerycznymi	8,87%	13,97%	6,59%	14,08%	14,49%	11,88%
ochroną przed niechcianą ciążą	25,00%	26,26%	17,58%	32,39%	23,19%	25,74%
sprowadzeniem współżycia tylko do zaspokojenia popędów	16,94%	8,94%	18,68%	9,15%	10,14%	12,21%
grzechem	13,71%	11,17%	17,58%	6,34%	15,94%	12,21%
nie mam zdania	14,52%	17,32%	21,98%	14,08%	13,04%	16,17%
inne (jakie?)	3,23%	1,68%	2,20%	1,41%	4,35%	2,31%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Korzystanie ze środków antykoncepcyjnych podczas współżycia małżonków.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZO- NYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
nieuniknione	11,02%	8,65%	8,33%	11,71%	9,57%	
przejawem dorosłości i wzajemnej odpowiedzialności wobec siebie	22,03%	22,70%	21,88%	23,42%	22,44%	
ochroną przed chorobami wenerycznymi	18,64%	7,57%	8,33%	18,02%	11,88%	
ochroną przed niechcianą ciążą	25,42%	25,95%	19,27%	36,94%	25,74%	
sprowadzeniem współżycia tylko do zaspokojenia popędów	9,32%	14,05%	14,06%	9,01%	12,21%	
grzechem	9,32%	14,05%	17,19%	3,60%	12,21%	
nie mam zdania	15,25%	16,76%	18,23%	12,61%	16,17%	
inne (jakie?)	2,54%	2,16%	2,08%	2,70%	2,31%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Tabela 41 informuje, że 25,74% badanych osób uważa, iż stosowanie środków antykoncepcyjnych jest *ochroną przed niechcianą ciążą*. Uzyskane wyniki badań różnicuje struktura zamieszkania i stażu narzeczeńskiego. Przy udzielaniu tej odpowiedzi znacznie większy odsetek uzyskali respondenci mieszkający razem (36,94%) niż oddzielnie (19,27%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (32,39%) i powyżej 3 lat (23,19%), niż do 12 miesięcy (17,58%).

Kolejnym argumentem do stosowania antykoncepcji w związku małżeńskim według respondentów jest to, że taka postawa oznacza *przejaw dorosłości i wzajemnej odpowiedzialności wobec siebie* (22,44%). Uzyskane wyniki badań różnicuje struktura stażu narzeczeńskiego. Zdecydowanie większy odsetek uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do do 3 lat (28,17%) i powyżej 3 lat (20,29%), niż do 12 miesięcy (15,38%). Aż 16,17% respondentów udzieliło odpowiedzi *nie mam zdania*. Odpowiedzi takiej udziela więcej osób mieszkających oddzielnie (18,23%) niż razem (12,61%)

a także osób ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (21,98%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (14,08%), niż powyżej 3 lat (13,04%).

12,21% narzeczonych udziela odpowiedzi, że stosowanie antykoncepcji w małżeństwie jest *sprawdzeniem współżycia tylko do zaspokojenia popędów*. Uzyskane wyniki badań różnicuje struktura płci, zamieszkania, wieku i stażu narzeczeńskiego. Większy odsetek występuje u mężczyzn (16,94%) niż u kobiet (8,94%), osób mieszkających oddzielnie (14,06%) niż wspólnie (9,01%) a także będących w przedziale wieku 26-40 lat (14,05%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (9,32%) oraz ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (18,68%) i powyżej 3 lat (10,14%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (9,15%). Taki sam odsetek uzyskała odpowiedź respondentów, że stosowanie środków antykoncepcyjnych podczas współżycia jest *grzechem* (12,21%). Uzyskane wyniki różnicuje struktura zamieszkania, wieku i stażu narzeczeńskiego. Udzielając odpowiedzi, większy odsetek uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (17,19%) niż wspólnie (3,60%), osoby będące w przedziale wiekowym 26-40 lat (14,05%) niż w przedziale wiekowym 18-25 lat (9,32%) a także ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (17,58%) i powyżej 3 lat (15,94%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (6,34%).

Należy zauważyć, że narzeczeni w stosowaniu antykoncepcji upatrują *ochronę przed chorobami wenerycznymi* (11,88%). Większe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 18-25 lat (18,64%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (7,57%), mieszkające razem (18,02%) niż oddzielnie (8,33%), kobiety (13,97%) niż mężczyźni (8,87%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (14,49%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (14,08%), niż do 12 miesięcy (6,59%). Prawie jeden na dziesięciu respondentów (9,57%) udzielił odpowiedzi, że korzystanie ze środków antykoncepcyjnych jest *nieuniknione*. Taką odpowiedź wybrało więcej osób mieszkających razem (11,71%) niż oddzielnie (8,33%) a także mających staż narzeczeński powyżej 3 lat (15,94%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (8,45%), niż do 12 miesięcy (6,59%).

W dalszych badaniach zapytano narzeczonych o to, jaki jest ich stosunek do aborcji i czy powinna być dozwolona. Tabela 42 przedstawia uzyskane wyniki.

Respondenci pytani możliwość dokonywania aborcji najczęściej udzielali odpowiedzi, że może być dozwolona *w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia matki* (52,15%). Większy odsetek odpowiedzi udzieliły osoby w przedziale wieku 26-40 lat (55,68%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (46,61%), mężczyźni (57,26%) niż kobiety (48,60%), również narzeczeni mieszkający razem (55,86%) niż oddzielnie (50,00%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (54,93%) i powyżej 3 lat (50,72%) niż powyżej 12 miesięcy (48,35%).

Z kolei 38,28% respondentów wskazało, że aborcja powinna być dozwolona *w sytuacji, w której cięża jest wynikiem gwałtu*. Takie zdanie wyraziło więcej narzeczonych mieszkających wspólnie (44,14%) niż oddzielnie (34,90%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat

(40,85%) i do 12 miesięcy (39,56%), niż powyżej 3 lat (33,33%). Wiek i wiek nie ma większego wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

Tabela 42. Przyzwolenie na dokonywanie aborcji a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Przyzwolenie na dokonywanie aborcji.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
w każdej sytuacji, gdy ktoś sobie tego życzy	0,81%	3,91%	4,40%	2,82%	0,00%	2,64%
w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia matki	57,26%	48,60%	48,35%	54,93%	50,72%	52,15%
w sytuacji, w której ciąża jest wynikiem gwałtu	39,52%	37,43%	39,56%	40,85%	33,33%	38,28%
w przypadku wykrycia wad genetycznych u dziecka	24,19%	30,73%	18,68%	34,51%	27,54%	28,05%
nie powinno być dozwolone w żadnym przypadku	25,00%	25,70%	28,57%	23,24%	24,64%	25,41%
inne (jakie?)	2,42%	2,79%	0,00%	2,82%	5,80%	2,64%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Przyzwolenie na dokonywanie aborcji.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
w każdej sytuacji, gdy ktoś sobie tego życzy	3,39%	2,16%	2,08%	3,60%	2,64%	
w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia matki	46,61%	55,68%	50,00%	55,86%	52,15%	
w sytuacji, w której ciąża jest wynikiem gwałtu	39,83%	37,30%	34,90%	44,14%	38,28%	
w przypadku wykrycia wad genetycznych u dziecka	24,58%	30,27%	22,92%	36,94%	28,05%	
nie powinno być dozwolone w żadnym przypadku	26,27%	24,86%	28,65%	19,82%	25,41%	
inne (jakie?)	1,69%	3,24%	0,52%	6,31%	2,64%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Prawie jedna trzecia respondentów (28,05%) wyraża zdanie, że dokonywanie aborcji można podjąć w przypadku wykrycia wad genetycznych u dziecka. Takie zdanie wyraziło więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (34,51%) i powyżej 3 lat (27,54%), niż osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (18,68%), wspólnie mieszkających (36,94%) niż oddzielnie (22,92%) a także w przedziale w wieku 26-40 lat (30,27%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (24,58%) oraz kobiet (30,73%) niż mężczyzn (24,19%).

Jeden na czterech badanych (25,41%) uważa, że aborcja nie powinna być dozwolona w żadnym przypadku. Odpowiedź taką częściej wskazywały osoby mieszkające oddzielnie (28,65%) niż wspólnie

(19,82%) oraz ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (28,57%) i powyżej 3 lat (24,64%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (23,24%). Warto również odnotować, że część respondentów (2,64%) podziela zdanie, że *aborcja powinna być dostępna w każdej sytuacji, gdy ktoś sobie tego życzy*.

W podsumowaniu należy zauważyć, że narzeczeni w zróżnicowany sposób widzą zagrożenia życia moralnego i religijnego. Dostrzegają, że w przekazie wiary, dzieciom potrzebna jest rozmowa rodziców i ich świadectwo życia. W wychowaniu podkreślają, że należy dołożyć starań, aby uczyć młode pokolenie odpowiedzialności za siebie i innych²⁴⁷. Taka troska wymagana jest również w dziedzinie moralności i religijności, gdyż współczesny świat zdecydowanie odbiega swoimi normami i zasadami od tych, które były przekazywane przez wieki w rodzinach osób wierzących. Respondenci dostrzegają negatywny trend zmieniającego się świata wpływającego na zmianę kontekstu społecznego, jak i obowiązujących norm moralnych. Można również zauważyć, że wielu narzeczonych sprawia wrażenie jakby przyjęło i zaakceptowało niektóre rozwiązania, chociaż są sprzeczne z wyznawaną wiarą. Należy zwrócić uwagę na kwestie związane z liberalnym podejściem do czystości, antykoncepcji, aborcji czy też wspólnego zamieszkiwania przed ślubem. W uzyskanych wynikach badań można dostrzec, że płaszczyzna życia moralnego i religijnego budzi u narzeczonych wiele dylematów. Na potwierdzenie tego można przytoczyć wyniki, że 16,17 % nie ma zdania na temat stosowania antykoncepcji w życiu małżeńskim. Budzi to pewne obawy czy treści związane z moralnością i religijnością zostaną przekazane przychodzącemu na świat potomstwu, jeśli nie zostały jeszcze właściwie zrozumiane i przyswojone przez samych narzeczonych.

5. Świadomość współczesnej kultury i mediów

Dostępność to słowo, które charakteryzuje współczesne media, a wiąże się ona z korzystaniem z ogromnej ilości informacji, bardziej lub mniej, sprawdzonych pod kątem ich prawdziwości. Choć człowiek żyje w konkretnej kulturze i zazwyczaj ma dostęp do mediów, to jednak nie oznacza to, że rozumie ich funkcjonowanie. Znajomość kultury i mediów zmusza człowieka, aby zauważył zagrożenia jakie mogą one nieść dla życia rodzinnego. Środki współczesnego przekazu, z których dzisiaj korzystają rodziny dają ogromne możliwości docierania z informacją. Współczesna kultura, dzięki mediom generuje wiele nieprawdziwych informacji (fake newsów), co budzi poważny niepokój. Dokument *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* przestrzega, że „Trzeba pamiętać, że błędne myślenie o człowieku nigdy nie jest tylko nieszkodliwą zabawą” (SPMR 166). Niestety, media i współczesny świat kultury mają duży wpływ na kreowanie zachowań, zarówno tych pozytywnych jak i negatywnych. Rodzina

²⁴⁷ M. de Barbaro. *Struktura rodziny*. W: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Red. B. de Barbaro. Kraków 1999 s. 46.

potrzebuje autorytetów, stabilności i prawdy o jej życiu i relacjach. Dlatego warto zwrócić uwagę na to, w jaki sposób narzeczeni współcześnie odbierają kulturę i media.

W przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów: Według Pan/Pani, które z postaw ukazywanych przez media są najbardziej szkodliwe dla współczesnej rodziny?

Tabela 43. Szkodliwość postaw ukazywanych przez media dla współczesnej rodziny a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Szkodliwość postaw ukazywanych przez media dla współczesnej rodziny.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
egoistyczny model życia	48,39%	39,66%	42,86%	43,66%	40,58%	43,23%
zafałszowany obraz rzeczywistości	58,06%	56,98%	59,34%	55,63%	59,42%	57,43%
ośmieszanie autorytetów	21,77%	16,76%	14,29%	18,31%	24,64%	18,81%
propagowanie pornografii	31,45%	36,31%	39,56%	33,10%	31,88%	34,32%
przemilczanie istotnych problemów z życia społecznego	26,61%	39,66%	40,66%	33,10%	28,99%	34,32%
propagowanie zachowań o charakterze przemocowym	21,77%	36,31%	26,37%	33,10%	30,43%	30,36%
narzucanie innym swoich treści i poglądów	45,16%	51,40%	46,15%	52,11%	44,93%	48,84%
nie mam zdania	3,23%	2,23%	2,20%	3,52%	1,45%	2,64%
inne (jakie?)	0,81%	1,12%	0,00%	0,70%	2,90%	0,99%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Szkodliwość postaw ukazywanych przez media dla współczesnej rodziny.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
egoistyczny model życia	38,98%	45,95%	43,23%	43,24%	43,23%	
zafałszowany obraz rzeczywistości	55,93%	58,38%	52,60%	65,77%	57,43%	
ośmieszanie autorytetów	17,80%	19,46%	21,35%	14,41%	18,81%	
propagowanie pornografii	34,75%	34,05%	39,06%	26,13%	34,32%	
przemilczanie istotnych problemów z życia społecznego	41,53%	29,73%	33,33%	36,04%	34,32%	
propagowanie zachowań o charakterze przemocowym	34,75%	27,57%	30,73%	29,73%	30,36%	
narzucanie innym swoich treści i poglądów	50,85%	47,57%	49,48%	47,75%	48,84%	
nie mam zdania	1,69%	3,24%	3,65%	0,90%	2,64%	
inne (jakie?)	0,85%	1,08%	0,52%	1,80%	0,99%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Według przedstawionych wyników w tabeli 43 najczęściej udzielaną odpowiedzią na temat szkodliwych postaw ukazywanych przez media jest *zafałszowany obraz rzeczywistości* (57,43%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że najbardziej szkodliwym dla rodziny jest *narzucanie innym swoich*

treści i poglądów (48,84%), na trzecim miejscu respondenci jako szkodliwą postawę przekazywaną w mediach wskazali *egoistyczny model życia* (43,23%), na czwartym ex aequo wskazują: *propagowanie pornografii i przemilczanie istotnych problemów z życia społecznego* (34,32%), a na kolejnych miejscach znalazły się *propagowanie zachowań o charakterze przemocowym* (30,36%) i *ośmieszanie autoritetów* (18,81%).

Wyniki badań różnicują zamieszkanie wiek i staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki przy udzielaniu odpowiedzi dotyczącej wpływu mediów na rodzinę w odniesieniu do *zafałszowanego obrazu rzeczywistości* uzyskali narzeczeni mieszkający wspólnie przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa (65,77%) niż oddzielnie (52,60%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (58,38%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (55,93%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (59,42%) i do 12 miesięcy (59,34%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (55,63%).

Na drugim miejscu narzeczeni zwrócili uwagę szkodliwość *narzucania innym swoich treści i poglądów* przez media. Wyniki badań różnicuje płeć, staż narzeczeński oraz wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (51,40%) niż mężczyźni (45,16%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (52,11%) i do 12 miesięcy (46,15%), niż powyżej 3 lat (44,93%) a także będący w przedziale wieku 18-25 lat (50,85%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (47,57%).

Wyniki badań dotyczące szkodliwego wpływu mediów na rodzinę w postaci ukazywania *egoistycznego modelu życia* różnicuje płeć oraz wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (48,39%) niż kobiety (39,66%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (45,95%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (38,98%). Narzeczeni dostrzegają również zagrożenie dla współczesnej rodziny w działaniach mediów poprzez *propagowanie pornografii*. Wyniki badań różnicuje zamieszkanie, staż oraz płeć narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (39,06%) niż razem (26,13%), osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (39,56%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (33,10%), niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (31,88%) oraz kobiety (36,31%), niż mężczyźni (31,45%).

Taki sam odsetek narzeczonych zadeklarował, że w mediach następuje proces *przemilczania istotnych problemów z życia społecznego*, co może być szkodliwe dla życia współczesnej rodziny. Uzyskane wyniki badań różnicuje płeć, wiek, i zamieszkanie oraz staż narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (39,66%) niż mężczyźni (26,61%), osoby w przedziale wieku 18-25 lat (41,53%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (29,73%), także osoby mieszkające razem (36,04%) niż oddzielnie (33,33%) a także ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (40,66%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (33,10%), niż powyżej 3 lat narzeczeństwa (28,99%).

Dość wysoki odsetek osiągnęła odpowiedź narzeczonych odnosząca się do *propagowania zachowań o charakterze przemocowym* (30,36%). Wyniki badań różnicuje płeć, staż narzeczeński oraz wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (36,31%) niż mężczyźni (21,77%), osoby ze stażem

narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (33,10%) i powyżej 3 lat (30,43%) niż do 12 miesięcy (26,37%) a także osoby będące w przedziale wieku 18-25 lat (34,75%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (27,57%). Wśród zagrożeń medialnych należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną odpowiedź wybraną przez respondentów, a jest nią *ośmieszanie autorytetów*. Uzyskane wyniki badań różnicuje płeć, staż i zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (21,77%) niż kobiety (16,76%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (24,64%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat narzeczeństwa (18,31%), niż do 12 miesięcy (14,29%) a także osoby mieszkające oddzielnie (21,35%) niż razem (14,41%).

W dalszej kolejności narzeczeni udzielili odpowiedzi na pytanie: *Jaki jest według Pan/Pani wpływ mediów na życie i funkcjonowanie rodziny?* Uzyskane wyniki przedstawia tabela 44.

Tabela 44 informuje, że 62,38% badanych osób uważa, że media prowadzą do *podążania przez dzieci i młodzież za wzorcami kreowanymi w mediach*. Uzyskane wyniki badań różnicuje staż narzeczeński, wiek oraz płeć narzeczonych. Znacznie większy odsetek odpowiedzi uzyskali respondenci mający za sobą staż narzeczeński do 12 miesięcy (68,13%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (65,49%), niż powyżej 3 lat (49,28%) oraz osoby w przedziale wieku 26-40 lat (66,49%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (55,93%) a także kobiety (65,92%) niż mężczyźni (57,26%).

Kolejnym wpływem mediów na życie rodziny jest *osłabienie więzi pomiędzy członkami rodziny* (38,28%). Uzyskane wyniki różnicuje zamieszkanie narzeczonych, płeć oraz staż narzeczeński. Znacznie większy odsetek uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (42,71%) niż razem (30,63%), kobiety (40,22%) niż mężczyźni (35,48%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (41,76%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (40,14%), niż powyżej 3 lat (28,99%).

36,63% respondentów uważa, że *media zwracają uwagę głównie na aspekt materialny*. Wyniki badań różnicuje struktura płci i stażu narzeczeńskiego. Większy odsetek uzyskały kobiety (39,11%) niż mężczyźni (33,06%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (39,44%) i do 12 miesięcy (36,26%) niż powyżej 3 lat (33,33%).

Ważnym, według narzeczonych, wpływem mediów na rodzinę jest fakt *rzadkiego przebywania rodziców z dziećmi* (33,66%). Uzyskane wyniki badań różnicuje struktura płci. Znacząco wyższe wyniki uzyskały kobiety (39,11%) niż mężczyźni (25,81%). Należy zwrócić uwagę na kolejne zagrożenia mediów dla współczesnej rodziny, a jest nim *brak zainteresowania rodziców życiem dziecka* (27,39%). Uzyskane odpowiedzi różnicuje zamieszkanie, płeć, staż i wiek narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (29,17%) niż razem (24,32%), kobiety (29,05%) niż mężczyźni (25,00%), osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (31,69%) i powyżej 3 lat (27,54%), niż do 12 miesięcy (19,78%) a także w przedziale wiekowym 18-25 lat (29,66%) niż w przedziale wiekowym 26-40 lat (25,95%).

Tabela 44. Wpływ mediów na życie i funkcjonowanie rodziny a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Wpływ mediów na życie i funkcjonowanie rodziny.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
osłabienie więzi pomiędzy członkami rodziny	35,48%	40,22%	41,76%	40,14%	28,99%	38,28%
dezorganizacja dnia codziennego w rodzinie	16,94%	20,67%	24,18%	18,31%	15,94%	19,14%
brak czasu na edukację	23,39%	19,55%	19,78%	19,72%	26,09%	21,12%
rzadkie przebywanie rodziców z dziećmi	25,81%	39,11%	34,07%	33,10%	31,88%	33,66%
brak zainteresowania rodziców życiem dziecka	25,00%	29,05%	19,78%	31,69%	27,54%	27,39%
podążanie przez dzieci i młodzież za wzorcami kreowanymi w mediach	57,26%	65,92%	68,13%	65,49%	49,28%	62,38%
zwracanie uwagi głównie na aspekt materialny	33,06%	39,11%	36,26%	39,44%	33,33%	36,63%
przyzwyczajanie do powszechności rozwodów	19,35%	17,32%	20,88%	14,79%	20,29%	18,15%
nie mam zdania	11,29%	5,59%	6,59%	6,34%	13,04%	7,92%
inne (jakie?)	2,42%	1,12%	1,10%	1,41%	2,90%	1,65%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Wpływ mediów na życie i funkcjonowanie rodziny.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
osłabienie więzi pomiędzy członkami rodziny	38,14%	38,38%	42,71%	30,63%	38,28%	
dezorganizacja dnia codziennego w rodzinie	23,73%	16,22%	19,79%	18,02%	19,14%	
brak czasu na edukację	22,88%	20,00%	18,23%	26,13%	21,12%	
rzadkie przebywanie rodziców z dziećmi	35,59%	32,43%	33,85%	33,33%	33,66%	
brak zainteresowania rodziców życiem dziecka	29,66%	25,95%	29,17%	24,32%	27,39%	
podążanie przez dzieci i młodzież za wzorcami kreowanymi w mediach	55,93%	66,49%	61,46%	63,96%	62,38%	
zwracanie uwagi głównie na aspekt materialny	37,29%	36,22%	37,50%	35,14%	36,63%	
przyzwyczajanie do powszechności rozwodów	19,49%	17,30%	19,27%	16,22%	18,15%	
nie mam zdania	5,93%	9,19%	7,81%	8,11%	7,92%	
inne (jakie?)	2,54%	1,08%	1,56%	1,80%	1,65%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Wpływ mediów na życie i funkcjonowanie rodziny w opinii respondentów skutkuje również *brakiem czasu na edukację* (38,28%). Uzyskane wyniki różnicuje struktura zamieszkania, płci i stażu

narzeczeńskiego. Znacznie większy odsetek uzyskały osoby mieszkające razem (26,13%) niż oddzielnie (18,23%), mężczyźni (23,39%) niż kobiety (19,55%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (26,09%) i do 12 miesięcy (19,78%), niż do 3 lat stażu narzeczeńskiego (17,72%).

19,14% respondentów uważa, że media wpływają na *dezorganizację dnia codziennego w rodzinie*. Wyniki badań różnicuje struktura płci, zamieszkania i stażu narzeczeńskiego. Większe wskaźniki badań uzyskały kobiety (20,67%) niż mężczyźni (16,94%), osoby w przedziale wieku 18-25 lat (23,73%) niż w przedziale wieku 25-40 lat (16,22%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (24,18%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (18,31%) niż powyżej 3 lat (15,94%).

Narzeczeni zwrócili uwagę, że informacje przekazywane w mediach wpływają również na *przystawienie do powszechności rozwodów* (33,66%). Uzyskane wyniki różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wyniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (20,88%) i powyżej 3 lat (20,29%), niż osoby powyżej 12 miesięcy do 3 lat (14,79%).

7,92% respondentów udzieliło odpowiedzi *nie mam zdania*. Wyniki różnicuje struktura płci oraz stażu narzeczeńskiego. Wyższe wyniki uzyskali mężczyźni (11,29%) niż kobiety (5,59%) jak również osoby ze stażem powyżej 3 lat (13,04%) i do 12 miesięcy (6,59%) niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (6,34%).

Następnie zapytano respondentów: *Jak ocenia Pan/Pani współczesną rodzinę?* Zebrane wyniki badań przedstawia tabela 45.

Zgodnie z tabelą numer 45 najwięcej respondentów (55,78%) postrzega współczesną rodzinę jako *zpracowaną, w której brakuje czasu na bycie razem*. Wyniki zróżnicowane są pod względem płci, zamieszkania, wieku i stażu narzeczeńskiego. W badaniach tych wyższe wskaźniki uzyskały kobiety (60,89%) niż mężczyźni (48,39%), osoby mieszkające oddzielnie (58,85%) niż wspólnie (50,45%), osoby w przedziale wieku 26-40 lat (57,84%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (52,54%) oraz osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (60,56%) i do 12 miesięcy (58,24%), niż powyżej 3 lat (40,58%).

42,24% respondentów ocenia współczesną rodzinę jako *opierającą się na dążeniu do zdobywania dóbr materialnych*. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (43,66%) i do 12 miesięcy (42,86%), niż powyżej 3 lat (37,68%). Pozostałe zmienne nie różnicują udzielnych odpowiedzi. Natomiast 40,92% badanych postrzega współczesną rodzinę jako *dążącą do nowoczesności*. Uzyskane wyniki różnicuje zamieszkanie oraz staż narzeczeński. Wyraźnie wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające oddzielnie (47,40%) niż wspólnie (29,73%), osoby ze stażem narzeczeńskim do 12 miesięcy (48,35%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (41,55%), niż powyżej 3 lat (28,99%).

Tabela 45. Ocena współczesnej rodziny a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Ocena współczesnej rodziny.	PLEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
nietrwąła	11,29%	12,85%	7,69%	11,27%	20,29%	12,21%
dążąca do „nowoczesności”	42,74%	39,66%	48,35%	41,55%	28,99%	40,92%
brak w niej zaufania, szacunku i otwarcia	17,74%	16,76%	15,38%	19,01%	17,39%	17,16%
brak w niej szczerości, zrozumienia, dialogu	29,84%	30,73%	29,67%	33,80%	24,64%	30,36%
opiera się na dążeniu do zdobywania dóbr materialnych	40,32%	43,58%	42,86%	43,66%	37,68%	42,24%
zagubiona, bez konkretnych norm	12,10%	7,26%	10,99%	9,15%	7,25%	9,24%
jest ostoją moralności, wzajemnego szacunku	12,10%	11,17%	8,79%	8,45%	21,74%	11,55%
zapracowana, której brakuje czasu na bycie razem	48,39%	60,89%	58,24%	60,56%	40,58%	55,78%
partnerska, dążąca do równości między małżonkami	26,61%	31,84%	26,37%	28,17%	36,23%	29,70%
daje miłość, wsparcie i motywację	21,77%	22,91%	16,48%	21,13%	33,33%	22,44%
tolerancyjna	14,52%	12,29%	12,09%	12,68%	15,94%	13,20%
inne (jakie?)	2,42%	0,56%	2,20%	0,00%	2,90%	1,32%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Ocena współczesnej rodziny.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		N= 303
nietrwąła	16,95%	9,19%	10,94%	14,41%	12,21%	
dążąca do „nowoczesności”	41,53%	40,54%	47,40%	29,73%	40,92%	
brak w niej zaufania, szacunku i otwarcia	22,88%	13,51%	15,10%	20,72%	17,16%	
brak w niej szczerości, zrozumienia, dialogu	31,36%	29,73%	31,25%	28,83%	30,36%	
opiera się na dążeniu do zdobywania dóbr materialnych	42,37%	42,16%	42,71%	41,44%	42,24%	
zagubiona, bez konkretnych norm	7,63%	10,27%	8,85%	9,91%	9,24%	
jest ostoją moralności, wzajemnego szacunku	12,71%	10,81%	10,42%	13,51%	11,55%	
zapracowana, której brakuje czasu na bycie razem	52,54%	57,84%	58,85%	50,45%	55,78%	
partnerska, dążąca do równości między małżonkami	24,58%	32,97%	30,21%	28,83%	29,70%	
daje miłość, wsparcie i motywację	20,34%	23,78%	18,75%	28,83%	22,44%	
tolerancyjna	13,56%	12,97%	10,42%	18,02%	13,20%	
inne (jakie?)	0,85%	1,62%	1,04%	1,80%	1,32%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

Respondenci zwrócili również uwagę, że we współczesnej rodzinie *brakuje szczerości, zrozumienia i dialogu* (30,36%). Wyniki uzyskanych badań różnicuje staż narzeczeński. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 12 miesięcy do 3 lat (33,80%) i do 12 miesięcy (29,67%), niż powyżej 3 lat (24,64%). Również prawie jedna trzecia badanych wypowiedziała się o współczesnej

rodzinie jako *partnerskiej, dążącej do równości między małżonkami* (29,70%). Takie opinię podziela więcej osób w przedziale wieku 26-40 lat (32,97%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (24,58%), więcej kobiet (31,84%) niż mężczyzn (26,61%) a także więcej osób ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (36,23%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (28,17%) niż do 12 miesięcy (26,37%).

Zaskakujące w opinii respondentów jest to, że dopiero na dalszym miejscu umieścili rodzinę, która *daje miłość, wsparcie i motywację* (22,44%). Wyniki różnicuje zamieszkanie, staż i wiek narzeczonych. Wyraźnie wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające wspólnie (28,83%) niż oddzielnie (18,75%), ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (33,33%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (21,13%), niż do 12 miesięcy (16,48%).

Prawie jedna piąta respondentów, oceniając współczesną rodzinę, zauważa *brak w niej zaufania, szacunku i otwarcia* (17,16%). Wyższe wskaźniki w tym badaniu uzyskały osoby w przedziale wieku 18-25 lat (22,88%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (13,51%) a także osoby mieszkające wspólnie (20,72%) niż oddzielnie (15,10%). Pośród udzielonych przez narzeczonych odpowiedzi, jest i tak opinia, że współczesna rodzina jest *tolerancyjna* (13,20%). Uzyskane wyniki różnicuje zamieszkanie narzeczonych. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby mieszkające wspólnie (18,02%) niż oddzielnie (10,42%). Niestety ponad jeden na dziesięciu respondentów wyraża swoją opinię, że współczesne rodziny są *nietrwale* (12,21%). Wyższe wskaźniki uzyskały osoby w przedziale wieku 18-25 lat (16,95%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (9,19%), osoby mieszkające wspólnie (14,41%) niż oddzielnie (10,94%) a także osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (20,29%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (11,27%), niż do 12 miesięcy (7,69%).

Tylko 11,55% narzeczonych uwzględniło w swojej opinii, że rodzina *jest ostoją moralności, wzajemnego szacunku*. Wyższe wskaźniki uzyskały osoby ze stażem narzeczeńskim powyżej 3 lat (21,74%) i do 12 miesięcy (8,79%), niż powyżej 12 miesięcy do 3 lat (8,45%). Kolejna opinia respondentów również ukazuje słabość współczesnej rodziny, w której określa się ją jako *zagubiona bez konkretnych norm* (9,24%). Wyższe wskaźniki uzyskali mężczyźni (12,10%) niż kobiety (7,26%). Staż narzeczeński, wiek i zamieszkanie narzeczonych nie mają wpływu na odsetek osób udzielających tej odpowiedzi.

W przeprowadzonych badaniach zapytano narzeczonych: Jak oceniasz swoją dotychczasową wiedzę na temat przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego? Tabela 46 przedstawia uzyskane wyniki.

Tabela 46. Ocena dotychczasowej wiedzy na temat przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Ocena dotychczasowej wiedzy na temat przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem N= 303
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
bardzo dobrze	16,94%	19,55%	10,99%	20,42%	24,64%	18,48%
dobrze	46,77%	48,60%	59,34%	43,66%	40,58%	47,85%
raczej dobrze	31,45%	29,05%	24,18%	33,10%	31,88%	30,03%
raczej źle	2,42%	1,12%	2,20%	1,41%	1,45%	1,65%
źle	0,00%	0,56%	1,10%	0,00%	0,00%	0,33%
nie mam zdania	2,42%	1,12%	2,20%	1,41%	1,45%	1,65%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Ocena dotychczasowej wiedzy na temat przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem N= 303
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie	
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111	
bardzo dobrze	22,03%	16,22%	16,67%	21,62%	18,48%
dobrze	45,76%	49,19%	51,56%	41,44%	47,85%
raczej dobrze	30,51%	29,73%	28,13%	33,33%	30,03%
raczej źle	0,85%	2,16%	2,08%	0,90%	1,65%
źle	0,00%	0,54%	0,52%	0,00%	0,33%
nie mam zdania	0,85%	2,16%	1,04%	2,70%	1,65%
Razem	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Respondenci zapytani o dotychczasową wiedzę na temat małżeństwa i rodziny oceniają, że poznali ją *dobrze* (47,85%). Zdecydowanie więcej pozytywnych odpowiedzi udzieliły osoby ze stażem narzeczonym do 12 miesięcy (59,34%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (43,66%), niż powyżej 3 lat (40,58%) oraz narzeczeni mieszkający oddzielnie (51,56%) niż wspólnie (41,44%).

Z kolei 30,03% respondentów oceniło swoją wiedzę *raczej dobrze*. Takie zdanie wyraziło więcej narzeczonych mieszkających wspólnie (33,33%) niż oddzielnie (28,13%) oraz osoby ze stażem narzeczonym powyżej roku do 3 lat (33,10%) i powyżej 3 lat (31,88%) niż do 12 miesięcy (24,18%).

Niewiele, biorąc pod uwagę końcowy etap przygotowania bezpośredniego, tylko 18,48% respondentów ocenia swoją wiedzę na temat przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego *bardzo dobrze*. Częściej tę odpowiedź wybierały osoby ze stażem powyżej 3 lat (26,64%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (20,42%), niż do 12 miesięcy (10,99%), a także osoby w przedziale wieku 18-25 lat, niż w przedziale wieku 26-40 lat (16,22%) oraz narzeczeni mieszkający wspólnie (21,62%) niż oddzielnie (16,67%). Pozostałe odpowiedzi nie przekroczyły poziomu 2,00%. Respondenci udzielali jeszcze następujących odpowiedzi: *raczej źle* (1,65%), *nie mam zdania* (1,65%) oraz *źle* (0,33%).

W dalszej kolejności zapytano narzeczonych, o ich uczestnictwo w innych formach spotkań przygotowujących do życia małżeńskiego i rodzinnego. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 47.

Tabela 47. Uczestnictwo w innych formach przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %

Uczestnictwo w innych formach przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego.	PŁEĆ		STAŻ NARZECZEŃSKI			Ogółem
	Mężczyzna	Kobieta	Do 12 m-cy	Powyżej 12 m-cy do 3 lat	Powyżej 3 lat	
	N= 124	N= 179	N= 92	N= 140	N= 71	
Konferencje prowadzone w parafii	28,23%	30,73%	20,88%	28,87%	42,03%	29,70%
Weekendowe kursy przedmałżeńskie	81,45%	78,77%	86,81%	76,76%	75,36%	79,87%
Rekolekcje dla narzeczonych	21,77%	26,26%	20,88%	23,24%	31,88%	24,42%
Internetowe kursy przedmałżeńskie	12,90%	11,73%	7,69%	15,49%	11,59%	12,21%
Wieczory dla Zakochanych	4,84%	3,91%	3,30%	2,82%	8,70%	4,29%
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						
Uczestnictwo w innych formach przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego.	WIEK		ZAMIESZKANIE NARZECZONYCH		Ogółem	
	18-25 lat	26-40 lat	Oddzielnie	Wspólnie		
	N= 117	N= 186	N= 192	N= 111		
Konferencje prowadzone w parafii	34,75%	26,49%	28,65%	31,53%	29,70%	
Weekendowe kursy przedmałżeńskie	77,12%	81,62%	79,17%	81,08%	79,87%	
Rekolekcje dla narzeczonych	26,27%	23,24%	27,08%	19,82%	24,42%	
Internetowe kursy przedmałżeńskie	9,32%	14,05%	10,94%	14,41%	12,21%	
Wieczory dla Zakochanych	4,24%	4,32%	4,69%	3,60%	4,29%	
Uwaga! Dane nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź						

W ramach przygotowania bezpośredniego do zawarcia sakramentalnego małżeństwa 79,87% narzeczonych uczestniczyła w *weekendowych kursach przedmałżeńskich*. Taką formę przygotowania częściej wybierały osoby w przedziale wieku 18-25 lat (77,12%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (81,62%), osoby ze stażem narzeczonym do 12 miesięcy (86,81%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (76,76%) niż powyżej 3 lat (75,36%).

Prawie jedna trzecia respondentów uczestniczyła także w *konferencjach prowadzonych w parafii* (29,70%). Częściej były to osoby w przedziale wieku 18-25 lat (34,75%) niż w przedziale wieku 26-40 lat (26,49%), osoby ze stażem narzeczonym powyżej 3 lat (42,03%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (28,87%), niż do 12 miesięcy (20,88%) a także narzeczeni mieszkające wspólnie przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa (31,53%) niż oddzielnie (28,65%).

24,42% respondentów w ramach przygotowania bezpośredniego do życia małżeńskiego i rodzinnego uczestniczyło w *rekolekcjach dla narzeczonych*. Odpowiedzi takiej udzielały częściej osoby mieszkające oddzielnie (27,08%) niż wspólnie (19,82%), kobiety (26,26%) niż mężczyźni (21,77%), osoby ze stażem narzeczonym powyżej 3 lat (31,88%) i powyżej 12 miesięcy do 3 lat (23,24%), niż do 12 miesięcy (20,88%).

Część respondentów dodatkowo ukończyła internetowy kurs przedmałżeński (12,21%). Taką odpowiedź wybrało więcej osób ze stażem narzeczeńskim ponad 12 miesięcy do 3 lat (15,49%) i powyżej 3 lat (11,59%) niż do 12 miesięcy (7,69%), również osób w przedziale wieku 26-40 lat (14,05%) niż w przedziale wieku 18-25 lat (9,32%), a także narzeczeni mieszkający razem (14,41%) niż oddzielnie (10,94%). Najmniej respondentów przygotowywała się do małżeństwa poprzez uczestnictwo w *wieczorach dla zakochanych* (4,29%).

W podsumowaniu należy zauważyć, że duży odsetek respondentów krytycznie ocenia wpływ mediów na życie współczesnych małżeństw i rodzin. Zauważa przy tym, że wzorce i obrazy przekazywane w mediach wpływają na osłabienie relacji między członkami rodziny. Wielu respondentów negatywnie ocenia obraz współczesnej rodziny. Charakteryzując ją jako zapracowaną, dążącą do nowoczesności, nie mającą czasu dla członków rodziny i skoncentrowaną na rzeczach materialnych. Również respondenci swoją wiedzę na temat życia małżeńskiego i rodzinnego oceniają *raczej dobrze, dobrze i bardzo dobrze* oraz deklarują, że uczestniczyli w różnorodnych formach przygotowania do małżeństwa.

Rozdział V

Wnioski i postulaty pastoralne

Kościół uczestniczący w misji Chrystusa zaproszony jest przez Niego do duszpasterskiej troski o życie człowieka. Jak przypomina papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* „Kościół musi baczenie i z troską towarzyszyć swoim dzieciom najsłabszym, naznaczonym miłością zranioną i zagubioną, przywracając nadzieję i zaufanie, jak światło latarni morskiej czy też pochodnia wniesiona pośród ludzi, by oświecić tych, którzy stracili kurs, czy też są w samym środku burzy” (AL 291). Duszpasterska troska winna opierać się na szukaniu sposobów mających na celu przeciwdziałanie zagrożeniom, które negatywnie wpływają na życie małżeństw i rodzin.

Poniższy rozdział ma na celu ukazania kierunków odnowy, na których narzeczeni przygotowujący się do zawarcia sakramentalnego małżeństwa potrzebują odpowiedniego wsparcia Kościoła, w celu przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom. Działalność ta winna polegać m. in. na: głoszeniu prawdy o wierności, uczciwości i nierozzerwalności małżeństwa, ukazywaniu zbawczego planu Boga, pracy nad rozwojem wiary, właściwym interpretowaniu „znaków czasu”, głoszeniu Ewangelii, pomocy w wychowaniu i rozwoju do dojrzałości chrześcijańskiej poszczególnych członków rodziny oraz poznania i praktykowania etyki życia małżeńskiego, jak również służby małżonkom i rodzinom w sakramencie pokuty i pojednania (por. DDR 1, 30). W obliczu pojawiających się nowych zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego Kościół nieustannie winien podejmować duszpasterską refleksję nad tym, jak „pomóc małżonkom odkryć piękno i wielkość ich powołania, by zapragnęli nim żyć w całej pełni. Równocześnie jak pomóc zagrożonym małżeństwom wrócić do pierwotnej miłości, a pozostałe uchronić od niebezpieczeństw” (SPMR 10).

1. Wspieranie narzeczonych i małżonków wobec zagrożeń życia małżeńskiego

Powołanie do małżeństwa jest wpisane w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy (KKK 1603). Współczesny świat dostarcza nam wiele sposobów interpretowania małżeństwa często sprzecznych z pierwotnym zamiarem Boga. Przygotowanie narzeczonych do ślubu to czas wpierania ich przez Kościół w celu odkrycia fundamentalnych wartości związanych z małżeństwem i przyjęcia ich za swoje. W tym celu nie wystarczy jedynie skupić się na przekazaniu odpowiedniej wiedzy, lecz należy podejmować próby ukształtowania w nich chrześcijańskiej postawy opartej na nieustannej współpracy z łaską Boga. Czas przygotowania do małżeństwa może mieć charakter opatrnościowy pozwalający przewartościować wyznawane wartości (zob. SPMR 98). Ważne jest, aby narzeczeni, a także małżonkowie rozumieli powagę podjętej decyzji co może prowadzić ich do wzajemnej dojrzałości (zob. TIE 10).

Analiza wyników badań dotyczących odpowiedniego momentu zawarcia związku małżeńskiego przez narzeczonych ukazuje, że najczęściej udzielaną odpowiedzią jest możliwość zawarcia sakramentalnego małżeństwa *po przygotowaniu się narzeczonych przez uczestnictwo w katechezach przedmałżeńskich oraz katechezach przedślubnych* (35,97%). Na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że małżeństwo winno być zawarte *po dłuższym czasie znajomości osób „chodzących ze sobą” oraz poznania rodzin pochodzenia* (32,67%), na trzecim miejscu respondenci, jako właściwy czas do zawarcia małżeństwa sakramentalnego wymieniają *zakochanie* (19,47%) a na czwartym, wskazują, że najwłaściwszy czas do podjęcia takiej decyzji jest *po zaręczynach, które winny się odbyć przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem* (7,26%) (zob. tab. 1).

Niepokojąca jest odpowiedź dość dużej liczby respondentów, którzy za właściwy czas zawarcia małżeństwa uważają *zakochanie*. Zakochanie odnosi się do pewnego rodzaju namiętności i uczuć, które nie muszą mieć charakteru trwałego. To uczucie może być narażone na intensywne, lecz krótkotrwałe działanie. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla, że miłość jaką przyrzekają narzeczeni „wyrasta ponad wszelkie emocje, uczucia czy stan ducha, chociaż może je zawierać. Jest to głębsza miłość, z decyzją serca, która obejmuje całą egzystencję” (AL 163). Koniecznym jest najpierw przyswojenie nauczania Kościoła, który zwraca uwagę na odpowiednie przygotowanie do ślubu na wielu etapach życia narzeczonych (zob. DDR 18-36).

Warto również zauważyć niski procent respondentów, którzy wskazują, że czas zawarcia małżeństwa powinien odbyć się po zaręczynach, które z kolei winny nastąpić przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem. Świadczy to o tym, że moment zaręczyn przez ponad 92,00% respondentów jest lekceważony pod kątem kolejnego, ważnego etapu przygotowania do ślubu. W nauczaniu Kościoła zaręczyny to szczególny moment rozpoczynający okres narzeczeństwa, który uważany jest za pomocny w poznawaniu siebie oraz rodzin pochodzenia (zob. TIE 29-34; DDR 28). Obrzęd zaręczyn nadaje przygotowaniu do ślubu odpowiednie tempo i strukturę, a tym samym chroni przed pośpiechem i lekkomyślnością. Na podstawie zestawienia nauczania Kościoła i uzyskanych wyników badań warto zasygnalizować, aby przywrócić wieloetapowy charakter przygotowania młodych ludzi do ślubu. Należy zatem poprzez właściwe przepowiadanie i świadectwo rodziców podkreślać wagę zaręczyn, tłumacząc ich sens w domu rodzinnym, na katechezie w szkole średniej i podczas przygotowania bezpośredniego. Odpowiednie przeżycie tego wydarzenia i czasu przez osoby przygotowujące się do ślubu może posłużyć wykryciu zachodzących przeszkód, uczenia się bycia wiernym powziętym przyrzeczeniom oraz lojalności wobec siebie (zob. TIE 34).

Ważnym zagadnieniem, do którego w badaniach odnieśli się narzeczeni, jest motywacja zawierania małżeństwa w Kościele. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że 74,26%

badanych osób, pragnie zawrzeć związek małżeński w Kościele, ponieważ *dostarcza małżonkom łask Bożych*. Istotnym argumentem do zawarcia związku małżeńskiego w Kościele jest także to, że taki związek jest *nierozerwalny* (57,10%) oraz, że *taki związek daje możliwość realizacji macierzyństwa i ojcostwa* (53,47%). Ważnym motywem zawarcia związku małżeńskiego w Kościele jest dla narzeczonych *możliwość przystępowania do sakramentów: pokuty i Komunii św.* (31,68%). Wśród motywów zawarcia związku małżeńskiego w Kościele narzeczeni wymieniają: *wymaga tego tradycja* (20,46%), *ceremonia zaślubin jest uroczysta* (16,17%) a także, że *małżeństwo jest jednym z sakramentów przyjmowanych po chrzcie* (16,17%). Niewielu respondentów wskazało, że zawarcie związku małżeńskiego w Kościele jest *spełnieniem wymagań rodziców* (8,25%) (zob. tab. 2).

Z analizy uzyskanych wyników można dowiedzieć się, że motywem zawarcia małżeństwa dla jednej piątej narzeczonych jest kwestia tradycji. Świadczyć to może o braku otwartości na osobę Boga w ich życiu oraz na skupieniu się na formalnym przygotowaniu. Taka postawa może wskazywać również na to, że decyzja o wspólnym byciu nie wpływa z ich wolnej woli. Potwierdzeniem tego jest kolejna odpowiedź narzeczonych, dla których zawieranie związku małżeńskiego wynika ze spełniania wymagań rodziców. Kościół naucza, że „zgoda małżeńska musi być aktem woli w którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują” (KPK 1055 § 2). Przedstawiona rzeczywistość wskazuje na pilną potrzebę ukazania małżeństwa jako wspólnoty ludzi z Bogiem. Ważne jest, aby narzeczeni nie tylko spełnili formalne wymagania poprzez dostarczenie odpowiednich dokumentów, lecz także dostrzegli żywą obecność Boga w swoim życiu (zob. SPMR 99). Powinno się uwrażliwiać duszpasterzy przeprowadzających rozmowę kanoniczną bądź sporządzających protokół przedmałżeński, aby postawili odpowiednie pytania o motywy i wolę zawarcia związku małżeńskiego, a w razie wątpliwości podjęli odpowiednie działania

Z uzyskanych wyników badań przeprowadzonych na potrzeby niniejszej rozprawy zauważalne jest to, że 82,51% respondentów uważa, iż sakrament małżeństwa to *trwała wspólnota osób*. Wysoki wskaźniki można dostrzec również w rozumieniu sakramentu jako *naturalnej wspólnoty osób, którą tworzą mężczyzna i kobieta* (76,24%). W odpowiedziach udzielanych przez narzeczonych widoczne są również wysokie wskaźniki rozumienia sakramentu jako *wspólnoty osób otwartej na przekazywanie życia* (68,32%). Ponad połowa badanych (53,14%) rozumie sakrament jako *wolny wybór człowieka*. Pozostałe odpowiedzi wskazywało mniej niż 4,00% badanych. Pocieszające jest to, że tylko nieliczni respondenci rozumieją sakrament jako *ludzką instytucję, która może być przez człowieka kreowana, zmieniana i odwoływana* (3,96%) lub jako *czasową wspólnotę osób* (2,64%) (zob. tab. 3).

Wyniki badań ukazują, że respondenci rozumienie sakramentu małżeństwa pojmują w zróżnicowany sposób. Niebezpieczeństwem może być rozumienie sakramentu tylko jako ludzkiej instytucji, która jest tworzona na ludzkich zasadach oraz opiniach i może być wspólnotą tylko na określony czas. Jest to przeciwne zamysłowi Boga wyrażonemu w nauczaniu Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa (zob. Rdz 1, 27; 2, 24), dlatego podczas przygotowania do małżeństwa warto ukazywać wartość nierozzerwalności tej instytucji. Należy szukać sposobów dotarcia do współczesnego człowieka z przesłaniem Ewangelii, aby narzeczeni w tym zobowiązaniu widzieli spełnienie woli Boga oraz znak Jego żywej obecności gwarantującej trwałość ich wspólnego życia, pomimo napotykanych trudności²⁴⁸.

Wśród opinii na temat rozumienia łaski sakramentu małżeństwa respondenci najczęściej wybierali odpowiedź, że jest *darem dla małżonków w sakramencie małżeństwa* (75,25%). Z kolei 57,10% respondentów wskazało, że łaska sakramentu małżeństwa jest *ureczywistnianiem miłości, która łączy Chrystusa z Kościołem*. Prawie połowa respondentów (49,17%) uważa, że łaska sakramentu małżeństwa jest *uczestnictwem w życiu Chrystusa*. Nieco mniej (44,88%) badanych sądzi, że łaska sakramentu małżeństwa to *więź małżeńska, zwana komunią osób*. Dość liczna grupa badanych osób (21,12%) łączy sakrament z *magicznym działaniem sakramentu małżeństwa* (zob. tab. 4).

Na podstawie powyższych wyników badań można zauważyć, że istnieje niebezpieczeństwo nieodpowiedniego rozumienia łaski sakramentu małżeństwa oraz wiązania jej z pewnego rodzaju magicznym działaniem. Takie rozumienie łaski świadczy o błędnym spojrzeniu na instytucję sakramentu małżeństwa, sugerujące również brak odpowiedniej wiedzy religijnej oraz wiary. Kościół naucza, że łaska sakramentu jest dana małżonkom, by doskonalić ich miłość oraz są nią obdarowywani w celu umocnienia ich wzajemnej jedności. Źródłem łaski w sakramencie małżeństw nie jest magia, ale Chrystus, który daje moc do dźwigania ciężaru wspólnego życia, przebaczenia oraz obdarzania się miłością (zob. KKK 1641-1642). Należy dlatego dbać o odpowiedni poziom wiary i katechezy w rodzinach, by młodzi ludzie poznali głębię przyjęcia łaski sakramentu. Podczas katechez przedmałżeńskich należy dołożyć starań w celu ukazania znaczenia i ewentualnego oczyszczenia z niewłaściwych poglądów na temat sposobu przyjmowania i mocy łaski sakramentalnej.

Analiza uzyskanych wyników badań, dotycząca podejmowania działań we wspólnym życiu małżonków w celu korzystania i odpowiedniego działania łaski sakramentu ukazuje, że narzeczeni najczęściej udzielali odpowiedzi, iż *powinni pogłębiać swoją wiarę* (67,00%). Dość wysoki

²⁴⁸ Por. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 2001 s. 142.

odsetek (61,72%) osób badanych uważa, że działaniu łaski sakramentu sprzyja *przystępowanie do sakramentów*. Nieco mniej respondentów (60,73%) zaznaczyło odpowiedź, pouczającą o odpowiednim działaniu łaski sakramentu małżeństwa, której winna towarzyszyć *wspólna modlitwa małżonków*. Połowa respondentów (53,14%) uważa, że małżonkowie powinni *dzielić razem życie*. Pozostałe odpowiedzi wybierane były znacznie rzadziej - *nawracanie się* 9,24%, *zgłoszenie się do kancelarii parafialnej przynajmniej na trzy miesiące przed zawarciem ślubu* 7,26%. Wśród najrzadziej wybieranych odpowiedzi znalazły się: *wypełnić formalności związane z przygotowaniem do małżeństwa* (3,63%), a także *wystarczy zawrzeć sakrament małżeństwa w Kościele* (2,64%) (zob. tab. 5). Wyniki badań wskazują na niedostateczne rozumienie nawracania się w małżeństwie jako sposobu współdziałania z łaską i jej rozwijania. Skuteczne działanie łaski respondenci mylnie porównują do formalnego działania narzeczonych, jakimi są konieczność wizyty w kancelarii parafialnej, wypełnienie formalności, a także samo zawarcie małżeństwa w Kościele. Odpowiedzi te sugerują, że działanie łaski wypływa z samego przygotowania i momentu ślubu, a nie z ich codziennego życia małżeńskiego. Pozbawione jest również rozwojowi, gdyż często nie ma swojej kontynuacji w małżeństwie.

Warto zwrócić uwagę, aby osoby wierzące przygotowujące się do zawarcia małżeństwa były otwarte na współpracę z Bogiem i rozwijanie w sobie łaski przyjętego sakramentu. Świadomość bycia osobami grzesznymi wzbudza konieczność i potrzebę ciągłego nawracania, której nie można pominąć w owocnym życiu łaską. Należy ukazać narzeczonym wartość ich wspólnego życia po ślubie. Warto zwrócić także uwagę na ukazywanie wartości małżeństwa wypływającej nie tylko z samego obrzędu, ale także jako czasu dynamicznego rozwoju na wszystkich płaszczyznach wspólnego życia oraz stopniowego procesu wzrostu w łasce i wzajemnej miłości (por. FC 9).

Z analizy wyników badań można zauważyć, że 76,90% badanych deklaruje, iż sakramentalne małżeństwo to przede wszystkim *małżeństwo nierozzerwalne*. Często wybieraną odpowiedzią (65,02%) na określenie celu małżeństwa sakramentalnego było *tworzenie wspólnoty całego życia skierowanej na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa*. Następną odpowiedzią z dość wysokim wynikiem (41,91%) jest *tworzenie przez mężczyznę i kobietę Kościoła domowego*. Tyle samo respondentów (41,91%) wybrało odpowiedź odnoszącą się do małżeństwa sakramentalnego, po zawarciu którego małżonkowie *otrzymują specjalne łaski od Chrystusa*. Kolejnym wariantem odpowiedzi (37,29%) jest *tworzenie małżeńskiego przymierza* (zob. tab. 6). Z uzyskanych wyników dowiadujemy się, że wielu narzeczonych sakramentalnego małżeństwa nie łączy z jego nierozzerwalnością oraz nie widzi w nim wspólnoty zawieranej na całe życie. Niepokojące jest także to, że respondenci w dużej mierze w swoich małżeństwach nie zauważają wspólnoty na wzór *Kościoła domowego* oraz nie dostrzegają bliskiej obecności Chrystusa, który jest źródłem

potrzebnych łask. Warto, aby cały Kościół w swoim nauczaniu, homiliach, katechezach przypominał wiernym o podstawach małżeństwa sakramentalnego. Należy zwracać uwagę na ich wzajemne życie w odniesieniu do miłości Chrystusa i Kościoła. Warto ukazywać małżeństwo jak wspólnotę ukierunkowaną na przekazywanie życia i biorącą za nie odpowiedzialność, także w wymiarze duchowym. Winno się także podkreślać prawdę o wzajemnym doskonaleniu w małżeństwie opartym na stałym odniesieniu do Chrystusa i czerpaniem ze środków zbawienia dostępnych w Kościele (por. KK 11; AL 86).

W powyższej dysertacji zapytano także narzeczonych o to, co jest dla nich celem małżeństwa. Z uzyskanych wyników badań wynika, że najczęściej udzielaną odpowiedzią jest możliwość *zbudowania rodziny* (84,49%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że celem małżeństwa winno być *trwanie w związku mimo pojawiających się prób i trudności* (68,32%), na trzecim miejscu respondenci jako cel zawarcia małżeństwa sakramentalnego wymieniają *przekazywanie życia* (55,78%), na czwartym miejscu, wskazują *dążenie małżonków do świętości* (37,95%) a na piątym miejscu *wspólne spędzanie czasu* (10,89%) (zob. tab. 7). Przedstawione wyniki stanowią pewnego rodzaju wyzwanie pastoralne. Mianowicie znikoma część uczestników badań za cel swojego sakramentalnego związku uważa wspólne dorastanie i dążenie do świętości. Respondenci nie widzą tego podstawowego działania głoszonego przez Kościół jako swój osobisty cel. Również niepokojący jest fakt, że za cel swojego związku nie obierają wspólnego spędzania czasu. Nie zauważają, że odpowiednie budowanie rodziny, przeciwstawianie się trudnościom oraz przekazywanie życia wynika z budowania jedności poprzez dzielenie wspólnego czasu, a także dążenie do świętości. Należy odkrywać przed pragnącymi zawarcia sakramentalnego małżeństwa znaczenia podstawowych celów życia małżeńskiego. Warto przypominać narzeczonym, że Bóg jest twórcą małżeństwa i z Jego poznania wynika także zrozumienie misji i celów sakramentalnego małżeństwa. Warto także podkreślać wartość jedności, bycia ze sobą i dzielenia wspólnego czasu jako pomocy w lepszym rozumieniu siebie i swoich słabości. Budowanie jedności i dzielenie czasu stanowi bowiem drogę do jeszcze lepszego zespolenia i świadczenia sobie wzajemnej pomocy (zob. KDK 48).

W pracy zapytano respondentów o wyzwania jakie dostrzegają w przyszłym małżeństwie. Wyniki badań wskazują, że 65,68% badanych osób uważa, iż najważniejszym wyzwaniem po zawarciu sakramentu małżeństwa jest *rozwijanie powołania do miłości małżeńskiej jako bezinteresownego daru z siebie*. Kolejnymi wyzwaniami wskazanymi przez respondentów jest *przyjście na świat pierwszego dziecka* (18,81%) oraz *troska o spokojne życie przez pierwsze lata pożycia małżeńskiego* (8,91%). Do innych wyzwań związanych z zawarciem sakramentalnego małżeństwa narzeczeni zaliczyli *podróże* (2,64%), *kupno mieszkania i samochodu* (1,32%) oraz *szukanie*

sposobów na oddalenie narodzin pierwszego dziecka (0,66%) (zob. tab. 8). Cześć narzeczonych odznacza się postawą związaną z brakiem otwartości na przyjęcie potomstwa w najbliższym czasie po zawarciu sakramentalnego związku. Takie podejście przez respondentów do powyższych wyzwań stanowi podstawę do refleksji pastoralnej. Należy przeciwdziałać takim postawom poprzez rozwijanie i przybliżanie życia duchowego. Takie działanie pozwoli otworzyć młodych ludzi na Ewangelię oraz na odpowiedni styl życia i myślenia o wyzwaniach. Należy poprzez Słowo Boże zawierające prawdę o małżeństwie odważnie głosić prawdy moralne oraz wskazywać na wartość i godność nowego życia otrzymanego w małżeństwie od Boga (por. SPMR 105-106).

Przyjęcie potomstwa to jedno z kluczowych zadań i tym samym wyzwań, które Bóg stawia przed małżonkami. Aby tak mogło się stać potrzeba otwartości oraz odpowiedzialności ze strony małżonków. W dysertacji uzyskane wyniki wskazują, że w kwestii planowania ilości posiadanych dzieci najwięcej respondentów (63,04%) opowiedziało się za *metodami naturalnego planowania rodziny*. Zdecydowanie mniej respondentów chciałoby, aby małżonkowie ilość dzieci planowali *przy pomocy środków antykoncepcyjnych* (20,13%). Z kolei 10,23% respondentów wskazało, że *nie wie* w jaki sposób małżonkowie winni planować ilość posiadanych dzieci. Natomiast 6,60% respondentów jest zdania, że małżonkowie *nie powinni ingerować w sprawy płodności* (zob. tab. 9). Uzyskane wyniki świadczą o dużej aprobacie narzeczonych do stosowania środków antykoncepcyjnych. Warto zauważyć, że osobom wierzącym i pragnącym zawrzeć sakrament małżeństwa nie przeszkadza korzystanie z metod sprzecznych z nauczaniem Kościoła. Niepokojące jest również to, że wielu respondentów wskazuje na fakt, że nie zdobyli oni dostatecznej wiedzy, w jak sposób winni planować ilość potomstwa w małżeństwie. Na podstawie uzyskanych wyników badań koniecznym krokiem winna być poprawa wiedzy nupturientów na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa. Ważne, aby katecheci uczący w szkole średniej, nie krępowali się rozmawiać na te tematy związane z naturalnym planowaniem rodziny i w odpowiedzialny sposób przedstawiali stanowisko Kościoła. Osoby, które pragną żyć zgodnie z nauką Kościoła w kwestii naturalnej regulacji poczęć potrzebują często cierpliwości, ale i wyjaśnienia, by w rozumny sposób korzystać z tego daru. Należy przypominać osobom przygotowującym się do zawarcia małżeństwa, aby przyswoiły i utrwaliły wiedzę na temat tego jak w oparciu o słuszne powody, poszanowanie drugiej osoby, rozumność człowieka i przy uwzględnianiu naturalnej cykliczności funkcji płciowych planować ilość potomstwa w małżeństwie (zob. HV 10).

Życie małżeńskie oparte na Bożych zasadach wymaga odpowiedniej wiedzy na temat przyjęcia potomstwa, ale także wypełniania przez rodziców obowiązków związanych z wychowaniem. W powyższej pracy respondenci zostali zapytani jakie znaczenie ma dla nich chrześcijańskie wychowanie dzieci. Najczęściej wybierali odpowiedź, że *bardzo ważne i chcą wychować dzieci*

bazując na wartościach chrześcijańskich (64,03%). Z kolei 32,01% narzeczonych wskazało, że chce wychować dziecko przede wszystkim na dobrego człowieka. Stosunkowo niewielu respondentów udzieliło odpowiedzi: *ważne jest dla mnie wychowanie dziecka z włączeniem tylko niektórych wartości chrześcijańskich* (3,63%), podobnie jak: *chcę wychować dziecko do wolnego wybierania rzeczy dla siebie najlepszych* (1,32%) a szczególnie znikomy procent respondentów wybrał odpowiedź: *nie uważam że wartości chrześcijańskie są ważne i trzeba je przekazywać* (0,66%) (zob. tab. 10). Uzyskane dane wskazują na zagrożenie płynące z wybiórczego podejścia przez narzeczonych do wartości chrześcijańskich, związanych z procesem wychowania. Może to świadczyć, że niektórzy z nich nie żyją według tych wartości, a w przyszłości również wybiórczo będą je przekazywać swojemu potomstwu. Widoczny jest brak odpowiedniego zrozumienia bogactwa płynącego z chrześcijańskiego sposobu wychowania, i wynikający z tego brak woli by je przekazywać. Kościół naucza, że prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział (DWCH 1). Dlatego też bez wątpienia priorytetowym wyzwaniem dla Kościoła w procesie wychowania jest ukazywanie chrześcijańskich wartości jako pomocy w pozytywnym i roztroprnym kształtowaniu człowieka na różnych etapach życia. Stanowią one pomoc w osiągnięciu pełnej wolności i rozwijania ludzkiego potencjału w dziedzinie humanizacji²⁴⁹. Należy także przybliżać i podkreślać aktualność chrześcijańskich wartości oraz ich rolę i wkład w rozwój całego społeczeństwa, które może być ubogacone poprzez właściwe ich przyjęcie. Warto, aby duszpasterze czerpali z osiągnięć pedagogiki katolickiej i ukazywali jej wartości wszystkim odpowiedzialnym za wychowanie człowieka.

Podobnie jak proces wychowania musi mieć stały charakter, tak związek małżeński powinien odznaczać się dozągoną miłością. Zapytano respondentów o przyczyny niedochowania miłości małżeńskiej. Z uzyskanych wyników badań wynika, że najczęściej udzielaną odpowiedzią jest *brak wzajemnego poszanowania się małżonków* (70,96%), na drugim miejscu narzeczonych wskazuje, że małżeństwo może być obarczone *brakiem zaufania* (67,33%) na trzecim miejscu respondenci jako najczęstszą przyczynę wskazali *uprzedmiotowienie człowieka* (42,24%), zaś na czwartym miejscu wskazują *traktowanie współmałżonka jak swojej własności* (37,95%). Co trzeci respondent (30,03%) zadeklarował, że to *brak otwartości na siebie* może stanowić taką przyczynę, z kolei 17,49% respondentów jest zdania, że do najczęstszych przyczyn niedochowania miłości małżeńskiej jest *stosowany przymus w podejmowaniu decyzji przez współmałżonka*. Natomiast 13,20% respondentów uważa, że jedną z przyczyn takiego zachowania w małżeństwie jest *brak*

²⁴⁹ Por. B. Parysiewicz, *Pedagogiczne podstawy duszpasterstwa rodzin*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 143.

obdarowywania się sobą małżonków (zob. tab. 11). W uzyskanych wyników wynika, że niektórzy narzeczeni dochowują miłości małżeńskiej uzależniają od szacunku, którym obdarowywani przez męża lub żonę. Brak takiej postawy oznaczać będzie brak dochowania miłości małżeńskiej. Respondenci również podkreślają, że aby dotrzymać miłości potrzebne jest zaufanie do współmałżonka. Dla narzeczonych istotnym problemem jest uprzedmiotowienie oraz przywłaszczenia sobie drugiej osoby, które znacząco wpływają na wykroczenia przeciwko miłości. W przedstawionych wynikach badań należy zauważyć, że narzeczeni pragną wolności gwarantującej możliwość podejmowania decyzji bez nacisku od drugiej strony. Małżeństwo chrześcijańskie ma charakter ciągłego obdarowywania się sobą. Narzeczeni do tej postawy przywiązują najmniejszą uwagę, co może świadczyć o ich słabej świadomości takiego działania. Ukazane przez respondentów przyczyny niedochowania miłości winny pobudzać osoby odpowiedzialne za przygotowanie do sakramentu małżeństwa na zwrócenie uwagi wobec tych zagrożeń. Potrzebne jest czytelne i pozytywne świadectwo małżonków, którzy własnym przykładem mogliby zaświadczyć na czym polega przede wszystkim prawdziwe obdarowywanie się sobą. To ich przykład winien uczyć jak dbać o rozwój miłości i przeciwstawiać się egoizmowi i uprzedmiotowieniu (por. KDK 47). Należy również ukazywać podczas rekolekcji dla małżonków bogactwo nauczania Kościoła, który podkreśla, że miłość jest przeciwieństwem używania drugiego człowieka. Warto podkreślić, że miłość to postawa opierająca się na wspólnym dobru, w której małżonkowie są sobie równi i nie pragną tylko ciągłego podporządkowania drugiej osoby własnym planom. Miłość w życiu małżonków jest dobrem chronionym przez wartość, którą jest wierność. W powyższej dysertacji 57,76% badanych osób za przyczynę niedochowania wierności małżeńskiej uważa *odtrącenie i brak zainteresowania ze strony współmałżonka*. Kolejnymi przyczynami niedochowania wierności małżeńskiej, wskazanymi przez respondentów, są *chęć przeżycia „przygody”* (37,95%), *rozłąka małżonków* (np. *emigracja zarobkowa*) (36,30%) oraz *monotonia pożycia małżeńskiego* (23,43%). Respondenci pytani o przyczynę niedochowania wierności małżeńskiej wskazywali jeszcze na: *słaby charakter jednego z małżonków* (16,50%), *brak satysfakcji seksualnej* (16,17%) oraz *zmiany w wyglądzie fizycznym małżonka/małżonki* (9,24%) (zob. tab. 12).

Z analizy wyników można wywnioskować, że narzeczeni uzależniają dochowanie wierności od konkretnych sytuacji w małżeństwie. Argumentują brak wierności odtrąceniem ze strony współmałżonka i brakiem zainteresowania. Nie zauważają, że wierność, którą przyrzekają jest ich postawą niezależną od okoliczności, lecz usprawiedliwiają brak wierności rozłąką małżonków i monotonią związaną z życiem małżeńskim. Dopuszczają jako przyczynę niedochowania wierności słabości mające często związek z cechami charakteru. Respondenci przedkładają wierność i uzależniają ją: od zachodzących, niezależnie od nas zmian w wyglądzie oraz od kwestii

satysfakcji seksualnej. Warto również zauważyć, że wierności nie utożsamiają z bezinteresownym i dozgonnym darem, lecz skupiają się na odbiorze przeżywanego doświadczenia. Uzyskane wyniki badań stanowią wyzwanie, które winno angażować cały Kościół. Należy pobudzać narzeczonych do przetransponowania przyjętego przez nich pojęcia wierności i zachęcać do poznania chrześcijańskiej postawy wierności małżeńskiej. Należy ukazywać, że brak zachowania wierności jest niewypełnianiem Bożego prawa, nie liczeniem się z Jego autorytetem oraz krzywdą wyrządzaną współmałżonkowi (por. KKK 2101). Warto, aby w nauczaniu Kościoła, a przede wszystkim podczas przeprowadzania katechez przedmałżeńskich czy przedślubnych, w wyraźny sposób przedstawione były najczęstsze zagrożenia odnoszące się do niedochowania wierności. Należy także wyczulić małżonków na postawy i sytuacje, które mogą wpływać na niedochowanie wierności u współmałżonka. Wspierać małżonków doświadczających rozłąki, zachęcać ich do wzajemnego zaangażowania religijnego, pogłębienia wzajemnych relacji oraz oferować im możliwość korzystania ze specjalistycznego poradnictwa²⁵⁰.

W kontekście uzyskanych wyników tym bardziej ciekawym stają się opinie narzeczonych dotyczące zdrady małżeńskiej i jej przyczyn. Z uzyskanych badań wynika, że zdecydowana większość narzeczonych *nie dopuszcza zdrady z żadnego powodu (75,25%)*. Zdrada małżeńska *może być wybaczona w zależności od okoliczności (12,87%)*, *sytuacja taka wymagałaby separacji (danie sobie czasu na przemyślenie) (5,61%)* a 4,95% respondentów uważa, że *konsekwencją (zdrady) powinien być rozwód (zob. tab. 13)*.

Zagrożeniem życia małżeńskiego jest szczególnie to, gdy narzeczeni mając na uwadze, przede wszystkim dobro zawieranego małżeństwa, dopuszczają możliwość zdrady w jego trwaniu. Respondenci widzą w niewierności małżeńskiej również koniec ich wspólnego pożycia. Dopuszczają jednak wybaczenie z określonych powodów. Wyniki badań ukazują również brak dojrzałości i gotowości niektórych narzeczonych do podjęcia zobowiązań wypływających z sakramentalnego małżeństwa. Zdrada jest grzechem, który, rani znak przymierza, jakim jest węzeł małżeński, narusza prawo współmałżonka i godzi w instytucję małżeństwa, nie dotrzymując umowy znajdującej się u jego podstaw” (KKK 2381). Należy formować młodych ludzi w taki sposób, aby byli zdolni do podjęcia i dochowania powziętych zobowiązań małżeńskich. Trzeba także podkreślać w nauczaniu Kościoła, że każdy fakt cudzołóstwa uderza w małżeństwo i społeczeństwo, w którym człowiek żyje, może skutkować nieformalnym rozpadem małżeństwa. Należy uwzględnić przy tym prawdę, że Kościół nie widzi w cudzołóstwie przyczyny do rozwiązania małżeństwa²⁵¹. Warto

²⁵⁰ Por. J. Mikołajec. *Pomoc małżonkom przeżywającym rozłąkę ze względu na emigrację zarobkową*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 580.

²⁵¹ Por. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie* s. 277.

także wskazywać narzeczonym możliwość korzystania, w takich sytuacjach, ze specjalistycznych poradni życia rodzinnego, w których małżonkowie mogliby uzyskać pomoc w przypadku tego rodzaju zagrożeń.

W przedstawionej dysertacji należy zwrócić uwagę na stosunek respondentów wobec przymiotu uczciwości małżeńskiej. Wyniki badań wskazują, że najczęstszą przyczyną niedochowania uczciwości małżeńskiej wskazywaną przez narzeczonych jest (56,11%) *zatajenie prawdy istotnej dla współmałżonka*. 45,87% respondentów uważa, że najczęstszą przyczyną niedochowania uczciwości małżeńskiej *jest brak poszanowania godności współmałżonka*. 36,96% respondentów uważa, że nieprzestrzeganie uczciwości może prowadzić do *wykorzystywania w życiu małżeńskim jednej ze stron* (np. tylko na matce spoczywa obowiązek wychowywania dzieci). 23,43% badanych uważa, że uczciwość wyklucza *wykorzystywanie lub zaniedbywanie pożycia seksualnego jednej ze stron*. 21,78% osób wskazało na *niedochowanie tajemnic związanych ze współmałżonkiem*. 9,90% badanych wskazało na *brak dyskrecji w sferze związanej z intymnością w pożyciu małżeńskim* (zob. tab. 14).

Z analizy uzyskanych danych wynika, że ważną rolę w życiu małżonków pełni uczciwość. Narzeczeni obawiają się zatajenia prawdy, braku szacunku oraz wzajemnego wykorzystania. W tym wszystkim widzą poważne zagrożenie dla dochowania ich wzajemnej uczciwości. Ważnymi dla respondentów wymiarami uczciwości są: równy podział obowiązków małżeńskich, wykorzystywanie lub zaniedbywanie pożycia seksualnego, dyskrecja oraz dotrzymanie powierzonych sobie tajemnic. Uczciwość jest przymiotem o złożonym i wszechstronnym znaczeniu. Jej poszanowanie gwarantuje dobre i wspólne życie, zaś brak wpływa na możliwość pojawienia się trudności.

Należy podjąć działania, które będą miały na celu pobudzenie narzeczonych, by czas przygotowania do ślubu potraktowali jako okres uczciwości i nie ukrywania nawet niewygodnej prawdy o sobie. Należy podkreślić, że uczciwość w narzeczeństwie jest pewnego rodzaju załącznikiem uczciwości małżeńskiej. Warto ukazywać, że zatajona prawda może negatywnie wpływać na brak zaufania na wielu płaszczyznach życia. Przy okazji homilii, katechez i rekolekcji warto także ukazywać sens życia w prawdzie jako drogi prawdziwie chrześcijańskiej, by uczciwość stała się stylem życia każdej osoby wierzącej (por. KKK 2467- 2470).

Narzeczeni wypowiedzieli się także na temat tego, co decyduje o trwałości małżeństwa. Najwięcej badanych osób (77,56%) uważa, że jest to *praca nad rozwojem miłości*. Ponad połowa osób (55,12%) wskazała na *dobór charakterów*. Nieco mniej osób (53,80%) trwałość małżeństwa łączy z *właściwym przygotowaniem do przyjęcia sakramentu*. 33,33% respondentów uważa, że o trwałości sakramentalnego małżeństwa decyduje również *zawarcie ślubu w Kościele*. Według

narzeczonych o trwałości małżeństwa decydują również *praktyki religijne* (24,42%). Nieco mniej badanych (23,76%) zwraca uwagę na *posiadane dzieci*. Nieliczne osoby są zdania, że o trwałości małżeństwa w jakimś stopniu decyduje *dostosowanie seksualne* (7,92%). Pozostałe odpowiedzi dotyczą: *wykształcenia małżonków* (3,63%), *pochodzenia z dobrych rodzin* (2,64%), *posiadanie wspólnego majątku oraz atrakcyjność fizyczna małżonków* (2,31%). Marginalne znaczenie według badanych dla trwałości małżeństwa ma *presja rodziny małżonków* (1,65%) czy *wysoka pozycja społeczna małżonków* (0,33%) (zob. tab. 15).

Wyniki badań wskazują że wielu respondentów trwałość małżeństwa wiąże z zawartym przymierzem w dniu ślubu. Wielu narzeczonych pomija rolę pracy nad rozwojem miłości i nie docenia dobrego przygotowania do ślubu jako pomocy w zawarciu trwałego związku. Niepokojące jest to, jak stosunkowo niski procent badanych osób twierdzi, że o trwałości małżeństwa decyduje życie religijne i spełniane praktyki. Narzeczeni trwałość odnoszą nie do wzajemnej relacji lecz do posiadanych dzieci, a niektórzy przeceniają rolę dostosowania seksualnego jako czynnika decydującego o trwałości.

W związku z powyższym w okresie przygotowania do życia małżeńskiego należy zwracać uwagę na metody i etapy rozwoju miłości jako odpowiedzialne wypełnienie powziętych zobowiązań. Trzeba także pouczać, że nie samo przygotowanie do ślubu wpływa na trwałość małżeństwa, ale jego jakość. Ważne, aby narzeczeni zostali pouczeni o konieczności ciągłego i wspólnego korzystania z praktyk religijnych. Konieczne jest świadectwo starszych małżonków którzy zachęcaliby do wspólnej modlitwy oraz regularnego i świadomego korzystania z sakramentów (zob. SPMR 86). Należy także pokazywać narzeczonym wartość ich przyszłego małżeństwa i wzajemnej więzi, by swoich relacji nie zaniedbywali w momencie, gdy przyjdzie na świat potomstwo. Warto zwrócić uwagę na pozytywny i kompetentny przekaz wiedzy na temat seksualności człowieka, który pozwoliłby zauważyć głębię relacji małżeńskiej wpływającej na trwałość więzi małżeńskiej.

Na potrzeby dysertacji zapytano także narzeczonych o ich nastawienie do osób wierzących, a żyjących w powtórnych związkach. Respondenci stwierdzili, że *każdy ma prawo do szczęścia* (45,87%). Niemal co piąty badany (18,15%) wskazał, że *nie ma zdania* na temat osób, które rozwiodły się i po raz kolejny zawarły małżeństwo. 17,16% respondentów jest zdania, że osoby rozwiedzione, a żyjące w drugim związku *żyją w grzechu*. Mniej respondentów (14,85%) jest zdania, że *Kościół powinien błogosławić i uznawać nowe związki rozwiedzionych, którzy zawarli ponownie małżeństwo cywilne* (zob. tab. 33).

Z przytoczonych deklaracji narzeczonych można zauważyć „ciche” przyzwolenie na życie w powtórnych związkach. Wielu narzeczonych nie podejmuje się oceny takiej sytuacji, co

świadczy o braku odwołania się do konkretnych i jasnych zasad. Niewielki procent upatruje w takim sposobie życia i postępowania wejście na drogę grzechu. Niepokojące jest także to, że osoby znające nauczanie Kościoła na temat nierozzerwalności małżeństwa, często publicznie popierają postępowanie osób, które z byle powodu podejmują decyzję o rozwodzie. Często deklarują swoje poparcie, aby Kościół takie związki błogosławił i uznawał. Osoby odpowiedzialne za przygotowanie do życia małżeńskiego winny przedstawiać argumenty ukazujące różnice między sakramentalnym małżeństwem a życiem w powtórny związek. Warto w wywarzony, ale także stanowczy sposób mówić o rzeczywistości grzechu, aby przestrzegać innych przed podjęciem takiej decyzji (zob. FC 84). Należy także przez katechezę dorosłych zgłębiać zagadnienia chrześcijańskiego małżeństwa i zasad w nim obowiązujących.

Nupturienti wyrazili swoje zdanie również na temat czystości przedmałżeńskiej. Najwięcej respondentów (38,61%) uważa, że *zachowanie czystości świadczy o dojrzałym podejściu człowieka do swojej seksualności i odpowiedzialności za innych*. Z kolei 33,00% respondentów wskazało, że *do przestrzegania czystości przedmałżeńskiej człowiek nie powinien być zmuszany*. Niewiele mniej respondentów (32,67%) zauważa, że *współżycie przedmałżeńskie jest jednym z elementów okazywania wzajemnej miłości*. Nieco mniej (27,39%) badanych uważa, że *osoby przygotowujące się do zawarcia małżeństwa winny zachować czystość przedmałżeńską*. Ponad jedna czwarta respondentów (26,07%) wskazała, że *osoby przygotowujące się do życia małżeńskiego i rodzinnego winny uczyć się wstrzeźliwości seksualnej*. Ważnym wyzwaniem jest wypowiedź, która zachęca narzeczonych, *aby przed zawarciem ślubu mieli możliwość „sprawdzenia się”, również pod względem seksualnym* (14,52%) (zob. tab. 38). Z analizy uzyskanych odpowiedzi wynika, że dla wielu narzeczonych czystość nie stanowi dominującej wartości. We współczesnym świecie coraz częściej podejmuje się próby ukazania współżycia przed zawarciem małżeństwa jako sposobu okazywania miłości. Niektórzy próbują obarczyć winą Kościół, że nie pozwala człowiekowi swobodnie korzystać ze swojej seksualności. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia, że „Narzeczeni są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzeźliwości. Poddani w ten sposób próbie odkrywają wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa” (KKK 2350). Ukazanie czystości jako wartości na drodze przygotowania do życia małżeńskiego trzeba odczytywać jako priorytet. Należy podczas edukacji w szkole średniej poruszać temat czystości i mówić o niej w sposób pozytywny, czyli jako darze i pomocy do właściwego przeżywania życia oraz gwarancji podejmowania przemyślanych i odpowiedzialnych

wyborów. Należy w oparciu o nauczanie Kościoła akcentować bliskie pokrewieństwo czystości z miłością oraz wyjaśniać jej sens w kontekście rozwoju wzajemnej miłości²⁵².

Narzeczeni odpowiedzieli również na pytanie dotyczące wspólnego zamieszkania przed ślubem. 28,38% badanych osób była zdania, że *nie widzą w tym żadnego niebezpieczeństwa dla przyszłego małżeństwa*. 25,74% respondentów *widzi we wspólnym mieszkaniu możliwość lepszego poznania się narzeczonych*. Zaledwie 15,51% badanych uważa, że *może to źle wpływać na przyszłe relacje małżeńskie*. 8,91% respondentów, wyrażając swój pogląd na temat wspólnego mieszkania przed ślubem twierdzi, że *nie służy to lepszemu poznaniu się narzeczonych*. Część respondentów (7,26%) wskazała, że takie zachowanie *nie powinno być akceptowane w żadnym wypadku*. Nie-wielka część respondentów twierdziła, że *nie ma zdania* na ten temat (6,60%), inni uważają, że wspólne zamieszkanie narzeczonych *jest akceptowalne po zaręczynach* (4,62%), a 3,63% respondentów wskazała na, że *nie ma to żadnego wpływu* (zob. tab. 39).

Przedstawione wyniki świadczą o słabym rozumieniu wśród dość dużej grupy narzeczonych zagrożeń płynących ze wspólnego mieszkania przed ślubem. Ich spostrzeżenia na ten temat ograniczają się przede wszystkim do pozytywów związanych z lepszym poznaniem drugiego człowieka przed ślubem lub brakiem zdania na ten temat. Dość niewielki odsetek narzeczonych nie akceptuje takiego postępowania, co może świadczyć, że nauczanie Kościoła w tej kwestii moralnej ma wpływ tylko na niektórych respondentów. Pojawia się także błędne rozumienie okresu narzeczeństwa w którym, jak niektórzy sądzą, dopuszczalne są związki kohabitacyjne, czyli tzw. związki na próbę. Widoczne jest także słabe rozumienie procesu poznawania drugiego człowieka, które nie powinno być związane ze wspólnym zamieszkaniami. Koniecznym wydaje się ukazywanie nieodpowiedzialności w podejmowaniu wolnego i niczym nie skrupowanego wyboru. Warto zwracać uwagę, że takie osoby zamykają sobie czasowo drogę do korzystania z łask płynących z życia sakramentalnego, a szczególnie z sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Powinno się ukazywać nauczanie Kościoła, który stwierdza, że nie ma czegoś takiego jak życie „na próbę” lecz zaprasza młodych ludzi do wzajemnego daru w małżeństwie (por. KKK 2391).

Respondenci zostali zapytani również o ustosunkowanie się do stosowania środków antykoncepcyjnych w życiu małżeńskim. Przedstawione wyniki wykazują że 25,74% badanych osób uważa, że stosowanie środków antykoncepcyjnych służy *ochronie przed niechcianą ciążą*. Niestety dla 22,44% respondentów taka postawa oznacza *przejaw dorosłości i wzajemnej odpowiedzialności wobec siebie*. 16,17% respondentów w odpowiedzi na zadane pytanie, udzieliło odpowiedzi *nie mam zdania*. Stosowanie antykoncepcji w małżeństwie jest *sprowadzeniem współżycia*

²⁵² Por. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 2001 s. 112.

tylko do zaspokojenia popędów (12,21%). Taką samą wartość pod względem procentowym uzyskała odpowiedź potwierdzająca, że praktyka antykoncepcyjna we współżyciu małżeńskim jest grzechem (12,21%). W stosowaniu antykoncepcji narzeczeni widzą *ochronę przed chorobami wenerycznymi* (11,88%). Prawie jeden na dziesięciu respondentów (9,57%) odpowiadał, że ta praktyka regulowania poczęcia jest *nieunikniona* (zob. tab. 41). Uzyskane dane wskazują na aprobatę stosowania środków antykoncepcyjnych. Widzą w nich sposób na ochronę przed nieplanowanym potomstwem, a niektórzy stosowanie środków antykoncepcyjnych uważają jako przejaw dojrzałości i odpowiedzialności. Wśród wypowiedzi części narzeczonych daje się zauważyć łatwość przyjmowania poglądów sprzecznych z nauczaniem Kościoła i opowiadaniem się za antykoncepcją jako czymś normalnym w życiu małżeńskim. Może to być sygnał, że podczas przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego, osoby zajmujące się nauczaniem naturalnych metod planowania rodziny, winni szukać innych sposobów zainteresowania stosowaniem tych metod i ukazywania ich skuteczności. Dostrzegalny jest fakt, iż wielu respondentów nie ma wyrobionego zdania w tej kwestii, co budzi niepokój, biorąc pod uwagę ich wspólną przyszłość i przyjęcie potomstwa. Analiza i wyciągnięte wnioski stawiają przed Kościołem wyzwania dotyczące tego, w jaki sposób wpłynąć na postawy człowieka, aby potrafił obiektywnie a zarazem krytycznie odnieść się do stosowania środków antykoncepcyjnych, aby jego postawa i wybory były zgodne z nauczaniem chrześcijańskim. Podczas nauk dla narzeczonych warto zapraszać małżonków, którzy dadzą świadectwo otwartości wobec życia, przyjęcia potomstwa a także odpowiedzialnego korzystania z metod naturalnego planowania rodziny. Trzeba także motywować małżonków, aby doskonalili swoją wiedzę i nie ulegali stereotypom i błędnym opiniom na temat nieskuteczności naturalnych metod w planowaniu rodziny. Natomiast „Kościół zobowiązany jest nieustannie przypominać i głosić, że „ktokolwiek użyje małżeństwa w ten sposób, by umyślnie udaremnić naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże oraz prawo przyrodzone i obciąża sumienie swoim grzechem ciężkim” (CC Cz. II, Nr 1a).

W kolejnym pytaniu narzeczeni zostali poproszeni o opinię na temat aborcji. Według 52,15% respondentów dokonywanie aborcji powinno być dozwolone *w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia matki*. Z kolei 38,28% respondentów wskazało, że aborcja winna być dozwolona *w sytuacji, w której ciąża jest wynikiem gwałtu*. Prawie jedna trzecia respondentów (28,05%) wyraża zdanie, że decyzję dokonaniu aborcji można podjąć *w przypadku wykrycia wad genetycznych u dziecka*. Jeden na czterech badanych (25,41%) uważa, że aborcja *nie powinna być dozwolona w żadnym przypadku* (zob. tab. 42).

Przedstawione wyniki badań świadczą o niedostatecznym rozumieniu wartości i godności ludzkiego życia. W opinii narzeczonych występuje przyzwolenie na korzystanie z tego rodzaju

niegodziwych metod. Niepokoi również fakt, że wśród narzeczonych pojawia się przekonanie, że aborcja winna być dostępna na życzenie danej osoby. Takie postawy świadczą o postępie procesu dehumanizacji osoby. Należy zatem z większą intensywnością przepajać przestrzeń publiczną nauką o wartości i świętości życia, ukazywać, że rozwój i postęp człowieka winien przebiegać w zgodzie z prawem Bożym z poszanowaniem Jego mądrości i zasad (por. PH 3). Warto przypominać, że każdemu człowiekowi przysługuje szacunek od pierwszych chwili jego życia (por. DV 1). Ważne jest, aby działania Kościoła było spójne i zorganizowane. Pomocą w sytuacjach, gdy pojawiają się wątpliwości wobec godnego zachowania a także zachowania przykazań Bożych, człowiek winien poszukiwać odpowiedzi, np. w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, gdzie czytamy „Przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa (Rz 13, 9-10)” (KKK 2055). Dlatego również winno się wspierać inicjatywy służące życiu, tak jak Marsz dla Życia i Rodziny. Należy podejmować i rozkrzewiać dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego jak również informować o organizacjach wspierających matki będące w stanie błogosławionym poprzez otwarcie się na pomoc takich zrzesseń, jak np., stowarzyszenie *Dwie kreski*.

Respondenci zapytani zostali o ocenę swojej wiedzy na temat małżeństwa i rodziny. Aż 96,36% narzeczonych swoją wiedzę ocenia *dobrze* i *bardzo dobrze* lub *raczej dobrze*. Z kolei 3,63% ocenia swoją wiedzę *źle*, *raczej źle* oraz *nie ma zdania* (zob. tab. 46). Uzyskane wyniki świadczą o odnajdywaniu przez narzeczonych pozytywnych aspektów w odniesieniu do posiadanej wiedzy na temat małżeństwa. Tylko niewielki procent respondentów zauważa swoje braki w tej dziedzinie. Jednak sięgając do adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* papież Franciszka, sygnalizuje, że „Dostrzeżono także potrzebę specyficznych programów przygotowania do małżeństwa, które byłyby prawdziwym doświadczeniem uczestnictwa w życiu kościelnym i pogłębiałyby różne aspekty życia rodzinnego” (AL 206). Dlatego Ojcowie synodalni zwrócili uwagę, że „istnieje konieczność większego zaangażowania całej wspólnoty, z podkreśleniem szczególnego znaczenia świadectwa samych rodzin” (AL 206). W obecnych czasach człowiek winien być świadomy niebezpieczeństw, których doświadczają małżeństwa. Dlatego nie wystarczy deklaracja dotycząca wiedzy o małżeństwie, ważne jest przede wszystkim świadectwo życia małżeńskiego.

Respondenci odpowiedzieli również na pytanie dotyczące form przygotowania do ślubu. Z uzyskanych danych wynika, że najczęściej narzeczonych uczestniczyło w *weekendowych kursach przedmałżeńskich* (79,87%). Prawie jedna trzecia respondentów uczestniczyła także w *konferencjach prowadzonych w parafii* (29,70%). Niewiele mniej respondentów uczestniczyło w *rekolekcjach dla narzeczonych* (24,42%). Część respondentów ukończyła internetowy kurs

przedmałżeński (12,21%). Najmniej respondentów podczas przygotowania do sakramentalnego małżeństwa uczestnictwo w *wieczorach dla zakochanych* (4,29%) (zob. tab. 47).

Zebrane dane świadczą o tym, że zdecydowana większość narzeczonych uczestniczyła w skróconej formie przygotowania bliższego do życia małżeńskiego przez udział w *weekendowych kursach*. Brak czasu i tempo życia, być może skłoniły narzeczonych do wybrania internetowych kursów. Tylko 4,29% respondentów znalazło czas, aby uczestniczyć w *wieczorach dla zakochanych*. Ten dziewięcioletni cykl kilkugodzinnych spotkań, być może jest dla wielu zbyt wymagający. Warto jednak zachęcać narzeczonych do korzystania z różnych form przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego. Należy zadbać o jakość prowadzonego przygotowania, mając na uwadze tylko kilka spotkań z narzeczonymi. Warto byłoby wrócić również do prowadzenia katechez przedmałżeńskich przy parafiach. Należy zauważyć, że katechezy dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego prowadzone w ostatniej klasie szkoły ponadpodstawowej nie wystarczą, aby się godnie przygotować do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Warto wziąć również pod uwagę fakt, że wielu uczniów rezygnuje z katechezy szkolnej, pozbawiając się w ten sposób zdobycia przynajmniej podstawowej wiedzy na temat małżeństwa sakramentalnego. To wyzwanie jest szczególnie ważne dla księży pracujących w parafii. W sytuacji parafii z małą liczbą wiernych spotkania takie można byłoby zorganizować wspólnie z sąsiadującymi parafiami.

2. Troska o umacnianie życia rodzinnego w kontekście jego zagrożeń

Rodzina jest społecznością osób, która bierze swój początek z przymierza małżeńskiego. Wzajemna jedność małżonków i zawarcie związku małżeńskiego są początkiem wspólnoty życia i miłości otwartej na przyjęcie potomstwa (zob. LdR 7). Małżonkowie dbając o komunie między sobą, wchodzą na drogę wzajemnego rozwoju i uświęcenia. Sytuacje, które są przeszkodą w budowaniu wzajemnej jedności, mogą być okazją do otwarcia serca na drugiego człowieka (por. AL 316). Kościół ceni wartość rodziny jako środowiska podstawowego dla każdego człowieka. Świadom jest faktu, że wiele rodzin potrzebuje ciągłej formacji i wsparcia. Winno to motywować Kościół do troski o pomoc w rozwoju więzi rodzinnych. To wsparcie wydaje się tym bardziej niezbędne w dobie różnego rodzaju dynamicznych przemian związanych z postrzeganiem świata i rozumieniem rodziny. Kościół, widząc zagrożenia wymierzone w rodzinę, zachęca wszystkich, zarówno duchownych jak i świeckich do wzajemnej troski, w czym może pomóc odkrywanie prawdy o rodzinie (zob. LdR 13). W związku z wyzwaniami z jakim musi zmagać się rodzina, poproszono narzeczonych o wyrażenie opinii na temat rozumienia rodziny i zagrożeń ją dotyczących.

Wobec potrzeby podejmowania problematyki edukacji seksualnej opartej na nauczaniu Kościoła, zapytano narzeczonych o problematykę, na którą wyraziliby zgodę, aby była podejmowana w ramach nauca ich dzieci. Z analizy wyników badań należy zauważyć, że niemal połowa respondentów (45,87%) jest za poruszaniem tematyki dotyczącej *różnych (alternatywnych) koncepcji rodziny*. Niemal tyle samo osób wskazało (42,90%), że chcieliby, aby ich dzieci były edukowane na temat *różnych (alternatywnych) norm w obszarze seksu*. Z kolei co piąty respondent (22,11%) uważa, że rodzice winni wyrazić zgodę na edukację seksualną dzieci o *krytycyzmie wobec tradycyjnych norm kulturowych*. 21,12% badanych jest zdania, że rodzice winni zgodzić się na edukację seksualną poruszającą tematykę *tożsamości płciowej (wiele możliwości do wyboru) różnej od płci biologicznej (mężczyzna i kobieta)*. 10,89% badanych uważa, że edukacja seksualna winna dotyczyć również tematyki *promocji homoseksualnego stylu życia* (zob. tab. 16).

Przytoczone dane świadczą o tym, że respondenci w dziedzinie edukacji seksualnej wyrażają otwartość na współcześnie propagowane ideologie. Pragną edukacji seksualnej, która jest odmienną od tradycyjnej formy opartej na założeniach antropologicznych. Warto zauważyć, że otwartość i brak krytycznego spojrzenia dla nowych koncepcji edukacji seksualnej ukazuje brak dostrzegania w nich zagrożeń dla współczesnego człowieka. Zdecydowane poparcie dla edukacji na temat tożsamości płciowej, jako wytworu kultury ukazuje słabą wiedzę narzeczonych na temat ludzkiej seksualności. Respondenci nie zdają sobie sprawy z konsekwencji błędnej edukacji, która może pozostawić trwały ślad w psychice i sposobie życia młodego człowieka. Niebezpieczne jest również przyzwolenie na propagowanie homoseksualnego stylu życia, który w opinii respondentów jawi się jako norma i nie budzi wątpliwości moralnych w kwestii wyboru osoby tej samej płci jako partnera seksualnego. Zdecydowane poparcie respondentów dla edukacji seksualnej w takim kształcie, jest poważnym wyzwaniem dla Kościoła. Warto więc zadbać o właściwą edukację seksualną oraz ukazywania jej charakteru wypływającego z natury. Należy to czynić w oparciu o podstawy antropologiczne i szacunek dla każdego człowieka. Warto, aby nauczanie Kościoła dowartościowywało tradycyjną formę życia rodzinnego w kontekście wszechstronnego rozwoju człowieka i ukazywało zagrożenia wypływające z promowania alternatywnych form rodziny²⁵³.

Narzeczeni zostali zapytani także o skutki promocji ideologii *gender*, jakie mogą dotknąć współczesnego człowieka pragnącego założyć rodzinę. Zaprezentowane dane wskazują, że 31,02% badanych deklaruje, iż promowanie ideologii *gender* może doprowadzić do *zniszczenia wzorów ról społecznych kobiety i mężczyzny*. Respondenci dostrzegają także niebezpieczeństwo promowania ideologii *gender* w związku z *zaprzeczaniem wrodzonej naturalnej płciowości*

²⁵³ K. Slany. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2002 s. 82-85.

(22,11%). Z kolei 19,47% respondentów wskazało na *zniszczenie możliwości powstawania naturalnych rodzin tworzonych przez ojca i matkę*. Nieco mniej (15,84%) badanych jako niebezpieczeństwo promowania ideologii *gender* uważa *otwarcie na wszelkie formy zboczeń i dewiacji*. Niepokojący jest wysoki odsetek (16,50%) narzeczonych, którzy *nie mają zdania* na temat niebezpieczeństwa wynikającego z promowania ideologii *gender* (zob. tab. 17).

Zebrane wyniki badań wskazują, że narzeczeni dostrzegają zagrożenia wynikające z promocji ideologii *gender*, lecz w konkretnych aspektach niekoniecznie są oni świadomi powagi zagrożenia, jakim jest zatarcie chociażby różnic związanych z płcią. Narzeczeni w wielu sytuacjach bagatelizują problem ideologii *gender*, która oddziela seksualność od osoby i podważa nauczanie Kościoła przypominające, że osoba ludzka jest płcią naznaczona²⁵⁴. Niewielki odsetek narzeczonych uważa, że promocja ideologii może wpływać na ryzyko zwiększenia się w społeczeństwie różnego rodzaju zboczeń i dewiacji. Należy podkreślić, że eksperymentowanie w dziedzinie czynności seksualnych to jedna z faz prowadzących do seksoholizmu²⁵⁵. Jednym z zagrożeń może być również obojętność narzeczonych wobec braku zdania na ten temat. Człowiek potrzebuje właściwego odniesienia do swojej seksualności. Świadomość tożsamości płciowej pozwala mu odkryć i wypełniać zadania, które przed nim stają w odniesieniu do rozwoju własnej osobowości, a także na płaszczyźnie życia rodzinnego i społecznego.

Ważnym wyzwaniem dla Kościoła jest uświadamianie młodych ludzi przed zagrożeniem promocji ideologii *gender*. Należy ukazywać prawdę o ludzkiej seksualności zbudowanej na podstawach antropologicznych. Warto zwracać uwagę, że różnice płciowe nie są obszarem jakiejś wzajemnej pogardy i rywalizacji, ale komplementarności. Do tych kwestii odniósł się w zdecydowany sposób papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* pisząc, że „Ukazuje ona (ideologia *gender*) społeczeństwo bez różnic płciowych i banalizuje podstawy antropologiczne rodziny. Ideologia ta wprowadza projekty edukacyjne i wytyczne legislacyjne promujące tożsamość osobistą i związki emocjonalne w całkowitym oderwaniu od różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą” (AL 56).

Respondenci zostali również zapytani o postawę wobec homoseksualizmu. Z uzyskanych danych wynika, że 20,46% respondentów *nie akceptuje homoseksualizmu i uważa, że jest on zagrożeniem dla człowieka*. Nieco mniej (19,47%) respondentów *toleruje (homoseksualizm), uważając, że nie stanowi on żadnego zagrożenia*. Z kolei 16,50% badanych uważa, że homoseksualizm *jest zboczeniem seksualnym*. Aż 15,48% respondentów uważa, że homoseksualizm *jest chorobą*,

²⁵⁴ Por. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie* s. 30.

²⁵⁵ Por. B. Parysiewicz. *Patologie w rodzinie*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013 s. 262.

za którą jednostka nie ponosi odpowiedzialności. Tylko 5,61% respondentów postrzega homoseksualizm jako naturalny przejaw seksualności. Natomiast 17,49% narzeczonych nie ma zdania na ten temat (zob. tab. 18).

Zebrane i przeanalizowane wyniki badań ukazują, że 36,96% badanych respondentów nie akceptacji homoseksualizmu, uzasadniając swoją postawę. Jednak aż 40,56% respondentów wyraża swoją akceptację dla homoseksualizmu. Brak zdania na ten temat wyraziło 17,49% narzeczonych. Wyniki badań odzwierciedlają zmieniającą się rzeczywistość, która wyraża się tolerowaniem tej orientacji seksualnej. Można zauważyć, że prowadzone dyskusje dotyczące wolności oraz orientacji seksualnej może mieć wpływ na postawy narzeczonych wobec tej skłonności. Brak zdania jest niepokojący, gdyż wyraża albo niewystarczającą wiedzę narzeczonych lub może być przejawem strachu przed wyrażeniem swojej opinii. Zamęt jaki powstaje wobec tej orientacji, polegający na domaganiu się pewnych przywilejów i akceptacji przez wszystkich homoseksualizmu, może doprowadzić do zacierania się uniwersalnych wartości i być zagrożeniem dla współczesnej rodziny. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* również na ten temat zabrał głos nauczając, że „W odniesieniu do rodzin, należy natomiast zapewnić im pełne szacunku towarzyszenie, aby osoby o skłonności homoseksualnej miały konieczną pomoc w zrozumieniu i pełnej realizacji woli Bożej w ich życiu” (AL 250). Należy bronić rodziny jako wspólnoty kobiety i mężczyzny przeciwstawiając się nachalnej promocji homoseksualizmu w szkołach i przekonywaniu, że życie w takich związkach to wybór jednej z form rodziny. Trzeba także przypominać, że „akty homoseksualizmu z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane. Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane” (KKK 2357).

W kontekście poruszanego problemu związanego z homoseksualizmem narzeczeni zostali zapytani o kwestie uznania przez Kościół związków jedнопłciowych. Z zebranych danych wynika, że 76,90% respondentów jest zdania, że Kościół *nie powinien uznawać i błogosławić związków partnerskich osób tej samej płci*. Tylko 6,60% respondentów wyraża swoją *aprobatę wobec uznawania i błogosławienia związków partnerskich osób tej samej płci przez Kościół*. Dość wysoki odsetek respondentów (16,50%) stanowią ci, którzy *nie mają zdania* na temat uznawania i błogosławienia związków partnerskich osób tej samej płci przez Kościół (zob. tab. 19). Na kanwie uzyskanych wyników badań należy zauważyć, że w opinii narzeczonych brakuje jednoznacznego stanowiska na temat poruszanej kwestii. Duży odsetek respondentów powstrzymuje się od wyrażania zdania wobec akceptacji lub negacji związków jedнопłciowych. Należy zwrócić uwagę, że zagrożenie to może wynikać ze słabej znajomości nauki Kościoła oraz braku pewnego porządku,

szczególnie dotyczącego definicji rodziny. Brak wyraźnego i jednoznacznego stanowiska wobec związków partnerskich może wprowadzić pewne zamieszanie, szczególnie w tak istotny wymiar jakim jest dokonywanie wyborów w zgodzie z moralnością chrześcijańska przez narzeczonych. W przepowiadaniu należy zwracać uwagę na zagrożenie, którego celem jest dążenie do zrównania w prawach związków jednopłciowych ze związkiem jaki tworzą kobieta i mężczyzna. Należy ukazywać nauczanie Kościoła dotyczące życia w związkach jednopłciowych jako nieodpowiednie i świadczące o głębokim nieuporządkowaniu moralnym. Kościół nie widzi podstaw do tego, aby aprobować takie związki, gdyż stoją one w sprzeczności z prawem naturalnym. To Pan Bóg ustanowił małżeństwo: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela!” (Mt 19, 4b-6). Dlatego tym bardziej człowiek nie powinien ustanawiać swojego porządku.

Respondenci przygotowujący się do ślubu udzielili również odpowiedzi na temat spełniania przez rodziców odpowiednich funkcji. Według narzeczonych najważniejszą do spełnienia funkcją przez rodziców jest funkcja *miłości* (89,44%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że rodzina winna wypełniać funkcję *opiekuńczo-wychowawczą* (75,91%), na trzecim miejscu respondenci postawili *funkcję religijną* (54,46%), zaś na czwartym miejscu *funkcję prokreacyjną* (34,98%). Według respondentów istotną funkcją rodziny jest *funkcja kulturowa* (10,56%). Kolejnymi funkcjami wybranymi przez respondentów były: *funkcja socjalizacyjna* i integracyjna (7,92%). Niewiele mniej respondentów wybrało *funkcję ekonomiczną* (6,93%). Tylko 3,30% narzeczonych zadeklarowało, że rodzina powinna pełnić *funkcję rekreacyjną* a 2,31% *ekologiczną* (zob. tab. 20).

Uzyskane wyniki świadczą o niedocenieniu przez narzeczonych koniecznych funkcji do spełnienia w rodzinie, szczególnie jeśli są w niej osoby wierzące. Brak spełniania funkcji religijnej czy prokreacyjnej jawi się jako poważne zagrożenie dla odpowiedniego funkcjonowania rodziny. Rodzice podczas chrztu swoich dzieci, deklarują pragnienie rozwoju wiary u siebie, jak i przekazania jej potomstwu. Respondenci bardziej cenią sobie inne funkcje od religijnej i prokreacyjnej. W spełnianiu funkcji w rodzinie warto zauważyć, że pewne zachowania u dzieci oparte są o naśladowanie cech rodziców. Dlatego też rodzice dla swoich dzieci winni być pierwszymi przewodnikami wiary, jak również podstawowym źródłem wiedzy na temat wartości życia i jego przekazywania. Brak praktykowania funkcji religijnej w rodzinie wpływa destrukcyjnie na członków rodziny i może prowadzić do samotności i pustki związanej z brakiem poznania Boga jako Ojca (por. AL 43). Kościół naucza, że spełnianie funkcji prokreacyjnej przez rodziców jest nie do

zastąpienia przez inne instytucje (zob. FC 44). Dlatego też rodzice świadomi tego zadania winni kształtować u swoich dzieci odpowiednie postawy wobec zrozumienia tej roli. Należy również uwrażliwiać członków rodziny, że przekazywanie życia jest owocem i znakiem prawdziwej miłości (zob. FC 28). Narzeczeni w niewielkim stopniu zauważyli potrzebę spełniania zarówno funkcji ekonomicznej jak i ekologicznej. Warto, aby rodzice zdali sobie sprawę z obowiązków ekonomicznych, które na nich spoczywają. Powinni zapewnić odpowiedni byt swojej rodzinie, ale również nauczyć swoje dzieci mądrego dysponowania środkami materialnymi. Środowisko rodzinne to miejsce przekazywania podstawowych wartości kulturalnych i ekologicznych. Ekologia to nie tylko dbanie o środowisko czy też powrót do tego co naturalne, ale to także relacja człowieka ze środowiskiem życia²⁵⁶. Należy odkrywać funkcję ekologiczną w rodzinie jako pomoc w harmonijnym rozwoju dzieci, pozwalającą naturalnie przejść od postawy indywidualizmu do postawy życia we wspólnocie. Warto ukazywać i podkreślać rolę prawidłowo funkcjonującej rodziny opartej na odpowiednich zasadach jako pomoc w dobrym funkcjonowaniu społeczeństwa²⁵⁷. Jako wyzwanie przed Kościołem staje wyzwanie, aby przypominać rodzicom podczas konferencji, homilii o potrzebie wypełniania podstawowych funkcji rodziny, szczególnie tych trzech podstawowych: miłości, prokreacji i socjalizacyjnej. Podczas lekcji religii warto byłoby również poruszać zagadnienia związane z funkcją ekologiczną, gdyż wydaje się, że jest ona przez co niektórych, wykorzystywana w niewłaściwy sposób. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* również zachęca, aby „Rodzina odgrywała główną rolę w ekologii integralnej, ponieważ jest podstawowym podmiotem społecznym, w którego wnętrzu zawierają się dwie podstawowe zasady ludzkiej cywilizacji na ziemi: zasada wspólnoty i zasada płodności” (AL. 277).

Życie rodzinne polega na spełnianiu odpowiednich funkcji. Trzeba jednak zauważyć, że w rodzinie ojcowie i matki mają także odrębne dla siebie do spełnienia role. Uzyskane dane wskazują, że 55,78% badanych uważa, iż podstawową rolą ojca winno być *zaangażowanie w kwestie związane z wychowaniem dziecka*. Kolejnymi winny być: *towarzyszenie w życiu codziennym* (44,55%), *zaangażowanie w wychowanie od momentu narodzin dziecka, aż do czasu jego usamodzielnienia się* (43,23%), *żywiciela rodziny* (36,30%) oraz *zaangażowanego w prace domowe* (15,84%) (zob. tab. 21).

We współczesnych czasach pojawia się problem wobec właściwego postrzegania roli ojca jako przede wszystkim żywiciela rodziny. Sytuacja tak się zmieniła, że to również matka w wielu rodzinach bądź ją przejęła, bądź wraz z mężem zasila, poprzez podjęcie pracy zawodowej, budżet

²⁵⁶ Por. W. Bołoz. *Ekologia rodziny w kontekście współczesnego społeczeństwa*. W: „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 5/ 2007 s. 17.

²⁵⁷ Por. Tamże s. 10.

rodziny. Taka postawa może być również przyczyną niedoceniań innych ról wypełnianych przez niego. Funkcja ojca, wydaje się być zbyt mało doceniona przez narzeczonych w odniesieniu do jego zaangażowania się w prace domowe. Wiele funkcji rodziny wymaga współpracy wszystkich członków rodziny, a obowiązków i prac domowych nie można zrzucić na innych. Winno się zatem formować mężczyzn do odkrycia ról, które być może, nie zostały im przekazane w domach rodzinnych. Warto ukazywać, że ich obecność w rodzinie i pełnione rolę mają znaczący wpływ na życie dzieci (por. AL 177). Ojcowie winni mieć świadomość roli swojego zaangażowania. Należy uwrażliwiać ich na stałe zaangażowanie w prace domowe jako sposób budowania wspólnego dobra.

Narzeczonych zapytano, na kim z członków rodziny winna spoczywać odpowiedzialność za utrzymanie rodziny. Wyniki badań ukazują, że najczęściej respondentów (84,16%) jako odpowiedzialnych za utrzymanie rodziny wskazuje *obydwojga małżonków*. Tylko 13,86% uważa, że ta odpowiedzialność spoczywa na *ojcu*. Nikt z respondentów nie wskazał, że odpowiedzialną za utrzymanie rodziny powinna być tylko *matka* (0,00%) (zob. tab. 22).

Uzyskane dane przedstawiają, że u narzeczonych dominuje przekonanie o tradycyjnym sposobie funkcjonowania rodziny opartym na wspólnym utrzymywaniu rodziny lub, że zadanie to spoczywa przede wszystkim na mężczyźnie. Być może jest to związane z przekonaniem o roli kobiety skoncentrowanej głównie na obowiązkach domowych. Wyciąganie takiego wniosku, może być zbyt pochopne, w związku z sytuacją na rynku pracy, na którym to kobiety niekiedy zarabiają więcej od mężczyzn²⁵⁸. W takiej sytuacji kobieta przejmuje rolę osoby utrzymującej dom i rodzinę, a mężczyzna winien angażować się w inne prace. We współczesnym świecie dostrzega się inny problem, problem samotnego rodzicielstwa związanego z rozpadem małżeństwa. Wiele kobiet wychowuje samotnie dzieci, tym samym musi zaangażować się w utrzymanie rodziny. Warto, aby dostęp i warunki do pracy nie zależały od płci, lecz od posiadanych kompetencji. Kościół, określając odpowiedzialność za funkcjonowanie rodziny, również tą materialną, podkreśla rolę obojga rodziców (por. KDK 34). Należy zwracać uwagę małżonkom, że ich praca ma służyć rodzinie i społeczeństwu. Warto podkreślać, że spełniają tym samym posłannictwo Stwórcy, troszcząc się o zapewnienie podstawowych potrzeb w rodzinie.

W niniejszej pracy doktorskiej respondentów zapytano o zagrożenie związane z powstawaniem konfliktów w rodzinie. Uzyskane wyniki wskazują, że największe zagrożenie dla generowania konfliktów i nieporozumień respondenci dostrzegają w *braku dialogu* (78,88%), na drugim miejscu wskazują, że przyczyna leży w *egoizmie małżonków* (44,22), na trzecim miejscu

²⁵⁸ Por. A. Brzeziński. *Kobiety jako pracownicy przedsiębiorstwa*. W: „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej Zarządzanie” Nr 12 (2013) s. 64.

respondenci wymieniają *udział osób trzecich* (42,90%), a na czwartym *lekceważenie obowiązków małżeńskich* (25,74%). Kolejnymi czynnikami mającymi wpływ na niewłaściwe relacje między małżonkami są: *osłabienie miłości* (23,43%), *różnica charakterów i zaniedbywanie obowiązków rodzinnych przez jednego z małżonków* (19,14%), *różne poglądy na wychowanie dzieci* (8,91%), *osłabienie życia religijnego* (8,58%), *różnice światopoglądowe* (8,25%), *kłótniowość* (7,92%) i *żądza dominacji* (6,93%) (zob. tab. 25).

Życie rodzinne oparte jest na wzajemnej komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Część respondentów nie dostrzega braku wzajemnego dialogu jako czynnika powodującego sytuacje konfliktowe. Wskazuje to na brak otwartości narzeczonych na wzajemne wsłuchiwanie się w swoje potrzeby. Duża część narzeczonych przyczyny konfliktów nie utożsamia z egoizmem. Jest on zagrożeniem, gdyż stoi w sprzeczności z byciem darem dla drugiego człowieka. Narzeczeni nie zdają sobie sprawy z wpływu osób trzecich na generowanie konfliktów rodzinnych. Warto zauważyć, że respondenci nie dostrzegają również wpływu na życie rodzinne generowane przez różne poglądy na wychowanie, co ukazuje słabą wiedzę na temat procesu wychowania. To przecież wspólnie wypracowane wymagania i konsekwencja w ich egzekwowaniu może wpłynąć na osiągnięcie odpowiedniego skutku wychowawczego w rodzinie. Rodzice winni wychować dzieci do podejmowania odpowiedzialnych ról rodzinnych i społecznych. W procesie wychowawczym nie można zapomnieć również o życiu religijnym. Niepokojącym faktem jest, że narzeczeni nie dostrzegają w osłabieniu swojego kontaktu z Bogiem drogi prowadzącej do osłabienia relacji między sobą. Zagrożeniami, które są słabo dostrzegalne przez respondentów, a wpływają na tworzenie konfliktów, są rozbieżności światopoglądowe, skłonności do kłótni i pragnienie dominacji w rodzinie. Jest to poważne zagrożenie, gdyż takie zachowanie może mieć poważne skutki w jej funkcjonowaniu. Uzyskane wyniki ukazują, że niezbędnym działaniem, które należy podejmować w Kościele jest inspirowanie młodych ludzi to hojności w powierzaniu sobie czasu na wzajemną komunikację. Należy uczulić narzeczonych na kierowanie się bezinteresownością w życiu rodzinnym i podejmowanie prób wyeliminowywania egoizmu, który jest poważnym zagrożeniem dla tej wspólnoty. Życie rodzinne winno opierać się na wzajemnym otwarciu się na siebie jej członków (zob. FC 43).

Warto zwracać uwagę, szczególnie osobom pragnącym założyć rodzinę, aby skupiały się także na poznaniu swoich poglądów na temat wychowania i wiary. Rozbieżności w tych dziedzinach mogą mieć destrukcyjny wpływ na ich relacje i być powodem kłótni. Rodzina winna stwarzać odpowiedni klimat do wychowania dzieci, w której istotnymi czynnikami są atmosfera, miłość oraz odpowiednia postawa wobec Boga i innych ludzi. Potrzeba więc budzić świadomość narzeczonych do troski o ich życie chrześcijańskie, którego rozwój może pomóc w obronie wartości

przed zagrożeniami (zob. DWCH 3). Właściwa komunikacja prowadzi do poznania siebie pod względem wyznawanego światopoglądu, szacunku do wyrażanych opinii przez partnera oraz troski w równym traktowaniu. Warto ukazywać narzeczonym, że wzajemny szacunek budzi otwartość w członkach rodziny. Brak chęci dominacji czyni rodzinę otwartą na wymianę poglądów. Należy przestrzegać przed chęcią zamykania się w swoim egoizmie poprzez izolację oraz przemilczania problemów (por. AL 233). Niestety, nie ma możliwości uniknięcia każdego konfliktu w rodzinie, dlatego też narzeczeni zostali poproszeni o wyrażenie zdania, w jaki sposób należy rozwiązywać konflikty w rodzinie. Z uzyskanych danych wynika, że 89,44% badanych osób uważa, iż w celu rozwiązania sytuacji konfliktowych należy *wysłuchać ze zrozumieniem w wspólmałżonka*. Sposobem radzenia sobie z konfliktami według respondentów jest *przedstawienie swojej racji* (7,26%) a także *szukanie poparcia swojego stanowiska u krewnych lub znajomych* (1,65%) (zob. tab. 26). Niestety wyniki pokazują, że nie wszyscy narzeczeni są skłonni do podjęcia trudu zrozumienia drugiego człowieka. Jest to poważne zagrożenie, gdyż może prowadzić do kolejnych konfliktów i braku zobiektywizowania prezentowanego zdania. Należy przekazywać młodym ludziom, że radzenie sobie z konfliktami powinno być oparte o dyskusję, ale także otwartość, która może być pomocą w uznaniu i zrozumieniu przedstawionych racji (zob. SPMR 6). Indywidualizm i egoizm, jak to zostało ukazane, mogą mieć szkodliwy wpływ na życie rodzinne, które jest oparte o wzajemne więzi. Nie są one czymś sztucznym, lecz efektem współrozumienia, współodczuwania oraz współdziałania²⁵⁹. Dlatego ważne jest, aby osoby pragnące w przyszłości tworzyć rodzinę znały sposoby umacniające więzi. Uzyskane wyniki badań wskazują, że najwięcej respondentów (53,47%) pomoc w umacnianiu więzi dostrzega w *modlitwie indywidualnej i z rodziną*. Wysoki wskaźniki procentowe można zauważyć również w rozwiązaniu polegającym na *stawianiu samemu sobie wymagań* (43,56%). Wysokie punkty procentowe zanotowano przy rozwiązaniu polegającym na *systematycznym korzystaniu z sakramentów* (42,24%). Również znacząca liczba badanych za metodę umacniania więzi uznaje *szukanie i naśladowanie autorytetów moralnych* (22,11%). Nieliczna grupa respondentów za sposób umacniania więzi uznaje *stawianie wymagań innym* (5,28%). Część respondentów skłania się w celu polepszenia i umacniania więzi ku *korzystaniu z fachowej literatury* (4,95%) (zob. tab. 27). Duża część badanych nie dostrzega umacniania więzi poprzez praktykowanie modlitwy indywidualnej i rodzinnej. Życie religijne nie stanowi dla nich istotnej wartości pozwalającej zbliżyć się do siebie i tworzyć silniejszą więź między członkami rodziny. Niedocenienie życia sakramentalnego może mieć również negatywne konsekwencje w życiu rodzinnym. Naśladowanie dobrych przykładów innych ludzi nie stanowi także

²⁵⁹ Por. M. Ryś. *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa 1999 s. 61-63.

dla respondentów wskazania na właściwsze budowanie więzi. Należy zatem podejmować działania ukazujące sens jedności z Bogiem i jej wpływu na jedność z innymi ludźmi. Warto zachęcać do regularnego korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, który pozwala zwrócić uwagę na grzechy wywołujące negatywny wpływ na życie rodzinne, a także z sakramentu Eucharystii, który to życie duchowe umacnia.

Respondenci zostali także zapytani o przyczyny rozpadu rodziny powodowane rozwodem. Uzyskane wyniki badań wskazują, że podstawowym powodem rozwodu według narzeczonych jest *niewierność* i *zdrada* (86,80%). Zbliżony procent respondentów za główną przyczynę rozwodu uznaje *przemoc fizyczną bądź psychiczną* (83,50%). Znaczący procent respondentów (44,88%) zauważa, że zagrożeniem dla nierozzerwalnego związku może być także *uzależnienie jednego ze współmałżonków*. *Wzajemna obojętność* (40,59%) jest przyczyną podjęcia decyzji o rozwodzie. Przyczyną rozwodu może być *małżeństwo zawarte z powodu nieplanowanej ciąży* (25,74%). Dość liczna grupa badanych (24,75%) za powód do rozwodu uznaje: *brak pożycia małżeńskiego*, *niezgodność charakterów* (22,77%), *odmienny system wartości* (17,49%). Narzeczeni podkreślili również problem *nacisku otoczenia (rodziny i przyjaciół)* (13,53%), *gdy jedno ze współmałżonków nie może mieć dzieci* (7,92%), *malejąca atrakcyjność partnera* (6,60%), *choroba jednego z małżonków* (3,96%) lub *różnice wyznaniowe* (3,63%) (zob. tab. 28). Narzeczeni dużą wagę przywiązują do wierności i od niej uzależnią trwałość wspólnoty rodzinnej. Niewierność i zdrada to zatem poważne zagrożenia stojące na przeszkodzie szczęściu rodzinnemu. Przemoc fizyczna i psychiczna to przyczyny trwałych zranień prowadzących do rozpadu więzi rodzinnych. Niepanowanie nad swoimi wadami i słabościami prowadzące do uzależnień, wpływają na brak odpowiednich więzi pozwalających tworzyć rodzinę. Nauczanie Kościoła wskazuje jasno, że poruszone przez narzeczonych problemy narażają na niebezpieczeństwo członków rodziny jak i samą wspólnotę. Mogą one być powodem do podjęcia decyzji o separacji, która ma na celu umożliwienie naprawienia krzywd i odbudowania właściwych relacji względem winowajcy i poszkodowanych²⁶⁰. Należy ukazywać narzeczonym, że te niepożądane zachowania w rodzinie są szkodliwe, ale tym samym, na ile to jest możliwe, nie powinny być powodem rozwodu. Kościół wyraża swój sprzeciw wobec rozwodów, ufając, że są szanse na wzajemnie pojednanie. Należy budzić czujność narzeczonych wobec zagrożeń, które mogą prowadzić do rozpadu tej wspólnoty. Warto wszelkie niepokojące zachowania widoczne już na etapie narzeczeństwa przemyśleć i poszukiwać sposób ich wyeliminowania. Zaskakującym faktem jest to, że narzeczeni jako powód do rozwodu wymieniają: próbę nacisku ze strony osób trzecich, braku potomstwa, malejącej

²⁶⁰ Por. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie* s. 308.

atrakcyjności partnera czy choroby jednego z małżonków. Uzyskane dane wskazują na niezrozumienie małżeństwa i rodziny jako wspólnoty osób, która odporna jest na zmieniające się i zaskakujące okoliczności życia. Kościół wyraźnie przestrzega przed sprofanowaniem miłości rodzinnej przez rozwijany egoizm i hedonizm (por. KDK 47). Poważnym zagrożeniem dotyczącą wspólnotę rodzinną jest uzależnienie jej trwania od atrakcyjności współmałżonka czy też od stanu jego zdrowia.

Respondenci zostali zapytani nie tylko o powód rozwodu, ale także o skutki jakie generuje w życiu rodziny. Uzyskane wyniki badań wskazują, że najczęściej udzielaną odpowiedzią jest wskazanie na *traumatyczne przeżycia w życiu dzieci* (56,11%), na drugim miejscu *ex aequo* narzeczeni wskazują *brak stabilności życiowej u rozwodzących się małżonków oraz dzieci* (19,47%), jak i *poczucie winy u dzieci za rozpad małżeństwa rodziców* (19,47%), na trzecim miejscu respondenci jako skutek rozwodu widzą *obnażenie niedojrzałości psychicznej i uczuciowej małżonków* (8,91%), a na czwartym wskazują *niewierność małżeńską* (5,94%). Niewielki odsetek narzeczonych (4,95%) zadeklarował, że rozwód prowadzi do *poczucia bezradności* (zob. tab. 29). Uzyskane dane zwracają uwagę na niebezpieczeństwo występowania niedojrzałości psychicznej i uczuciowej u małżonków. Związana jest ona z brakiem dyspozycji do podjęcia zobowiązań o charakterze stałym tak, jak to winno mieć miejsce w małżeństwie. Rozpad rodziny sprawia również zagrożenie niewierności. Wśród osób opuszczonych może dominować poczucie utraty stabilizacji życiowej, a także pragnienie kompensacji krzywd. W takiej sytuacji należy zwrócić uwagę na odpowiednie przygotowanie do zawarcia małżeństwa i rodziny. Narzeczeni winni mieć możliwość podczas przygotowania do zawarcia związku spotkania i rozmowy z psychologiem oraz ewentualnego omówienia niepokojących zachowań. Należałoby zwrócić również uwagę na destrukcyjny wpływ rozpadu rodziny, który może mieć swoje początki w egoizmie i niedojrzałości.

Jednym z przejawów niedojrzałości oraz nieuporządkowania moralnego jest korzystanie z pornografii. Najwięcej respondentów (59,74%) wskazało, że takie praktyki prowadzą do *zniszczenia istoty współżycia seksualnego jako wyrazu miłości*. Podobnie, pod względem procentowym (57,43%), grupa narzeczonych uważa, że korzystanie z treści pornograficznych przez członków rodziny *prowadzi do przedmiotowego traktowania osób*. Nieco ponad połowa respondentów (52,15%) wskazała jako skutek obecności pornografii w życiu rodzinnym *zniszczenie intymnego charakteru współżycia seksualnego kochających się osób*. Liczne są również głosy, dla których takie zachowanie jest początkiem pewnej drogi *prowadzącej w konsekwencji do zbroczeń i dewiacji* (38,28%). Co piąty badany wskazał (19,80%) na *zniszczenie naturalnego poczucia wstydu i wstydlowości*. Taki sam wynik uzyskała odpowiedź, że pornografia wpływa na *odrzućcie osobowego odniesienia do siebie, innych ludzi, Boga*. Niepokojące jest twierdzenie, że pornografia prowadzi

do oswojenia się z nagością (7,59%). Należy również zauważyć inny niepokojący fakt, że część narzeczonych (5,94%) *nie widzi w tym nic negatywnego*, co by miało wpływ na rodzinę. Zbliżoną wartość (5,28%) uzyskała odpowiedź, że skutkiem sięgania po pornografię jest *przewycięzenie wstydu i wstydlivosti* (zob. tab. 34). Uzyskane wyniki badań świadczą o nierozumieniu przez narzeczonych zagrożenia i szkodliwości związanych z korzystaniem z pornografii. Niezauważenie negatywnych skutków sięgania po pornografię lub też dostrzeganie w niej pozytywnych aspektów, napawa poważą wątpliwością co do trwania i budowania szczęśliwych rodzin przez narzeczonych. Należy zaprzeczać błędnym teoriom jakoby pornografia miałyby czegoś pozytywnego nauczyć. Sam popęd fizyczny wobec drugiej osoby nie świadczy jeszcze o darzeniu jej miłością²⁶¹. Pornografia oddziela czyny seksualne od miłości jako daru. To nie pornografia, lecz czystość, uczy prawidłowego zrozumienia swojego ciała i procesów wynikających z ludzkiej cielesności. Należy przeciwstawiać się promowaniu pornografii. Warto także przestrzegać przed niebezpieczeństwem uprzedmiotowienia współmałżonka wynikającego z sięgania po pornografię. Należy także ukazywać zło wynikające z korzystania z pornografii prowadzące do doświadczania niepokoju i cierpienia²⁶².

3. Wspieranie wychowania w rodzinie

Dynamicznie zmieniająca się sytuacja kulturowa wpływa na sposób adaptacji dzieci w rodzinie i społeczeństwie. Środowisko, w którym wzrastają dzieci, staje się coraz bardziej pluralistyczne pod względem poglądów i sposobów funkcjonowania. Kościół zauważa potrzebę pomocy rodzicom w podjęciu tego trudnego zadania. Poprzez pedagogizację rodziców pragnie wspierać ich wiedzę, aby mogli uświadomić sobie dobro oraz indywidualne potrzeby dzieci. Celem tego wsparcia jest ukazywanie wiedzy pedagogicznej pomocnej w procesie wychowania oraz ukazywanie zagrożeń mogących je zniekształcić. Wsparcie rodziców realizuje się poprzez uwrażliwianie na potrzebę poszerzania swojej wiedzy pedagogicznej i samokształcenia²⁶³. Mając na uwadze długotrwały proces wychowania należy uświadamiać rodziców na potrzebę odpowiedzialnego przygotowania się do wypełniania tego obowiązku. W spełnianie tego obowiązku winny być zaangażowane również inne podmioty jak: szkoła, Kościół oraz środki społecznego przekazu. Niewątpliwie zintegrowane działanie tych instytucji może przyczynić się do wzrostu liczby szczęśliwych rodzin²⁶⁴.

²⁶¹ Por. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 2001 s. 99.

²⁶² Zob. G. Pyżlak. *Troska o rodziny w sytuacjach trudnych*. Lublin 2020 s. 86.

²⁶³ Zob. A. Skreczko. *Pedagogizacja rodziców*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 459.

²⁶⁴ Por. Sarmiento. *Małżeństwo chrześcijańskie* s. 414.

Proces wychowania nie opiera na jednorazowym wywieraniu wpływu na dziecko, ale jest świadomym, długofalowym, uporządkowanym i intencjonalnym oddziaływaniem obydwójga rodziców. Narzeczeni zapytani zostali o skutki braku ojca jako męskiego wzoru w życiu chłopca. Uzyskane dane wskazują, że brak ojca w życiu chłopca ma często negatywny wpływ *na budowanie właściwych relacji z przyszłą żoną i dziećmi* (34,32%) oraz *na fałszywy obraz prawdziwego mężczyzny* (34,32%). Jako zagrożenie braku ojca w życiu chłopca respondenci zwrócili uwagę, że może prowadzić do *zakłócenia w prawidłowym wypełnianiu zadań związanych z płcią chłopca* (22,77%). Część narzeczonych (6,60%) wskazała, że brak ojca *nie ma żadnego wpływu na funkcjonowanie życia chłopca*. A 4,95% respondentów przyznało, że *nie ma zdania na ten temat* (zob. tab. 23). Narzeczeni wykazują świadomość potrzeby obecności ojca w życiu chłopca. Niepokojącym faktem jest to, że badani wskazują także, że jego brak może nie mieć żadnego wpływu na jego rozwój. Również brak zdania na ten temat świadczy o słabym przyswojeniu wiedzy pedagogicznej i psychologicznej. Należy wskazywać narzeczonym pragnącym w przyszłości pełnić rolę rodzica prawdę, że dziecko przyswaja pewne cechy widoczne u rodziców poprzez naśladowanie. Ważne, aby ojcowie znajdowali czas dla swoich dzieci i byli świadomi obowiązku bycia wzorem w pełnieniu odpowiednich ról. Należy zwracać uwagę na zadania wychowawcze, które zmieniają się wraz z wiekiem dzieci. Warto podkreślać, że obecność ojca w wychowaniu chłopca jest konieczne i nic, ani nikt nie jest w stanie go zastąpić. Odpowiedni wzorzec do naśladowania, pozwala synowi odpowiednio przygotować się do pełnienia w przyszłości roli męża i ojca, jego zaś brak może przyczynić się to utraty własnej tożsamości jako mężczyzny²⁶⁵. Dlatego wychowawcza obecność ojca istotna jest w jego dojrzewaniu do ojcostwa.

Respondenci odpowiedzieli także na pytanie, jak brak matki wpływa na rozwój dziewczynki. Wyniki przeprowadzonych badań ukazują, że brak matki ma wpływ *na brak pierwszego wzorca kobiety, którą powinna być matka* (53,14%). 17,16% respondentów uważa, że nieobecność matki ma wpływ *na brak oddziaływań, które mogą wpłynąć na podjęcie w przyszłości roli żony i matki*. Nieco mniej respondentów (14,85%) zaznaczyło odpowiedź, że nieobecność matki może mieć wpływ *na brak możliwości zaobserwowania typowych kobiecych zachowań*. Z kolei 10,89% badanych uważa, że nieobecność matki może *utrudniać właściwe rozumienia męża i dzieci*. 6,27% respondentów podkreśliło, że *nie mają zdania* na ten temat, natomiast 3,63% stwierdziło, że *nieobecność matki nie ma znaczenia dla rozwoju dziewczynki* (zob. tab. 24). Podobnie jak w przypadku nieobecności ojca w życiu chłopca, tak również nieobecność matki w życiu dziewczynki dla pewnej grupy narzeczonych wydaje się bez znaczenia. Także wielu respondentów nie wypracowało

²⁶⁵ Zob. B. Mierzwiński. *Mężczyzna jako mąż i ojciec*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 662.

w sobie zdania na ten temat. Kobieta jest odpowiedzialna za dziecko, z którym związana jest poprzez macierzyństwo, czyli wyjątkowy sposób obcowania z tajemnicą życia²⁶⁶. Jej odpowiedzialność polega nie tylko na urodzeniu, ale także na wychowaniu potomstwa. To właśnie matka dla córki staje się pomocą w odkryciu własnej płci. Uczy także córkę kobiecości i przygotowuje ją do pełnienia w przyszłości roli żony i matki²⁶⁷.

Analiza wyników badań dotycząca skutków wyjazdu jednego z małżonków do pracy za granicę pozwala zauważyć, że najczęściej udzielaną odpowiedzią jest *osłabienie więzi rodzinnych, sąsiedzkich* (74,59%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że wyjazd jednego z małżonków do pracy za granicę ma wpływ na *problemy emocjonalne i wychowawcze dzieci* (63,70%), na trzecim miejscu respondenci wskazali skutek, jakim jest *wzrost skali rozwodów* (49,83%) na czwartym, wskazują *odkładanie decyzji o powiększeniu rodziny* (31,35%), na piątym *eurosieroctwo* (21,45%), a na szóstym zwrócili uwagę, że *szczególnie brak matki pozostawia negatywne konsekwencje dla procesu socjalizacji dziecka* (21,12%). Kolejnymi skutkami wynikającymi z pracy poza granicą kraju jednego z rodziców, według narzeczonych, jest *możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz wzrost zapotrzebowania na opiekę instytucjonalną dla pozostających w domu członków rodziny* (5,61%) (zob. tab. 30). Narzeczeni dostrzegają w emigracji zarobkowej negatywne konsekwencje dotyczące całej wspólnoty rodzinnej. Emigracja zarobkowa staje się powodem do odłożenia decyzji o powiększeniu rodziny oraz prowadzi do eurosieroctwa. Kościół dostrzega, że emigracja może zagrażać życiu rodzinnemu, prowadząc do powstawania urazów i destabilizacji rodziny (zob. AL 46). Sytuacja rodzin dotkniętych emigracją wymaga wsparcia Kościoła dokonującego się na wielu płaszczyznach. Należy zachęcać osoby doświadczające emigracji do pogłębienia i lepszego zrozumienia znaczenia małżeństwa i rodziny. Warto także organizować dostęp do specjalistycznego poradnictwa dla osób na emigracji oraz pozostających w kraju²⁶⁸. Należy także uwrażliwiać na wyzwania wychowawcze, które pojawiają się podczas nieobecności drugiego rodzica. Warto, aby rodzice prezentowali wspólne stanowisko dotyczące wychowania dzieci.

Ważnym czynnikiem wpływającym na relacje w rodzinie jest odpowiednie kształtowanie kultury i umiejętność korzystania z niej przez członków rodziny. Dlatego narzeczeni zostali zapytani o zagrożenia kulturowe wpływające destabilizująco na rodzinę. Z uzyskanych badań wynika,

²⁶⁶ Zob. Z. Zarembski. *Kobieta jako żona i matka*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 679.

²⁶⁷ Zob. Tamże s. 680.

²⁶⁸ Zob. J. Mikołajec. *Pomoc małżonkom przeżywającym rozłąkę ze względu na emigracje zarobkową*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*. Red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 579-580.

że najczęściej udzielaną odpowiedzią dotyczącą destabilizacji rodziny jest odpowiedź – *alkoholizm* (79,54%), na drugim miejscu wymieniana jest *narkomania* (64,03%), a na trzecim *egoizm* (48,51%). Respondenci na kolejnych miejscach zauważyli, że życiu rodzinnemu może zagrażać *pornografia* (39,93%), jak również *labilna (nieodjrzała) osobowość jednego z małżonków* (30,36%), a także *homoseksualizm* (28,71%) oraz *egocentryczny, a nie wspólnotowy system wartości* (25,08%). Narzeczeni zwrócili również uwagę na negatywny wpływ *ideologii gender* (23,43%) oraz na nadmierny *indywidualizm* (12,54%), także na *idealizację męża/żony* (8,25%), a także na *hedonizm* (7,92%) i *feminizm* (6,93%) (zob. tab. 31). Wyniki zaprezentowanych badań ukazują zagrożenia związane z propagowaniem różnego rodzaju używek. Wielu narzeczonych nie zdaje sobie sprawy z powagi tego zagrożenia i skutków jakie mogą dotknąć całą rodzinę. Kościół podkreśla, że ochroną wobec tego typu zagrożeń jest zapobieganie i wstrzeźliwość przed korzystaniem z alkoholu, narkotyków czy pornografii (por. DDR 69). Należy zachęcać wiernych do podejmowania abstynencji w dziedzinie korzystania z używek. Warto również osobom uzależnionym oferować odpowiednie grupy wsparcia²⁶⁹. Niebezpiecznym zjawiskiem jest wpływ egoizmu i indywidualizmu na tworzenie wspólnoty rodzinnej. Są to cechy stojące w sprzeczności z otwarciem się na drugiego człowieka i obdarzaniem go należytym szacunkiem. Warto w rodzinach uczyć dzieci postaw otwartości na drugiego człowieka. To właśnie w rodzinie poprzez roztropne wprowadzanie odpowiednich zasad należy uczyć empatii, troski o innych a nie kierowania się w swoim postępowaniu tylko przyjemnością. Niewielka liczba respondentów dostrzega zagrożenia wynikające z wpływu ideologii *gender*, idealizacji męża/żony czy też feminizmu. Kościół stoi przed poważnym wyzwaniem głoszenia prawdy o płciowości człowieka, dlatego winien wspierać rodziców i zachęcać ich do mówienia o ludzkiej seksualności. Rodzice są zobowiązani na podstawie pozytywnych doświadczeń i uzyskanej wiedzy być przewodnikami dla dzieci w kształtowaniu ich seksualności²⁷⁰.

W przeprowadzonych badaniach narzeczeni ocenili wpływ na funkcjonowanie rodziny nadmiernego zaangażowania się członków rodziny w pracę. Uzyskane wyniki wskazują, że ponad połowa respondentów (55,78%) deklaruje, że nadmierna aktywność zawodowa *skutkuje brakiem sił i czasu dla rodziny*. Ponad jedna trzecia badanych (32,01%) jest zdania, że *wpływa na oddalenie się do siebie*. 13,53% respondentów wskazało, że efektem nadmiernego zaangażowania w pracę jest *przenoszenie sytuacji stresowych z pracy na życie rodzinne*. 8,91% narzeczonych wskazało, że nadmierna praca skutkuje *brakiem czasu na wychowanie dzieci*. 6,27% badanych, za skutek poświęcania zbyt dużej ilości czasu pracy, uważa *odkładanie decyzji o przyszłości na świat*

²⁶⁹ Zob. G. Pyżlak. *Troska o rodziny w sytuacjach trudnych* Lublin 2020 s. 56-57.

²⁷⁰ Por. H. Joyeux. *Szkola życia i miłości*. Lublin 2011 s. 6.

potomstwa (zob. tab. 32). Nadmierne zaangażowanie się w pracę, może być efektem sytuacji panującej na rynku pracy. Niektórzy w ciągły przesiadywaniu w pracy mogą znaleźć usprawiedliwienie dla braku zaangażowania się w wychowanie dzieci²⁷¹. Różnego rodzaju niepowodzenia i stres mogą oddziaływać na członków rodziny. Należy ukazywać wychowanie jako istotny element życia rodzinnego, którego nie można pomijać kosztem innych obowiązków. Trzeba poprzez odpowiednie nauczanie wskazywać piękno powołania rodzicielskiego i jego pozytywne aspekty w celu pobudzenia małżonków do przyjęcia potomstwa. Warto także zapoznawać rodziców z odpowiednimi metodami wychowania oraz pomagać w wykształceniu cech pomocnych w prowadzeniu rodziny poprzez zachowanie odpowiednich proporcji względem pracą i zaangażowaniem się w wychowanie (por. TIE 9).

W przeprowadzonych badaniach respondenci zostali zapytani o to, co ma największy wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie. Narzeczeni w pierwszej kolejności wskazali, że *kryzys wiary* (43,89%). Prawie tyle samo respondentów (42,57%) uważa, że na kształtowanie życia moralnego w rodzinie ma wpływ *nastawienie na korzyść i przyjemność*. Z kolei 36,63% badanych uważa, że *brak umiejętności rozróżniania dobra od zła*. Podobna ilość respondentów jako główną przyczynę tego zjawiska wskazało *upadek autorytetów* (33,99%). Znaczna część respondentów (29,70%) uważa, że wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego ma *poddawanie się manipulacjom*. Respondenci dość często (23,43%) wybierali *brak poczucia sensu życia* jako sytuację mającą znaczący wpływ na życie moralne w rodzinie. Z kolei jeden na pięciu badanych (21,12%) wskazał na odpowiedź *życie chwilą*. Ponad jeden na dziesięciu badanych (13,20%) uważa, że *narastające zjawisko osamotnienia człowieka* ma wpływ na kształtowanie się życia moralnego w rodzinie (zob. tab. 36). Moralność dla narzeczonych nie wynika z posiadanego systemu wartości, lecz z okoliczności życia, w których się znaleźli. Narzeczeni często w życiu według norm moralnych dostrzegają utrudnienie, a nie pomoc. Uważają również, że życie w oparciu o normy ogranicza ich wolność. Dlatego rodzice winni uczyć dzieci jak rozróżniać dobro od zła, a w dalszym procesie wychowania moralnego zachęcać do wyboru dobra, a unikania zła²⁷². Uzależnianie życia moralnego od osamotnienia czy utraty sensu życia wskazuje na niezrozumienie istoty moralności jako pomocy w zastosowaniu właściwej aksjologii w życiu. Wspólne życie z drugą osobą niesie konsekwencje ponoszenia za nią odpowiedzialności. Rodzice winni dbać o przekazanie młodym ludziom sensu życia, jak również opierania się w nim o zasady moralne. Kościół powinien zachęcać, aby rodziny były miejscem szczerego dialogu i bezgranicznego zaufania. Tylko takie środowiska są w stanie odpowiedzieć na wyzwania współczesności związane

²⁷¹ Zob. Pokrywka. *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny* s. 85.

²⁷² Zob. Tamże s. 316.

z przeżywaniem samotności w rodzinie. Należy podkreślać, że człowiek staje się wolnym nie przez to, że żyje chwilą nie zważając na normy, ale przez odpowiedzialność, która prowadzi do odkrycia prawdziwej wolności²⁷³. W obliczu zamętu moralnego warto, aby rodzice i osoby odpowiedzialne za wychowanie miały na uwadze zagrożenia niewłaściwego spojrzenia na normy moralne przez młode pokolenie. Należy cierpliwie wychowywać do przestrzegania norm moralnych mając na uwadze, że właśnie ona pomaga „czynić dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju” (FC 34).

Proces wychowania moralnego to nieustanny wysiłek spoczywający przede wszystkim na rodzicach i instytucjach wspierających rodzinę. Rodzice, w tym procesie, mają jeszcze do spełnienia inne zadania. Respondenci zostali zapytani o obowiązki wychowawcze jakie powinni realizować rodzice. Z przeprowadzonych badań wynika, że należy do nich *uczenie odpowiedzialności za siebie i innych* (90,76%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że rodzice powinni *stawiać wymagania adekwatne do wieku dziecka* (70,63%), na trzecim miejscu respondenci zaznaczyli, iż należy *uczyć, że są granice w stawianiu żądań i ich zaspakajaniu* (57,43%) zaś na czwartym, iż w wychowaniu dzieci należy ich uczyć, że *nie każde żądanie musi być zaspokojone* (42,90%). Na piątym miejscu badani podkreślili, że obowiązkiem wychowawczym jest *pozwalanie dziecku, aby już od najmłodszych lat samo podejmowało decyzje* (13,20%). Na kolejnych miejscach respondenci wskazali w postawach rodziców wobec wychowania dziecka, aby *nie karać* (4,95%), *nie stawiać wymagań* (2,97%) *zaspakajać wszystkie pragnienia i zachcianki dziecka* (1,32%) (zob. tab. 37). Narzeczeni zauważają szereg zadań wychowawczych, które spoczywają na rodzicach względem swoich dzieci. Niestety nie wszyscy dostrzegają potrzebę uczenia odpowiedzialności. Być może związane jest ze sposobem własnego funkcjonowania, który oparty jest o dbanie tylko o siebie. Jest to poważne zagrożenie, którego konsekwencje dotyczą członków rodziny. Wiele osób nie dostrzega, że proces stawiania wymagań winien być dostosowany do wieku dziecka. Widoczny jest brak znajomości procesu wychowania, który przecież zależy od określonych warunków i podejmowanych działań²⁷⁴. Dlatego tym bardziej rodzice winni od najmłodszych lat wspierać samodzielność podejmowanych decyzji u dzieci oraz brać za nie odpowiedzialność. Duża część respondentów nie zauważa konieczności stawiania granic w zaspokajaniu żądań. Niektórzy też sprzeciwiają się stawianiu wymagań i chcą zaspakajać wszystkie zachcianki dziecka. Należy przestrzegać przed takimi postawami, które mogą mieć zły wpływ na rozwój dzieci. Narzeczonym brakuje może jeszcze świadomości, że sumienie dzieci rozwija się stopniowo

²⁷³ Zob. Tamże s. 317.

²⁷⁴ Por. M. Fiałkowski. *Wspieranie rodzin w wychowaniu do wiary*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie*. Red. J. Goleń. Lublin 2017 s. 362.

i potrzebuje wsparcia ze strony rodziców. Rodzice winni mieć na uwadze obowiązek formacji swoich dzieci, poprzez którą kształtują w nich właściwe postawy wobec odpowiedzialności za siebie i innych²⁷⁵. Brak stawiania wymagań w spełnianiu żądań jest zagrożeniem mogąącym przyczynić się do utrwalenia w życiu dorosłym postaw roszczeniowych i apodyktycznych. Taka postawa jest zaprzeczeniem prawdziwej postawy miłości, która jest nie tylko akceptująca, ale też wymagająca (zob. LdR 14).

Narzeczeni zostali zapytani także o powody przejawiania się fanatyzmu w życiu religijnym. Z uzyskanych danych wynika, że 48,51% badanych osób uważa, że fanatyzm powodowany jest przez *nieznajomość podstaw swojej wiary*. Kolejnym powodem przejawiającego się fanatyzmu jest *obrona własnego „ja” a nie ideologii religijnej* (43,89%). Wskaźniki uzyskane w odpowiedzi, że fanatyzm powodowany jest przez *odwoływanie się do sił nadprzyrodzonych, aby poradzić sobie z bezradnością i zagrożeniem* (37,62%). Porównywalnie ważnym dla narzeczonych powodem fanatyzmu u osób wierzących jest *brak chęci zmiany swoich poglądów* (37,29%). Zaskakująco dużą wartość na tle innych wariantów uzyskała odpowiedź *nie wiem* (21,78%). Należałoby zwrócić uwagę na udzieloną odpowiedź, że fanatyzm według respondentów powiązany jest ze *znajomością wiary przekazywanej z pokolenia na pokolenie w ramach Tradycji* (18,15%). Kolejnym argumentem według narzeczonych, w czym przejawia się fanatyzm u człowieka wierzącego jest: *znajomością podstaw wiary i umiejętnością poddania ich w wątpliwość, aby potrafić jej bronić przed atakami* (10,56%) (zob. tab. 38). Uzyskane wyniki badań ukazują nieznajomość postawy fanatyzmu²⁷⁶. Wielu respondentów wybrało odpowiedź *nie wiem*. Fanatyzm jest często mylony przez ludzi z krytycznym podejściem do wiary oraz z tradycyjnym jej przekazem. Należy w nauczaniu Kościoła podkreślać wartość przekazywania wiary w rodzinie z pokolenia na pokolenie. Warto przy tym wyjaśniać, iż jest to działanie nie jest związane z postawą fanatyzmu, lecz wynika z obowiązku rodziców względem dzieci (por. FC 52). Mylenie właściwych postaw przekazywania wiary z niewłaściwą postawą fanatyzmu stanowi zagrożenie dla wspólnoty rodzinnej. Należy podczas katechezy szkolnej ukazywać właściwe motywacje przyjęcia wiary, ukazując w niej drogę do poznania Boga i uzyskania pokoju. Należy także kształtować wiarę jako zdrową relację do Boga, a nie tylko przywiązania do jakichś form tradycji.

²⁷⁵ Zob. Pokrywka. *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny* s. 322.

²⁷⁶Fanatyzm to postawa przejawiająca się w pozbawionym krytycznego dystansu i umiaru przywiązaniu do wyznaczonych idei i zasad, bezgranicznej i bezwarunkowej identyfikacji, nietolerancji dla jakichkolwiek przekonań lub rozwiązań alternatywnych, braku gotowości do dyskusji i dialogu, odmowie przyznania nawet częściowej słuszności zwolennikom poglądów odmiennych i rzecznikom dążeń przeciwstawnych. Fanatyzm. W: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fanatyzm;3899863.html> (dostęp: 09.06.2022).

Wyniki prezentowanych badań pokazują również, w jaki sposób respondenci dostrzegają powody kryzysu wiary w rodzinach. Z uzyskanych danych wynika, że najczęściej wybieranym wariantem odpowiedzi, mówiącym o przyczynach kryzysu wiary w rodzinach, jest *brak rozmów rodziców z dziećmi na tematy religijne* (46,86%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że przyczyn kryzysu należy upatrywać w *koncentracji codziennego życia opartego na rzeczach materialnych* (35,31%), na trzecim miejscu respondenci jako zagrożenie dla rozwoju wiary w rodzinie wskazują *brak przykładu konkretnych postaw religijnych związanych z wyznawaną wiarą* (34,32%) zaś na czwartym, że dany problem może polegać na *przekazywaniu dzieciom jedynie wiary tradycyjnej, polegającej na nakazach* (31,68%). Na piątym miejscu narzeczeni dostrzegli problem *słabej świadomości prawidłowego funkcjonowania człowieka w oparciu o właściwe ukształtowanie życia duchowego* (17,49%). Na kolejnym znalazła się odpowiedź stwierdzająca, że problem polega na dokonującej się współcześnie *zmianie hierarchii wartości w myśleniu człowieka* (16,50%). Na następnym miejscu respondenci wskazali jako przyczynę kryzysu wiary *zalew treści o tematyce neopogańskiej* (4,62%) (zob. tab. 40). Ponad połowa respondentów nie dostrzega braku rozmów na tematy religijne jako elementu mającego wpływ na kryzys wiary. Nie podejmowanie rozmów na tematy związane z wiarą może mieć przyczynę w słabej formacji religijnej dorosłych. Brak odpowiedniego zrozumienia wiary prowadzi do nieprzekazywania konkretnych postaw wynikających z niej. Dzieci bez świadectwa rodziców mają problem, aby umieć praktykować wiarę w swoim życiu. Należy również zwrócić uwagę na zagrożenie, jakim jest wpływ treści związanych z kulturą, zmieniających często hierarchię wartości i czyniących zamęt w myśleniu człowieka. Ważne jest, aby rodzice byli konsekwentni w przekazywaniu wiary ucząc prawd Bożych, ale również ich zachowując. Należy tworzyć przestrzeń rozmowy o Bogu nie tylko na katechezie czy w Kościele, ale także w domu. Warto ukazywać potrzebę misyjności w przekazie wiary jako podstawowego działania rodziców wobec swoich dzieci. Należy także zwracać uwagę, aby wyznawana wiara wpływała na codzienne życie i postawy w konkretnym działaniu. Wobec zagrożeń i wpływu treści szkodzących wierze należy przekazywać żywe świadectwo wiary (por. FC 54).

Rodzina jako wspólnota nie jest wolna od zagrożeń i niebezpieczeństw. Narzeczeni w swoich odpowiedziach zwrócili uwagę na wpływ szkodliwych postaw wobec rodziny przekazywanych w mediach. Najczęściej udzielaną odpowiedzią na temat szkodliwych postaw był *zafalszowany obraz rzeczywistości* (57,43%), na drugim miejscu narzeczeni wskazują, że najbardziej szkodliwym dla rodziny jest *narzucanie innym swoich treści i poglądów* (48,84%), na trzecim miejscu respondenci jako szkodliwą postawę przekazywaną w mediach wskazali *egoistyczny model życia* (43,23%), na czwartym *ex aequo* wskazują, *propagowanie pornografii i przemilczanie istotnych*

problemów z życia społecznego (34,32%), a na kolejnych miejscach znalazły się *propagowanie zachowań o charakterze przemocowym* (30,36%) i *ośmieszanie autorytetów* (18,81%) (zob. tab. 43). Wyniki badań ukazują, że w przestrzeni rodzinnej jest wiele problemów, których się na co dzień nie porusza. Warto, aby treści przekazywane rodzinie miały charakter dydaktyczny i odnoszące się do konkretnych problemów rodziny. Należy mówić nie tylko o problemach, ale również ukazywać sposoby ich rozwiązywania. Narzeczeni dostrzegają wpływ działań opartych na przemocy i ośmieszaniu autorytetów. Takie działania stanowią wyzwanie dla procesu wspierania wychowania w rodzinie. Trzeba sprzeciwiać się wszelkim formom przemocy, które przeczą bezpieczeństwu i pokojowi w rodzinie²⁷⁷. Winno się podkreślać rolę moralnych autorytetów na drodze umacniania jedności rodzinnej.

Rodzina jest wspólnotą kształtowaną przez różnego rodzaju wpływy medialne. W związku z tym, narzeczeni zostali zapytani o to, na jakie płaszczyzny życia rodzinnego wpływa świat mediów. Wyniki przedstawiają, że 62,38% badanych osób zauważa, że wpływ świata mediów na współczesną rodzinę sprawia, że *dzieci i młodzież podążają za wzorcami kreowanymi w mediach*. Kolejnym podkreślonym przez respondentów wpływem mediów na życie rodziny jest *osłabienie więzi pomiędzy członkami rodziny* (38,28%). 36,63% narzeczonych udzieliło odpowiedzi, że *media zwracają uwagę głównie na aspekt materialny*. Ważnym według narzeczonych wpływem mediów na rodzinę jest fakt *rzadkiego przebywania rodziców z dziećmi* (33,66%). Z zebranych danych nie sposób nie zauważyć kolejnego zagrożenia mediów dla rodziny, jakim jest *brak zainteresowania rodziców życiem dziecka* (27,39%). Wpływ mediów na życie i funkcjonowanie rodziny w opinii respondentów skutkuje również *brakiem czasu na edukację* (38,28%). 19,14% badanych udzieliło odpowiedzi, że media wpływają na *dezorganizację dnia codziennego w rodzinie*. Narzeczeni zwrócili uwagę, że informacje przekazywane w mediach wpływają na *przyzwyczajenie do powszechności rozwodów* (33,66%). 7,92% badanych udzieliło odpowiedzi *nie mam zdania* (zob. tab. 44).

Niestety, media w wielu sytuacjach mają negatywny wpływ na życie rodzinne. Sposób oraz jakość przekazywanych treści formuje lub deformuje współczesnego człowieka. Korzystanie z mediów pochłania duże ilości czasu przez rzutuje to na relacje rodzinne. Wpływ mediów wciąga ludzi do życia w wirtualnym świecie przez co przestają się interesować istotnymi problemami w swoim otoczeniu (por. SPMR 166). Przekazywane w mediach modele życia rodzinnego zostają nieświadomie przenoszone do rzeczywistości rodzin. Media przyzwyczajają człowieka do sytuacji rozwodów oraz dostarczają argumentów popierających takie zachowanie. Wielu respondentów nie

²⁷⁷ Zob. Pokrywka. *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny* s. 356.

zdaje sobie sprawy z wpływu mediów, co może być zagrożeniem dla ich wspólnego życia rodzinnego. Należy przypominać rodzicom, aby poświęcali swoim dzieciom więcej czasu. Warto przede wszystkim uczyć dzieci odpowiedzialnego korzystania z mediów poprzez promowanie programów i treści wspierających wychowanie młodego człowieka. Powinno się także polecać książki o tematyce rodzinnej ukazujące sposoby angażowania się w budowanie relacji rodziców z dziećmi. Rodzice winni również interesować się tym, do jakich treści mają dostęp ich dzieci.

Człowiek wyrabiając sobie pogląd na temat współczesnej rodziny czerpie informacje z przekazu medialnego, ale także z wzorców, które wpływały lub wpływają na jego życie. Analiza uzyskanych wyników badań wskazuje, że najwięcej respondentów (55,78%) widzi współczesną rodzinę jako *zpracowaną, w której brakuje czasu na bycie razem*. Bardzo wysoki procentowy wskaźniki można zauważyć również w ocenie respondentów współczesnej rodziny jako *opierającej się na dążeniu do zdobywania dóbr materialnych* (42,24%). 40,92% badanych postrzega współczesną rodzinę jako *dążącą do nowoczesności* jak również tą, której *brakuje szczerości, zrozumienia i dialogu* (30,36%). Prawie jedna trzecia badanych (29,70%) wypowiedziała się o współczesnej rodzinie jako *partnerskiej, dążącej do równości między małżonkami* (29,70%). Zaskakujące jest to, że respondenci dopiero na szóstym miejscu umieścili rodzinę jako instytucję *dającą miłość, wsparcie i motywację* (22,44%). Prawie jedna piąta badanych zauważyła w niej *brak zaufania szacunku i otwartości* (17,16%). Wśród odpowiedzi narzeczonych można odnaleźć opinie, że współczesna rodzina jest *tolerancyjna* (13,20%). Niestety ponad jeden na dziesięciu respondentów podkreśla, że rodziny są *nietrwałe* (12,21%). Biorąc pod uwagę przekrój wszystkich odpowiedzi respondentów niski wskaźnik procentowy uzyskał wariant stwierdzający, że rodzina *jest ostoją moralności i wzajemnego szacunku* (11,55%). Niepokoić może również kolejna ocena rodziny jako *zagubionej i bez konkretnych norm* (9,24%) (zob. tab. 45). Odbiór współczesnej rodziny przez respondentów zwraca uwagę na szereg zagrożeń mogących jej szkodzić. Niepokojącym faktem jest skupienie uwagi narzeczonych na negatywnych doświadczeniach z życia rodzinnego. Jednym z nich jest brak odpowiedniej płaszczyzny komunikacji w rodzinie, która ma wpływ na odpowiedni dialog i zrozumienie. Niewielki odsetek narzeczonych postrzega rodzinę jako miejsce wzajemnego szacunku oraz instytucję dającą miłość, wsparcie i motywację. Jest to poważne zagrożenie dotyczące płaszczyzny wychowania w rodzinie. Właściwe doświadczenie życia rodzinnego u dzieci stanowi zachętę do tworzenia podobnych relacji w dorosłym życiu. Należy pamiętać, że istotnym elementem wychowawczym dla dzieci w rodzinie jest wieź między rodzicami, a także klimat wspólnoty rodzinnej²⁷⁸. Narzeczeni często zwracali uwagę na fakt, że współczesne rodziny

²⁷⁸ J. Goleń. *Rodzina środowiskiem wychowania do życia w małżeństwie i rodzinie*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 717.

są nietrwałe, zagubione oraz pozbawione zaufania i szacunku. Takie odpowiedzi ukazują wyzwania, jakie stoją przed współczesnymi rodzinami i wspomagającymi je instytucjami. Należy podkreślać rolę rodziców i jakość wzajemnych więzi w procesie wychowania potomstwa. Kościół powinien umacniać małżonków w procesie świadomego wychowywania potomstwa zwracając uwagę na ich świadectwo jako istotny element oddziaływania na dzieci. Należy dołożyć starań, by przemieniać współczesny obraz rodziny na bardziej autentyczny i wypływający z jej prawdziwej tożsamości.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej dysertacji było zbadanie i opisanie wpływu współczesnych zagrożeń na życie małżeńskie i rodzinne na podstawie badań narzeczonych diecezji siedleckiej oraz nad sposobami przeciwstawiania się negatywnym zjawiskom. Realizacja tego zadania opierała się na przeanalizowaniu nauczania Kościoła katolickiego w zakresie zagrożeń oraz na pozyskaniu materiału empirycznego za pomocą kwestionariusza ankiety. Rozprawa miała również na celu zweryfikować stanu wiedzy narzeczonych na temat życia małżeńskiego i rodzinnego, a także czynników mogących negatywnie wpływać na funkcjonowanie tej wspólnoty.

Podjęcie tego zagadnienia miało źródło w nauczaniu Kościoła, który podkreśla doniosłą rolę rodziny w rozwoju człowieka i społeczeństwa, ale także w dokonujących się zmianach w życiu rodzinnym. Dlatego ważne jest prowadzenie badań nad kondycją rodziny oraz szukanie sposobów odpowiedniego oddziaływania na osoby pragnące wejść na drogę tego powołania. Przeprowadzone badania ankietowe umożliwiły rozwiązanie problemu postawionego we wstępie niniejszej pracy. Praktyczna realizacja wskazań Kościoła dotycząca współczesnych zagrożeń życia małżeńskiego, rodzinnego i wychowania została przedstawiona w rozdziałach trzecim i czwartym niniejszej dysertacji.

W rozdziale piątym zestawiono nauczanie Kościoła ze stanem realizowanym przez narzeczonych, co pozwoliło na sformułowanie wniosków i postulatów pastoralnych. W tymże rozdziale wskazano również na kierunki i sposoby wspierania narzeczonych i małżonków wobec zagrożeń życia małżeńskiego, a także troski o umacnianie życia rodzinnego w kontekście jego zagrożeń oraz wspierania wychowania w rodzinie. Zebrane wyniki wykazują, że badani potrzebują wsparcia ze strony Kościoła w celu odpowiedniego przygotowania się do wejścia na drogę powołania małżeńskiego. Ukazują również motywację religijną narzeczonych do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Narzeczeni świadomi są obecności łaski sakramentalnej w życiu osób zawierających małżeństwo, ale jednocześnie dostrzegalne są braki w rozumieniu współdziałania z łaską i owocnego z niej korzystania. Wśród sposobów korzystania z łaski sakramentalnej narzeczeni w dużej mierze zwrócili uwagę na potrzebę pogłębiania wiary, korzystania z sakramentów, praktykowania modlitwy oraz dzielenia ze sobą życia. Dostrzegają również, że życie łaską sakramentu małżeństwa nie może opierać się na samym przygotowaniu do ślubu i spełnieniu jedynie wszystkich formalności. Potrzebne jest stałe, wytrwale i ofiarne zaangażowanie, na które zwraca uwagę Kościół.

Ankietowani podejmują również refleksje nad celem sakramentalnego małżeństwa. Wyniki przeprowadzanych badań wskazują braki związane z dostrzeganiem, że małżeństwo ma na celu wzajemne uświęcanie małżonków. Kościół zwraca uwagę na ten cel jako podstawowe

zadanie. Konieczne jest zwracanie uwagi na religijny aspekt funkcjonowania małżeństwa. Warto ukazywać cel, którym jest dążenie do świętości, gdyż jego realizacja pozwoli narzeczonym mieć odpowiednie odniesienie do swojego powołania i w konsekwencji podejmowanie odpowiedzialnych kroków. Należy formować i przestrzegać narzeczonych i małżonków, że brak dojrzałych i odpowiednich celów może stanowić zagrożenie dla ich wspólnoty życia.

Narzeczeni, aby właściwie wypełniać swoje powołanie małżeńskie winni być świadomi wyzwań, które przed nimi stoją oraz znać sposoby radzenia sobie z nimi. Uzyskane wyniki badań wykazały, że wiedza dotycząca świadomości rozwijania powołania do miłości małżeńskiej jako bezinteresownego daru z siebie jest zadawalająca. Należy jednak uświadamiać narzeczonych, iż kupno mieszkania, czy też umiejętność organizacji wyjazdów czy podróży nie są najważniejszymi wyzwaniami jakie przed nimi stoją. W tym celu potrzeba pogłębiania wiedzy narzeczonych na temat wyzwań, jakie wynikają z wyboru życia małżeńskiego i rodzinnego.

Badania wykazały, że nie wszyscy narzeczeni zgadzają się z nauczaniem Kościoła, w kwestii sposobów planowania potomstwa, czyli odpowiedzialnego rodzicielstwa. Ważna jest świadomość, że potomstwo to dar Boga. Wszelkiego rodzaju współczesne metody ochrony małżonków przed przyjściem na świat dzieci stoją często w sprzeczności z realizacją powołania małżeńskiego, które zakłada wielkoduszną i płodną miłość. Należy zwrócić również uwagę, że w kwestii planowania potomstwa duża część respondentów zakłada korzystanie ze środków antykoncepcyjnych. Używanie ich uznają także za przejaw dorosłości i odpowiedzialności czemu sprzyja również rynek medialny, który niszczy naturalną ludzką wrażliwość i przedstawia „sztuczną antykoncepcję” jako sposób w osiągnięciu szczęścia. Przeciwstawieniem się tej praktyce jest zachęcanie do korzystania z metod naturalnego planowania rodziny. Niezbędne jest więc formowanie i poszerzanie wiedzy narzeczonych i małżonków na ten sposób planowania potomstwa. Niedostateczna wiedza sprawia, że człowiek ucieka się do najprostszych i najbardziej dostępnych dla niego metod. Narzeczeni wykazują również braki wiedzy na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa, dlatego należy nieść pomoc w jej zgłębianiu, ponieważ ta sfera życia małżeńskiego i rodzinnego jest niezwykle ważna i ma wpływ na rozwijanie wzajemnej jedności.

Narzeczeni, pragnący właściwie realizować powołanie małżeńskie, powinni być świadomi oparcia wspólnego życia na miłości, wierności i uczciwości. Zebrane wyniki wykazały, że badani narzeczeni przyjmują głoszony przez Kościół ideał nierozzerwalnego małżeństwa. Jest on ciągle akceptowalny i przyjmowany, lecz także dostrzegane są przez nich zagrożenia, które mogą ten porządek zaburzyć. Należy zwrócić również uwagę, że wskazywane przyczyny niedochowania miłości, wierności i uczciwości są wyznawaniem, w rozwiązaniu którego potrzebna jest pomoc ze strony parafialnych i specjalistycznych poradni rodzinnych oraz pomoc duszpasterska. Należy

również uwrażliwić narzeczonych na troskę o wzajemny szacunek i prawdomówność, zachęcać do rozwoju miłości poprzez spędzanie ze sobą czasu i wyrozumiałą otwartość na siebie. Winno się przestrzegać przed postawami takimi jak brak poszanowania godności współmałżonka oraz jego wykorzystywanie.

Rodzina to wspólnota mężczyzny z kobietą oraz potomstwa, które Bóg powierzył ich trosce. Jest ona środowiskiem, które wymaga nieustannej troski oraz zaangażowania ze strony jej członków. Jest wiele czynników, które wpływają pośrednio lub bezpośrednio na funkcjonowanie rodziny. Niektóre z nich takie jak media i współczesna kultura podejmują próby, kreują ją lub definiowania ją w zupełnie nowy sposób. Badania wykazały, że nie wszyscy narzeczeni zdają sobie sprawę z zagrożeń związanych z propagowaniem różnorodnych ideologii w zakresie nowego definiowania rodziny. Ważnym elementem w tworzeniu rodziny jest stabilność związana z obowiązywaniem obiektywnych prawd, do których w razie wątpliwości można się odwoływać. Warto zwrócić uwagę, że umacnianie więzi rodzinnych winno odbywać się na zrozumieniu i przyjęciu wspólnych wartości, które pozwolą lepiej rozumieć siebie jako wspólnotę ludzi dążących do określonego celu. Narzeczeni wykazują podatność na współcześnie głoszone teorie związane z funkcjonowaniem rodziny, edukacji seksualnej czy też akceptacji różnego rodzaju alternatywnych form życia rodzinnego. Badani kierując się tolerancją, brakiem znajomości norm w obszarze kulturowej tożsamości płciowej wskazują problemy, w rozwiązaniu których potrzebują szczególnego wsparcia. Dlatego należy pomóc im w okrywaniu antropologicznych podstaw, które są ważne, gdyż mają istotny wpływ na właściwe postrzeganie człowieka i jego seksualności.

Rodzina to także wspólnota szczególnie oparta na jedności rodziców, która wymaga nieustannego umacniania i przekazywania odpowiednich wzorców swoim dzieciom. Rodzice winni przejawiać troskę o wzajemne relacje oparte na zrozumieniu, szacunku i pokoju. Ich rolą jest świadome i przemyślane rozwijanie i umacnianie więzi. Zebrane wyniki wykazały, że narzeczeni są świadomi roli wzajemnej jedności. Tym samym dostrzegają niebezpieczeństwa związane z niewłaściwie prowadzonym dialogiem, egoizmem, nad którym się nie panuje, kłótnością, a także osłabieniem życia religijnego. Należy przypominać narzeczonym, aby dołożyli starań w rozwoju życia religijnego i korzystaniu z sakramentów w celu umacniania więzi. Ważne, aby unikali niewłaściwych zachowań związanych z niewiernością, przemocą czy rozwodem. Trzeba wspierać ich przez właściwą formację i głoszenie rekolekcji i katechez, podejmujących problematykę życia małżeńskiego i rodzinnego.

Rodzice dbając o wspólnotę małżeńską nie mogą zapominać o zadaniach, które spoczywają na nich i wpływają z faktu rodzicielstwa. Jednym z najistotniejszych jest troska o wychowanie. W owocnym realizowaniu tego zadania niezbędne jest zaangażowanie obojga rodziców

wskazujących od początku życia dziecka, co jest dobre a co złe. Ich świadomość pełnienia roli wychowawczej wynika z posiadanej wiedzy pedagogicznej. Rolą Kościoła jest zatem wskazywanie rodzicom właściwych źródeł rzetelnej wiedzy o wychowaniu dzieci. Należy także przypominać, że w wychowaniu bardzo szkodliwym zjawiskiem jest nieobecność jednego z rodziców.

Zebrane wyniki wykazały, że badani są świadomi szkodliwości braku ojca lub matki w procesie wychowawczym dziecka. W ich obecności dostrzegają pomoc w uczeniu odpowiednich ról męskich i kobiecych. Wskazują na zachowania i zadania związane z płcią, które dziecko w naturalny sposób przyjmuje od swoich rodziców. Należy jednak uwrażliwiać narzeczonych, którzy nie rozumieją tych ról i budzić w nich odpowiedzialność za uczestniczenie w procesie wychowawczym, który jest długofalowym oddziaływaniem odbywającym się na różnych etapach rozwojowych dziecka. Dlatego to zadanie wymaga fizycznej obecności rodziców w życiu dziecka. Według badanych rozłąka spowodowana pracą za granicą lub nadmierne przepracowanie mają negatywny wpływ na funkcjonowanie rodziny. Należy zauważyć, że narzeczeni wskazują jako efekty takich postaw osłabienie więzi rodzinnych czy sąsiedzkich, problemy emocjonalne i wychowawcze dzieci, wzrost skali rozwodów, eurosieroctwo, przenoszenie sytuacji stresowych z pracy na życie rodzinne, brak czasu na wychowanie dzieci oraz odkładanie decyzji o przyjściu na świat potomstwa. Warto zatem uwrażliwiać rodziców, że ich rola to nie tylko zaangażowanie się w pracę i polepszenie sytuacji materialnej rodziny, ale przede wszystkim aktywne bycie rodzicem. Łatwość migracji i możliwości związane z podjęciem pracy są dobrodziejstwem obecnych czasów, ale także współczesnym zagrożeniem dotyczącym rodziny, które mają duży wpływ na jej funkcjonowanie i życie.

Realizacji procesu wychowawczego opiera się na odpowiednich zasadach i wymaganiach. Ankietowani narzeczeni wiedzą, że ten proces wymaga konsekwencji i nabycia odpowiednich umiejętności. Wyniki badań przeprowadzone na potrzeby niniejszej rozprawy wskazują na rolę rodziców w uczeniu odpowiedzialności za siebie i innych, ukazywaniu sensu życia dzieciom, rozwijaniu świadomości swojej wiary poprzez prowadzenie rozmów na tematy religijne, a także uczenie mądrego i roztropnego korzystania z dostępnych mediów. Nie wszyscy respondenci mają do końca ugruntowaną wiedzę związaną z uczeniem dziecka odpowiedzialności i samodzielnego podejmowania wyborów. Część z nich nie zwraca uwagi na brak stawiania wymagań oraz nie dostrzega negatywnego wpływu mediów na życie religijne i moralne dzieci. Należy wspierać wychowanie w rodzinie poprzez podkreślanie świadomej roli rodziców w procesie wychowawczym. Warto mobilizować rodziców do szukania przestrzeni rozmowy ze swoim dzieckiem i wspólnej płaszczyzny zrozumienia.

Uzyskane wyniki badań dotyczące znajomości współczesnych zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego oraz wychowania ukazują potrzebę wsparcia w zakresie poszerzania wiedzy i nabycia umiejętności we właściwym realizowaniu danego powołania. Małżonkowie winni pamiętać, że wejście na drogę sakramentalnego związku wymaga nieustannego angażowania się i współpracowania z Bożą łaską. To jak wyglądać będzie ich małżeństwo, nie zależy tylko od spełnienia formalnych wymagań stawianych przed ślubem, ale od ich postawy polegającej na służeniu sobie i każdego dnia stawianiu się darem dla drugiego człowieka. Postawa taka winna opierać się na praktykowaniu i pogłębianiu rozumienia przysięgi małżeńskiej oraz zobowiązań z niej wypływających. Niepokojące jest to, że badani respondenci nisko stawiają potrzebę nawracania się i rozwoju swojej wiary, co skutkuje magicznym rozumieniem łaski płynącej z sakramentalnego małżeństwa. Duszpasterze podczas przygotowania narzeczonych do zawarcia ślubu, winni budzić wiarę oraz propagować pozytywny przekaz o małżeństwie i rodzinie. Warto zwrócić uwagę, że narzeczeni doświadczając bliskości Boga w swoich rodzinach mogą przeciwstawić się pojawiającym się zagrożeniom. Należy także ukazywać zagrożenia, które mogą wprowadzać destrukcję w życie małżonków, rodziców i dzieci oraz ukazywać sposoby radzenia sobie z nimi.

Wyniki badań ukazują, że należy wspierać rodziny w uczeniu się szczerego dialogu i wzajemnego zrozumienia. Należy także nabywać umiejętności przeciwstawiania się wpływom kulturowym, które mogą być przeszkodą we właściwym ukształtowaniu człowieka. Powinno się przeciwstawiać fałszywemu obrazowi wolności promującej alkoholizm, narkotyki czy pornografię. Warto, aby rodzice mądrze i przez własny przykład uczyli dzieci demaskowania szkodliwych zjawisk.

Narzeczeni w diecezji siedleckiej potrzebują wsparcia Kościoła w odkryciu motywów wchodzenia na drogę realizacji powołania do małżeństwa i rodziny. Duży nacisk należy położyć na rozwój wiary, praktykowanie modlitwy oraz udział w życiu Kościoła. Potrzeba także odkrywania głębi związku sakramentalnego i przeciwstawienia się w zrównywaniu go z innymi alternatywnymi formami życia rodzinnego. Trzeba zachęcać narzeczonych do ciągłego zdobywania wiedzy i dobrego wykorzystania czasu przygotowania się do ślubu. Warto także zachęcać do kontynuowania procesu rozwoju, np. poprzez sięganie po odpowiednią literaturę, po zawarciu małżeństwa i stworzeniu rodziny. Należy podkreślić, że zaprezentowane rezultaty przeprowadzonych badań empirycznych oraz wypracowane postulaty pastoralne mogą służyć jako materiał do dalszych opracowań naukowych w zakresie duszpasterstwa rodzin.

Uzyskane wyniki badań mogą posłużyć jako pomoc duszpasterska w przygotowywaniu narzeczonych do zawarcia sakramentu małżeństwa. Mogą być pomocą w uwzględnieniu tematyki, którą wypadałoby poruszać podczas rozmów z narzeczonymi oraz ułatwić im zrozumienie treści

dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego oraz wychowania. Warto byłoby przeprowadzić podobne badania w innych diecezjach Polski w celu ich porównania.

WYKAZ TABEL

Tabela 1. Najwłaściwszy czas zawarcia sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	100.
Tabela 2. Zawarcie związku małżeńskiego w Kościele a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	102.
Tabela 3. Rozumienie sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	104.
Tabela 4. Powiązanie łaski sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	106.
Tabela 5. Działania małżonków w celu rozwoju w ich wspólnym życiu łaski sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	108.
Tabela 6. Określenie małżeństwa sakramentalnego a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	110.
Tabela 7. Cel zawarcia małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	111.
Tabela 8. Najważniejsze wyzwanie po zawarciu sakramentu małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	113.
Tabela 9. Planowanie ilości posiadanych dzieci przez małżonków a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	114.
Tabela 10. Chrześcijańskie wychowanie dzieci a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	116.
Tabela 11. Najczęstsze przyczyny niedochowania miłości małżeńskiej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	118.
Tabela 12. Najczęstsze przyczyny niedochowania wierności małżeńskiej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	120.
Tabela 13. Stosunek narzeczonych do zdrad małżeńskich a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	121.
Tabela 14. Najczęstsze przyczyny niedochowania uczciwości małżeńskiej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	123.
Tabela 15. Czynniki najczęściej decydujące o trwałości małżeństwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	125.
Tabela 16. Przyzwolenie rodziców na edukację seksualną dzieci na zaproponowany temat a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	127.

Tabela 17. Niebezpieczeństwa wynikające z promowania ideologii <i>gender</i> a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	129.
Tabela 18. Postawa wobec homoseksualizmu a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	131.
Tabela 19. Uznawanie i błogosławienie związków partnerskich osób tej samej płci przez Kościół a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	132.
Tabela 20. Funkcje realizowane przez rodzinę a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	135.
Tabela 21. Role pełnione przez ojca a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	137.
Tabela 22. Podmiot odpowiedzialny za utrzymanie rodziny a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	138.
Tabela 23. Sytuacja braku ojca w rodzinie i jej wpływ na funkcjonowanie chłopca a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	139.
Tabela 24. Sytuacja braku matki w rodzinie i jej wpływ na funkcjonowanie dziewczynki a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	141.
Tabela 25. Czynniki wpływające na konflikty i nieporozumienia między małżonkami a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	143.
Tabela 26. Decyzje małżonków mogące wpłynąć na rozwiązanie sytuacji konfliktowej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	145.
Tabela 27. Sposoby umacniania więzi w środowisku rodzinnym a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %	146.
Tabela 28. Przyczyny rozwodów a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	148.
Tabela 29. Skutki rozwodu rodziców a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %	151.
Tabela 30. Wpływ wyjazdu jednego z małżonków do pracy za granicę na życie rodzinne a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	152.
Tabela 31. Zjawiska najbardziej zagrażające życiu rodzinnemu a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	155.
Tabela 32. Wpływ nadmiernej aktywności zawodowej małżonków na życie małżeńskie a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	158.
Tabela 33. Stosunek do osób rozwiedzionych i do tych, które ponownie zawarły małżeństwo a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	159.
Tabela 34. Skutki sięgania przez członków rodziny po pornografię a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	161.

Tabela 35. Sytuacje życiowe mające największy wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	164.
Tabela 36. Postawa rodziców wobec obowiązku wychowania potomstwa a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	166.
Tabela 37. Przejawy fanatyzmu u człowieka wierzącego a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	168.
Tabela 38. Stosunek do czystości przedmałżeńskiej a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	170.
Tabela 39. Wspólne zamieszkiwanie narzeczonych przed zawarciem ślubu a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	172.
Tabela 40. Przyczyny kryzysu wiary w rodzinach a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	174.
Tabela 41. Korzystanie ze środków antykoncepcyjnych podczas współżycia małżonków a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	176.
Tabela 42. Przyzwolenie na dokonywanie aborcji a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	178.
Tabela 43. Szkodliwość postaw ukazywanych przez media dla współczesnej rodziny a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	180.
Tabela 44. Wpływ mediów na życie i funkcjonowanie rodziny a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	183.
Tabela 45. Ocena współczesnej rodziny a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	185.
Tabela 46. Ocena dotychczasowej wiedzy na temat przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	187.
Tabela 47. Uczestnictwo w innych formach przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego a cechy społeczno-demograficzne narzeczonych w %.....	188.

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Charakterystyka respondentów a płeć.....	95.
Wykres 2. Charakterystyka respondentów a sposób zamieszkania.....	96.
Wykres 3. Charakterystyka respondentów a wiek.....	96.
Wykres 4. Charakterystyka respondentów a staż narzeczeński.....	97.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. Dokumenty Soboru Watykańskiego II

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium” (21.11.1964). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłumaczenie. Poznań 2002 s. 105-170.

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimus educationis” (28.10.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 313-324.

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 350-363.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” (07.12.1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 537-620.

2. Dokumenty papieskie

Pius XI. Encyklika *Casti connubii* o małżeństwie chrześcijańskim (31.12.1930). Kraków 1931.

Paweł VI. Encyklika *„Humanae vitae”* (25.07.1968). W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 2. Oprac. K. Lubowicki. Kraków 1999 s. 21-42.

Jan Paweł II. *Posynodalna adhortacja apostolska „Catechesi tradendae” o katechezie w naszych czasach* (16.10.1979). https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/catechesi.html (dostęp: 12.04.2019).

Jan Paweł II. Encyklika *„Redemptor hominis”* (4.03.1979). Wrocław 1994.

Jan Paweł II. Encyklika *„Laborem exercens” o pracy ludzkiej z okazji 90. rocznicy encykliki „Rerum novarum”* (14.09.1981). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków s. 86-132.

Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (22.11.1981). Wrocław 2000.

Jan Paweł II. Encyklika *„Sollicitudo Rei Socialis” z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio”* (30.12.1987). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków s. 273-321.

Jan Paweł II. *List apostolski z okazji Roku Maryjnego o powołaniu i godności kobiety „Mulieris dignitatem”* (15.08.1988). Wrocław 2004.

Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele* (30.12.1988). Wrocław 1995.

Jan Paweł II. Encyklika *„Centesimus annus” w 100 rocznicę opublikowania encykliki „Rerum novarum”* (1.05.1991). Wrocław 2017.

Jan Paweł II. *Posynodalna Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis” o formacji kapłanów we współczesnym świecie* (25.03.1992). Wrocław 1997.

Jan Paweł II. *Encyklika „Veritatis splendor” o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła* (6.08.1993). Wrocław 1993.

Jan Paweł II. *List do rodzin „Grattissimam sane”* (02.02.1994). Wrocław 1994.

Jan Paweł II. *Encyklika „Evangelium vitae” o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (25.03.1995). Wrocław 1995.

Jan Paweł II. *Encyklika „Fides et ratio” o relacjach między wiarą a rozumem* (14.09.1998). Wrocław 2000.

Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Oceania”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o Jezusie Chrystusie oraz o ludach oceanii: krocząc jego drogą, głosząc jego prawdę, żyjąc jego życiem* (22.11.2001). <https://franciskanska3.pl/janpawel2/nauczanie/adhortacje/posynodalna-adhortacja-apostolska-ecclesia-in-oceania> (dostęp: 14.05.2022).

Benedykt XVI. *Encyklika „Deus caritas est” o miłości chrześcijańskiej* (25.12.2005). Kraków 2008.

Benedykt XVI. *Adhortacja apostolska „Verbum Domini” o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła* (30.09.2010). <http://www.sanctus.pl/index.php?podgrupa=484&doc=436> (dostęp 12.04.2021).

Franciszek. *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24.11.2013). Kraków 2013.

Franciszek. *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie* (19.03.2016). Kraków 2016.

3. Nauczanie papieży

Jan Paweł II. *Przemówienie do włóknianek z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontex”*. <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/810/pkt/3/pos/9/haslo/kobieta> (dostęp: 20.10.2020).

Jan Paweł II. *Homilia w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu w 1997 r. podczas pielgrzymki do Polski* (4.06.1997). <https://info.kalisz.pl/pope/index.htm> (dostęp: 17.04.2022).

Benedykt XVI. *Kapłan i duszpasterstwo w cyfrowym świecie: nowe media w służbie Słowa. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 24 stycznia 2010. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2010_24012010.html (dostęp: 17.04.2022). Fanatyzm. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fanatyzm;3899863.html> (dostęp: 09.06.2022).

4. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli. Nr 2. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* s. 73-86.

Kongregacja Nauki Wiary. *Deklaracja „Persona humana” o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej* (29.12.1975). https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19751229_persona-humana_pl.html (dostęp 20.05.2022).

Papieska Rada do spraw Rodziny. *„Karta Praw Rodziny”* (1983). Pelplin 2013.

Kodeks Prawa Kanonicznego. Poznań 1984.

Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego „Donum vitae”* (22.02.1987).

Katechizm Kościoła Katolickiego (11.10.1992). Poznań 1994.

Kongregacja Nauki wiary. *List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*. Nr 6. Rzym 1986.

Kongregacja Nauki Wiary. *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych ‘Homosexualitatis problema’*. W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 1. Oprac. K. Lubowicki. Kraków 1999 s. 295-307.

Kongregacja Nauki Wiary. *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu kobiety i mężczyzny w Kościele i świecie*. Rzym 2004.

Papieska Rada ds. Rodziny. *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego. O niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* (12.02.1997) W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 2. s. 439-459.

Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej. *„Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” z myślą o drodze dialogu na temat kwestii gender w edukacji*. Nr 10:2019. <https://www.ekai.pl/dokumenty/stworzyl-ich-jako-mezczyzne-i-kobiete-z-mysla-o-drodze-dialogu-na-temat-kwestii-gender-w-edukacji/> (dostęp: 12.05.2022).

Kongregacja Nauki Wiary. *„Nie” dla błogosławieństwa par homoseksualnych*. <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2021-03/oswiadczenie-kongregacji-nauki-wiary-pary-homoseksualne.html> (dostęp: 18.04.2022).

5. Dokumenty Kościoła w Polsce

Konferencja Episkopatu Polski. *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* (13.12.1989). https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kkbids/malzenstwo1_13121989.html (dostęp: 14.04.2021).

Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium Duszpasterstw Rodzin*. Warszawa 2003.

Obrzędy Sakramentu Małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie trzecie według drugiego wydania wzorcowego. Katowice 2008 s. 25-35.

Konferencja Episkopatu Polski. *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie.* Warszawa 2009.

II. LITERATURA

1. Literatura przedmiotowa

Adamski F. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy.* Kraków 2002.

Augustyn J. *Homoseksualizm a miłość.* Kraków 1997.

Augustyn J. *Integracja seksualna.* Kraków 2019.

Augustyn J. *Homoseksualizm.* W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna.* Red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń. Lublin 2013 s. 217-228.

Badora K.P. Badora S. *Dysfunkcje i zjawiska patologiczne we współczesnych rodzinach.* „Prace Naukowe. Pedagogika” 8-9-10 1999-2000-2001 s. 437-449.

Balicki J. *Uwarunkowania i skutki kryzysu demograficznego w Polsce.* „Teologia Moralna” T. 7 2010 s. 18-32.

Bartoszek A. *Moralne aspekty duszpasterstwa osób w separacji i po rozwodzie.* „Forum Teologiczne” 13:2012 s. 7-23.

Bielska B. *Potencjał zmiany, rezultaty działania ruchów społecznych na przykładzie ruchu LGBT w Polsce.* Toruń 2018.

Błasiak A. *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości.* W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* s. 73-103.

Boczoń J., Toczyński W., Zielińska A. *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej.* W: Red. I. Lepalczyk, T. Pilch. *Pedagogika społeczna.* Warszawa 1995 s. 341-366.

Bołoz W. *Ekologia rodziny w kontekście współczesnego społeczeństwa.* „Studia Ecologiae et Bioethicae” 5/ 2007 s. 9-22.

Broda P. *Zagrożenia współczesnej rodziny w wychowaniu dziecka.* „Nauczyciel i Szkoła” 3-4 (40-41) 2008 s. 23-30.

Buchcic E., Jagodzińska M. *Zagrożenia współczesnej polskiej rodziny.* „Społeczeństwo. Edukacja. Język” Zeszyt Naukowy PWSZ. T. 2 Płock 2014 s. 29-35.

Bujak M., Orczyk A. *Komunikacja wychowawcza.* W: *Współczesne zagrożenia rodziny.* Red. J. Zimny. Sandomierz 2006 s. 247-255.

- Chrostowski W. *Płeć jest darem Boga. Ideologia gender w świetle Pisma Świętego*. W: *Dyktatura gender*. Red. L. Sosnowski i in. Kraków 2014 s. 7-19.
- Cudak. *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*. „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” Nr 1(2)2011 s. 7–14.
- Dudziak U. *Wspieranie rodzin w przyjęciu i trosce o życie*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie*. Red. J. Goleń. Lublin 2017 s. 331-341.
- Ehmann R. *Problemy związane z regulacją urodzeń czyli —środki antykoncepcyjne i ich działanie niepożądane*. W: *Międzynarodowy kongres o godności kobiety*. Warszawa 6-7 VI 1998 s. 114-122.
- Fiałkowski M. *Wspieranie rodzin w wychowaniu do wiary*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie* s. 361-371.
- Frankowski E. *Obraz współczesnych zagrożeń wobec rodziny*. W: *Współczesne zagrożenia rodziny*. Red. J. Zimny. Sandomierz 2006 s. 112-125.
- Frączek Z. *Wychowawcze funkcjonowanie rodziny a zachowanie się uczniów w środowisku szkolnym*. Rzeszów 2017.
- Frączek Z. *Konflikty w rodzinie i propozycje ich rozwiązywania*. „Kultura – Przemiany – Edukacja”. T. VI (2018) s. 141-154.
- Goleń J. *Rodzina środowiskiem wychowania do życia w małżeństwie i rodzinie*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 717-734.
- Goleń J. *Poradnictwo małżeńsko-rodzinne*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 378- 403.
- Gurtler H. *Jak rozwiązywać konflikty w rodzinie*. Tłum. M. Kaczorowska. Warszawa 2003.
- Haponiuk M. *Sytuacja kobiet na rynku pracy w Polsce*. W: *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*. Red. M. Kielkowska, Warszawa 2014 s. 38-51.
- Harwas-Napierała B. *Rodzina w kontekście współczesnych zagrożeń*, https://ksiegarnia.difin.pl/imgs_upload/rozwojowe-i-wychowawcze-fragment.pdf (dostęp: 31.01.2022).
- Helios J., Jedlecka W. *Urzeczywistnianie idei feminizmu w ogólnoswiatowym dyskursie o kobietach*. Wrocław 2018.
- Hrabowska M. *Skutki biologiczne stosowania antykoncepcji*. „Sprawy rodziny”. Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. rodzin. Nr 17-18:1989 s. 18-29.
- Izdebska K., Kozłowska U. *Płeć a ciało „wybrakowane”*. *Kobiecość i męskość w kontekście ułomności fizycznej*. W: *Gender-Queer-Edukacja*. Red. B. Skowronek. Kraków 2009 s. 49-57.
- Janeczek S., Kowalczyk S. *Ideologia*. EK T. 6. Kol. 1406–1407.

- Jankowski W. *Homoseksualizm*. SMR s. 162-166.
- Kaldon B. *Zaburzenia więzi rodzinnej a niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży*. W: *Współczesne zagrożenia rodziny: praca zbiorowa*. Sandomierz 2006 s. 280-285.
- Kamiński R. *Troska duszpasterstwa rodzin o małżeństwo i rodzinę*. RPK T. 2 (57) 2010 s. 5-24.
- Kawula S. *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*. W: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Red. S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke. Toruń 1998 s. 115-152
- Klimczuk Z. *Ideologizacja życia społecznego*. „Studia Warmińskie” 47 (2010) s. 247-266.
- Kluzowa K., Slany K. *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. Mierzwiński, E. Dybowska. Kraków 2004 s. 63- 95.
- Kluza J. *Normy moralne jako element budujący normy sankcjonowane w prawie karnym - analiza zjawiska na przykładzie przestępstwa kazirodztwa*. „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” Nr 2(23)/2017 s. 68-71.
- Kocik L. *Wzory małżeństwa i rodziny, od tradycyjnej jednorodności do współczesnej skrajności*. Kraków 2002.
- Kopciał T. *Wybrane przyczyny dysfunkcjonalności rodziny*. RT 62:2015 z. 10 s. 95-107.
- Kowalska I. *Współczesne zagrożenia rodziny*. SRodz R. 6 Nr 1(10) 2002 s. 67-89.
- Kozłowska A. *Oddziaływanie mass mediów*. Wydanie I. Warszawa 2006.
- Kudroń Cz. *Blaski małżeństwa sakramentalnego*. Pelplin 2000.
- Laffitte J. *Wybrać rodzinę*. Tłum. M. Pieńkowska, M. Nowak. Kraków 2014 s. 38-39.
- Latawiec A. *Rodzina ekologiczna - co to jest?*. W: *Ekologia rodziny ludzkiej*. Red. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski. Olecko 2000 s. 43-57.
- Landwójtowicz P. *Duszpasterskie wsparcie małżonków i rodzin w kryzysach*. W: *Towarzyszyć małżeństwu i rodzinie. Inspiracje adhortacji apostołskiej Amoris laetitia dla duszpasterstwa rodzin*. Red J. Goleń. Lublin 2017 s. 373-385.
- Lipiec D. *Apostolat rodziny chrześcijańskiej w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999)*. „Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża” 22(2004) s. 113-131.
- Maciejewska F., Bury P. *Dysfunkcjonalność rodziny. Psychologiczny i socjologiczny aspekt definicji*. W: „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa”. Nr 2 R. 2008 s. 27-41.
- Majkowski W. *Sekularyzacja małżeństwa i rodziny*. W: *Laicyzacja i sekularyzacja społeczeństwa nowożytnego (XVI-XVIII w.)*. Red. J. Wiśniewski. Olsztyn 2008 s. 263-274.

- Mariański J. *Religia i moralność w świadomości Polaków: Zależność czy autonomia?* „Konteksty Społeczne” T. 3: 2015 Nr 1(5) s. 8-26.
- Markocki Z. *Szanse i zagrożenia rodziny w pluralistycznym świecie.* „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 2/1:2012 s. 9-20.
- Mazurczak A., Mrowicki M., Adamczewska-Stachura M. *Sytuacja prawna osób nieheteroseksualnych i transpłciowych w Polsce.* Warszawa 2019.
- Mikołajec J. *Pomoc małżonkom przeżywającym rozłąkę ze względu na emigracje zarobkową.* W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 578-589.
- Morrison D. C. *Droga do czystości.* W: *Homoseksualizm - dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa.* Red T. Huk. Warszawa 2000 s. 176-193.
- Motyka M. *Uwarunkowania narkomanii młodzieży: zagrożenia w środowisku rodzinnym i rówieśniczym.* W: *Zagrożenia ładu społecznego oraz bezpieczeństwa narodowego. Wybrane aspekty.* Red. M. Gitling, I. Wojaczek. Przemysł 2017 s. 35- 55.
- Nadbrzeżny A. *Sens i wartość sakramentu małżeństwa według Amoris laetitia.* W: *Droga miłości i integracji w adhortacji Amoris laetitia. Perspektywa dogmatyczna, moralna i pastoralna.* Red. K. Glombik, J. Goleń, A. Nadbrzeżny. Lublin 2020 s. 27-66.
- Ostrowski M. *Wy też jesteście w Kościele.* Poznań 2011.
- Parysiewicz B. *Patologie w rodzinie.* W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 253-273.
- Pawłowicz J.J. *Dlaczego Kościół mówi nie antykoncepcji oraz in vitro?* s. 1-23. <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2342/Dla-czego%20Kosciol%20mowi%20NIE%20antykoncepcji%20i%20in%20vitro.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 19.05.2022).
- Piana G. *Homoseksualizm i transseksualizm.* W: *Homoseksualizm-dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa.* Red. T. Huk. Warszawa 2000 s. 195-214.
- Piekut-Brodzka D.M. *Wpływ atmosfery w rodzinach pochodzenia na osoby (później) bezdomne.* <https://psychologia.edu.pl/czytelnia/58-maestwo-i-rodzina/671-wplyw-atmosfery-w-rodzinach-pochodzenia-na-osoby-pozniej-bezdomne.html> (dostęp: 12.05.2022).
- Pokrywka M. *Małżeństwo i rodzina wobec wyzwań współczesności.* W: *Rodzina kolebką powołań.* Red. W. Depo, M. Gmyz, T. Guz, Z. Pałubska. Lublin 2008 s. 85-117.
- Pokrywka M. *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny.* Lublin 2010.
- Połatyński Ł. *Prawne aspekty problematyki gender i queer.* W: *Gender-Queer-Edukacja.* Red. B. Skowronek. Kraków 2009 s. 11-18.
- Prajsner M. *Rodzina dysfunkcyjna.* „Remedium” Nr 5:2002 s. 18-19.

- Prokosz M. *Budowanie więzi w rodzinnych formach opieki*. „Relacje. Studia z Nauk Społecznych” T. 1/2016 s. 59- 69.
- Przybyłowski J. *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie: Poszukiwanie pastoralnych symptomatów*. „Warszawskie Studia Pastoralne” 3/2006 s. 90-113.
- Przybyszewska K. *Doskonalenie metod i technik pracy socjalnej z rodziną i z grupą*. W: *Praca socjalna. Skrypt dla słuchaczy specjalizacji I stopnia w zawodzie pracownik socjalny*. Red. E. Zając. Płock s. 197-201.
- Pulikowski J. *Antykoncepcja*. W: *...wybierz więc życie (Pwt 30, 19)*. Red. M. Piotrowski. Poznań 2010 s. 91-99.
- Puszcz P. *Personalistyczne postrzeganie małżeństwa i rodziny profilaktyką współczesnych niebezpieczeństw zagrażających rodzinie*. W: *Kiedy myślimy Rodzina....* Red. M. Duda, K. Kutek--Sładek. Kraków 2016 s. 415–425.
- Pyżlak G. *Kohabitacja jako wyzwanie duszpasterskie*. RT 52:2005 z. 6 s. 67-76.
- Pyżlak G. *Rodzina dysfunkcyjna i formy jej pomocy*. „Perspectiva” Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. R. 12:2013 Nr 1(22) s. 118- 130.
- Pyżlak G. *Struktura rodziny a proces wychowania*. W: *Rodzina i rodzicielstwo. Między tradycją a współczesnością*. Red. A. Skreczko, B. Bassa, Z. Struzik. Warszawa 2014 s. 59-73.
- Pyżlak G. *Towarzystwo rodzinom po rozpadzie*. W: *Towarzystwo małżeństwu i rodzinie. Inspiracje adhortacji apostołskiej Amoris laetitia dla duszpasterstwa rodzin* s. 387-398.
- Pyżlak G. *Troska o rodziny w sytuacjach trudnych*. Lublin 2020.
- Rawa A.A. *Rodzinne uwarunkowania narkomanii wśród młodzieży*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Lublin – Polonia T. 15 2002 s. 1–12.
- Rodzewicz W. *Funkcja rodziny w kształtowaniu pojęć i postaw religijnych dzieci*. „Studia Elbląskie” 1:1999 s. 151-163.
- Rostowska T. *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie*. Łódź 2001.
- Rostowska T. *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*. Kraków 2008.
- Rowicka M. *Uzależnienia behawioralne*. W: *Dialog Motywujący. Praca z osobami uzależnionymi behawioralnie*. Red. J.M. Jaraczewska, M. Adamczyk-Zientara. Warszawa 2015 s. 53-72.
- Różański T. *Problematyka przemian i zagrożeń współczesnej rodziny*. „Teologia i Człowiek” Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK. T. 32 Nr 4(2015) s. 129-141.
- Ruszkowska M. *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*. Warszawa 2013.

- Seredyńska D., Moch H. *Style komunikacji małżeńskiej w opinii męża, żony oraz ich dziecka*. „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy”. Nr 6. 2011 s. 115-136.
- Sieński M., Stachowiak K., Zielona-Jenek M. *Doświadczenie bycia wychowywanym przez homoseksualnych rodziców a ryzyko zaburzenia rozwoju dziecka* s. 218-223. https://www.researchgate.net/publication/294579814_Doswiadczenie_bycia_wychowywanym_przez_homoseksualnych_rodzicow_a_ryzyko_zaburzenia_rozwoju_dziecka/link/56c4608508aeeffa9e5acaf/download (dostęp: 19.05.2022).
- Sigda K., Matusiak R. *Dysfunkcjonalność współczesnej rodziny skutkiem różnego rodzaju uzależnień*. „Społeczeństwo i Rodzina” Nr 46 (1/2016) s. 143–154.
- Skreczko A. *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o rodzinę po drugiej wojnie światowej*. RTK T. II 2003 s. 41-73.
- Skreczko A. *Rodzina Bogiem silna*. Białystok 2004.
- Skreczko A. *Pedagogizacja rodziców*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 456-472.
- Slany K. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2002.
- Sosnowski L. *Fryderyk Engels – bezdzietny ojciec genderystów*. W: *Dyktatura gender*. Red. Tenże i in. Kraków 2014 s. 129-154.
- Sproncel P. *Kultura tymczasowości jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła w świetle nauczania papieża Franciszka. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2021 [mpsABKUL].
- Stokłosa B. *Struktura rodziny a wzorce poznawcze ról społecznych*. Rzeszów 1987.
- Stolzenberg R.M., Blair-Loy M., Waite L.J. *Religious Participation in Early Adulthood: Age and Family Life Cycle Effects on Church Membership*. “American Sociological Review” Vol. 60 No. 1:1995 s. 84-103.
- Szarras-Czapnik M., Romer T.E. *Zaburzenia różnicowania narządów płciowych*. W: *Zaburzenia hormonalne dzieci i młodzieży*. Red. T.E. Romer. Warszawa 1993 s. 140–161.
- Szocik K. *Jana Pawła II idee filozoficzne: między ortodoksją a sekularyzacją*. Warszawa 2015.
- Szot W. *Współczesne zagrożenia w funkcjonowaniu rodziny i ich wpływ na wychowanie dziecka*. „Państwo i Społeczeństwo” 2013 (XIII) Nr 2 s. 87-107.
- Szyran J. *Żyć przysięgą małżeńską. Sakramentalna droga do pełni szczęścia i świętości*. Siedlce 2015.
- Trębicka P. *Wpływ prawidłowej więzi oraz miłości rodzicielskiej na dziecko, które doświadczyło zaniedbania*. „Fides et Ratio”. W *trosce o rozwój ujęcie integralne*. T.2:2018 Nr. 34 s. 383-393.

- Tunkiewicz M. *Małżeństwo i rodzina drogą uświęcenia człowieka*. Olsztyn 2010.
- Tyszkowa Z. *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*. „Ethos” (Lublin) 1995 Nr 4(32) s. 64-73.
- Tyszkowa M. *Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i mających rodzeństwo*. W: *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*. Red. Taż. Poznań 1985 s. 9-63.
- Sobkowiak J.A. *Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny w aspekcie teologicznomoralnym*. http://www.jaroslawsobkowiak.pl/wp-content/uploads/2011/11/11-Wspolczesne-zagrozenia-rodziny_z-opisem-bibl.pdf (dostęp: 16.04.2022) s. 2.
- Świerczek A. *Związki nieformalne - aspekt moralny*. W: *Na skrzyżowaniu dróg*. Red. J. Mastalski, B. Mielec. Kraków 2011 s. 147-176.
- Ulman P. *Społeczne i rodzinne uwarunkowania uzależnień u dzieci i młodzieży*. „Fides et Ratio” Kwartalnik naukowy 4(8)2011 s. 74- 86.
- Wojtyła K. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 2001.
- Wolicki M. *Psychologiczne uwarunkowania procesu wychowania*. SRodz 12/1-2 (22-23)2008 s. 223-230.
- Yastremskyy A. „Wolne związki” w świetle adhortacji *Amoris laetitia*. Wynik uwarunkowań czy wyzwanie duszpasterskie? AK 171(2018) z. 1(656) s. 123–132.
- Zaremski Z. *Zagrożenia wiary we współczesnym świecie*. „Studia Włocławskie”. Nr 8 (2005) s. 42-57.
- Zaremski Z. *Troska Kościoła w Polsce o małżeństwo i rodzinę po Soborze watykańskim II*. Toruń 2013.
- Ziemska M. *Postawy rodzicielskie*. Warszawa 1973.
- Ziemska M. *Rodzina a osobowość*. Warszawa 1975.
- Żięba B. *Zakres funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodziny*. „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” R. 51:1989 z. 4 s. 343-355.
- Zimny J. *Współczesne zagrożenia rodziny*. Sandomierz 2006.

2. Literatura pomocnicza

- Apanowicz J. *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*. Warszawa 2005.
- Bartnik Cz. *Sakrament małżeństwa*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 37:1990 z. 2 s. 101-108.

- Bassa B. *Dowartościowanie odpowiedzialnego rodzicielstwa*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 177-192.
- Beźnicka M. *Kultura pedagogiczna rodziców w społeczeństwie informacyjnym*. Kraków 2015.
- Błasiak A. *Pedagogika rodziny w kręgu nauk o rodzinie i nauk pedagogicznych*. W: *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*. Red. A. Błasiak, E. Dybowska. Kraków 2010 s. 15-23.
- Braun-Gałkowska M. *Psychologia domowa*. Lublin 2008.
- Brzezińska-Waleszczyk M. *Media społecznościowe w praktyce eklezjalnej w Polsce. Badanie empiryczne wśród diakonów*. „Teologia Praktyczna” T. 17 2016 s. 233-248.
- Brzeziński A. *Kobiety jako pracownicy przedsiębiorstwa*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej Zarządzanie” Nr 12 (2013) s. 62-74.
- Budzyna-Dawidowski P. *Komunikacja w rodzinie*. W: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Red. B. de Barbaro. Kraków 1999 s. 56-68.
- Buttiglione R. *Dar ciała darem osoby. Autonomia sumienia wobec autonomii prawdy. Uwagi dotyczące wybranych aspektów współczesnego sporu o encyklikę „Humanae vitae”*. W: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. O Jana Pawła II teologii ciała*. Red. T. Styczeń. Lublin 2001 s. 113-174.
- Buxakowski J. *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*. Pelplin 1999.
- Chirkowska-Smolak T. *Równowaga między pracą a życiem osobistym*. „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” R. 70:2008 z. 1 s. 235-249.
- Chlewiński Z. *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1989 s. 9-39.
- Chyła J. *Ewangelizacja cyfrowego kontynentu*. „Kultura - Media - Teologia” 2015(22) Nr 3 s. 67-79.
- De Barbaro B. *Struktura rodziny*. W: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Red. Tenże. Kraków 1999 s. 43-55.
- Drożdżowicz L. *Ogólna teoria systemów*. W: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* s. 9-17.
- Dyk S. *Preewangelizacja. „Otwarcie drzwi dla Ewangelii”*. „Kieleckie Studia Teologiczne” 2:2003 s. 102-111.
- Fiałkowski M. *Znaki czasu. Próba definicji w świetle polskich publikacji teologicznych po Soborze Watykańskim II*. „Teologia Praktyczna” Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. T. 12:2011 s. 195-204.
- Fiałkowski M. *Rodzina jako Kościół domowy*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 703-717.

- Frydrychowicz S. *Komunikacja interpersonalna w rodzinie a rozwój dorosłych*. W: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*. Red. B. Harwas-Napierała. Poznań 2003 s. 101-122.
- Głombik K. *Adhortacja apostołska 'Amoris laetitia' i teologia bliższa życiu*. W: *Droga miłosierdzia i integracji w adhortacji Amoris laetitia* s. 67- 109.
- Goleń J. *Miłość małżeńska w świetle badań narzeczonych*. SRodz 2014 R. XVIII Nr 2 (35) s. 107-132.
- Grześkowiak J. *Misterium małżeństwa- sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*. Poznań 1996.
- Jankowska M. *Komunikacja pomiędzy małżonkami a ocena jakości związku małżeńskiego*. „Fides et Ratio” Kwartalnik Naukowy 4(28) 2016 s. 118-139.
- Joyeux H. *Szkoła życia i miłości*. Lublin 2011.
- Kamiński R. *Duszpasterstwo rodzin jako refleksja naukowa*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 23-44.
- Kamiński R. *Metodyka przygotowania prac promocyjnych z teologii praktycznej*. Siedlce 2017.
- Kantor R. *Bonum prolis jako cel małżeństwa kanonicznego. Refleksja na kanwie kan. 1055§ 1 KPK*. W: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej ewangelizacji. Refleksja na kanwie dokumentu Konferencji Episkopatu Polski pt. Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*. Tarnów 2011 s. 55-65.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A. *Pedagogika rodziny*. Toruń 1998.
- Kornas-Biela D. *Klimat domu rodzinnego*. W: *Mieć taki dom...* Ogólnopolski szkolny konkurs o rodzinie. Materiały informacyjne. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Nauczycieli „Warsztaty w Drodze”. Zielona Góra 2001 s. 32-36.
- Kornaszewska-Polak M. *Dialog w perspektywie osobowej*. W: *Jak możliwy jest dialog?* Red. A. Kamińska, E. Kraus i K. Ślęczka. Sosnowiec 2014 s. 89-98.
- Mendel T. *Metodyka pisania prac licencjackich*. Poznań 2014.
- Mierzwiński B. *Mężczyzna jako mąż i ojciec*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 658-670.
- Parysiewicz B. *Pedagogiczne podstawy duszpasterstwa rodzin*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 143-149.
- Pieter J. *Z zagadnień pracy naukowej*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Pietrycha M. *Ekonomiczna funkcja rodziny*. W: *Ekonomia człowieka wymiary i aspekty*. Red. J. Zimny. Stalowa Wola 2017 s. 145-161.

- Pilch T., Lepalczyk J. *Pedagogika społeczna*. Wydanie II. Warszawa 1995.
- Pyżlak G. *Marriage as a vocation*. RPK T. 15/2 2016 s. 161-178.
- Pyżlak G. *Po co przysięga małżeńska?* „Przegląd Uniwersytecki”. R. XXXII. Lipiec-sierpień 2020. Nr 4(186) s. 27-29.
- Rozwadowski J. *O wychowaniu religijno-moralnym*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T. 3. Red. B. Bejze. Warszawa 1969 s. 251-260.
- Ryś M. *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa 1999.
- Sarmiento A. *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*. Tłum. P. Rak. Red. K. Gryz. Kraków 2002.
- Sztychmiller R. *Soborowa koncepcja celów małżeństw*. „Ius Matrimoniale” 1(67) 1996 s. 45-58.
- Szymik J. *Kultura chrześcijańska*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński i in. Lublin 2006 s. 413-417.
- Tyszka Z., Wachowiak A. *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*. Poznań 1997.
- Świerzawski W. *Oboje będą jednym - sakrament małżeństwa*. Wrocław 1984.
- Więsyk K., Wojaczek K. *Urzeczywistnienie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*. W: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*. Red. A.L. Szafranski. Lublin 1985 s. 201-238.
- Wilk J. *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*. Lublin 2002.
- Wilk J. *Pedagogika Rodziny. Seria pedagogika rodziny w teorii i praktyce*. T. 2. Lublin 2016.
- Włodarczyk A. *Kultura*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. Red. J. Pilch. T. II. Warszawa 2003 s. 950-962.
- Wojaczek K. *Doświadczenie obdarowania*. Opole 2001.
- Zarembski Z. *Kobieta jako żona i matka*. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna* s. 670-682.
- Zulehner P.M. *Bange Zuversicht. Was Menschen in der Corona-Krise bewegt*. Stuttgart 2021.

Netografia

- <https://www.amazon.com/Digital-Identity-Unmasking-Management-Architecture/dp/0596008783?asin=0596008783&revisionId=&format=4&depth=1> (dostęp: 14.04.2022).

<https://socialpress.pl/2017/03/ile-czasu-poswiecamy-w-ciagu-naszego-zycia-na-social-media>
(dostęp: 09.06.2020).

<https://encyklopedia.pwn.pl/materialy-dodatkowe/haslo/Ideologie-XX-wieku;667148.html> (do-
stęp: 03.02. 2021).

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/inne/medytacja_08021994.html
(dostęp: 13.04.2022).

ANEKSY

Aneks 1. Kwestionariusz ankiety

KWESTIONARIUSZ BADAŃ

Ankieta z którą zwracam się do Państwa posłuży do przeprowadzenia badań naukowych, związanych ze znajomością przez narzeczonych z diecezji siedleckiej współczesnych zagrożeń rodziny. Badania prowadzone są przez Katedrę Duszpasterstwa rodzin w Instytucie Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Wyniki badań będą prezentowane wyłącznie w celach naukowych i są w pełni anonimowe. Naukowa wartość badań zależy od prawdziwości Państwa odpowiedzi, dlatego proszę o szczerść. Za udział w badaniach i okazane zaufanie dziękuję.

Ks. Marcin Prudaczuk

1. Według Pana/Pani sakramentalne małżeństwo winno być zawierane: *(Proszę zaznaczyć jedną najważniejszą odpowiedź)*

- a) po dłuższym czasie znajomości osób „chodzących ze sobą” oraz poznaniu rodzin pochodzenia
- b) po krótkim czasie chodzenia ze sobą
- c) po zaręczynach, które winny się odbyć przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem
- d) w dogodnym czasie wspólnego zamieszkiwania ze sobą
- e) w czasie wspólnego zamieszkania, gdy przyjdą na świat dzieci
- f) po przygotowaniu się narzeczonych przez uczestnictwo w katechezach przedmażeńskich oraz katechezach przedślubnych
- g) kiedy osoby są zakochane
- h) nie wiem
- i) inne (jakie?).....

2. Według Pana/Pani osoby zawierają związek małżeński w Kościele ponieważ: *(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)*

- a) wymaga tego tradycja
- b) ceremonia zaślubin jest uroczysta
- c) taki związek jest nierozrwalny
- d) dostarcza małżonkom łask Bożych
- e) jest spełnieniem wymagań rodziców
- f) jest jednym z sakramentów przyjmowanych po chrzcie
- g) jest to podyktowane lękiem przed samotnością
- h) daje możliwość przystępowania do sakramentów: pokuty i Komunii św.
- i) daje możliwość realizacji macierzyństwa i ojcostwa
- j) inne (jakie?).....

3. Według Pana/Pani łaska sakramentu małżeństwa wiąże się z: *(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)*

- a) magicznym działaniem sakramentu małżeństwa
- b) pamiątką, uobecnieniem i prorocstwem zbawczego dzieła Chrystusa
- c) urzeczywistnianiem miłości, która łączy Chrystusa z Kościołem
- d) wynikiem ludzkich działań
- e) uczestnictwem w życiu Chrystusa
- f) darem dla małżonków w sakramencie małżeństwa
- g) więzią małżeńską, zwaną komunią osób

- h) wymysłem Kościoła
- i) nie wiem
- j) inne (jakie?).....

4. Pojęcie sakramentu małżeństwa według Pana/Pani odnosi się do: *(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)*

- a) wolnego wyboru człowieka
- b) naturalnej wspólnoty osób, którą tworzą mężczyzna i kobieta
- c) czasowej wspólnoty osób
- d) trwałej wspólnoty osób
- e) ludzkiej instytucji, która może być przez człowieka kreowana, zmieniana i odwoływana
- f) wspólnoty osób otwartej na przekazywanie życia
- g) trudno powiedzieć
- h) inne (jakie?).....

5. Co według Pana/Pani winni czynić małżonkowie, aby mogła w ich wspólnym życiu działać łaska sakramentu małżeństwa? *(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)*

- a) zgłosić się do kancelarii parafialnej przynajmniej na trzy miesiące przed zawarciem ślubu
- b) wspólnie się modlić
- c) wypełnić formalności związane z przygotowaniem do małżeństwa
- d) pogłębiać swoją wiarę
- e) przystępować do sakramentów
- f) wspólnie obchodzić święta i uroczystości religijne
- g) dzielić razem życie
- h) nawracać się
- i) wystarczy zawrzeć sakrament małżeństwa w Kościele
- j) nie wiem
- k) inne (jakie?).....

6. Co znaczy dla Pana/Pani określenie *małżeństwo sakramentalne*? *(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)*

- a) nierozzerwalność małżeństwa
- b) tworzenie przez mężczyznę i kobietę *Kościoła domowego*
- c) znak związku Chrystusa i Kościoła
- d) otrzymanie specjalnej łaski od Chrystusa
- e) tworzenie małżeńskiego przymierza
- f) tworzenie wspólnoty całego życia skierowanej na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa
- g) formalne zamieszkanie dwojga ludzi
- h) wymóg, który stawia Kościół
- i) nie mam zdania
- j) inne (jakie?)

7. Według Pana/Pani zawarcie małżeństwa ma na celu: *(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)*

- a) zbudowanie rodziny
- b) wspólne tworzenie wewnętrznych relacji męskości i kobiecości
- c) przekazywanie życia
- d) wspólne spędzanie czasu
- e) uniknięcie bycia osobą samotną
- f) trwanie w związku mimo pojawiających się prób i trudności
- g) dążenie małżonków do świętości

- h) trudno powiedzieć
- i) inne (jakie?).....

8. Według Pana/Pani najważniejszym wyzwaniem po zawarciu sakramentu małżeństwa jest:
(Proszę zaznaczyć jedną najważniejszą odpowiedź)

- a) troska o spokojne życie przez pierwsze lata pożycia małżeńskiego
- b) kupno mieszkania, samochodu, itp.
- c) przyjście na świat pierwszego dziecka
- d) szukanie sposobów na oddalenie narodzin pierwszego dziecka
- e) rozwijanie powołania do miłości małżeńskiej jako bezinteresownego daru z siebie
- f) podróże
- g) nie wiem
- h) inne (jakie?).....

9. W jaki sposób według Pana/Pani małżonkowie powinni planować ilość posiadanych dzieci?

- a) przy pomocy metod naturalnego planowania rodziny
- b) przy pomocy środków antykoncepcyjnych
- c) nie powinni ingerować w sprawy płodności
- d) nie wiem

10. Jakie jest stanowisko Pana/Pani w odniesieniu do stosowania środków antykoncepcyjnych?

- a) stanowczo wykluczam antykoncepcję
- b) uznaję antykoncepcję za zło moralne, ale nie widzę innego wyjścia
- c) nie zgadzam się ze stanowiskiem Kościoła i akceptuję antykoncepcję
- d) uznaję te sprawy za obojętne etycznie
- e) nie mam zdania

11. Jaką wartość ma dla Pana/Pani posiadanie rodziny? (Proszę zaznaczyć jedną najważniejszą odpowiedź)

- a) ogromną, jest ona dla mnie najważniejsza
- b) ważna, ale nie najistotniejsza w moich osobistych planach
- c) mniej ważna, większą uwagę poświęcam moim osobistym aspiracjom
- d) trudno powiedzieć
- e) inne (jakie?).....

12. Jakie znaczenie ma dla Pana/Pani chrześcijańskie wychowanie dzieci?

- a) bardzo ważne i chcę wychować dzieci bazując na wartościach chrześcijańskich
- b) ważne jest dla mnie wychowanie dziecka z włączeniem tylko niektórych wartości chrześcijańskich
- c) chcę wychować dziecko przede wszystkim na dobrego człowieka
- d) nie uważam że wartości chrześcijańskie są ważne i trzeba je przekazywać
- e) chcę wychować dziecko do wolnego wybierania rzeczy dla siebie najlepszych
- f) nie mam zdania
- g) inne (jakie?).....

13. Według Pana/Pani rodzice winni zgodzić się na edukację seksualną dzieci poruszającą tematykę o:	Tak	Nie
a) różnych (alternatywnych) koncepcjach rodziny		
b) różnych (alternatywnych) normach w obszarze seksu		
c) promocji homoseksualnego stylu życia		
d) tożsamości płciowej (wiele możliwości do wyboru) różnej od płci biologicznej (mężczyzna i kobieta)		
e) krytycyzmie wobec tradycyjnych norm kulturowych		

14. Jakie są Pana/Pani zdaniem najczęstsze przyczyny niedochowania miłości małżeńskiej?

(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) traktowanie współmałżonka jak swojej własności
- b) uprzedmiotowienie człowieka
- c) stosowany przymus w podejmowaniu decyzji przez współmałżonka
- d) zamknięcie się małżonków na dar życia
- e) brak zaufania
- f) brak otwartości na siebie
- g) brak obdarowywania się sobą małżonków
- h) brak wzajemnego poszanowania się małżonków
- i) inne (jakie?).....

15. Jakie są Pana/Pani zdaniem najczęstsze przyczyny niedochowania wierności małżeńskiej? *(Proszę zaznaczyć dwie najważniejsze odpowiedzi)*

- a) monotonia pożycia małżeńskiego
- b) chęć przeżycia „przygody”
- c) zmiany w wyglądzie fizycznym małżonka/małżonki
- d) rozłąka małżonków (np. emigracja zarobkowa)
- e) słaby charakter jednego z małżonków
- f) brak satysfakcji seksualnej
- g) odtrącenie i brak zainteresowania ze strony współmałżonka
- h) inne (jakie?).....

16. Jakie są Pana/Pani zdaniem najczęstsze przyczyny niedochowania uczciwości małżeńskiej? *(Proszę zaznaczyć dwie najważniejsze odpowiedzi)*

- a) wykorzystywanie w życiu małżeńskim jednej ze stron, np. tylko na matce spoczywa obowiązek wychowywania dzieci
- b) wykorzystywanie lub zaniedbywanie pożycia seksualnego jednej ze stron
- c) zatajanie prawdy istotnej dla współmałżonka
- d) brak poszanowania godności współmałżonka
- e) brak dyskrecji w sferze związanej z intymnością w pożyciu małżeńskim
- f) niedochowanie tajemnic związanych ze współmałżonkiem
- g) inne (jakie?).....

17. Które z wymienionych poniżej czynników najczęściej decydują o trwałości małżeństwa?

(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) dobór charakterów

- b) wspólny majątek
- c) zawarcie ślubu w Kościele
- d) właściwe przygotowanie do przyjęcia sakramentu
- e) wykształcenie małżonków
- f) presja rodziny
- g) praktyki religijne
- h) praca nad rozwojem miłości
- i) wysoka pozycja społeczna małżonków
- j) posiadanie dzieci
- k) atrakcyjność fizyczna małżonków
- l) dostosowanie seksualne
- ł) pochodzenie z dobrych rodzin
- m) inne (jakie?).....

18. Jakie niebezpieczeństwa dostrzega Pan/Pani wynikające z promowania ideologii *gender*?

- a) zniszczenie wzorów ról społecznych kobiety i mężczyzny
- b) zaprzeczenie wrodzonej naturalnej płciowości
- c) otwarcie na wszelkie formy zbroczeń i dewiacji
- d) zniszczenie możliwości powstawania naturalnych rodzin tworzonych przez ojca i matkę
- e) zniszczenie społeczeństwa, w którym żyje człowiek
- f) nie dostrzegam żadnych zagrożeń związanych z ideologią *gender*
- g) nie mam zdania
- h) inne (jakie?).....

19. Jak jest Pana/Pani podejście do homoseksualizmu?

- a) jest naturalnym przejawem seksualności
- b) jest chorobą, za którą jednostka nie ponosi odpowiedzialności
- c) nie akceptuję go, jest zagrożeniem dla człowieka
- d) toleruję go, uważam, że nie stanowi żadnego zagrożenia
- e) jest zbroczeniem seksualnym
- f) nie mam zdania
- g) inne (jakie?).....

20. Czy chciał/chciałaby Pan/Pani, aby Kościół uznawał i błogosławił związki partnerskie osób tej samej płci?

- a) tak
- b) nie
- c) nie mam zdania

21. Które z funkcji rodziny według Pana/Pani są najważniejsze do spełnienia? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) prokreacyjna
- b) socjalizacyjna
- c) miłości
- d) ekonomiczna
- e) opiekuńczo-wychowawcza
- f) rekreacyjna
- g) religijna
- h) kulturowa
- i) ekologiczna
- j) integracyjna

22. Które role według Pana/Pani winien wypełniać ojciec? (Proszę zaznaczyć dwie najważniejsze odpowiedzi)

- a) żywiciela rodziny
- b) zaangażowanego w prace domowe
- c) zaangażowanego w kwestie związane z wychowywaniem dziecka
- d) towarzyszącego w życiu codziennym
- e) zaangażowanego w wychowanie od momentu narodzin dziecka, aż do czasu jego usamodzielnienia się
- f) nie mam zdania
- g) inne (jakie?).....

23. Kto według Pana/Pani powinien być odpowiedzialny za utrzymanie rodziny:

- a) ojciec
- b) matka
- c) obydwój rodzice
- d) nie mam zdania
- e) inne (jakie?).....

24. Według Pana/Pani brak ojca może wpłynąć u chłopca na:

- a) fałszywy obraz prawdziwego mężczyzny
- b) brak szacunku dla innych ludzi
- c) zakłócenia w prawidłowym wypełnianiu zadań związanych z płcią chłopca
- d) budowanie właściwych relacji z przyszłą żoną i dziećmi
- e) nie ma to znaczenia
- f) nie mam zdania
- g) inne (jakie?).....

25. Według Pana/Pani brak ojca może spowodować u dziewczynki:

- a) brak pierwszego wzorca mężczyzny, którym powinien być ojciec
- b) brak oddziaływań, które mogą wpłynąć na podjęcie w przyszłości roli żony i matki
- c) brak możliwości zaobserwowania typowych męskich zachowań
- d) utrudniać właściwe rozumienie męża i dzieci
- e) nie ma to znaczenia
- f) nie mam zdania
- g) inne (jakie?).....

26. Według Pana/Pani brak matki może wpłynąć u chłopca na:

- a) fałszywy obraz prawdziwej kobiety
- b) brak szacunku dla innych ludzi
- c) zakłócenia w prawidłowym wypełnianiu zadań związanych z płcią chłopca
- d) budowanie właściwych relacji z przyszłą żoną i dziećmi
- e) nie ma to znaczenia
- f) nie mam zdania
- g) inne (jakie?).....

27. Według Pana/Pani brak matki może spowodować u dziewczynki:

- a) brak pierwszego wzorca kobiety, którą powinna być matka
- b) brak oddziaływań, które mogą wpłynąć na podjęcie w przyszłości roli żony i matki
- c) brak możliwości zaobserwowania typowych kobiecych zachowań
- d) utrudniać właściwe rozumienie męża i dzieci
- e) nie ma to znaczenia
- f) nie mam zdania
- g) inne (jakie?).....

28. Na konflikty i nieporozumienia między małżonkami może mieć wpływ: *(Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)*

- a) osłabienie miłości
- b) egoizm
- c) brak dialogu
- d) lekceważenie obowiązków małżeńskich
- e) różne poglądy na wychowanie dzieci
- f) różnica charakterów
- g) różnice światopoglądowe
- h) osoby trzecie
- i) osłabienie życia religijnego
- j) zaniedbywanie obowiązków rodzinnych przez jednego z małżonków
- k) kłótność
- l) żądza dominacji
- ł) inne (jakie?).....

29. W razie trudności w małżeństwie według Pana/Pani należy:

- a) żyć w okresowej separacji
- b) rozwieść się
- c) podjąć próbę pokonania trudności i pozostać w małżeństwie
- d) szukać pomocy u świeckich specjalistów
- e) szukać pomocy w parafialnych poradniach
- f) szukać pomocy u osób duchownych
- g) szukać pomocy wśród rodziny i krewnych
- h) inne (jakie?).....

30. Według Pana/Pani, aby rozwiązać sytuację konfliktową małżonkowie powinni:

- a) przedstawić swoje racje
- b) wysłuchać ze zrozumieniem współmałżonka
- c) szukać poparcia swojego stanowiska u krewnych lub znajomych
- d) wykonywać swoje powinności bez względu na to co mówi współmałżonek
- e) odczekać pewien okres czasu aż wszystko wróci do normy
- f) inne (jakie?).....

31. W jaki sposób należy umacniać więzi w środowisku rodzinnym? *(Proszę zaznaczyć dwie najważniejsze odpowiedzi)*

- a) szukać i naśladować autorytety moralne
- b) korzystać z fachowej literatury
- c) systematycznie korzystać z sakramentów
- d) stawiać wymagania innym
- e) stawiać wymagania sobie
- f) modlić się indywidualnie i z rodziną
- g) nie mam zdania
- h) inne (jakie?).....

32. Co sądzi Pan/Pani na temat rozwodów?

- a) jestem przeciwny/przeciwna rozwodom
- b) jestem za możliwością rozwodów w konkretnych przypadkach np. zdrada
- c) nie mam zdania

33. Jakie według Pana/Pani są przyczyny rozwodów? *(Proszę zaznaczyć cztery najważniejsze odpowiedzi)*

- a) przemoc (fizyczna bądź psychiczna)
- b) niezgodność charakterów
- c) niewierność, zdrada
- d) wzajemna obojętność
- e) uzależnienie jednego ze współmałżonków
- f) brak pożycia małżeńskiego
- g) małżeństwo zawarte z powodu nieplanowanej ciąży
- h) gdy jedno ze współmałżonków nie może mieć dzieci
- i) choroba jednego z małżonków
- j) różnice wyznaniowe
- k) malejąca atrakcyjność partnera
- l) nacisk otoczenia (rodziny, przyjaciół)
- ł) odmienny system wartości
- m) inne (jakie?).....

34. Jakie skutki według Pana/Pani niesie ze sobą rozwód rodziców?

- a) traumatyczne przeżycia w życiu dzieci
- b) niewierność małżeńską
- c) obnaża niedojrzałość psychiczną i uczuciową małżonków
- d) brak stabilności życiowej u rozwodzących się małżonków oraz dzieci
- e) poczucie bezradności
- f) poczucie winy u dzieci za rozpad małżeństwa rodziców
- g) nie wpływa on w żaden sposób na życie rodziny
- h) nie mam zdania
- i) inne (jakie?).....

35. Jaki wpływ na życie rodzinne według Pana/Pani ma wyjazd jednego z małżonków do pracy za granicę? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) odkładanie decyzji o powiększeniu rodziny
- b) wzrost skali rozwodów
- c) wzrost zapotrzebowania na opiekę instytucjonalną dla pozostających w domu członków rodziny
- d) osłabienie więzi rodzinnych, sąsiedzkich
- e) szczególnie brak matki pozostawia negatywne konsekwencje dla procesu socjalizacji dziecka
- f) problemy emocjonalne i wychowawcze dzieci
- g) możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych za granicą
- h) eurosieroctwo
- i) nie ma to żadnego wpływu
- j) inne (jakie?).....

36. Które z wymienionych poniżej zjawisk uważa Pan/Pani za najbardziej zagrażające życiu rodzinnemu? (Proszę zaznaczyć cztery najważniejsze odpowiedzi)

- a) pornografia
- b) feminizm
- c) homoseksualizm
- d) egoizm
- e) *gender*
- f) indywidualizm
- g) hedonizm
- h) alkoholizm
- i) narkomania
- j) idealizacja męża/żony
- k) egocentryczny, a nie wspólnotowy system wartości

- l) labilna (niedojrzała) osobowość jednego z małżonków
- ł) nie mam zdania
- m) inne (jakie?).....

37. Rodzina według Pana/Pani to:

- a) małżeństwo i minimum jedno dziecko
- b) małżeństwo bez dzieci
- c) samotny rodzic
- d) para niesformalizowana (bez ślubu) posiadająca potomstwo
- e) para niesformalizowana nie posiadająca dzieci
- f) para homoseksualna
- g) inne (jakie?).....

38. Jaki jest Pana/Pani stosunek do zdrad małżeńskich?

- a) nie dopuszczam zdrady małżeńskiej z żadnych powodów
- b) konsekwencją jej powinien być rozwód
- c) może być wybaczona, w zależności od okoliczności
- d) sytuacja taka wymagałaby separacji (danie sobie czasu na przemyślenie)
- e) jest to dla mnie mało ważne
- f) inne (jakie?).....

39. Jaki wpływ na życie małżeńskie według Pana/Pani ma nadmierna aktywność zawodowa małżonków?

- a) skutkuje brakiem sił i czasu dla rodziny
- b) skutkuje brakiem czasu na wychowanie dzieci
- c) wpływa na oddalanie się od siebie małżonków
- d) wpływa na odkładanie decyzji o przyjściu na świat potomstwa
- e) powoduje przenoszenie sytuacji stresowych z pracy na życie rodzinne
- f) nie ma to większego znaczenia
- g) inne (jakie?).....

40. Co według Pana/Pani może uczynić Kościół, aby wspierać ludzi w ich życiu małżeńsko-rodzinnym?

- a) prowadzić katechezy dla dorosłych
- b) głosić katechezy dla rodziców przy okazji przystępowania ich dzieci do sakramentów
- c) organizować rekolekcje dla małżonków i rodziców
- d) służyć fachową pomocą w poradni małżeńsko-rodzinnej
- e) zapraszać małżonków i rodziców na organizowane konferencje, sympozja
- f) inne (jakie?).....

41. Jaki jest Pana/Pani stosunek do osób, które rozwiodły się i ponownie zawarły małżeństwo?

- a) uważam, że każdy ma prawo do szczęścia
- b) uważam, że osoby takie żyją w grzechu
- c) jestem za tym, aby Kościół błogosławił i uznawał nowe związki rozwiedzionych, którzy zawarli ponownie małżeństwo cywilne
- d) nie mam zdania
- e) inne (jakie?).....

42. Jakie mogą być według Pana/Pani skutki sięgania przez członków rodziny po pornografię? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) oswojenie się z nagością
- b) przedmiotowe traktowanie osób

- c) zniszczenie intymnego charakteru współżycia seksualnego kochających się osób
- d) zniszczenie naturalnego poczucia wstydu i wstydlivości
- e) przewycięzenie wstydu i wstydlivości
- f) zniszczenie istoty współżycia seksualnego jako wyrazu miłości
- g) ukazywanie wadliwego systemu wartości zakładającego odrzucenie osobowego odniesienia do siebie, innych ludzi, Boga
- h) doprowadzenie do zbroceń i dewiacji
- i) nie widzę w tym nic negatywnego
- j) inne (jakie?).....

43. Według Pana/Pani stosowanie środków antykoncepcyjnych powinno być:

- a) dozwolone
- b) niedozwolone
- c) nie wiem

44. Czym powinien kierować się człowiek w rozwiązywaniu problemów moralnych? (Proszę zaznaczyć dwie najważniejsze odpowiedzi)

- a) radami rodziny
- b) własnym sumieniem
- c) ustalonymi ogólnie sposobami postępowania
- d) radami księży
- e) radami przyjaciół
- f) przykazaniami Bożymi
- g) nie mam zdania
- h) inne (jakie?).....

45. Jakie według Pana/Pani sytuacje życiowe mają największy wpływ na niechęć kształtowania życia moralnego w rodzinie? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) upadek autorytetów
- b) życie złudzeniami w realnym świecie
- c) życie chwilą
- d) nastawienie na korzyść i przyjemność
- e) kryzys wiary
- f) narastające zjawisko osamotnienia człowieka
- g) poddawanie się manipulacji
- h) brak umiejętności rozróżniania dobra od zła
- i) brak poczucia sensu życia
- j) żadne
- k) inne (jakie?).....

46. Według Pana/Pani rodzice, aby wypełnić obowiązek wychowania powinni: (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) zaspakając wszystkie pragnienia i zachcianki dziecka
- b) nie karać
- c) nie stawiać wymagań
- d) pozwolić dziecku, aby już od najmłodszych lat samo podejmowało decyzje
- e) uczyć odpowiedzialności za siebie i innych
- f) stawiać wymagania adekwatne do wieku dziecka
- g) uczyć, że nie każde żądanie musi być zaspokojone
- h) uczyć, że są granice w stawianiu żądań i ich zaspokajaniu
- i) nie mam zdania
- j) inne (jakie?).....

47. Które z praktyk religijnych przekazał/przekazałaby Pan/Pani swoim dzieciom: (Proszę zaznaczyć cztery najważniejsze odpowiedzi)

- a) uczestnictwo w Eucharystii
- b) słuchanie homilii i kazań
- c) uczestnictwo w dniach skupienia
- d) pielgrzymki do miejsc świętych
- e) udział w rekolekcjach
- f) lektura Pisma św.
- g) modlitwa osobista
- h) przynależność do ruchów religijnych
- i) regularne korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania
- j) obchody świąt kościelnych z rodziną
- k) żadne
- l) inne (jakie?).....

48. Czym według Pana/Pani przejawia się fanatyzm u człowieka wierzącego? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) nieznajomością podstaw swojej wiary
- b) odwoływaniem się do sił nadprzyrodzonych, aby poradzić sobie z bezradnością, zagrożeniem
- c) znajomością wiary przekazywanej z pokolenia na pokolenie w ramach Tradycji
- d) brakiem chęci zmiany swoich poglądów
- e) znajomością podstaw wiary i umiejętnością poddania ich w wątpliwość, aby potrafić jej bronić przed atakami
- f) obroną własnego „ja” a nie ideologii religijnej
- g) nie wiem
- h) inne (jakie?).....

49. Według Pana/Pani, które z przedstawionych propozycji mogą ożywić rodzinną modlitwę? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) błogosławieństwo przed posiłkiem
- b) modlitwa po posiłku
- c) modlitwa odmawiana przed podróżą
- d) obrzędy związane ze świętami
- e) świąteczne śniadanie w niedzielny poranek
- f) modlitwa na cmentarzu za bliskich zmarłych
- g) modlitwa odmawiana wieczorem z całą rodziną
- h) uważam, że lepsza jest modlitwa indywidualna
- i) żadna
- j) inne (jakie?).....

50. Jaki jest Pana/Pani stosunek do czystości przedmałżeńskiej? (Proszę zaznaczyć dwie najważniejsze odpowiedzi)

- a) człowiek nie powinien być zmuszany do jej przestrzegania
- b) osoby przygotowujące się do zawarcia małżeństwa winni ją zachować
- c) zachowanie czystości świadczy o dojrzałym podejściu człowieka do swojej seksualności i odpowiedzialności za innych
- d) narzeczeni przed zawarciem ślubu winni mieć możliwość „sprawdzenia się” również pod względem seksualnym
- e) współżycie przedmałżeńskie jest jednym z elementów okazywania wzajemnej miłości
- f) osoby przygotowujące się do życia małżeńskiego i rodzinnego winny uczyć się wstrzeźliwości seksualnej

g) inne (jakie?).....

51. Co sądzi Pan/Pani o wspólnym zamieszkiwaniu narzeczonych przed zawarciem ślubu?

- a) nie widzę w tym żadnego niebezpieczeństwa dla przyszłego małżeństwa
- b) widzę w tym możliwość lepszego poznania się narzeczonych
- c) może to źle wpływać na przyszłe relacje małżeńskie
- d) nie służy to lepszemu poznaniu się narzeczonych
- e) nie ma to żadnego wpływu
- f) jest to akceptowalne po zaręczynach
- g) nie powinno być to akceptowane w żadnym wypadku
- h) nie mam zdania

52. Jakie według Pana/Pani są przyczyny kryzysu wiary w rodzinach? (Proszę zaznaczyć dwie najważniejsze odpowiedzi)

- a) przekazywanie dzieciom jedynie wiary tradycyjnej, polegającej na nakazach
- b) zalew treści o tematyce neopogańskiej
- c) brak rozmów rodziców z dziećmi na tematy religijne
- d) brak przykładu konkretnych postaw religijnych związanych z wyznawaną wiarą
- e) zmiana hierarchii wartości w myśleniu człowieka
- f) koncentracja codziennego życia oparta na rzeczach materialnych
- g) słaba świadomość prawidłowego funkcjonowania człowieka w oparciu o właściwe ukształtowanie życia duchowego
- h) inne (jakie?).....

53. Korzystanie według Pana/Pani ze środków antykoncepcyjnych podczas współżycia małżonków jest:

- a) nieuniknione
- b) przejawem dorosłości i wzajemnej odpowiedzialności wobec siebie
- c) ochroną przed chorobami wenerycznymi
- d) ochroną przed niechcianą ciążą
- e) sprowadzeniem współżycia tylko do zaspokojenia popędów
- f) grzechem
- g) nie mam zdania
- h) inne (jakie?).....

54. Według Pana/Pani dokonywanie aborcji powinno być dozwolone:

- a) w każdej sytuacji, gdy ktoś sobie tego życzy
- b) w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia matki
- c) w sytuacji, w której ciąża jest wynikiem gwałtu
- d) w przypadku wykrycia wad genetycznych u dziecka
- e) nie powinno być dozwolone w żadnym przypadku
- f) inne (jakie?).....

55. Według Pana/Pani deformacja sumienia polega na: (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) usprawiedliwianiu czynionego zła słabością człowieka
- b) skażeniu sumienia grzechem ciężkim
- c) zaprzeczeniu istnienia zła na świecie
- d) dwulicowości moralnej, niestałości przekonań
- e) lekceważeniu grzechu
- f) traktowaniu grzechu jako czegoś normalnego, staje się on dla człowieka codziennością
- g) tworzeniu „sumienia”, które próbuje wytłumaczyć i usprawiedliwić złe uczynki człowieka, np. przerywanie ciąży

- h) nie mam zdania
- i) inne (jakie?).....

56. Według Pana/Pani, które z postaw ukazywanych przez media są najbardziej szkodliwe dla współczesnej rodziny? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) egoistyczny model życia
- b) zafałszowany obraz rzeczywistości
- c) ośmieszanie autorytetów
- d) propagowanie pornografii
- e) przemilczanie istotnych problemów z życia społecznego
- f) propagowanie zachowań o charakterze przemocowym
- g) narzucanie innym swoich treści i poglądów
- h) nie mam zdania
- i) inne (jakie?).....

57. Jaki wpływ na życie i funkcjonowanie rodziny mają media? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) osłabienie więzi pomiędzy członkami rodziny
- b) dezorganizacja dnia codziennego w rodzinie
- c) brak czasu na edukację
- d) rzadkie przebywanie rodziców z dziećmi
- e) brak zainteresowania rodziców życiem dziecka
- f) podążanie przez dzieci i młodzież za wzorcami kreowanymi w mediach
- g) zwracanie uwagi głównie na aspekt materialny
- h) przyzwyczajanie do powszechności rozwodów
- i) nie mam zdania
- j) inne (jakie?).....

58. Jak ocenia Pan/Pani współczesną rodzinę? (Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze odpowiedzi)

- a) nietrwała
- b) dążąca do „nowoczesności”
- c) brak w niej zaufania, szacunku i otwarcia
- d) brak w niej szczerości, zrozumienia, dialogu
- e) opiera się na dążeniu do zdobywania dóbr materialnych
- f) zagubiona, bez konkretnych norm
- g) jest ostoją moralności, wzajemnego szacunku
- h) zapracowana, której brakuje czasu na bycie razem
- i) partnerska, dążąca do równości między małżonkami
- j) daje miłość, wsparcie i motywację
- k) tolerancyjna
- l) inne (jakie?).....

59. Jak ocenia Pan/Pani swoją dotychczasową wiedzę na temat przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego?

- a) bardzo dobrze
- b) dobrze
- c) raczej dobrze
- d) raczej źle
- e) źle
- f) nie mam zdania

60. Czy uczestniczył/uczestniczyła Pan/Pani podczas przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego w wymienionych spotkaniach?		
Nazwa spotkania	Tak	Nie
a) Konferencje prowadzone w parafii		
b) Weekendowe kursy przedmałżeńskie		
c) Rekolekcje dla narzeczonych		
d) Internetowe kursy przedmałżeńskie		
e) Wieczory dla Zakochanych		

METRYCZKA

Płeć:

- a) kobieta
- b) mężczyzna

Wiek.....lat

Miejsce zamieszkania:

- a) wieś
- b) miasto do 50 tys. mieszkańców
- c) miasto powyżej 50 tys. mieszkańców

Jaki jest Pana/Pani stosunek do wiary?

- a) głęboko wierzący
- b) wierzący
- c) niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej
- d) obojętny
- e) niewierzący

Obecne zamieszkanie

- a) oddzielnie od narzeczonego/narzeczonej
- b) wspólne mieszkanie z narzeczonym/narzeczoną

Przynależność do ruchów religijnych:

- a) Domowy Kościół
- b) Neokatechumenat
- c) Odnowa w Duchu św.
- d) Przyjaciele Oblubieńca
- e) inne (jakie?).....
- f) nie należę do żadnego ruchu religijnego

Ile trwa Pana/Pani staż narzeczeński

- a) miesięcy
- b) lat